

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne

z 3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 stycznia 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

3. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 stycznia 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński 155

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska 155

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów

Poseł Sprawozdawca

Grzegorz Wojciechowski 156

Poseł Teresa Wargocka 156

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 157

Poseł Maciej Kopiec 158

Poseł Jolanta Fedak 158

Poseł Artur Dziambor 159

Poseł Ewa Kołodziej 160

Poseł Krystyna Skowrońska 160

Poseł Romuald Ajchler 160

Poseł Magdalena Biejat 161

Poseł Katarzyna Kotula 161

Poseł Zofia Czernow 162

Poseł Michał Szczerba 162

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed 162

Poseł Krystyna Skowrońska 163

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Adam Śnieżek 163

Poseł Joanna Borowiak 164

Poseł Ewa Kołodziej 165

Poseł Magdalena Biejat 166

Poseł Jolanta Fedak 166

Poseł Michał Szczerba 167

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 167

Poseł Joanna Borowiak 168

Poseł Romuald Ajchler 168

Poseł Iwona Hartwich 168

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed 169

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska 169

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Tomasz Rzymkowski . . 170

Poseł Marek Ast 170

Poseł Joanna Jaśkowiak 171

Poseł Krzysztof Śmiszek 171

Poseł Janusz Korwin-Mikke 172

Poseł Tomasz Rzymkowski 173

Poseł Joanna Jaśkowiak 173

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek 173

Poseł Piotr Król 175

Poseł Mirosław Suchoń 175

Poseł Wiesław Szczepański 176

Poseł Stefan Krajewski 177

Poseł Michał Urbaniak 178

Poseł Artur Łacki 178

Poseł Paulina Matysiak 178

Poseł Wiesław Szczepański 179

Poseł Romuald Ajchler 179

Poseł Tadeusz Tomaszewski 179

Poseł Marek Polak 179

Poseł Mirosław Suchoń 180

Poseł Katarzyna Kotula 180

Poseł Paweł Krutul 180

Poseł Dariusz Wieczorek 180

Poseł Krzysztof Truskolaski 181

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk . . 181

Poseł Wiesław Szczepański 184

Poseł Jerzy Polaczek 184

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od nie-

których przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

| | |
|--|-----|
| Posel Sprawozdawca Jerzy Malecki | 185 |
| Posel Piotr Usciński | 185 |
| Posel Jaroslaw Urbaniak | 186 |
| Posel Hanna Gill-Piatek | 186 |
| Posel Czeslaw Siekierski | 186 |
| Posel Artur Łacki | 187 |
| Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski | 188 |

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej

| | |
|--|-----|
| Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak | 188 |
|--|-----|

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 15. porządku dziennego (cd.)

| | |
|---|-----|
| Posel Dariusz Kurzawa | 189 |
| Posel Zbigniew Girzyński | 190 |
| Posel Barbara Nowacka | 190 |
| Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk | 191 |
| Posel Grzegorz Braun | 192 |
| Posel Jerzy Hardie-Douglas | 193 |
| Posel Aleksander Miszański | 193 |
| Posel Maciej Gdula | 193 |
| Posel Paweł Krutul | 194 |
| Posel Jakub Rutnicki | 194 |
| Posel Janusz Korwin-Mikke | 194 |
| Posel Czesław Siekierski | 194 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz | 195 |
| Posel Joanna Borowiak | 195 |

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne

| | |
|--|-----|
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda | 196 |
| Posel Izabela Leszczyna | 198 |
| Posel Jerzy Bielecki | 199 |
| Posel Izabela Leszczyna | 199 |
| Posel Magdalena Biejat | 201 |
| Posel Jolanta Fedak | 201 |
| Posel Jakub Kulesza | 202 |
| Posel Bożena Żelazowska | 203 |
| Posel Joanna Frydrych | 203 |
| Posel Maciej Konieczny | 204 |
| Posel Daria Gosek-Popiołek | 204 |
| Posel Anna Wasilewska | 204 |
| Posel Mieczysław Kasprzak | 204 |
| Posel Jan Łopata | 205 |
| Posel Katarzyna Ueberhan | 205 |
| Posel Anita Kucharska-Dziedzic | 205 |
| Posel Ewa Kołodziej | 206 |

| | |
|--|-----|
| Posel Aleksander Miszański | 206 |
| Posel Robert Obaz | 206 |
| Posel Jakub Rutnicki | 206 |
| Posel Marek Sowa | 207 |
| Posel Ryszard Wilczyński | 207 |
| Posel Dariusz Kurzawa | 207 |
| Posel Janusz Cichoń | 207 |
| Posel Izabela Leszczyna | 208 |
| Posel Dariusz Klimczak | 208 |
| Posel Krystyna Skowrońska | 208 |
| Posel Dariusz Rosati | 209 |
| Posel Michał Szczerba | 209 |
| Posel Mirosław Suchoń | 209 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda | 209 |

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

| | |
|--------------------------------|-----|
| Marszałek | 212 |
| Posel Grzegorz Braun | 212 |

Zmiana porządku dziennego

| | |
|---------------------|-----|
| Marszałek | 212 |
|---------------------|-----|

Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec manipulowania faktami i zakłamywania historii przez polityków Federacji Rosyjskiej w celu dyskredytowania Polski i pogarszania relacji rosyjsko-polskich

| | |
|---------------------|-----|
| Marszałek | 213 |
|---------------------|-----|

Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020 (cd.)

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Posel Izabela Leszczyna | 213 |
|-----------------------------------|-----|

Głosowanie

| | |
|---------------------|-----|
| Marszałek | 213 |
|---------------------|-----|

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 (cd.)

| | |
|---------------------------------------|-----|
| Posel Paulina Hennig-Kloska | 214 |
| Posel Jakub Kulesza | 214 |

Głosowanie

| | |
|---------------------|-----|
| Marszałek | 214 |
|---------------------|-----|

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (cd.)

| | |
|--|-----|
| Posel Sprawozdawca Anna Paluch | 214 |
| Posel Marta Wcisło | 215 |
| Posel Przemysław Koperski | 215 |

Głosowanie

| | |
|---------------------|-----|
| Marszałek | 215 |
|---------------------|-----|

| | |
|--|-----|
| Poseł Urszula Pasławska | 215 |
| Poseł Anna Paluch | 216 |
| Poseł Urszula Pasławska | 216 |
| Poseł Anna Paluch | 216 |
| Poseł Gabriela Lenartowicz | 217 |
| Poseł Andrzej Grzyb | 217 |
| Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska | 217 |
| Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Krzysztof Lipiec | 218 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 218 |
| Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (cd.) | |
| Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska | 219 |
| Poseł Grzegorz Braun | 219 |
| Poseł Jacek Protasiewicz | 219 |
| Poseł Joanna Scheuring-Wielgus | 220 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 220 |
| Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska | 220 |
| Poseł Joanna Scheuring-Wielgus | 220 |
| Poseł Dobromir Sośnierz | 220 |
| Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Grzegorz Wojciechowski | 221 |
| Poseł Michał Szczerba | 221 |
| Poseł Maciej Kopiec | 222 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 222 |
| Poseł Michał Szczerba | 222 |
| Poseł Marzena Okła-Drewnowicz | 222 |
| Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Poseł Marzena Okła-Drewnowicz | 223 |
| Poseł Magdalena Biejat | 223 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 223 |
| Poseł Ewa Kołodziej | 223 |
| Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks po- | |

| | |
|--|-----|
| stępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Poseł Krzysztof Śmiszek | 224 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 224 |
| Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek | 224 |
| Poseł Hanna Gill-Piątek | 225 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 225 |
| Poseł Mirosław Suchoń | 226 |
| Poseł Paulina Matysiak | 226 |
| Poseł Mirosław Suchoń | 227 |
| Poseł Hanna Gill-Piątek | 227 |
| Poseł Paulina Matysiak | 228 |
| Poseł Mirosław Suchoń | 228 |
| Poseł Paulina Matysiak | 229 |
| Poseł Stefan Krajewski | 229 |
| Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk | 229 |
| Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (cd.) | |
| Poseł Jarosław Urbaniak | 230 |
| Poseł Hanna Gill-Piątek | 231 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 231 |
| Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (cd.) | |
| Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak | 231 |
| Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk | 232 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 232 |
| Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk | 232 |
| Poseł Barbara Nowacka | 232 |
| Poseł Grzegorz Braun | 233 |
| Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne (cd.) | |
| Poseł Mirosław Suchoń | 234 |
| Poseł Magdalena Biejat | 234 |
| Poseł Jakub Kulesza | 234 |
| Poseł Mirosław Suchoń | 234 |
| Głosowanie | |
| Marszałek | 235 |
| Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez | |

**Prezydium Sejmu projektu uchwały
w sprawie zmiany uchwały w sprawie
ustanowienia roku 2020 Rokiem Zaślubin
Polski z Morzem w Pucku**

Głosowanie

Marszałek 235

**Punkt 17. porządku dziennego: Zmiany
w składach osobowych komisji sejmowych**

Głosowanie

Marszałek 235

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie obywatelskiego projektu usta-
wy o zmianie ustawy z dnia 7 września
2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa
węglu kamiennego**

Przedstawiciel Komitetu

Inicjatywy Ustawodawczej

Wacław Czerkawski 235

Posel Grzegorz Matusiak 237

Posel Krzysztof Gadowski 238

Posel Maciej Konieczny 238

Posel Mieczysław Kasprzak 239

Posel Wanda Nowicka 240

Posel Dariusz Wieczorek 240

Posel Przemysław Koperski 241

Posel Zofia Czernow 241

Posel Grzegorz Matusiak 241

Posel Marek Dyduch 241

Posel Krzysztof Gadowski 242

Posel Mieczysław Kasprzak 242

Posel Krzysztof Gawkowski 242

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Aktywów Państwowych Adam Gawęda 243

Przedstawiciel Komitetu

Inicjatywy Ustawodawczej

Wacław Czerkawski 244

**Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie obywatelskiego projektu usta-
wy o zmianie ustawy o emeryturach
i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Spo-
łecznych oraz niektórych innych ustaw**

Przedstawiciel Komitetu

Inicjatywy Ustawodawczej

Janusz Kazimierz Konieczny 245

Posel Robert Warwas 248

Posel Joanna Frydrych 248

Posel Tadeusz Tomaszewski 249

Posel Urszula Nowogórska 250

Posel Iwona Maria Kozłowska 251

Posel Ewa Kołodziej 251

Posel Zofia Czernow 251

Posel Marek Rząsa 252

Posel Artur Łacki 252

Posel Jan Łopata 252

Posel Mieczysław Kasprzak 253

Posel Tadeusz Tomaszewski 253

Posel Dariusz Wieczorek 253

Posel Krzysztof Gawkowski 254

Posel Krzysztof Gadowski 254

Posel Wiesław Buż 254

Posel Przemysław Koperski 254

Posel Marek Dyduch 255

Posel Andrzej Grzyb 255

Posel Rafał Adamczyk 255

Posel Paweł Papke 255

Posel Robert Obaz 256

Posel Maciej Lasek 256

Posel Katarzyna Kretkowska 256

Posel Joanna Fabisiak 257

Posel Bożena Żelazowska 257

Posel Monika Wielichowska 257

Posel Edward Siarka 257

Posel Jan Warzecha 258

Posel Paweł Krutul 258

Posel Krystyna Skowrońska 258

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed 259

Przedstawiciel Komitetu

Inicjatywy Ustawodawczej

Janusz Kazimierz Konieczny 260

Oświadczenia

Posel Wanda Nowicka 262

Posel Barbara Dziuk 262

Posel Aleksander Mrówczyński 263

Posel Dariusz Olszewski 263

Posel Anita Sowińska 264

Posel Tadeusz Tomaszewski 264

Posel Joanna Fabisiak 265

Posel Krzysztof Gawkowski 265

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Krzysztof Paszyk 267

Posel Jarosław Gonciarz 267

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Gajewską, Marcina Duszka, Filipa Kaczyńskiego oraz Michała Urbaniaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marcin Duszek oraz Filip Kaczyński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Michał Urbaniak oraz Marcin Duszek.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 9,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 9,
- Infrastruktury – godz. 9,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 9,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9,
- do Spraw Petycji – godz. 10,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 10,
- Infrastruktury – godz. 10,
- Zdrowia – godz. 11,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11.45,
- Infrastruktury – godz. 13,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 13,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,
- Finansów Publicznych – godz. 13.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 14.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Trójmorza – godz. 9.30,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Kół Gospodyń Wiejskich i Miejskich – godz. 9.30,

- Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 11,
- Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego – godz. 12. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów,
- o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,
- o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 148, 149, 143 i 127.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 122.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 118 i 148).

Proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 118.

Sejm na 3. posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2020 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 i 3 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu wczorajszym, czyli 8 stycznia, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji, odbyła się dyskusja, a efekt tej dyskusji jest zgodny z tym, co powiedziałem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Prawa i Sprawiedliwości pragnę w drugim czytaniu przedstawić stanowisko co do projektu ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Jesteśmy w trakcie drugiego czytania. W zasadzie procedujemy nad projektem tej ustawy bez poprawek i to jest bardzo dobra informacja dla Wysokiej Izby.

Przedłożony projekt jest realizacją zapowiedzi pana premiera Mateusza Morawieckiego, która to zapowiedź miała miejsce w Sejmie 19 listopada 2019 r. w trakcie exposé. To bardzo ważna zapowiedź dalszej kontynuacji wsparcia dla rzeszy ok. 10 mln emerytów i rencistów, którzy w tym obszarze naszej polityki społecznej zajmują bardzo ważne miejsce. Jest to grupa społeczna osób, które w zasadzie zakończyły aktywność zawodową, czerpią z owoców swojej pracy. Emerytury i renty w Polsce – nie będę mówiła o przyczynach, bo one są wieloletnie i bardzo złożone – niestety są na bardzo niskim poziomie.

W związku z tym, w związku z prowadzoną polityką bardzo duży nacisk położyliśmy na kwestię najniższych emerytur, aby prowadzić taką politykę, by siła nabywczą tych świadczeń pieniężnych nie malała. W ciągu poprzednich lat udało nam się podnieść najniższą emeryturę o 25%. Ona od 1 marca 2020 r. będzie wynosiła 1200 zł. Ale mamy też za sobą bardzo dobre rozwiązania odnośnie do corocznej waloryzacji. Największa waloryzacja, jaka miała miejsce w ogóle w historii waloryzacji polskich rent i emerytur, była w 2019 r. Wysoki wskaźnik waloryzacji plus waloryzacja kwotowa nie mniejsza niż 70 zł dla emeryta. Pułapem była średnia emerytura.

Dzisiaj procedujemy nad ustawą, która jest dalszym wsparciem. Jest dalszym wsparciem bardzo potrzebnym. Przyjęliśmy rozwiązanie, które ma na celu dodatkowe... Ale zaznaczam bardzo wyraźnie – bo dyskusja w czasie kampanii była bardzo napięta, dotycząca tego, czy trzynasta emerytura będzie jednorazowa, czy będzie rozwiązaniem stałym – że dzisiaj tą ustawą wprowadzamy do systemu rozwiązanie na stałe. Trzynasta emerytura w wysokości najniższej emerytury – dla wszystkich emerytów i rencistów ze wszystkich systemów ubezpieczenia: czy to są emerytury i renty powszechne, czy mundurowe, czy świadczenia kompensacyjne, czy świadczenia przedemerytalne dla wszystkich.

Rozwiązanie jest przez opozycję krytykowane tak jakby dwupłaszczyznowo. Pierwsza krytyka jest bardzo polityczna i bardzo przykra dla naszego środowiska, ponieważ padały w pierwszym czytaniu bardzo złe słowa. Słowa: jałmużna, poniżanie emerytów takimi rozwiązaniami czy po prostu przekupstwo polityczne, kielbasa wyborcza itd. Proszę państwa, to jest w jakiś sposób, że tak powiem, język polityki. Ale naprawdę nie zbudujemy nigdy żadnych dobrych rozwiązań dla systemu emerytalnego, co państwo postulujecie, o co wnosicie – zróbmy coś razem – jeżeli nie zmienicie państwo języka tej debaty.

Pan poseł Arłukowicz powiedział, że Platforma Obywatelska musi być gotowa na wojnę. I dobrze. Może polityka jest wojną, ale jest kwestia tego, jakie dobieramy instrumenty i jakie cele chcemy osiągnąć. Jeżeli celem państwa działalności politycznej jest zdobycie władzy dla samej władzy, to naprawdę nie

Posel Teresa Wargocka

zasługujecie państwo na poważne traktowanie w polityce. Prowadzicie państwo...

(Głos z sali: Klubowe sprawozdanie.)

Ja występuję w imieniu klubu. To nie jest sprawozdanie.

Jeżeli prowadzicie wojnę również w obszarze świadczeń dla emerytów i rencistów, to bardzo proszę: nie bierzcie zakładników. Nie bierzcie za zakładników ludzi, którym zawdzięczamy tę pozycję Polski, na jakiej w tej chwili Polska się znajduje.

(Głos z sali: To jest prawda.)

Zawdzięczamy bardzo wiele: wychowanie kolejnych *(Dzwonek)* pokoleń Polaków. To, że oni zasługują na szacunek i na naszą zgodną współpracę, powinno być najważniejsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kwestia systemu emerytalnego i odpowiedzialności za wysokość i gwarancje wypłat emerytur jest bardzo ważna – jestem o tym przekonana – naprawdę dla każdego rządu. Myślę, że każdy rząd w miarę swoich możliwości starał się tak kształtować system emerytalny, by był on bezpieczny. Nie może pani poseł mówić, że byliście pierwszym rządem, który w ogóle wypłacał czy też waloryzował emerytury na zasadzie kwotowej lub kwotowo-procentowej. Otóż przypominam: po raz pierwszy w 2012 r. to rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u z panią minister Jolantą Fedak, która teraz zasiada w ławach poselskich, wprowadził waloryzację kwotowo-procentową w wysokości 71 zł w czasie kryzysu gospodarczego, w wysokości nawet większej, niż wy teraz to zrobiliście. W 2015 r. to była waloryzacja kwotowo-procentowa w wysokości nie mniejszej niż 36 zł. To tyle z historii.

À propos wyrównywania szans tym emerytom, którzy mają najniższe emerytury, to podam tylko jeden przykład. To za waszych rządów w roku ubiegłym było najwięcej emerytów, którzy mieli emerytury niższe niż wasze najniższe świadczenie, bo jak pan minister wczoraj powiedział na posiedzeniu komisji – ja zadałam to pytanie – tych emerytów było tak naprawdę ok. 300 tys. Nigdy nie było tylu emerytów, którzy mieli niższe świadczenia niż obowiązujące najniższe, które podwyższyliście do 1000 zł miesięcznie.

(Posel Urszula Rusecka: Tylko ile u was to wynosiło?)

Za naszych rządów – z tego, co pamiętam – w roku 2015 to było chyba 78 tys.

Wracając do tego procedowanego projektu ustawy, szanowni państwo, Koalicja Obywatelska ze wszystkimi partnerami jest za trzynastą emeryturą. Tak, będziemy głosować za trzynastą emeryturą.

(Posel Krystyna Skowrońska: Dodatkiem.)

O niej również mówiliśmy jeszcze w ubiegłym roku. Kiedyś, wcześniej była taka debata na tej sali dotycząca wotum nieufności dla państwa rządu. Wtedy zapowiedzieliśmy, że takie rozwiązanie mamy w swoim programie. Będziemy za tym rozwiązaniem głosować. Mówię to jasno, wyraźnie, prosto.

Ale, szanowni państwo, nie ma, nie było i nigdy nie będzie naszej zgody na to, żebyście państwo te emerytury tak naprawdę wypłacali z funduszu, który tworzyliście w ubiegłym roku, właściwie w poprzednim roku, w 2018 r. Mówiliście, że jest to fundusz na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Oszukaliście państwo osoby niepełnosprawne. Nie ma na to naszej zgody.

(Posel Teresa Wargocka: Proszę nie kłamać.)

Pani Minister! Mam do pani pytanie: Kiedy pani zrealizuje, jako nowa pani minister, wyrok Trybunału Konstytucyjnego, o który to zabiegali posłowie Prawa i Sprawiedliwości w 2014 r.? Kiedy będzie sfinansowana opieka wytchnieniowa dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami? Gdzie są te mieszkania likwidujące bariery dla osób niepełnosprawnych? Po to był ten Fundusz Solidarnościowy.

(Posel Teresa Wargocka: Ale on jest po to nadal. Pani poseł wie.)

Wy zmieniliście jego nazwę. To już nie jest fundusz solidarnościowy na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych, to jest tylko Fundusz Solidarnościowy.

(Posel Joanna Borowiak: Nie, proszę nie kłamać.)

(Głos z sali: To są kłamstwa.)

Dlatego dzisiaj Koalicja Obywatelska składa poprawkę mówiącą o tym, że nie zgadzamy się na to, żeby trzynaste emerytury, zasiłki pogrzebowe, jakiegokolwiek inne świadczenia były finansowane z Funduszu Solidarnościowego...

(Posel Teresa Wargocka: To nie ta ustawa.)

(Głos z sali: Zasiłki pogrzebowe... Proszę doczytać ustawę.)

...który był przeznaczony na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami. Najpierw państwo zrealizujcie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, o który zabiegaliście.

Szanowni Państwo! W 2014 r. wyrok zapadł, zostawiliśmy wam gotowy projekt ustawy, nawet środki finansowe, minęła...

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Posel Urszula Rusecka: A dlaczego był ten wyrok? Dlatego że zepsuliście ustawę.)

...cała wasza kadencja, 4 lata, nic nie zrobiliście, tego wyroku nie zrealizowaliście. *(Oklaski)* Jak wam nie wstyd? Sami o niego zabiegaliście, a tak naprawdę nawet projektu ustawy nie przedłożyliście w tamtej kadencji, a jeśli chodzi o fundusz, który miał być

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

dla osób z niepełnosprawnościami, to tak naprawdę wy go im odbieracie.

(*Głos z sali: I dalej jest.*)

Osoby najbogatsze mają płacić daniny, ale na rzecz tych najsłabszych, a nie wszystkich.

(*Głos z sali: Mówimy o tej ustawie czy mówimy o wszystkim?*)

Fundusz Solidarnościowy powinien być na rzecz wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Do wypłat trzynastych emerytur służy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

(*Posel Teresa Wargocka: I tak jest.*)

A państwo, robiąc taką piramidę z budżetu państwa, tak naprawdę łamiecie regułę wydatkową. W imię odpowiedzialności za budżet państwa i przyszłość systemu emerytalnego na to naszej zgody (*Dzwonek*) nie ma. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

Posel Maciej Kopiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Podtrzymujemy stanowisko klubu Lewicy, które wczoraj przedstawiłem. Projekt dodatkowego świadczenia emerytalnego jest projektem propagandowym, jest projektem niesprawiedliwym, nie odpowiada na oczekiwania najbardziej potrzebujących seniorów i senierek. Będziemy dzisiaj na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zgłaszać poprawkę w sprawie ustanowienia progu świadczenia emerytalnego, do którego to świadczenie jest wypłacane, żeby ten projekt pomagał najbardziej potrzebującym, a nie rozdawał pieniądze ludziom, którzy mają dzisiaj nierzadko po kilka, kilkanaście tysięcy złotych emerytury.

Emerytura minimalna nie pozwala w jednoosobowych gospodarstwach emeryckich na osiągnięcie minimum socjalnego. To jest branie zakładników przez państwo. Właśnie w ten sposób bierzecie zakładników. Ludziom brakuje 171 zł miesięcznie na to, żeby przeżyć, do minimum socjalnego, a państwo mówicie o świadczeniach emerytalnych dodatkowych. Skąd ci ludzie mają wziąć te pieniądze? Lewica podtrzymuje swoje stanowisko. Zagłosujemy za tą ustawą, ale zgłosimy stosowną poprawkę, pozostając przy niezgodzie na brak sprawiedliwości społecznej, co jest cechą tej ustawy. W sytuacji, w której wydajecie miliardy na telewizję rządową, Fundusz Kościelny, IPN, a nie potraficie zapewnić emerytury minimalnej na godnym poziomie, to jest to niegospodarność, oszustwo, zgodnie z hasłem Urbana: rząd się sam wyżywi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Posel Joanna Borowiak: To Lewica tak mówiła.*)

Bardzo proszę, pani poseł Jolanta Fedak, Polskie Stronnictwo...

(*Posel Teresa Wargocka: Tak jest.*)

Bardzo proszę o spokój, drogie panie.

Pani poseł Jolanta Fedak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

(*Posel Teresa Wargocka: Proszę nie krzyczeć, pani marszałek.*)

Posel Jolanta Fedak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 chciałam podtrzymać wcześniejsze stanowisko, że będziemy głosowali za przyjęciem ustawy o dodatkowym świadczeniu dla emerytów i rencistów, tzw. trzynastce. Ale chciałabym także zwrócić uwagę wnioskodawcom tej ustawy, czyli rządowi, że przynosicie państwo do Sejmu ustawę jak zwykle na ostatnią chwilę i jak zwykle nie uprzedzacie posłów o tym, jakie będą źródła jej finansowania. Ale to jest jeszcze nic, nie uprzedzacie również emerytów i rencistów, obywateli, z czego, z jakich źródeł zamierzacie sfinansować tę emeryturę. A sami państwo widzicie, jak ogromne emocje wzbudziła ta sprawa, propozycja, żeby jednej grupie społecznej pieniądze zabrać, przekazując drugiej, łącznie z kwestią zmiany nazwy funduszu. Przecież można było to zaplanować w budżecie i z budżetu wypłacić. To naprawdę nie jest takie trudne. Tylko że emeryci i renciści są tu, wygląda na to, najmniej ważni, najważniejszy był oczywiście budżet zrównoważony i stąd różne kombinacje polegające na tym, żeby na ostatnią chwilę te pieniądze wypłacić.

Państwo zarzucacie opozycji, że ona kojarzy wypłacanie tej trzynastki z wyborami. A jakżeż nie kojarzyć tego, jeżeli to się zdarza zawsze przed wyborami, przecież koincydencja tych zdarzeń jest absolutnie jasna. Po prostu takie rzeczy (*Oklaski*) zdarzają się tylko i wyłącznie przed wyborami. Mówię o tym też z tego powodu – i z pewną troską – żeby jednak zająć się wspólnie systemem emerytalnym, który wymaga podjęcia kolejnych ważnych wyzwań.

Państwo chwalicie się tu ustami pana premiera, że za waszych czasów to coś tam... Ja to czasem myślałam, że jakby nie było naszych czasów, to nie byłoby państwa rządów. Po prostu tutaj nie moglibyście w ogóle nawet uzasadnić żadnej ustawy, gdyby nie te, że tak powiem, czasy straszne i złe. Ale to czasy naprawdę bardzo różne. Ja rozumiem, że część posłów z tej strony mogła nigdy nie słyszeć, może nawet większość nigdy nie słyszała, o takim banku jak Lehman Brothers, który upadł, po czym zaczął się wielki kryzys w 2008 r., ale pan premier, który szczyci się

Posel Jolanta Fedak

starannym wykształceniem, który pracował w banku, powinien mieć przynajmniej pobieżną wiedzę o tym, na czym polegał problem tych rządów, i o tym, że sytuacja była diametralnie różna.

Jesteście państwo teraz w przededniu kolejnych wyzwań związanych z rentami i emeryturami i trzynasta emerytura tego nie załatwi. A mianowicie w przyszłym roku możemy spodziewać się wyższej inflacji, mówi o tym Narodowy Bank Polski, wskazując na pewne perturbacje, ale także urząd statystyczny, który zwraca uwagę na to, że inflacja może wynosić aż 4%. A przypominam, że jest to przed podwyżkami cen energii i przed podwyżkami opłat za śmieci, czyli tych podstawowych rzeczy, które będą wpływały z pewnością na siłę nabywczą tych świadczeń.

(Posel Teresa Wargocka: To, co nam Platforma zostawiła i PSL.)

I druga sprawa, do której także należałoby się przygotować, to kwestia emerytur, które tracą swoją wartość czy są coraz niższe z tego powodu, że w 1999 r. obcięto dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wypłacaliśmy emerytury, które miały bardzo dobre wskaźniki waloryzacji związane z tzw. kapitałem początkowym. W tej chwili te emerytury będą coraz niższe i należy się zastanowić nad takim wskaźnikiem, który je po prostu podniesie. Ja proponuję wziąć pod uwagę poważnie projekt ustawy Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczącej emerytury bez podatku, która będzie właściwą waloryzacją w tej samej wysokości...

(Posel Teresa Wargocka: No pani minister...)

(Posel Joanna Borowiak: niesprawiedliwy społecznie.)

...w której część z państwa tutaj obecnych obcięła tę dotację w 1999 r., i która zwaloryzuje te emerytury, czyli w sposób jednorazowy je po prostu podniesie, ponieważ one będą niesprawiedliwie niskie. I to nie jest związane z tym, że emeryci pracowali mniej, niewydajnie pracowali, ale z tym, że ten system po prostu do takiego systemu pracy, po pierwsze, nie przystaje, a po drugie, że rządzący w tej chwili nie widzą, jak bardzo rosną właśnie emerytury tych, którzy z różnych względów nie mają stażu pracy lub nie umieją tego stażu pracy udokumentować.

Jeszcze raz powtarzam. Będziemy głosowali za tą ustawą, ale zwracamy uwagę także na te rzeczy, które rząd powinien (*Dzwonek*) wziąć pod uwagę w pracy systemowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Koalicja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł, powiedziała pani tutaj, żeby opozycja nie brała zakładników. A czym jest w takim razie 1200 zł brutto jako najniższa emerytura?

(Posel Teresa Wargocka: Więcej niż 1100.)

Tak naprawdę wczoraj już powiedziałem to, co myślimy o tej sytuacji. Powtórzę tylko: to, co państwo chcecie w tym momencie dać emerytom, to jest tylko i wyłącznie projekt polityczny. Te emerytury będą oczywiście wypłacone przed samymi wyborami. Wychodzi średnio niecałe 3 zł dziennie dla emeryta. Tymczasem nie ma całkowicie poważnej dyskusji o rzeczywistych zmianach, czyli o odpodatkowaniu emerytur, które my proponujemy. I jeszcze, wie pani, najbardziej cyniczne z waszej strony jest to, że na tej samej sesji Sejmu obradujemy nad 2 mld zł dla Telewizji Polskiej.

(Posel Teresa Wargocka: To źle?)

Telewizji Polskiej, która żyje z reklam, która żyje z naszego abonamentu, czyli ekstrapodatku na Telewizję Polską, i która, jak widać, już nie wyrabia z tą propagandą, która jest potrzebna na poziomie takim, żebyście utrzymywali się cały czas przy władzy. A gdybyście te 2 mld przesunęli na emerytów, to każdy z nich dostałby podwyżkę ok. 130 zł. To byłaby realna zmiana. To byłoby coś, co by dużo zmieniło. Tymczasem kierownictwo partii decyduje się na dopłacenie 2 mld zł na propagandę, a nie na przekazanie ich na emerytów. Niestety to nie są dobre rozwiązania. Ani trochę. To, co robicie, to jest czysta propaganda. Konfederacja chce poważnej rozmowy o odpodatkowaniu emerytów. Chcemy poważnej rozmowy o tym, żeby podwyższyć kwotę wolną od podatku do dwunastokrotności najniższej krajowej. To de facto odpodatkowałoby emerytów i czekamy na czas, kiedy do tego partia rządząca dorośnie. Tymczasem wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Minuta na zadanie pytania.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym miejscu należy zapytać rząd PiS-u o kompleksową politykę senioralną. Wszyscy doskonale wiemy na tej sali, że takiej kompleksowej polityki senioralnej nie ma, a seniorzy na każdym kroku, na każdym spotkaniu pytają o wydłużające się kolejki do lekarzy specjalistów. Narzekają na brak rehabilitacji ustawicznej, na chroniczny brak geriatrów oraz oddziałów i pododdziałów geriatrycznych, na brak wsparcia samotnych seniorów, na wydłużające się kolejki do turnusów rehabilitacyjnych oraz opieki sanatoryjnej i na niskie świadczenia emerytalno-rentowe, których waloryzacja zaproponowana przez dzisiaj rządzących będzie zjedzona przez astronomicznie wielką inflację. Tak naprawdę ten senior nic więcej nie otrzyma po tej waloryzacji, którą dzisiaj za chwilę będziecie proponować.

Szanowni Państwo! To jest niepoważne traktowanie 9 mln Polaków. Tak się nie traktuje poważnie ludzi. Dzisiaj rząd musi skapitulować i powiedzieć uczciwie, że nie ma (*Dzwonek*) kompleksowej polityki senioralnej. I to jest skandal. Potraktujcie tych ludzi serio. Bardzo o to prosimy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Pierwsze pytanie: kobiety z rocznika 1953, realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego i sprawa uregulowania ich emerytur. Na to czeka 44 tys. kobiet.

(*Posel Teresa Wargocka*: Prezencik po waszych rządach.)

Kwota, o której mówimy, to ok. 600 mln zł. Państwo z tego się wycofali. Pan premier Morawiecki w końcówce poprzedniej kadencji musiał się zastanowić. Pytanie: Czy się zastanowił, aby oddać tym kobietom pieniądze?

(*Posel Teresa Wargocka*: Które im zabrała Platforma.)

Druga rzecz. Pytałam pana ministra Szweda o to, czy jest umowa pożyczki i z czego Fundusz Solidarnościowy odda pieniądze – ubiegłorocznym rozwiązaniem – Funduszowi Rezerwy Demograficznej. Czekam, panie ministrze, i czekają wszyscy państwo w tej Izbie. I ostatecznie nie mówcie państwo, że to jest trzynasta emerytura. To jest jednorazowe świadczenie. (*Dzwonek*) Prosiłabym, żeby rzetelnie mó-

wić o tych sprawach. Jest to jednorazowe świadczenie dla emerytów.

(*Posel Teresa Wargocka*: I rencistów.)

Wszyscy emeryci prosili mnie, żeby mówić: jest to jednorazowe świadczenie i jest to jałmużna.

(*Posel Teresa Wargocka*: Coroczne jednorazowe.)

Jest to jałmużna, jak mówią emeryci. Na te pytania, szczególnie chodzi o umowy, o to, z czego będziecie państwo oddawać...

(*Posel Teresa Wargocka*: Czas.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Bo jakbym miała kasę wolną, tobym tak rozdawała i mamila ludzi, że wy cokolwiek dajecie. Na to składają się Polacy. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak*: Emeryci to też Polacy.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Dzięki Bogu Polacy potrafią liczyć.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja zgłoszę za każdą ustawą, która niesie jakiegokolwiek pieniądze dla seniorów, dla emerytów i rencistów, a także dla osób niepełnosprawnych, bo ta grupa potrzebuje ich dzisiaj najbardziej. I każdy, kto zetknął się z tą grupą, nie tylko poprzez literaturę, ale naocznie, wie, co to znaczy osoba niepełnosprawna, wie, co to znaczy osoba, która wymaga pomocy.

Pani minister, mam do was wielki żal za to, że zagospodarujecie właśnie w ten sposób fundusz dla osób niepełnosprawnych. Ja wczoraj się w tej kwestii wypowiadałem.

(*Posel Teresa Wargocka*: Nawet w ustawie jest.)

Ale pójdę dalej, przejdę do tej najniższej emerytury. Przecież wiemy, z czego ta emerytura najniższa się składała. Otóż w tamtym czasie, dzisiejszych emerytów i rencistów to dotyczy, Polska była odbudowywana. Nie wszystkie pieniądze szły w takim razie na wypłaty, nie wszystkie. One zostały wypracowane przez dzisiejszych emerytów i rencistów (*Dzwonek*) w formie majątku.

(*Posel Teresa Wargocka*: A ile szło pod stołem?)

Posel Romuald Ajchler

Ten majątek jest sprzedawany, był sprzedawany. Jest forma spółki – właścicielami tego dzisiaj są – już kończę, pani marszałek – spółki Skarbu Państwa. Czy nie warto przeznaczyć środków z tych spółek Skarbu Państwa m.in. na podwyżki, na tę trzynastą emeryturę, jak ją nazywacie? Ja jestem blisko tego określenia, o którym mówi Platforma Obywatelska. I z tego trzeba skorzystać, a nie zobowiązywać te spółki do płacenia na fundacje. Nie wiadomo, co później ta fundacja z tymi środkami robi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Posel Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Niestety ta trzynastka to jest kolejny przykład dawania jedną ręką, a zabierania drugą. Trzynaste emerytury i zasiłki pogrzebowe powinien wypłacać ZUS, tymczasem ma je sfinansować Fundusz Solidarnościowy środkami z Funduszu Rezerwy Demograficznej, tego funduszu, który miał zabezpieczać nas przed zbliżającym się kryzysem związanym z coraz większą liczbą emerytów w stosunku do osób pracujących. Premiera Morawieckiego nie obchodzi to, że zostawi nas bez emerytur, bez oszczędności na czarną godzinę. Zapewne dlatego pan premier tak gorątkowo zachęca Polaków do samodzielnego oszczędzania na emeryturę. W exposé usłyszeliśmy, że państwo nie może abdykować. Państwo PiS abdykuje w sprawie naszego bezpieczeństwa emerytalnego w najbliższych latach.

(Posel Teresa Wargocka: Nieprawda.)

Nie tylko ucieka od odpowiedzialności i zobowiązań względem obywateli – odwracając się od podatników, zabiera ze sobą też z trudem uciulane przez prawie 20 lat oszczędności na czarną godzinę, które były zgromadzone w Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Ten projekt to rozpaczliwa próba ukradkowego łatania *(Dzwonek)* ogromnej dziury w systemie emerytalnym. Niestety wszyscy staliśmy się zakładnikami państwa propagandy sukcesu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica.

Posel Katarzyna Kotula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Raz jeszcze cofnę się może do Funduszu Solidarnościowego, bo chciałabym, żeby dobrze to zabrzmiało. Na co miały iść pieniądze z tego funduszu? Na zmiany systemowe i cztery programy rządowe: usługi opiekuńcze, pomoc wytnieniową, centra opiekuńczo-mieszkalne oraz program dotyczący asystenta osoby z niepełnosprawnością. Pomoc wytnieniowa to bardzo ważna rzecz. Jej organizacja i finansowanie dają summa summarum ogromne oszczędności dla państwa, bo osoba nie jest oddawana do systemu opieki całodobowej, tylko opieka sprawowana jest przez rodzinę. Pomoc wytnieniowa finansowana z Funduszu Solidarnościowego to jedyna szansa na niewypalenie się opiekunów i dalsze sprawowanie opieki domowej.

Na całym świecie myśli się przyszłościowo o oszczędnościach dla państwa w postaci inwestycji we wsparcie opiekunów domowych. U nas, pamiętajmy, do 2050 r. wzrośnie czterokrotnie ilość osób zależnych. Jak mają sobie one poradzić bez tych funduszy? W samorządach tylko 21% środków wykorzystano w tym roku na program opieki wytnieniowej. *(Dzwonek)* Samorządy nie miały szans na przystąpienie do programu, bo został on ogłoszony w roku budżetowym. Będziecie tłumaczyć, że samorządy nie wykorzystały tych pieniędzy i że są fundusze, ale to nie dlatego, że nie ma potrzeb, tylko dlatego, że programy obowiązywały bardzo krótko i były ogłaszane w roku budżetowym, a samorządy, szczególnie biedniejsze, nie udźwignęły 20% wkładu własnego.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Kotula:

To oczywiste, że osoby z niepełnosprawnościami oraz emeryci i renciści to dwie najbardziej potrzebujące grupy...

(Posel Teresa Wargocka: Czas, pani marszałek.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Kotula:

...ale nie można zabierać jednym, żeby dawać drugim, jeśli nie ma się na to pieniędzy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Chciałam zapytać o wysokość dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego, które zaproponowano na poziomie najniższej emerytury. Dlaczego przy tak dobrej sytuacji budżetu, o której pan premier wczoraj o godz. 10 mówił tutaj tak bardzo optymistycznie, dlaczego właśnie przy tej dobrej sytuacji budżetu i jednocześnie największej od lat wśród seniorów grupie osób, które mają najniższe emerytury, nie zastosowano, nie przyjęto innego wskaźnika, wyższej kwoty, która by była prawdziwym wsparciem jednorazowym dla biednych emerytów?

Emeryci zaczepiają mnie na ulicy i mówią: Proszę przekazać, że my nie zgadzamy się, że to jest trzynasta emerytura. Bo to jest kłamstwo, proszę państwa. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To świadczenie, które będzie wypłacone 1 kwietnia, to tak naprawdę rekompensata za podwyżki, za drożyznę, którą zafundował polskim emerytom PiS.

Chciałbym również wszystkim państwu przypomnieć, że PiS, 224 posłów PiS-u, 22 marca 2018 r. odrzucił w pierwszym czytaniu projekt emerytura bez podatku. Emerytura bez podatku byłoby to stałe świadczenie miesięczne nieopodatkowane PIT-em, stały dodatkowy dochód. W tej chwili mamy do czynienia z jednorazowym corocznym świadczeniem, które nie zaspokaja potrzeb osób starszych, również potrzeb związanych z podwyżkami, które zafundowaliście na początku tego roku. Przypomnę, że Urząd Regulacji Energetyki wydał zgodę, żeby firma PGE Obrót podwyższyła ceny prądu dla 5 tys. gospodarstw o 19,5%. Co to oznacza? To oznacza *(Dzwonek)*, że realna podwyżka cen prądu dla emerytów i rencistów będzie wynosiła 30–40%, ponieważ w tym roku nie będzie wypłaconych rekompensat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
To było ostatnie pytanie.

Proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj dobre informacje dla polskich emerytów, bo z jednej strony mamy dodatkowe świadczenie w postaci trzynastej emerytury, a z drugiej strony, w następnym punkcie, mamy waloryzację, która będzie od 1 marca. To są bardzo dobre informacje dla emerytów. Wczoraj z panią minister mieliśmy okazję być wśród emerytów i po informacji, że na najbliższym posiedzeniu będą rozpatrywane te punkty, rozległa się burza oklasków. Tak że myślę, że to jest odpowiedź na państwa zarzuty co do tego, co robimy.

A teraz konkretnie, jeszcze raz powiem – już wielokrotnie z tej mównicy o tym mówiliśmy – że Fundusz Solidarnościowy utworzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości nikomu nic nie zabiera, tylko daje. W 2020 r. w budżecie państwa, jeśli chodzi o Fundusz Solidarnościowy, mamy zapisaną kwotę 5110 mln zł. Te środki trafią do osób niesamodzielnych, do osób niepełnosprawnych. Te środki nie są na pokrycie kosztów dodatkowej trzynastej emerytury. To jest to, na co chcemy te środki przeznaczyć. Programy, które były zapisane w Funduszu Solidarnościowym, dotyczące zarówno opieki wytchnieniowej, jak i usług opiekuńczych, centrów opiekuńczo-mieszkalnych, asystentów osób niepełnosprawnych, są wpisane w budżet państwa, są przeznaczone na to środki. One będą realizowane. Część jest realizowana na bieżąco, część będzie dalej realizowana w tym najbliższym roku.

Jeśli chodzi o kwestię gwarancji, to, szanowni państwo, najlepszym gwarantem wypłat świadczeń jest państwo, budżet państwa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma się dobrze. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych na 2020 r. to 162 mld zł. To są te środki, które przeznaczamy na...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zapłaconych składek.)

Proszę nie dyskutować, tylko słuchać, bo pani nie słucha, a później nie rozumie, o czym w ogóle mówimy. *(Gwar na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Bez pouczeń.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Jeszcze raz powtórzę: budżet państwa, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, który finansuje nasze emerytury – 162 mld zł, taka kwota. Wszystkie środki na podwyżki, na wypłatę emerytur, rent są zapewnione i proszę nie straszyć emerytów, że naraz za-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

braknie środków. Nie zabraknie. Gwarantem wypłat świadczeń emerytalnych w Polsce jest budżet państwa. Przy 162 mld zł, 161 mld zł jest zapisane w budżecie na wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. ZUS nie jest funduszem. ZUS wypłaca te środki, jest najbezpieczniejszą instytucją i chcemy, żeby ten ZUS jak najdłużej w tej postaci trwał, bo mamy gwarancję, że środki będą wypłacane.

Pani poseł, pyta pani o umowę. Umowa jest. Pierwsza spłata – w 2025 r., transze do 2035 r., jeśli chodzi o środki, które są...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A prosiłam o tę umowę.)

Ja pani tłumaczę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale ja chciałabym ją dostać.)

Nie wiem, czy pani musi ją dostać, bo umowy są do dwóch stron...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale nie są tajne.)

Nie są tajne, ale pani mówię, żeby pani... Pani publicznie zarzuca nam pewne rzeczy, to pani odpowiadam, że umowa jest. Jest umowa, podpisana na 10 lat, na spłaty w transzach pożyczki, którą zaciągnęliśmy.

(Poseł Michał Szczerba: Poproszę o tę umowę.)

Jeśli chodzi o waloryzację, o której będziemy mówić w następnym punkcie, to odpowiem w następnym punkcie.

Kwestia wniosków mniejszości, które zgłosiła Lewica. Podniesienie dodatku z 1200 zł do 1600 zł to jest koszt rządu 5600 mln zł. W tym budżecie państwa na to środków w tej chwili nie ma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, sprostowanie.)

Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska w trybie sprostowania.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Co do wypowiedzi pana ministra Szweda to, panie ministrze, pan mnie nie zrozumiał. Odkąd procedujemy nad sprawami dodatków dla emerytów wypłacanych w ubiegłym roku i w tym roku, prosiłam o tę

umowę. Pan zadeklarował, że ta umowa będzie, dopiero jak będzie przyjęta – w poprzednim roku – ustawa. Pan zadeklarował, że ją otrzymam. Dzisiaj dziwię się, że pan na sali mówi, że jej nie mogę otrzymać, albo próbuje wekslować swoją wcześniejszą wypowiedź. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Pan nie rozumiał. W wypowiedziach mojej i innych wybrzmiało, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych to są nasze pieniądze ze składek. Państwo tam niewiele dopłacacie. A gdyby waloryzować albo gdyby zamiast telewizji dać pieniądze emerytom, to przynajmniej każdy by zyskał 200 zł.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 117, 117-A i 149).

Proszę bardzo pana posła Adama Śnieżka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Adam Śnieżek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 149, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 117 i 117-A.

Na posiedzeniu komisji w dniu wczorajszym odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy wraz z autopoprawką rządu.

W omawianej nowelizacji proponuje się modyfikację obecnie obowiązujących zasad waloryzacji emerytur i rent. Projekt przewiduje podwyższenie najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinnej do kwoty 1200 zł, a najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do kwoty 900 zł. Zgodnie z proponowaną regulacją wszystkie emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zostaną podwyższone w marcu br. według ustawowego wskaźnika waloryzacji, nie mniej jednak niż o 70 zł. Proponowana modyfikacja zasad waloryzacji będzie zastosowana analogicznie również do emerytur i rent rolników indywidualnych, służb mundurowych oraz emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych i rodzicielskich świadczeń uzupełniających. Autopoprawka rządu dotyczy świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji w wysokości do 500 zł miesięcznie i podwyższa sumę świadczeń

Posel Sprawozdawca Adam Śniezek

pobieranych przez te osoby uprawniającą do świadczenia uzupełniającego do kwoty 1700 zł. Poprawka powoduje, że osoby takie nie utracą świadczenia uzupełniającego, jeśli ich świadczenie podstawowe będzie podwyższone zgodnie z projektem ustawy.

Rząd szacuje, że skutki finansowe z tytułu dodatkowych kosztów wynikających z podniesienia najniższej emerytury i renty do 1200 zł oraz gwarancji podniesienia wysokości świadczeń o nie mniej niż 70 zł ponad koszty waloryzacji ustawowej według prognozowanego wskaźnika w wysokości 103,24% wyniosą 1,3 mld zł netto w skali 10 miesięcy. Koszt waloryzacji ustawowej według prognozowanego wskaźnika szacowany jest na ok. 7,16 mld zł.

Przyjęcie zasady waloryzacji procentowej z gwarantowaną minimalną podwyżką na poziomie 70 zł spowoduje, że świadczenia wypłacane w kwotach poniżej 2160,49 zł miesięcznie będą podwyższone w większym stopniu, niż gdyby waloryzowano jest według dotychczasowych zasad. Dotyczyć to będzie ok. 6200 tys. świadczeniobiorców, w tym ok. 55% emerytów i rencistów pobierających świadczenie z ZUS, 100% emerytów i rencistów pobierających świadczenia z KRUS, ok. 15% świadczeniobiorców ze służb mundurowych oraz 100% osób pobierających renty socjalne, a także zasiłki i świadczenia przedemerytalne.

Zdaniem rządu podniesienie wysokości najniższej emerytury i renty oraz zagwarantowanie minimalnej wysokości waloryzacji świadczenia o 70 zł stanowi realną pomoc dla świadczeniobiorców o najniższych dochodach.

Dyskusja na posiedzeniu komisji w ramach pierwszego czytania toczyła się wokół poziomu życia emerytów i rencistów oraz wpływu projektowanej regulacji na ich sytuację. Nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne ani wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, więc komisja przeszła do rozpatrywania projektu ustawy. W trakcie tych prac zostały zgłoszone dwie poprawki. Pierwsza przewidywała podniesienie najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do wysokości 1600 zł oraz najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do wysokości 1200 zł. Druga poprawka ustalała gwarantowaną minimalną podwyżkę świadczenia według wskaźnika waloryzacji na poziomie 100 zł, w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renty inwalidzkiej III grupy na poziomie 75 zł oraz emerytury częściowej na poziomie 50 zł. Obie poprawki zostały odrzucone przez komisję większością głosów i są zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Komisja przyjęła projekt ustawy bez głosów przeciwnych przy jednym głosie wstrzymującym się.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druków nr 117 i 117-A. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w mieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Od 2015 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości dąży do tego, by stale wspomagać seniorów, emerytów i rencistów i systematycznie podnosić ich świadczenia na skalę, jakiej nie osiągnęli nasi poprzednicy. Szczególną uwagę przywiązujemy do wzrostu minimalnych rent i emerytur, bo chcemy poprawiać sytuację grup najuboższych. Od 50 do 400 zł wyniosły jednorazowe dodatki wypłacane w 2016 r. obok ustawowej waloryzacji. Otrzymało je 6,5 mln osób. O 13,5% podniesiona została najniższa emerytura w 2017 r. To wzrost z 882 zł do 1000 zł. Waloryzacja świadczeń w 2018 r. była najwyższa od 5 lat. W 2019 r. zastosowaliśmy zasady waloryzacji procentowo-kwotowej. Wyniosła ona nie mniej niż 70 zł, a najniższe świadczenia zostały podniesione do kwoty 1100 zł brutto.

Łącznie za rządów Prawa i Sprawiedliwości, w latach 2016–2019, najniższe świadczenia dla emerytów i rencistów wzrosły o ok. 25%, a po podniesieniu ich kwoty w 2020 r. w drodze niniejszej ustawy będzie to wzrost o ok. 36%.

Propozycja to kolejna realizacja zobowiązania rządu do troski o najniżej uposażonych. Najniższe świadczenia wzrosną następująco: do 1200 zł w przypadku najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej i socjalnej, do 900 zł w przypadku najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Minimalna gwarantowana podwyżka świadczenia ukształtuje się na poziomie 70 zł. W tym miejscu warto dokonać porównania, jak wzrastały minimalne emerytury i renty za rządów naszych poprzedników. W trakcie 8 lat rządów Platformy i PSL-u minimalna emerytura wzrosła do kwoty zaledwie 880 zł. W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości najniższa emerytura wzrasta do 1200 zł. Realny wzrost najniższych emerytur po jednej kadencji Prawa i Sprawiedliwości będzie wyższy niż w ciągu dwóch kadencji Platformy.

Pani poseł z Platformy chwaliła się przed chwilą, że Platforma Obywatelska zapewniła minimalną waloryzację na poziomie 36 zł. Pani poseł, nie ma się

Posel Joanna Borowiak

czym chwalić. Prawo i Sprawiedliwość wprowadza programy dla seniorów najbardziej potrzebujących. Są one oparte na szacunku dla tej grupy społeczeństwa. Sprawiedliwie dzielimy owoce wzrostu gospodarczego, m.in. poprzez program „Emerytura+”, gwarantowaną trzynastą emeryturę. W ten sposób dajemy poczucie bezpieczeństwa blisko 10 mln emerytów i rencistów. Na realizację tego świadczenia w 2019 r. przeznaczaliśmy blisko 11 mld zł. Emeryci realnie korzystają także na obniżce podatku PIT. Średnioroczny zysk dla emeryta to ok. 240 zł. 56 tys. osób korzysta od ubiegłego roku z programu „Mama 4+”. Łącznie na waloryzację rent i emerytur oraz trzynastą emeryturę w 2020 r. przeznaczonych zostanie 21 mld zł.

Koniecznym trzeba tu przypomnieć, że specjaliści od finansów z Platformy Obywatelskiej potrafili jedynie mówić, że – tutaj cytuję – na te obietnice, które PiS złożył, pieniędzy po prostu nie ma. Nie ma i nie będzie. Albo pytali, gdzie te pieniądze są zakopane. Rząd Prawa i Sprawiedliwości po raz kolejny pokazuje, że realne wsparcie jest możliwe. Systematycznie zmniejsza się liczba emerytów osiągających najniższe uposażenie. W stosunku do ubiegłego roku będzie ona niższa o 50 tys. osób. Dzięki proponowanej ustawie wyższą podwyżkę niż wynikająca z prognozowanego wskaźnika otrzyma 6200 tys. emerytów i rencistów.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości popiera w oczywisty sposób rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Będziemy głosowali za przyjęciem tego projektu, do czego zachęcam także gorąco posłów opozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 117, 117-A oraz 149.

Rządowy projekt ustawy przewiduje podwyższenie najniższych emerytur, rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, rent rodzinnych oraz rent so-

cialnych z kwoty 1100 zł do kwoty 1200 zł oraz podwyższenie najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z kwoty 825 zł do kwoty 900 zł. Dodatkowo ustawa ta wprowadza wskaźnik waloryzacji wynoszący 3,24%, nie mniej jednak niż 70 zł. Wszystkie przywołane tutaj sumy, kwoty podawane są oczywiście brutto. Bo warto podkreślić, że na rękę senior otrzyma znacznie mniej. Dla przypomnienia pragnę dodać, iż to rząd Platformy Obywatelskiej i PSL już w 2015 r. wprowadził nowelę ustawy o emeryturach i rentach z FUS z waloryzacją procentowo-kwotową, która gwarantowała podwyżkę świadczeń na określonym poziomie. Warto podkreślić, że wtedy mieliśmy dłuższy okres, kiedy mieliśmy deflację.

Omawiana dzisiaj ustawa ma wejść w życie z dniem 1 marca 2020 r., z wyjątkiem art. 6 ust. 2 i art. 8, które zgodnie z projektem mogą wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

W tym miejscu pragnę podkreślić z całą mocą, iż jak najbardziej konieczne jest wsparcie najsłabszej finansowo grupy społecznej, jaką stanowią dzisiaj emeryci i renciści. Dzisiaj to blisko 9 mln osób. To niebagatelna grupa, dlatego też pomoc ta powinna być systemowa. Ideą ekonomiczną waloryzacji jest przecież przeciwdziałanie obniżaniu świadczeń i tym samym zapobieganie obniżaniu się poziomu materialnego życia emerytów i rencistów w warunkach inflacji. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na konkretne dane statystyczne przedstawione przez Główny Urząd Statystyczny. Inflacja konsumencka wyniosła w grudniu 2019 r. aż 3,4% w ujęciu rocznym. Taki wzrost inflacji cenowej zaskoczył większość ekonomistów, a wciąż rosnące ceny zaskakują nas wszystkich każdego dnia. Ale to przecież dopiero początek fali podwyżek, ponieważ w 2020 r. inflacja zaatakuje mocnym uderzeniem poprzez wzrost nie tylko cen energii elektrycznej, ale przede wszystkim podstawowych artykułów spożywczych, chemicznych oraz innych kosztów związanych z codzienną egzystencją.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w ostatnim czasie drastycznie wzrosły ceny podstawowych produktów i usług, a proponowane kwoty waloryzacji, o których teraz rozmawiamy, są zdecydowanie za niskie i nie będą one w stanie pokryć stale rosnących, koniecznych wydatków, które muszą ponieść seniorzy. Zgodnie z prognozami ekspertów inflacja na początku trwającego obecnie roku może osiągnąć nawet 4%, co oznacza, że będzie to najwyższy wskaźnik od wielu lat.

Co za tym idzie, odbije się to na portfelach Polaków, a najbardziej odczują to oczywiście najsłabiej uposażeni finansowo, czyli emeryci i renciści. Choć obawiamy się wysokiej inflacji, która spowoduje pożarcie środków, które zostaną wypłacone seniorom z proponowanych waloryzacji, nie możemy pozwolić na jeszcze większe pogłębianie się ubóstwa wśród naszych seniorów. Dlatego pragnę poinformować Wysoką Izbę, iż pomimo nadal niewystarczającego wsparcia Polek i Polaków Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowocze-

Posel Ewa Kołodziej

sna, Inicjatywa Polska, Zieloni będzie głosował za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 117, 117-A oraz 149. Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewica.

Posel Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2019 r. ponad 200 tys. osób pobierało z ZUS świadczenie poniżej 1100 zł miesięcznie brutto. 2,5 tys. seniorów otrzymywało świadczenia poniżej 100 zł, z czego co piąty o wartości poniżej 10 zł. To jest niemal tyle samo, ile ZUS płaci za wysłanie tej emerytury pocztą. Ubóstwo wśród polskich emerytów rośnie lawinowo, a 85% najuboższych emerytów to kobiety. Rząd deklaruje gotowość do podejmowania odważnych działań mających poprawić los Polaków. Przekonujecie, jak bardzo bliski jest wam los osób starszych. Niestety nie widać tego w waszych ustawach czy w waszym budżecie. Mydlicie oczy najbardziej potrzebującym, wyjmując im ukradkiem z kieszeni pieniądze, m.in. tak jak zrobiliście to, obniżając nakłady na pomoc społeczną w 2020 r. po to, by cynicznie dawać te środki w prezencie jako trzynastą emeryturę albo skromną rewaloryzację, którą natychmiast pochłona rosnące ceny żywności i prądu czy dojazdy do lekarzy, bo pod waszymi rządami zamykane są szpitale powiatowe. Jednorazowe trzynaste świadczenie na niewiele zda się emerytom, którzy wegetują poniżej socjalnego minimum, za to zupełnie zbędnie wypłaci się dodatkową premię osobom dobrze uposażonym.

433 tys. emerytów w Polsce pobiera emeryturę minimalną lub niższą. Lewica na pierwszym posiedzeniu Sejmu wniosła projekt podnoszący emeryturę minimalną do wysokości 1600 zł i gwarantujący takie świadczenie wszystkim seniorom bez względu na staż pracy. Niestety dopiero wczoraj doczekaliśmy się tego, że ten projekt w ogóle otrzymał numer druku sejmowego. Wnieśliśmy więc poprawkę do proponowanej przez państwa ustawy, która podniosłaby wszystkie najniższe emerytury do wysokości 1600 zł i zrównała je. Niestety posłowie Prawa i Sprawiedliwości odrzucili tę poprawkę na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Twierdzicie, że ważna jest dla was rodzina, że szanujecie starszych i zrobicie wszystko, żeby żyło im się lepiej. Tymczasem proponowana przez was waloryzacja emerytury minimalnej nadal utrzymuje świadczenie poniżej minimum socjalnego. Ciekawa jestem,

czy ktokolwiek z państwa wie, co to znaczy utrzymać się za nieco ponad 1 tys. zł na rękę miesięcznie. Co to znaczy wybierać między zaplaceniem rachunków a wykupieniem leków? Pan premier opowiadał wczoraj o odwadze rządu w zaspokajaniu potrzeb Polek i Polaków. Pokażcie zatem, że rzeczywiście wam na nich zależy, i dokonajcie zmian na miarę waszych wyborczych deklaracji.

Emerytom i rencistom należą się emerytury i renty pozwalające na godną starość, a ta ustawa im tych godnych warunków i bezpiecznej starości nie daje. Lewica zgłasza mimo to za tym projektem, ale jednocześnie apelujemy o realne podniesienie emerytury minimalnej oraz przyjęcie zgłoszonej przez nas ustawy, która gwarantuje emeryturę minimalną 1600 zł dla każdego, realnie kończąc z nędzą wśród polskich emerytów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pani poseł Jolanta Fedak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jolanta Fedak:

Zanim odniosę się do projektu tej ustawy, chciałabym podziękować panu ministrowi Szwedowi za ogłoszone tutaj wcześniej słowa, które wskazują na to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest jedyną gwarancją, najpewniejszą gwarancją wypłaty emerytur dla emerytów, a także dla pracujących przyszłych emerytów, nie jest to bowiem powszechna opinia panująca w rządzie. Państwo pamiętacie – jeszcze niedawno taki wiceminister Marcuk kazał zaciskać pasy zarówno emerytom, jak i wcześniej pracującym, którzy po prostu nie otrzymają tych emerytur w przyszłości. Ta osoba zajmowała się m.in. emeryturami o charakterze kapitałowym, czyli tzw. PPK, i przekazywaniem pieniędzy z otwartych funduszy, z OFE – prawdopodobnie był to jeden ze sposobów przekonywania pracujących, żeby tam lokowali swoje oszczędności. Powiem więc tak: jedynym rzeczywiście zakładem, który wypłaca w Polsce emeryturę dożywotnią, jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. I jest to zakład ubezpieczeń, który także waloryzuje sprawiedliwie tę emeryturę, raz lepiej, raz gorzej, w zależności od sytuacji ekonomicznej, od której naprawdę nie można oderwać swoich opowieści na temat tego, co zrobiliśmy my, a co poprzednicy. Nie jest bowiem tak, że to jest sytuacja liniowa i że co roku musimy o ten sam procent podnosić emeryturę. Sam wskaźnik waloryzacji mówi o tym, że zależy on od wzrostu wynagrodzeń i od inflacji. Jeżeli rząd rozhuła zbyt mocno inflację, która właśnie zjada dochody emerytów, tych, którzy zarabiają najmniej, to jest absolutnie jasne, że te wskaźniki powinny rosnąć. To

Posel Jolanta Fedak

jest absolutnie jasne. Jeżeli działamy w innej sytuacji, kiedy inflacja jest niska lub wręcz jest deflacja, jasne jest, że te dochody po prostu rosną wolniej.

Już wcześniej wspominałam, że waloryzacja powinna być wyższa nie tylko z tego względu, że rosną dochody, chociaż one bardzo wpływają na to, że emerytury są niskie, ale również z tego względu, że mamy do czynienia z emeryturami, które pozbawione są już kapitału początkowego i które po prostu będą niższe. Rząd musi coś z tym zrobić, ja na to zwracam tutaj także panu ministrowi uwagę. Ale ponieważ waloryzacja tych świadczeń jest absolutnie konieczna, będziemy za tym, żeby uchwalić tę waloryzację proponowaną tutaj przez rząd, który umieścił te sumy w budżecie.

Oczywiście nie chcę powtarzać w kółko tego, że ilość pieniędzy wydanych na tę waloryzację kwotową w porównaniu z innymi, mniej ważnymi, wydaje się, wydatkami – tutaj już ta słynna telewizja... Ta waloryzacja mogłaby być wyższa, ale rząd wybrał taki priorytet. Uznał, że tu ona może być niższa, a, powiedzmy, tam trzeba uzupełnić te dochody.

Ponieważ rząd planuje ten budżet i lepsze jest to niż nic, będziemy głosowali za przyjęciem tej waloryzacji. Ale jeszcze raz przypominam: Bardzo istotne jest, żeby zabrać się za to stosunkowo szybko w sposób systemowy.

Kilka lat temu pracowaliśmy nad takim systemem, który z jednej strony podnosiłby najniższe emerytury, a z drugiej także gwarantował wartość tych emerytur, które po prostu są wyższe. To była tzw. waloryzacja naprzemienna: jednego roku bardziej kwotowa i podnosząca najniższe emerytury, drugiego roku bardziej procentowa, czyli gwarantująca te emerytury emerytom, które po prostu były wyższe, żeby one również nie traciły siły nabywczej. I po prostu daję państwu pod rozagę taki system. Może praca nad takim systemem – wspólnie – do której państwo zresztą tutaj tak zachęacie, dałaby jakieś dobre rezultaty, żeby pogodzić te dwie strony.

Jeszcze raz mówię: Będziemy głosowali za, ale bardzo prosimy o to, żeby to nie były puste słowa o jakiejś współpracy i polajanki, tylko rzeczywiście wyciągnięcie ręki do opozycji i wspólna praca nad systemem emerytalnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o waloryzacji emerytur i rent, ale również musimy zauważyć, że znaczący wydatek w dochodach emerytów i rencistów to prywatne usługi medyczne. Jest najnowszy raport PRM, który mówi o tym, że Polki i Polacy wydają rocznie 57 mld zł, uwzględniając wydatki na leki, na prywatne usługi medyczne. GUS informuje o tym, że 42% środków wydawanych na prywatną ochronę zdrowia to są wydatki na lekarzy specjalistów. Jeżeli mamy 57 mld zł wydawanych dodatkowo przez Polki i Polaków, to oznacza, że średnio każdy emeryt, każdy rencista wydaje 1,5 tys. zł na prywatne usługi medyczne, na wizyty u specjalistów, na rehabilitację, na konsultacje, na zabiegi, na operacje. To pokazuje, szanowni państwo, że publiczna *(Dzwonek)* ochrona zdrowia nie spełnia tych oczekiwań i niestety następuje drenaż pieniędzy emerytów na te usługi, które są niezaspokajane, a które powinny być zaspokajane przez NFZ i publiczną ochronę zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym dopytać o najniższe świadczenia. Podnoszenie najniższych świadczeń nie tylko o wskaźnik waloryzacji, ale do gwarantowanego minimum, czyli dzisiaj ma to być 1200 zł, jest jak najbardziej słuszne. Wczoraj pana ministra pytałam właśnie o osoby, o emerytów, którzy jednak mają jeszcze niższe świadczenia niż to najniższe. Z tego, co pan minister mówił, w ubiegłym roku to było ok. 300 tys. Wiem, że z różnych powodów te osoby nie mają okresu uprawniającego ich do najniższego świadczenia, ale jednak chciałabym dopytać, czy nie warto byłoby rozważyć wyodrębnienia spośród tych osób tych, które z niezawinionych przyczyn, bardzo losowych – np. uległy wypadkowi i dlatego miały rentę – nie mają okresu uprawniającego do najniższego świadczenia. Czy ich jednak nie wyłuskać z tej grupy *(Dzwonek)* i nie wziąć pod uwagę, jeśli chodzi o to najniższe świadczenie, 1200 zł? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Opozycja ma dziś na ustach słowa pełne troski o seniorów, ale zapewniam państwa, że są to puste frazesy. Proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość podwyżki rent i emerytur już po 4 latach naszych rządów są wyższe niż po 8 latach rządów naszych poprzedników. Przez 8 lat opozycja podniosła wysokość najniższych świadczeń łącznie o 318 zł. Posłowie Platformy dzisiaj na tej sali chwalili się zaproponowaną minimalną podwyżką świadczeń na poziomie 36 zł. Naprawdę, drodzy posłowie opozycji, nie ma się czym chwalić...

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: 71 też było.)

Te podwyżki, ten procent waloryzacji, który proponujemy, jest zdecydowanie wyższy. Budujemy systematyczny, kompleksowy program wsparcia seniorów. Seniorzy korzystają z wypłat trzynastej emerytury, otrzymują także czternastą. Z realnej obniżki PIT 240 zł trafi do portfeli seniorów. Korzystają z programu „Mama 4+” (*Dzwonek*) – chodzi o 56 tys. – i z bezpłatnych leków dla osób po 75. roku życia.

Panie Ministrze! Proszę odpowiedzieć na pytanie, jaka jest różnica w wysokości świadczeń. Chodzi mi o finanse, jakie są przeznaczane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości na wsparcie seniorów, w stosunku do tego, co oferował rząd Platformy i PSL-u. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Romuald Ajchler, klub Lewica.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż przed...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler:

Wypowiadałem się przed chwilą w poprzednim punkcie dzisiejszych obrad. Powiedziałem, że zgłoszę za każdą ustawą, która niesie jakiegokolwiek pieniądze dla tej grupy zawodowej, emerytów, rencistów i osób poszkodowanych przez los. I to jest prawda,

Lewica zgłosiła wniosek, żeby najniższa emerytura wynosiła 1600 zł. Państwo proponujecie 1200 zł.

Panie Ministrze! Chciałbym się dowiedzieć, czy jest jakaś szansa na podwyżkę czy zmianę tej kwoty, o której mówimy, 1200 zł, po to, abyśmy się jako opozycja zbliżyli się – tak jak w negocjacjach się niekiedy robi – do tej oczekiwanej kwoty (*Dzwonek*), i czy byłaby możliwość podniesienia np. w tym pierwszym etapie do 1400 zł, a w następnym roku do 1200 zł.

I jeszcze ważna rzecz, panie ministrze: to się wam zwróci. To się zwróci, dlatego że emeryci i renciści przede wszystkim wydają środki na lekarstwa. Jestem świadkiem. Będąc w aptece, często słyszę prośbę kierowaną do aptekarza – już kończę, pani marszałek – aby podzielić paczkę leków na listki, żeby można było kupić jeden listek, a nie całą paczkę. Taka jest dzisiaj sytuacja emerytów, niezależnie od tego, czy rządzi PiS, czy Platforma Obywatelska, jak poprzednio. Żyjemy dzisiaj i w dzisiejszej sytuacji powinniśmy ludziom wyjść naprzeciw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, troszkę przedłużyć można, ale pół minuty to już za długo.

I pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Szwed!

(Głos z sali: Ojej...)

Na naszych wspólnych protestach, na których pan był obecny i stał koło mnie, obiecał pan, że osoby niepełnosprawne po 18. roku życia będą w końcu otrzymywały godziwą rentę socjalną, która będzie wynosiła najniższą krajową, co roku waloryzowaną. Moje pierwsze pytanie: Czy pan tak naprawdę spełni tę swoją obietnicę, która była wypowiedziana wobec tysiąca osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin?

Drugie pytanie. Chciałam zapytać, czy państwo w końcu obliczycie minimum socjalne dla rodziny, w której jest osoba z niepełnosprawnością. Czy co roku będziecie państwo podwyższać kryterium dochodowe do dodatku 500 zł, czy w końcu zniesiecie to kryterium? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Szveda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o waloryzacji świadczeń na 2020 r. Jeszcze raz przypomnę zasady waloryzacji, bo gdzieś to w tej dyskusji nam umyka. Waloryzacja to jest poziom inflacji i 20-procentowy wzrost wynagrodzeń.

(Poseł Iwona Hartwich: Trzeba dać coś więcej.)

Ostatecznie wskaźnik inflacyjny będzie ogłoszony na koniec stycznia. Wtedy będziemy wiedzieć, czy ta prognoza, którą mamy zawartą w tegorocznym budżecie państwa: 3,24, jest aktualna, i będziemy znać wzrost wynagrodzeń do 11 lipca. I wtedy, czyli do tej daty 1 marca, kiedy wypłacane są te świadczenia, będziemy mieli pełny obraz tego, jak będzie wyglądał ostatecznie procent waloryzacji emerytur i rent w 2020 r. I oczywiście jest, że jak co roku waloryzacja dotyczy tego roku, który minął. Dzisiaj nie będziemy przez waloryzację rozstrzygać tego, jaka będzie inflacja w tym roku, bo to rozstrzygniemy w następnym roku. Nie ma innej możliwości określenia inflacji. Czyli o wszystkich tych zarzutach, które państwo tutaj podnoszą, będziemy dyskutować w roku 2021, jak poznamy wskaźnik inflacji za 2020 r. Dzisiaj jest taki wskaźnik, który wynika z 2019 r., i do tego się będziemy odnosić.

Kwestia najniższego świadczenia, 70 zł, które przyjeśliśmy. Na tej sali pamiętamy, jak poprzednicy wypłacali waloryzację w kwotach: 5 zł, 2 zł i niższych. My dajemy tę gwarancję 70 zł. Jeżeli byśmy nie dali tej gwarancji, to łącznie koszt waloryzacji byłby zmniejszony o 1600 mln zł. Dokładamy 1600 mln zł. Łączny koszt waloryzacji – 9100 mln zł. To, co proponuje Lewica, czyli podwyższenie minimalnej emerytury do 1600 zł, wiąże się z dodatkowym kosztem 5600 mln zł, których po prostu w tym budżecie na 2020 r. nie ma.

Jeśli chodzi o staż – to kwestia, o którą pyta pani poseł – to jeszcze raz wyjaśnię. Wzrosty, jeśli chodzi o stażowe, wynikają, pani poseł, z tego, co uchwaliliśmy. Podwyższyliśmy wiek emerytalny kobiet, przez co podwyższyliśmy też kryterium stażowe uprawniające do minimalnej emerytury. Stąd wzrosła liczba osób, które z tego powodu nie nabywały prawa do minimalnej emerytury. Obniżając wiek emerytalny, spowodowaliśmy, że to kryterium wynosi znowu 20 lat, i stąd jest teraz niższa liczba, nie tak, jak w naszym przypadku, kiedy ten wzrost w przypadku kobiet był wyższy.

I druga bardzo ważna zmiana, którą wprowadziliśmy, to jest emerytura. Objęliśmy wszystkie mamy – ewentualnie ojców „Mama 4+” – które wychowały co najmniej czwórkę dzieci i które nie nabyły żadnego prawa do emerytury, prawem do minimalnego świadczenia. Przeznaczaliśmy na to 800 mln zł. Mamy dzisiaj ponad 56 tys. osób, które z tego skorzystały. Prawie połowa z nich to są osoby, które nie miały żadnych świadczeń emerytalnych i mogą dzisiaj z tego programu skorzystać. Reszta ma dopłatę do minimalnego wynagrodzenia.

Jeśli chodzi o renty, to dzisiaj wydajemy na renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy 16,5 mld zł. To są te środki, które przeznaczamy, i każdy, kto jest na rencie z powodu wypadku czy z innego tytułu, ma gwarantowane świadczenie minimalne, czyli w tym przypadku co najmniej 1200 zł. Cały ten mechanizm, który funkcjonuje, zabezpiecza osoby, które mają najniższe świadczenia.

Czyli to, co zaproponowaliśmy, łącznie z tym wcześniejszym punktem dotyczącym rocznego dodatku, tzw. trzynastej emerytury, w 2020 r. spowoduje wzrost środków na wsparcie emerytów na poziomie 21 mld zł. Oczywiście są jeszcze w innych programach środki, które też przeznaczamy dla emerytów. Chodzi tu o programy „Senior+” czy „Opieka 75+” czy leki dla seniorów powyżej 75. roku życia. To są te wszystkie działania, które również poprawiają sytuację osób starszych. Dziękuję.

(Poseł Iwona Hartwich: Ale nie odpowiedział pan na moje pytania.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Na rentę socjalną – przepraszam, jeszcze chwila – przeznaczamy w tej chwili 3800 mln zł.

(Poseł Iwona Hartwich: To może pisemnie.)

Ta renta socjalna jest w takiej wysokości, o której mówiliśmy. Zmiany, które następują, zmierzają cały czas w kierunku poprawiania sytuacji osób, które mają najniższe świadczenia.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Zamykam dyskusję.

(Poseł Iwona Hartwich: Ale to były dwa inne pytania.)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu podjęła decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu punktu 22.: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (druki nr 46 i 110).

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 45, 45-A i 122).

Bardzo proszę pana posła Tomasza Rzymkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Tomasz Rzymkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 7 stycznia br. odbyło się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przedmiotem posiedzenia był rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 45 i 45-A.

Projekt ma na celu stworzenie w czterech sądach okręgowych i dwóch sądach apelacyjnych wydziałów, które miałyby się zajmować sprawami z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych, własności przemysłowej oraz powiązanych z nimi spraw dotyczących nieuczciwej konkurencji. Umożliwi to specjalizację sędziów w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej. Istotą projektu jest ujednolicenie zasad postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej poprzez wprowadzenie do postępowania cywilnego nowych instytucji procesowych określonych mianem zabezpieczenia środków dowodowych oraz wyjawienia lub wydania środka dowodowego. Projekt wprowadza w sprawach z zakresu własności intelektualnej przymus reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, z wyjątkiem spraw, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 tys. zł, oraz spraw, w których sąd zwolnił stronę z tego obowiązku. W ramach postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej projekt przewiduje dwa szczególne rodzaje powództwa, tj. powództwo wzajemne oraz powództwo o ustalenie, że określone czynności nie naruszają określonego patentu, dodatkowego prawa ochronnego lub prawa z rejestracji.

Podczas posiedzenia komisji przyjęto 16 poprawek do projektu ustawy, w tym poprawki: o charakterze ujednolicającym i redakcyjnym; wprowadzające zmiany w ustawie Kodeks spółek handlowych, których konsekwencją jest przesunięcie terminu wejścia w życie przepisów dotyczących elektronicznego postępowania rejestrowego oraz prostej spółki akcyjnej; wprowadzające zmiany w ustawie Prawo restrukturyzacyjne, polegające na umożliwieniu publikowania obwieszczeń w ramach postępowania upadłościowego i restrukturyzacyjnego na stronach Rządowego Centrum Legislacji.

Komisja przyjęła projekt ustawy. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabiera pan poseł Marek Ast, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania zawartego w druku nr 122 oraz wobec druków nr 45 i 45-A. Chodzi o sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Projekt, jak już zostało przez pana posła sprawozdawcę powiedziane, ma przenieść na polski grunt te rozwiązania, które już w państwach Unii Europejskiej funkcjonują. Z uwagi na postępujący rozwój technologiczny, ale też informatyczny, sprawy z zakresu własności intelektualnej rzeczywiście wymagają konkretnych rozwiązań, tak aby postępowania sądowe w tych sprawach mogły toczyć się sprawnie, ale jednocześnie aby tymi sprawami mogli się zajmować wyspecjalizowani sędziowie i wyspecjalizowane sądy.

W jaki sposób projektodawcy te usprawnienia chcą wprowadzić? Przede wszystkim oczywiście jest to kwestia związana z tym, że sprawami będą zajmowały się w tym momencie w I instancji cztery wyznaczone sądy, sądy w Poznaniu, Warszawie, Gdańsku i Lublinie, oraz dwa sądy w apelacji, czyli sądy w Poznaniu i Warszawie, ale jednocześnie Sąd Okręgowy w Warszawie będzie wyłącznie właściwy w sprawach szczególnie istotnych i skomplikowanych, związanych z własnością intelektualną, a dotyczących programów komputerowych, wynalazków, wzorów użytkowych, topografii układów scalonych, odmian roślin oraz tajemnic przedsiębiorstwa o charakterze technicznym.

Ponadto projekt wprowadza przymus ustanowienia wyspecjalizowanego pełnomocnika w sprawach dotyczących własności intelektualnej. Pełnomocnikiem będzie mógł być wyłącznie adwokat lub radca prawny, w sprawach własności intelektualnej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Myślę, że jest to dobre rozwiązanie, bo rzeczywiście stopień komplikacji spraw z zakresu własności intelektualnej uzasadnia tego rodzaju przymus. Oczywiście projekt zakłada to, że sędziowie, którzy będą orzekali w tych sprawach, będą mogli, a wręcz będą mieli obowiązek, przechodzić dodatkowe szkolenia, zdobywać kwalifikacje i te możliwości dla sędziów zostaną stworzone.

Jednym słowem, jest to ustawa oczekiwana i przez środowisko przedsiębiorców, i środowiska twórcze. Wydaje się, że nie budzi jakichś szczególnych kontro-

Posel Marek Ast

wersji zarówno po stronie posłów koalicji rządzącej, jak i opozycji, co zresztą pokazały obrady komisji.

W tej sytuacji w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o uchwalenie powyższego projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie procedowanego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Pragnę podkreślić, że członkowie mojego klubu co do zasady popierają wszelkie projekty ustaw dotyczące udoskonalenia systemu sądownictwa oraz egzekwowania prawa w Polsce, w szczególności jeżeli są one związane z koniecznością implementacji prawa unijnego.

Sprawy własności intelektualnej należą do najbardziej złożonych czy skomplikowanych spraw, którymi zajmują się sądy. Rozwój nowych technologii, szybkość, z jaką to się dzieje, spowoduje, że spraw tych będzie przybywać, a ich stopień skomplikowania zapewne będzie jeszcze wzrastać. Zmiany przedstawione w procedowanym projekcie są oczekiwane zarówno przez przedsiębiorców, jak i przez przedstawicieli organizacji, które zajmują się szeroko rozumianymi prawami własności intelektualnej. Dotyczą przede wszystkim stworzenia w ramach sądownictwa powszechnego odrębnych jednostek organizacyjnych, które miałyby zajmować się szeroko rozumianymi sprawami z zakresu własności intelektualnej, oraz ustalania zasad postępowania w sprawach z tego zakresu. Szczegółowo te zmiany były omówione przez posła sprawozdawcę.

Co do zasadności proponowanych zmian, procedowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego w tymże zakresie nie ma wątpliwości, odpowiadają one zapotrzebowaniu społecznemu. Natomiast zdecydowany sprzeciw budzi sposób procedowania proponowanych zmian, co wpływa nie tylko na jakość, ale również prawidłowość stanowionego prawa. Sposób zgłaszania poprawek, możliwość czy brak możliwości zapoznania się z nimi przed rozpoczęciem prac, brak możliwości ogłoszenia czy chęci ogłoszenia przerwy, jak również – co może najważniejsze – zgłaszanie przy okazji projektu dotyczącego zmiany Kodeksu

postępowania cywilnego szerokich zmian dotyczących Kodeksu spółek handlowych, absolutnie niezwiązanych z proponowanymi zmianami Kodeksu postępowania cywilnego powodują, że pomija się również przewidziany w regulaminie Sejmu tryb procedowania zmian kodeksowych. Ten sposób procedowania powoduje, że nie jest możliwe rzetelne omówienie przedstawionych zmian, prowadzi do uchwalania przepisów, które są wzajemnie sprzeczne, wewnętrznie sprzeczne, są niedopracowane, i pociąga za sobą konieczność kolejnych szybkich nowelizacji. Nie daje w ten sposób gwarancji prawidłowego stanowienia dobrego, służącego obywatelom prawa.

Podsumowując moją wypowiedź, chciałabym powiedzieć, że rekomenduję członkom Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wstrzymanie się od głosowania nad tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewica.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu koalicyjnego klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a także wobec sprawozdania komisji.

Na wstępie muszę powiedzieć, że klub Lewicy jest niezwykle rozczerowany. Rozczarowany tym, jak wygląda projekt po przedwczorajszym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Projekt w swojej pierwotnej wersji zakładał szereg zmian, jakich od lat domagało się środowisko prawników praktyków, profesjonalistów zajmujących się kwestiami własności intelektualnej, a także doktryną i organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.

Projekt co do zasady niesie ze sobą dobre rozwiązania. Jednym z jego głównych założeń jest idea utworzenia wyodrębnionych sądów cywilnych z zakresu prawa własności intelektualnej, bowiem rozwój technologii i – co z tym związane – powstawanie nowych skomplikowanych relacji społecznych i gospodarczych, a także powstawanie nowych idei i dzieł nowego typu powoduje, że do sądów wpływa coraz więcej niezwykle skomplikowanych do rozstrzygnięcia spraw z pogranicza różnych dziedzin prawa. Projekt także zakłada – i to trzeba uznać za pozytywne rozwiązanie – wprowadzenie nowego środka procesowego w postaci zabezpieczenia środków dowodowych.

Jest to jeden z projektów ustaw, które dawały szansę na naprawę merytoryczną dyskusję w komisji

Posel Krzysztof Śmiszek

z ekspertami, z gośćmi reprezentującymi zainteresowane środowiska, także z przedstawicielami rządu, którzy wykazywali się niezwykle kompetencją. Lewica liczyła wreszcie na normalną pracę w komisji, nie taką, jaka miała miejsce przy okazji prac nad projektem ustawy kagańcowej. No, ale niestety. Sposób procedowania nad tym projektem stwarza ogromne zagrożenie, że może być on uznany za przyjęty z pogwałceniem procedur, techniki prawodawczej i – co najważniejsze i fundamentalne – standardów wyznaczonych przez konstytucję. Jak można bowiem przy okazji wprowadzania słusznej zmiany służącej konkretnemu wypracowaniu efektywnej ścieżki sądowej dla dochodzenia roszczeń z zakresu prawa własności intelektualnej wprowadzać takie zmiany jak np. zmiany dotyczące funkcjonowania w sądach powszechnych wyspecjalizowanych oddziałów egzekucyjnych do rozpoznawania spraw egzekucyjnych, które mają się odnosić do kompetencji sądów w sprawach komorniczych czy komorniczym postępowaniu egzekucyjnym. Przecież ta autopoprawka nie ma nic wspólnego z głównym celem leżącym u podstaw procedowanego projektu ustawy.

W projektowanej ustawie wprowadza się także zmiany w Kodeksie spółek handlowych, które mają, mówiąc eufemistycznie, niezwykle luźny lub prawie żaden związek z procedowanym przedłożeniem. W trakcie obrad komisji członkom komisji dostarczono mnóstwo poprawek, nad którymi nikt z obecnych posłów – przynajmniej ja osobiście, ale widziałem podobne reakcje koleżanek i kolegów – nie miał szansy się pochylić czy których po prostu po ludzku nie miał szansy normalnie przeczytać. Tak się nie pracuje nad ustawami i tak się nie tworzy w Polsce prawa, a przynajmniej nie powinno się tak pracować.

Przypominam, że poprawki i modyfikacje muszą mieć związek materialny, funkcjonalny i celowościowy z przedłożeniem. Naszym zdaniem zakres przedłożenia został przekroczony, jeśli chodzi o te poprawki. Podnosząc rękę, dalibyśmy twarz złej praktyce załatwiania przy okazji głównego przedłożenia innych zaległych spraw. Takie procedowanie jest obciążone gigantycznym zarzutem niekonstytucyjności, no ale jak powiedział pan przewodniczący komisji, ostatecznie będzie decydował Trybunał Konstytucyjny. To chyba mamy już jasną wykładnię, jak się ostatnio proceduje nad projektami ustaw, przynajmniej w naszej komisji sprawiedliwości. Albo jakoś to będzie, albo najwyżej Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niekonstytucyjność.

Ja i mój klub nie damy twarzy takiej procedurze i nie chcemy żyrować takiego postępowania. Dla mojego klubu zarówno jakość prawa, jak i jakość samego tworzenia prawa jest wartością o znaczeniu doniosłym.

Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Przedwczoraj zajmowaliśmy się w komisji sprawiedliwości nowelizacją Kodeksu spółek handlowych

przy okazji omawiania K.p.c. No, ale przecież mamy odrębny tryb procedowania nad zmianami w kodeksach, a terminy przewidziane na rozpatrywanie kodeksów są dłuższe. Dlaczego w tej komisji za każdym razem musimy łamać procedury, które obowiązują nas wszystkich? Naprawdę mówię to z ogromną przykrością, bo akurat ten projekt ustawy był projektem niekontrowersyjnym, a nawet potrzebnym. Sami też, jako klub Lewicy, w pierwszym czytaniu popieraliśmy to rozwiązanie, ale sposób procedowania nad tym projektem ustawy zmusza nas do zajęcia negatywnego stanowiska. I akurat mówię to z ogromnym smutkiem.

Podobnie jak klub Koalicji Obywatelskiej wstrzymamy się od głosowania nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Koło Poselskie Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie chcę zabierać głosu w sprawie trybu uchwalania, bo ważne jest to, co jest przedłożone, a nie to, jak zostały przepisy uchwalone. Natomiast chcę poruszyć podstawową sprawę, która wymaga w tej chwili w Polsce uregulowania, która w ogóle nie jest procedowana, a wymaga, powtarzam, podjęcia zasadniczych decyzji. Mianowicie została w świecie zdecydowanie rozszerzona, i to ponad wszelką miarę, ochrona własności intelektualnej, w wyniku czego ta ochrona jest łamana. Bo jeżeli przekraczana jest jakaś norma moralna, to wtedy ludzie łamią prawo i omijają przepisy.

Były czasy, kiedy gospodarka i technika rozwijały się najszybciej, kiedy wydawano najwięcej patentów. Wtedy prawo patentowe chroniło przez 7 lat. Rozszerzono to do lat 11. Trzeba było dopłacać przez 4 lata, żeby mieć dalszą ochronę. Rozszerzenie do 25 lat jest zdecydowaną przesadą, należy wrócić do dawnych form, ponieważ to powoduje, że wielkie firmy zajmują sobie przestrzeń publiczną i czerpią z tego zbyt duże zyski kosztem rozwoju normalnej nauki, techniki, przemysłu itd.

W szczególności dotyczy to ochrony intelektualnej. Jest skandalem, że twórcy różnych dzieł, czy to będzie arcydzieło literackie, czy pornografia, mają zapewnioną ochronę przez 70 lat po śmierci twórcy. Jest to absolutny skandal. Absolutny skandal. Lobby intelektualne wywalczyło sobie tego typu przywileje i te przywileje należy skasować. Polska powinna to zrobić sama, nie czekając na resztę świata, i powinna również nalegać przy pomocy innych wschodzących państw na zmianę tego skandalicznego, powtarzam, przepisu. Oczywiście

Posel Janusz Korwin-Mikke

można chronić również dzieła Arystotelesa i brać za to pieniądze, były takie próby w Polsce, kiedy rząd próbował brać tantiemy za dzieła Arystotelesa, ale proszę państwa, to jest niedopuszczalne.

W sprawie aktualnego projektu wstrzymamy się od głosu, podobnie jak reszta opozycji, bo tam są rzeczy słuszne, są rzeczy niesłuszne i w tym sensie wstrzymamy się od głosu. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie?
Nie ma chętnych.

Proszę posła sprawozdawcę pana Tomasza Rzymkowskiego.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! W zasadzie tytułem pewnego wyjaśnienia, bo to może nie zabrzmiało podczas mojego pierwotnego wystąpienia. Przebieg posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 7 stycznia, można by było powiedzieć, jak na standardy tej kadencji, był ponadnormatywnie pozytywny. Tym bardziej dziwią tego typu głosy. A jeszcze większe moje zdziwienie wywołuje postulat pani poseł Jaśkowiak, aby propozycje poprawek były składane przed posiedzeniem komisji. Gdybyśmy dopuścili do tego, co pani postulowała, to państwo byście nie złożyli tej poprawki, którą większość komisji przyjęła, a która pochodziła oczywiście nie od państwa, tylko od eksperta, który uczestniczył w pracach komisji. Państwa postulat, aby poprawki były zgłaszane na piśmie przed posiedzeniem komisji i nie były zgłaszane przez posłów, jest rzeczą absurdalną. Takiego zamordyzmu, jaki państwo proponujecie, ta Izba jeszcze nigdy nie widziała. Normalną rzeczą wynikającą z regulaminu i prawem posła jest zgłaszanie poprawek. Państwa protesty przeciwko poprawkom zgłaszanym przez parlamentarzystów, nawet przez państwa, są rzeczą absolutnie kuriozalną. Mogę wyłącznie ze zdziwieniem...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale jak przekraczają...)

Proszę nie pohukiwać, pani poseł. Proszę nie pohukiwać.

(Posel Krystyna Skowrońska: Mówię. Niech mnie pan nie obraża.)

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Ja tylko tytułem wyjaśnienia powiem, że przebieg posiedzenia komisji był naprawdę nad wyraz spokojny, może też z tego powodu, że nie uczestniczyła w nim pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

(Posel Krzysztof Śmiszek: O, już bez przesady.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pani poseł Joanna Jaśkowiak.

Bardzo proszę.

(Posel Krystyna Skowrońska: Niech mnie pan przeprosi. Jest pan nieelegancki, nieparlamentarny.)

(Posel Tomasz Rzymkowski: Pani też.)

Bardzo proszę państwa posłów o spokój.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Jedna uwaga. To nie chodzi o to, żeby zgłaszać poprawki przed posiedzeniem, tylko o to, żeby dać szansę, żeby się z nimi zapoznać. Nic by się nie stało, gdybyśmy mieli 15 minut na ich przeczytanie. Tylko tyle. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 43 i 91).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie omawianej ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 43.

Projekt ustawy, o którym wspomniałem, został wniesiony do Sejmu 4 grudnia ub.r., a następnie skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu, które miało miejsce 12 grudnia. Wysoki Sejm skierował projekt do rozpatrzenia przez Komisję Infrastruktury, która rozpatrzyła tenże projekt w dniu 18 grudnia 2019 r.

Przypomnę, panie i panowie posłowie, iż najistotniejsze cele tego projektu obejmują m.in. ograniczenie likwidacji linii kolejowych i zatrzymanie degradacji infrastruktury kolejowej na terenach po liniach kolejowych, co do których została już wydana decyzja o ich likwidacji, po drugie, uregulowanie kwestii realizacji połączeń kolejowych na granicach województw

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

celem umożliwienia wsparcia realizacji tych połączeń środkami publicznymi – to jest zadanie w szczególności samorządów województw – po trzecie, usunięcie barier i problemów dla efektywnej realizacji inwestycji kolejowych, w tym tych inwestycji, które są wykonywane w ramach „Krajowego programu kolejowego” z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz „Programu uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej”, czyli programu „Kolej+”, do 2028 r., po czwarte, usprawnienie realizacji inwestycji dotyczących linii tramwajowych, po piąte, zmniejszenie obciążeń, powstrzymanie procesu nieuprawnionej komunalizacji gruntów Skarbu Państwa zajętych pod infrastrukturę kolejową.

Jaki był przebieg prac komisji? Tutaj chciałbym przede wszystkim wskazać na to, iż w ramach prac komisyjnych przeszły poprawki – było ich dość sporo – o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, które zgłosiło Biuro Legislacyjne Sejmu. Komisja upoważniła biuro do ich przyjęcia i wprowadzenia.

Teraz zreferowałbym w szczególności kilka poprawek, które były omawiane, a które nie zostały przyjęte przez komisję większością głosów. Chodzi m.in., po pierwsze, o poprawkę do art. 9q ust. 1 pkt 6. Zmiana ta miała polegać na rozszerzeniu wskazanych w tym przepisie ograniczeń przez dodanie nowego przepisu ustawy o gospodarce nieruchomościami. Argumentowano, co zostało podzielone przez komisję, iż generalnie aktualny stan prawny pozwala na budowę i przebudowę układu drogowego, na zakładanie i prowadzenie urządzeń do przesyłania energii elektrycznej i urządzeń łączności i sygnalizacji.

Odrzucona została również poprawka, która miała na celu dodanie punktu w aktualnym art. 36 i wykreślenie pkt 3 w tym art. 36 w celu umożliwienia stosowania przepisów ustawy w zakresie udostępniania i finansowania infrastruktury do zarządców infrastruktury wąskotorowej i szerokotorowej na podstawie decyzji zarządcy. Również ta poprawka nie uzyskała poparcia komisji, gdyż podzielono tutaj argumenty, iż obecne brzmienie ustawy nie wyłącza stosowania przepisów rozdziału 7 ustawy o finansowaniu transportu kolejowego w odniesieniu do innego typu infrastruktury niż infrastruktura normalnotorowa.

Odrzucona została również poprawka, która sprowadzała się do dodania nowego artykułu o przeznaczeniu środków budżetu państwa na dofinansowanie zarządców infrastruktury lokalnej i regionalnej niepowiązanych z głównymi zarządcami sieci kolejowych Polski i innych państw, pod warunkiem że długość zarządzanej przez nich sieci nie przekracza 300 km, bez względu na obowiązek udostępniania infrastruktury. Argumentacja, która została odrzucona, jeśli chodzi o tę poprawkę, sprowadza się do tego, iż aktualne brzmienie art. 38a ust. 1 w zakresie dofinansowania działalności zarządcy infrastruktury,

która nie może być sfinansowana z przychodów z tytułu opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej, którą ten zarządca jest obowiązany zgodnie z art. 6 ustawy udostępniać, ma charakter fakultatywny i zależy od dostępnych środków publicznych. I nie możemy tutaj się zgodzić na nieograniczone, bezwarunkowe i obligatoryjne finansowanie infrastruktury, która nie będzie udostępniana i eksploatowana.

Były jeszcze inne poprawki, istotniejsze, które omawiano, a które zostały również odrzucone. Odrzucono poprawkę, która sprowadzała się do propozycji utrzymania stanowiącego podstawę wszczęcia z urzędu postępowań w sprawie stwierdzenia nabycia przez gminę własności nieruchomości z urzędu art. 17a ust. 3 tej ustawy i dodania nowego ust. 4.

Kolejna propozycja, która nie została tutaj przyjęta, to jest taka propozycja, aby z projektu rządowego wykreślić słowa, cytuję „położonej nie dalej niż 30 km od granicy województwa, albo dodać słowa „lub do najbliższej stacji węzłowej położonej dalej niż 30 km od granicy województwa”. Ma to na celu rozszerzenie możliwości wykonywania wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich dalej niż 30 km od granicy województwa.

Tutaj chcę zwrócić uwagę pań i panów posłów, iż ta regulacja, która jest procedowana, umożliwi w sposób bardziej adekwatny wprowadzanie nowych połączeń, których stacja docelowa jest poza granicami danego regionu. Dotychczas było to realizowane na podstawie odrębnych porozumień. Projektowane zmiany dotyczą umożliwienia organizatorom wojewódzkich przewozów pasażerskich w transporcie kolejowym, to jest marszałkom województw, realizacji połączeń kolejowych dalej niż do najbliższej stacji za granicą województwa, jak to ma obecnie miejsce, bez konieczności zawierania porozumień między województwami. Projekt nie ogranicza możliwości realizacji połączenia dalszego niż 30 km od granicy województwa i będzie się to odbywać tak jak dotychczas, na podstawie porozumień zawartych między marszałkami województw.

Reasumując, chciałbym podkreślić, iż zgłoszone poprawki zostały przez Komisję Infrastruktury odrzucone. Przytoczyłem kilka najważniejszych argumentów przeciwko przyjęciu tych propozycji, które tutaj wcześniej referowałem. Komisja przyjęła tekst projektu ustawy, tak jak wspominałem na początku, z poprawkami, które zaproponowało Biuro Legislacyjne.

Projekt nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym, co chcę z satysfakcją odnotować, wprowadza dodatkowe instrumenty prawne, które w sposób realny, konkretny przyczynią się do rozwoju i efektywnego wykorzystania infrastruktury kolejowej.

W naszej ocenie w toku prac nad nowelą rządową można stwierdzić, iż jest to element przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu i wsparcia realizacji „Programu uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej »Kolej+« do 2028 r.” Projektowane rozwiązania w ocenie Komisji Infrastruktury powinny być jak najpilniej przyjęte, wdrożone.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

Mając powyższe argumenty na uwadze, odnotowując raz jeszcze, co podkreślę, z satysfakcją inicjatywę rządową, proszę Wysoki Sejm o przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw w brzmieniu, które zostało przyjęte w sprawozdaniu komisji. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości pan poseł Piotr Król.

Posel Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, odpowiednio druki nr 43 i 91.

Warto podkreślić, że ogólne założenia projektu obejmują stworzenie instrumentów prawnych, dzięki którym będzie można lepiej niż dotychczas zapobiegać niepożądaną degradacji infrastruktury kolejowej w Polsce oraz wydajniej rozwijać tę infrastrukturę, a także ją należycie eksploatować.

Do najważniejszych wprowadzanych zmian należy zaliczyć, po pierwsze, wstrzymywanie procesu likwidacji linii kolejowych, po drugie, użyczenie nieruchomości pozostałych po zlikwidowanych liniach kolejowych lub odcinkach tych linii, po trzecie, umożliwienie realizacji wojewódzkich połączeń kolejowych poza granicami województwa, po czwarte, usprawnienie realizacji inwestycji kolejowych, dalej, usprawnienie i przyspieszenie realizacji inwestycji w zakresie linii tramwajowych położonych poza pasami drogowymi dróg publicznych, zmniejszenie obciążeń wojewodów i ograniczenie nieuzasadnionych komunalizacji gruntów Skarbu Państwa zajętych pod infrastrukturę kolejową, uproszczenie zasad kalkulacji opłat za dostęp do obiektu infrastruktury usługowej lub świadczonych usług, dostosowanie przepisów ustawy o transporcie kolejowym do wyroku TSUE czy ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa lub innych tajemnic prawnie chronionych w postępowaniu administracyjnym.

Wprowadzone zmiany należy ocenić bardzo pozytywnie. Przedmiotowy projekt ustawy ma w swoim założeniu ułatwić procesy inwestowania w infrastrukt-

turę kolejową, maksymalizować wykorzystanie tej infrastruktury w celu wykonywania przewozów kolejowych oraz zapobiegać nieuzasadnionemu i pośpiesz-nemu likwidowaniu linii kolejowych.

Projekt zawiera konkretne instrumenty prawne, które realnie przyczynią się do rozwoju i efektywnego wykorzystania infrastruktury kolejowej.

Wszystkie zaproponowane zmiany w projekcie ustawy zasługują na poparcie. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zamierza je poprzeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw po przedstawieniu sprawozdania komisji, to są druki nr 43 i 91.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o generalny wydźwięk zmian proponowanych przez rząd w przedmiotowej ustawie, należy je ocenić w sposób pozytywny, bo wprowadzenie takiej bezpośredniej możliwości przejęcia przez samorząd bądź też zarządcę linii kolejowej w zarządzanie to jest zmiana, która idzie w kierunku pożądanym przez samorządy. Również poszerzenie definicji wojewódzkich przewozów pasażerskich czy też wprowadzenie dodatkowej procedury dotyczącej likwidacji linii kolejowej to są rzeczy, które budzą pozytywny wydźwięk i, tak jak powiedziałem, idą w oczekiwanym kierunku. Tak jak jest zazwyczaj – przyzwyczailiśmy się w zasadzie do takiego stanu rzeczy – zmiany pozytywne, które są przewidziane w różnych proponowanych ustawach, mają również wydźwięk, nie chcę użyć wyrazu negatywnego, taki, że nad nimi trzeba bardzo mocno popracować, żeby one rzeczywiście wprowadzały dobre rozwiązania, a nie były takim, powiedziałbym, kwiatkiem do kożucha.

I tak, jeżeli chodzi o wprowadzenie możliwości nieodpłatnego przejęcia przez wskazanego przez samorząd zarządcę linii kolejowej lub odcinka w zarządzanie, to oczywiście to jest zmiana idąca w dobrym kierunku, tylko nie ma drugiego kroku. W ślad za przejęciem w zarządzanie powinno iść również finansowanie, bo w takiej sytuacji w zasadzie pozbawiamy pana ministra pewnego kłopotu, jakim jest wydatkowanie środków na zarządzanie taką linią, natomiast

Posel Mirosław Suchoń

samorząd czy zarządca, który jest w stanie lepiej zarządzać tą linią, nie otrzymuje choćby części środków, które ministerstwo i tak musiałoby wydać. W związku z tym będziemy proponować, i proponujemy, poprawkę, która zmierza do tego, żeby w takim przypadku również można było częściowo finansować utrzymanie takiej linii i zarządzanie nią, nie na poziomie, który obecnie mamy w ramach zarządzania tym przez np. PLK, ale na zasadach takich, które umożliwią dodatkowe finansowanie do kwoty 100 tys. zł za 1 km dla samorządu czy takiego operatora.

Będziemy również proponować, i taką poprawkę składam, poszerzenie definicji wojewódzkich przewozów pasażerskich. Ta zmiana, która dotyczy wyłącznie 30 km, jest niewystarczająca. W wielu przypadkach stacje węzłowe, które powinny być pewną osią komunikacji i powinny być wyznacznikiem komunikacji, położone są w odległości powyżej 30 km. W takim przypadku będziemy proponować, żeby te przewozy można było wykonywać również w odległości większej niż 30 km do pierwszej stacji węzłowej. To rozwiązanie wydaje się o tyle zasadne, że tworzy wtedy przestrzeń do rzeczywistej, dobrej organizacji między wojewódzkich przewozów pasażerskich.

W naszych poprawkach znajdują się również propozycje strony społecznej zmierzające do skończenia z niesłuszną dyskryminacją linii wąskotorowych, które również mogą służyć do likwidacji białych plam, a w obecnej sytuacji takie możliwości są bardzo utrudnione.

Na osobną uwagę zasługuje w zasadzie próba odwrócenia w tym projekcie ustawy reformy, która miała na celu skomunalizowanie majątku. Nie wiadomo, dlaczego słuszne skądinąd założenia ministerstwa, żeby te tereny, które dotyczą linii kolejowych, nie mogły być komunalizowane, bo one w naszej zgodnej opinii powinny służyć celom komunikacyjnym, budowaniu linii kolejowych, zostały poszerzone i objęły całą kategorię terenów, które na podstawie tych przepisów nie będą mogły być komunalizowane. To jest oczywiście błąd, to jest zawrócenie reformy i wprowadzenie takiej ścieżki, jaka (*Dzwonek*) była w PR-L-u. Na to nie możemy się zgodzić. Już nie mówiąc o tym, że to w zasadzie pozbawia samorządy ich własności. Dlatego proponujemy tutaj poprawkę, żeby ten przepis skreślić. Natomiast zachęcamy ministerstwo do tego, aby poszło drogą wyznaczoną przez Radę Legislacyjną. Rada Legislacyjna oceniła to rozwiązanie i zaproponowała trzy różne ścieżki możliwe do zastosowania.

(*Posel Piotr Król: Czas przekroczony.*)

W związku z tym składamy poprawki. Mam nadzieję, że na ten temat będziemy mogli dyskutować w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica za prezentuje pan poseł Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, zawartego w drukach nr 43 i 91.

Sejm rozpatrzył ten projekt na posiedzeniu w dniu 12 grudnia, a Komisja Infrastruktury przyjęła sprawozdanie w dniu 18 grudnia. Komisja wnosi o uchwalenie tej ustawy.

Rozpatrywany dziś projekt ustawy jest niezmiernie ważny, ma bowiem wspierać realizację programu „Kolej+” do roku 2028. Tak jak mówiłem miesiąc temu, to część prawna tego programu. Cieszy nas, że zostaną wprowadzone mechanizmy umożliwiające przywrócenie ponownej eksploatacji infrastruktury kolejowej na terenach nieczynnych po zlikwidowanej infrastrukturze kolejowej, a tereny kolejowe, które obecnie są niewykorzystane, zostaną przywrócone do ponownego użytkowania na cele transportowe. Możliwe będzie przekazywanie linii kolejowych do nieodpłatnego korzystania przez samorządy. Likwidacja linii kolejowych będzie możliwa pod warunkiem uzyskania zgody wyrażonej przez ministra infrastruktury, choć nie zgadzamy się z tym, panie ministrze, aby likwidowane były linie o znaczeniu państwowym. Samorządy wojewódzkie będą mogły realizować przewozy kolejowe dalej niż do najbliższej stacji za granicą swojego województwa, co winno przyczynić się do poprawy komunikacji na terenach pozbawionych obecnie dogodnych połączeń, ale, tak jak mówił mój przedmówca, będziemy również składali poprawkę mówiącą o tym, aby te przewozy były wydłużone do stacji węzłowych, dlatego że niektóre z nich są oddalone więcej niż o 30 km.

Ustawa wprowadza możliwość przeznaczenia środków z Funduszu Kolejowego na sfinansowanie lub współfinansowanie przez województwo zadań dotyczących zakupu, modernizacji oraz naprawy pojazdów kolejowych przeznaczonych do przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług pod warunkiem zapewnienia połączeń komunikacyjnych pomiędzy sąsiednimi województwami. Niewykorzystane środki będą mogły być wykorzystane w następnym roku przez samorządy. Uproszczony zostanie system udzielania gwarancji finansowych umożliwiających rozpoczęcie procedur przetargowych. Wprowadzono również nowe źródło finansowania, przygotowania i realizacji inwestycji kolejowych, w tym środki uzyskane z emisji skarbowych

Posel Wieslaw Szczepanski

papierów wartościowych. W trakcie prac komisji urealniono daty wyemitowania papierów wartościowych, na co wskazywaliśmy podczas naszego posiedzenia, kiedy zgłaszałem tę poprawkę. Rodzi się pytanie, czy rzeczywiście w roku 2020 potrzebna jest kwota prawie 5 mld zł i dlaczego jest ona wyższa o 300 mln niż pierwotnie w projekcie. Brak jest dostępnych analiz dotyczących skutków wprowadzenia art. 33w. Chciałbym zapytać, ile będzie kosztowała obsługa i emisja o wartości papierów wartościowych prawie 11,5 mld i kiedy zostaną one wykupione przez Skarb Państwa.

Celem doprecyzowania oraz poprawy omawianej dzisiaj ustawy przedstawiciele naszego klubu wnosili podczas prac Komisji Infrastruktury szereg poprawek. Niestety nie znalazły one uznania w oczach pana ministra i rządzącej koalicji. Dzisiaj chcielibyśmy to ponowić i wnieść je w trakcie drugiego czytania. Uważamy, że powinny one poprawić i doprecyzować już istniejące zapisy. Chciałbym, pani marszałek, wnieść siedem poprawek. Poprawki będą dotyczyły art. 1 pkt 4b, gdzie w art. 9q ust. 1 proponujemy nadać nowe brzmienie pkt 6, co pozwoli na oszczędne wykorzystywanie przestrzeni przy projektowaniu i budowie linii tramwajowych. W art. 1 pkt 12 zmieniającym art. 30e ust. 2 chcemy wydłużyć z 21 do 30 dni termin przekazywania przez zarządcę przed dniem wejścia w życie rozkładu jazdy pociągów właściwym zarządcom lub operatorom stacji pasażerskich. Kolejna poprawka dotyczy art. 1 pkt 17, a konkretnie art. 38b ust. 2, gdzie wnioskujemy o pozostawienie dotychczasowego zapisu, co jest według nas istotne w przypadku pasażerów dojeżdżających do miejsc pracy i nauki. W art. 1 pkt 17 zmieniającym art. 38b ust. 7 wnosimy, aby zakazać likwidacji linii o znaczeniu państwowym. Jednocześnie po art. 3 proponujemy dodać nowy art. 3a zmieniający art. 6 pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Chodzi nam o to, aby linie tramwajowe traktować jako inwestycję celu publicznego. Jednocześnie w art. 4 pkt 4, jeżeli chodzi o art. 39, w nowo dodawanym ust. 3a proponujemy, aby linie kolejowe były przekazywane samorządom na cele związane wyłącznie z transportem szynowym. Mamy obawy, czy dziś przekazywanie tych linii na cele komunikacyjne nie zamieni tych linii w ścieżki rowerowe albo innego rodzaju drogi. Chodzi o to, że linie zostaną rozebrane, a cel de facto zostanie przez samorządy osiągnięty. *(Dzwonek)* W art. 6 pkt 1a proponujemy, aby wojewódzkie przewozy były świadczone na terenie województwa nie na odległość 30 km, ale do stacji węzłowej.

Liczymy, że nasze poprawki zostaną przyjęte. Nasz klub popiera tę ustawę, ale uważamy, że poprawki powinny tę ustawę poprawić. W związku z tym przekazuję pani marszałek te poprawki. Prosimy o przekazanie tego projektu jeszcze raz do komisji celem rozpatrzenia poprawek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o te poprawki. Dziękuję.

W imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Stefan Krajewski.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 mam przyjemność przedstawić nasze uwagi do proponowanej zmiany ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 43 i 91.

Zaproponowane rozwiązania mają wspierać „Program uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej »Kolej+«” oraz umożliwić eliminowanie wykluczeń komunikacyjnych. To jest naszym zdaniem pozytywne.

Przechodzę do szczegółów. Nasuwa się wiele pytań i problemów. Po pierwsze, tereny kolejowe, które obecnie nie są wykorzystywane, zostaną przywrócone do ponownego użytku na cele transportowe. Możliwe będzie przekazywanie linii kolejowych do nieodpłatnego korzystania przez samorządy. W tym miejscu należałoby się zastanowić nad finansowaniem wszystkich zarządców, w tym infrastruktury o niestrategicznym znaczeniu, a następnie wdrożeniem tego finansowania. Należy też pamiętać, że poza małymi samorządowymi zarządcami infrastruktury funkcjonują też mali zarządcy infrastruktury, którzy powstałi dzięki zaangażowaniu obywateli, a co za tym idzie – zmiana wpisuje się w trend budowania państwa obywatelskiego.

Ograniczona zostanie likwidacja linii kolejowych. Będzie to możliwe pod warunkiem uzyskania zgody ministra infrastruktury. Proces likwidacji linii kolejowych tak naprawdę postępuje od 1990 r. Zniknęło już 7 tys. km linii kolejowych. To proces, który warto powstrzymać. Pytanie, czy rozwiązaniem będzie zgoda ministra. Ona nie likwiduje tego procesu, tylko przenosi go na trochę inny szczebel. W dalszym ciągu za zgodą ministra linie kolejowe będzie można likwidować. Trzeba zwrócić też uwagę na fakt, że w tym czasie, kiedy odbywają się modernizacje linii kolejowych, zostało zlikwidowanych wiele mijanek, przez co ograniczane są połączenia pasażerskie. Oczekiwanym efektem będzie przywrócenie do ponownego eksploataowania infrastruktury kolejowej na terenach aktualnie nieczynnych lub na terenach, gdzie zlikwidowano infrastrukturę kolejową. Dużą część zajmują tutaj te kwestie związane z przewozami pasażerskimi. Dobrze, że w końcu został wysłuchany głos samorządów, które wnioskuje o to, by jeszcze bardziej to wspierać, i to jest pozytywne, natomiast ta odległość 30 km faktycznie w wielu miejscach ograniczy tę kwestię.

Posel Stefan Krajewski

Rozwiązania przeznaczone... Te wszystkie, które są, dotyczą organizatorów publicznego transportu zbiorowego, zwłaszcza marszałków województw, którzy chcieliby realizować takie połączenia bez potrzeby osobnego zawierania porozumień między województwami. Możliwe będzie przeznaczenie na to środków Funduszu Kolejowego, finansowanie lub współfinansowanie przez województwa zadań dotyczących zakupu, modernizacji taboru. To wszystko trzeba robić, trzeba zmieniać.

Oczywiście warto rozmawiać ze wszystkimi samorządami, nie tylko tymi, gdzie rządzi Prawo i Sprawiedliwość. O to apeluję. Kwestie, które wymagają zastanowienia, to chociażby kwestie dofinansowania i wsparcia kolei retro. Należy mówić o inwestycjach w głównej mierze rentownych, te nierentowne należałoby wykluczyć. Kwestie komunalizacji i kwestia właścicielska też powinny być uzgadniane, bo nie może być tak, że PKP PLK będzie miało jednak dużą przewagę nad małymi samorządami. Te samorzady chciałyby realizować wiele potrzebnych inwestycji. To wszystko wymaga głębszego zastanowienia, dyskusji, wspólnego spotkania i uzgodnienia.

Chciałbym w tym miejscu powiedzieć, że jako Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 generalnie pozytywnie oceniamy ten projekt, bo on ma przyspieszyć, usprawnić pewne procesy. Będziemy głosować za. Oczywiście zaproponowanym poprawkom warto przyrzeć się jeszcze raz na posiedzeniu komisji. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Michał Urbaniak.

Bardzo proszę.

Posel Michał Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Generalnie Koło Poselskie Konfederacja popiera ten projekt. Rozumiemy fakt, że powinniśmy zatrzymać degradację linii kolejowych, powinniśmy rozszerzać też możliwości tworzenia nowych linii kolejowych. Natomiast przy całym naszym pozytywnym nastawieniu do tego projektu i przy całym entuzjazmie, który mamy w tej kwestii, by rozszerzać właśnie transport kolejowy, bo wiemy, że jest to transport np. bardziej ekologiczny od transportu samochodowego, zgłaszamy jedną poprawkę. Otóż art. 6 pkt 1 powinien zawierać informację o tym, że linie, które są liniami wojewódzkimi, mogłyby wchodzić w głąb 50 km, a nie 30, tak jak jest w założeniu aktualnym w ustawie. Już tłumaczę dlaczego. Otóż jest część stacji węzłowych w Polsce, nawet niedaleko, w województwie kujawsko-pomorskim, które są dalej niż 30 km od granicy konkretnego województwa. To powoduje, że najbliższą stacją, do której moż-

na by robić – jako dane województwo – konkretną linię kolejową, musiałaby być np. najmniejsza stacja gdzieś w środku pola. To jest sytuacja zwyczajnie niepraktyczna. Zatem te 50 km uważamy za znacznie bardziej racjonalne. Tę poprawkę chcemy wnieść do procedowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Do pytań zapisało się 11 posłów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiany w prawie, które pozwolą na usprawnienie inwestycji w infrastrukturę kolejową i poprawią bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym, są ze wszech miar potrzebne. Wraz z mającymi dość wykluczenia komunikacyjnego mieszkańcami Pomorza Zachodniego liczę na to, że w planach inwestycyjnych resortu poczesne miejsce zajmą inwestycje w infrastrukturę w naszym regionie.

Panie Ministrze! To takie proste. Pendolino dojeżdża do Szczecina, do Świnoujścia. Elektryfikacja linii nr 402, czyli Goleniów – Kołobrzeg. Współfinansowanie budowy dwóch, a nie jednego wiaduktu w Szczecinie w ramach Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. Przedłużenie linii kolejowej z Kamienia Pomorskiego do Dziwnówka i dalej do Trzebiatowa – to nowa linia. Opracowanie planu rozbudowy sieci połączeń kolejowych na Pomorzu Zachodnim. Raptem pięć punktów do zrealizowania, a zadowolili pan nie tylko mieszkańców Pomorza Zachodniego *(Dzwonek)*, ale również wczasowiczów i turystów, którzy nasz region odwiedzają.

Panie Ministrze! Już kończąc: proszę pamiętać, że na Pomorzu Zachodnim czasami lubi również przebywać sam pan wie kto, pan prezes. Może jednak warto? I proszę pamiętać, że nadal podtrzymuję deklarację w sprawie spotkania z panem ministrem, żeby omówić sprawy infrastrukturalne naszego regionu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ projekt ustawy zakłada możliwość likwidacji linii kolejowej o znaczeniu państwowym po uprzednim wykreśleniu

Posel Paulina Matysiak

tej linii z wykazu linii o znaczeniu państwowym, to mam pytanie: Jak ten proponowany zapis ma się do art. 6 ust. 2a ustawy o transporcie kolejowym, który brzmi: Nie jest dozwolone znoszenie statusu linii kolejowej dla linii kolejowej o znaczeniu państwowym? W proponowanym kształcie ustawa będzie zawierać wykluczające się przepisy.

I pytanie: Co się zmieniło od końca 2016 r., kiedy to państwo wprowadziło zakaz znoszenia statusu dla linii o znaczeniu państwowym? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam uprzejmą prośbę. 12 grudnia zgłosiłem kilka pytań do pana zastępcy pana ministra Bittela i mam prośbę, aby pan minister udzielił mi odpowiedzi na te pytania, bo minął prawie miesiąc, a tych odpowiedzi nie otrzymałem.

Natomiast drugie pytanie dotyczy programu przywracania linii kolejowych. Wśród kilkudziesięciu linii kolejowych wymienione są dwie linie: linia kolejowa Śrem – Czempin, jak dobrze pamiętam, i linia kolejowa Leszno – Gostyń. Mam ogólne pytanie: Na jakim etapie jest realizacja tego programu? Kiedy można się spodziewać, że państwo rozpocznie prace przygotowawcze odnośnie do przywrócenia tych kilkudziesięciu linii, które zostały przez państwa wymienione?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica... Nie, przepraszam.

(Posel Romuald Ajchler: Nic nie szkodzi.)

Pan poseł Romuald Ajchler, też Lewica.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania pytałem o szansę na przywrócenie linii kolejowej nr 368. To jest linia kolejowa z Międzychodu do Szamotuł. Właściwie przywrócenie tej linii spowoduje, że przestanie istnieć wykluczenie komunikacyjne w tym środowisku, a wiele gmin przez zamknięcie tej linii w przeszłości... Ja już nie mówię, przez jakie rządy, bo pewnie można by było mówić o wszystkich, w tym

o AWS, ale nie chodzi o to, żeby wypominać komuś cokolwiek, tylko opracowujecie państwo tę ustawę i jest szansa, że pewne linie będą mogły być przywrócone.

Stąd moje pytanie: Jaka jest szansa, że ta linia nr 368... Odbyło się wiele spotkań z samorządem, wiele dyskusji, było wiele ankiet i nie wiadomo, czego jeszcze. Wszystkie warunki wydają się spełnione. (Dzwonek) Chodzi tylko o jeden. Czy i jakie ta linia ma szanse? Kiedy? Czy skoro właścicielem...

Już kończę, pani marszałek.

Skoro właścicielem jest PLK, to czy byłaby szansa, żeby PLK to wyremontowało i potem ewentualnie przekazało samorządowi wielkopolskiemu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W czasie pierwszego czytania zadałem pytanie dotyczące rozpoczęcia budowy dworca w Koninie jako elementu centrum komunikacyjno-handlowego. Od 2 lat są informacje dotyczące rozpoczęcia tej inwestycji. Jest wyloniony wykonawca. Władze samorządowe podjęły stosowne działania oczekiwane przez wykonawcę. Dzisiaj spojrzalem na historię informacji lokalnych. W 2019 r. miało już być zakończenie tej inwestycji, a ona jeszcze nie ruszyła.

W związku z powyższym mam pytanie: Kiedy rozpocznie się budowa zintegrowanego centrum komunikacyjno-handlowego w Koninie? Jego bardzo ważnym elementem jest dworzec kolejowy, zwłaszcza że linia Poznań – Warszawa jest modyfikowana. Są również nowe perony. Teraz (Dzwonek) do dopełnienia tej inwestycji brakuje właśnie tego ostatniego elementu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ten projekt to długo oczekiwana i konieczna w mojej ocenie regulacja prawna powstrzymująca likwidację istniejących szlaków i linii kolejowych. Myślę, że dziś, kiedy dynamiczny rozwój motoryzacji zdecydowanie wyprzedza potrzeby i rozwój infrastruktury drogowej, tylko kolej może zapewnić obywatelom sta-

Posel Marek Polak

bilną łączność i sprawne dotarcie do zatłoczonych miast, zwłaszcza do dużych aglomeracji miejskich.

Ale chciałem zapytać pana ministra, czy w ślad za tym projektem pójda inne prace legislacyjne mające na celu rewitalizację istniejących linii i budowę nowej infrastruktury kolejowej dającej możliwość wyznaczenia nowych, dogodnych połączeń kolejowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o zaproponowany w art. 3 przepis mający na celu uchylenie art. 17a ust. 3 Przepisów wprowadzających ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. W pierwotnej wersji projektu proponowali państwo, aby ten przepis dotyczył wyłączenia tych nieruchomości, które mają charakter nieruchomości związanych z liniami kolejowymi. Co do zasady pomysł był bardzo dobry, natomiast w tej wersji, która trafiła do Wysokiej Izby, wyłączają państwo z komunalizacji wszystkie nieruchomości, czym wprowadzają stan, który był w PRL-u. To jest taki powrót do PRL-u.

Chciałem zapytać, dlaczego państwo postanowili wprowadzić taki przepis generalny, de facto na powrót wprowadzający własność państwową, zamiast wykorzystać *(Dzwonek)* pomysły Rady Legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Kotula:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kwestii infrastruktury, przyznaję, jestem laiczką, ale chciałabym zapytać, dlaczego na trasie Szczecin – Warszawa podróż koleją trwa 8 godzin i dlaczego dzieje się tak od ponad 3 lat. Czy jest to spowodowane remontem na tej trasie? Jeśli tak, to na kiedy przewidują państwo zakończenie tego remontu?

Jako świadoma fanka kolei pamiętam, że jeszcze 3 lata temu podróż ze Szczecina do Warszawy trwała mniej więcej 5–6 godzin. Przez 10 lat udawało mi się

konsekwentnie jeździć tylko koleją, używać tylko tego środka transportu. Obecnie coraz więcej obywateli i obywateli wybiera mniej ekologiczny środek transportu, jakim jest samolot, bo to jedyny sposób, żeby dostać się do Warszawy w ciągu mniej niż 5 godzin. Trasę ze Szczecina do Warszawy najkrócej można pokonać, jadąc ze Szczecina do Gdyni i łąpiąc pendolino z Gdyni do Warszawy bądź jadąc ze Szczecina 2 godziny na południe, do Rzepina, i łąpiąc pociąg relacji Berlin – Warszawa. *(Dzwonek)* Chyba nie tak to powinno wyglądać.

Chciałabym także zapytać, czy w planach jest modernizacja linii kolejowej na trasie Szczecin – Warszawa dostosowująca ją do szybkich prędkości i kiedy te prace zostaną zakończone, żeby w końcu można było skrócić czas przejazdu. Pamiętam, że ta linia miała być zmodernizowana na Euro 2012, a mamy rok 2020. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie oto pytanie – chciałbym, żeby ministerstwo udzieliło mi odpowiedzi na piśmie: Które linie kolejowe w województwie podlaskim będą zmodernizowane i wyremontowane zgodnie z tym, co zakłada się w tej ustawie? I chciałbym jeszcze zwrócić się do Polek i Polaków: w niedzielę 12 stycznia kwestujemy na rzecz dzieciaków. Zapraszam wszystkich, żeby byli szczerzy w tej akcji. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście ten projekt ustawy idzie w dobrym kierunku, bo nie ma wątpliwości co do tego, że inwestycje w sieci kolejowe należy przyspieszyć. Natomiast moje pytanie jest następujące. Rozpoczęliśmy debatę budżetową. Czy w budżecie planowanym na rok 2020 już są ewentualnie przewidziane środki na realizację tejże ustawy? I rzecz druga. Pani poseł Kotula, posłanka, przepraszam, widać wyraźnie, że też jest ze Szczecina. Ja też jestem ze Szczecina, a więc o tej Warszawie nie będę mówił. Przyłączam się co do tego pytania. Natomiast mam pytanie o linię nadodrzańską. Oprócz przewozów pasażerskich bardzo istotną rzeczą jest, jeżeli chodzi o rozwój infrastruktury, również rozwój

Posel Dariusz Wieczorek

gospodarczy, a linia nadodrzańska łącząca Szczecin z Wrocławiem jest bardzo istotna. W związku z tym moje pytanie jest takie: Na jakim etapie (*Dzwonek*) realizacji jest w tej chwili ta inwestycja i czy jest ona uwzględniona w planach na lata następne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zada pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich lat pracy poselskiej wielokrotnie interpelowałem do Ministerstwa Infrastruktury w sprawie podlaskich odcinków linii kolejowych. Bardzo się cieszę, że został rozstrzygnięty już przetarg na odcinek Białystok – Czyżew. Dobrą informacją jest również to, że na tej trasie pociągi będą poruszały się dużo szybciej, niż na początku zakładano. Ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Należy przywrócić linie, na których kiedyś kursowały pociągi, ale już niestety nie kursują. Mam nadzieję, że ta nowelizacja będzie krokiem w dobrą stronę. Dlatego chciałbym zapytać, kiedy zostanie wybudowana linia nr 36 między Ostrołęką i Łomżą. Wiem, że to ma być jedna ze szprych kolejowych wiodących do Centralnego Portu Komunikacyjnego, ale chciałbym się dowiedzieć konkretnie, kiedy ta linia zostanie oddana do użytku. (*Dzwonek*) I kolejne pytanie, linia nr 37 Białystok – Waliły. W tym momencie kursują tam pociągi tylko w okresie letnim. Pytanie: Czy jest możliwość dofinansowania tej linii, tak aby ta kolej jeździła tam regularnie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu na pytania odpowie minister infrastruktury pan Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie, Panowie Posłowie! Ja się bardzo cieszę, że sprawy transportu kolejowego przeżywają swoisty renesans. Bardzo cieszę się, że panie, panowie posłowie tak pozytywnie odnoszą się

do wszystkich działań rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, których celem jest...

(*Posel Mirosław Suchoń: Panie ministrze...*)

...zwiększenie atrakcyjności kolei, zwiększenie dostępności komunikacyjnej i likwidacja wykluczenia komunikacyjnego.

Może to będzie poczytane przez niektórych z państwa za wystąpienie polityczne, ale ja przede wszystkim chciałem odnieść się do historii, aby tutaj, w tej Izbie, tutaj, teraz, kiedy przygotowaliśmy dobry projekt ustawy, raz na zawsze blokujący możliwości likwidacji linii kolejowych, przypomnieć, co działo się w ostatnich 20, 30 latach.

Pan poseł Czarzasty, przemawiając z mównicy sejmowej podczas debaty nad tym projektem, stwierdził oto, że rząd przygotowuje projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego i zamierza wydać kwotę 30 mld na realizację tego projektu – jakże ważnego i potrzebnego z punktu widzenia interesów państwa – zaś powinien skoncentrować się przede wszystkim, skoncentrować nie tylko uwagę, ale i finanse, na odbudowie kolei. Ja chciałem przypomnieć wszystkim sceptykom, też panu Czarzastemu, że nikt inny do tej pory nie dbał tak o polską kolej jak rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy. Bo oto, szanowni państwo, to jest liczba wstydu rządów lewicy. Tyle zlikwidowaliście linii kolejowych pod kolejnymi rządami.

(*Głos z sali: A Akcja Wyborcza „Solidarność”?*)

Tyle zlikwidowaliście linii kolejowych. 2680 km linii kolejowych zlikwidowanych przez kolejne rządy SLD, w różnych konfiguracjach z PSL-em. Zresztą PSL też ma w tym swoisty udział, bo 1914 km linii kolejowych zostało zlikwidowanych podczas rządów w różnych konfiguracjach koalicyjnych z SLD. Ale też jeszcze raz to powtarzam, przypominam i mówię o tym jako o swoistym memento dla wszystkich tych, którzy zamierzaliby czynić inaczej, a nie odbudowywać sieci kolejowej w Polsce, nie odbudowywać szacunku do transportu kolejowego, nie przenosić transportu samochodowego z dróg samochodowych na drogi kolejowe.

Koleżanki i koledzy z Platformy Obywatelskiej również mają swoje zasługi w niszczeniu polskiej kolei. Mam dwa przykłady. One doskonale obrazują różnicę pomiędzy rządami Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości w stosunku do kolei w tym przypadku. To dwa przykłady największych miast w Polsce pozbawionych dostępu do kolei – Jastrzębia-Zdroju i Lubina.

(*Głos z sali: Ale to SLD zdaje się.*)

Do Lubina pociągi przestały dojeżdżać w 2010 r. Nie ma tutaj dzisiaj na sali ministra, który podejmował w tej sprawie decyzję. Ale w Jastrzębiu-Zdroju połączenia zostały zlikwidowane przez Platformę Obywatelską. Można by powiedzieć, że czego nie zlikwidowała lewica, dokończyła Platforma Obywatelska.

(*Posel Romuald Ajchler: Ale przedtem był jeszcze PiS.*)

Otóż w 2008 r. wydano decyzję likwidacyjną, jeżeli chodzi o odcinki torów od Jastrzębia-Zdroju do Zebrzydowic.

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

Jeszcze jedna rzecz. Odwołuję się tutaj do pamięci parlamentarzystów, posłów kadencji z lat 2011–2015. Państwo pamiętają, w jak trudnych warunkach stoczyliśmy batalię o to, aby nie wdrożono w życie projektu, który został przygotowany przez ówczesnego ministra infrastruktury Sławomira Nowaka. Otóż zlecono sporządzenie raportu dotyczącego optymalizacji sieci kolejowej. Zalecano w nim rzeczoną optymalizację, a, mówiąc wprost, wygaszenie i likwidację ponad 3 tys. km czynnych torów kolejowych, których użytkowanie uznano za nierentowne. I o tym chciałem przypomnieć. Dobrze, że wówczas rządzący poszli po rozum do głowy pod naciskiem przede wszystkim opozycji, bo dzięki temu zabiegowi Polska dysponowałaby siecią 16,5 tys. km linii kolejowych.

Pan poseł Krajewski. Panie pośle, za czasów rządów PSL-u zlikwidowano połączenie do Zambrowa. Zambrów do pańskie miasto.

(Głos z sali: Skandal!)

To gwoli przypomnienia.

Ale też mógłbym się odnieść do wypowiedzi innych posłów dzisiaj zabierających głos. Cieszę się, że macie tożsame zdanie z projektodawcami. Ale przypominę, że wiele linii kolejowych w Wielkopolsce zostało również zlikwidowanych za czasów rządu SLD. I cieszę się, że dzisiaj mówicie, że trzeba to robić zupełnie inaczej.

Zapewne pani marszałek Kidawa-Błońska, jako kandydat na prezydenta – nie ma już pani marszałek, przestała dzisiaj prowadzić obrady – będzie odwiedzała różne miasta w Polsce, różne regiony w ramach kampanii. Może odwiedzi Śląsk, Dolny Śląsk, Warmię i Mazury. A tam zapewne będzie musiała odpowiedzieć na pytania mieszkańców, dlaczego za rządów jej formacji likwidowano tory, pociągi przestały przyjeżdżać do wielu miejscowości, dlaczego planowano generalnie odciąć te regiony od kolei. Podobnie pan poseł Kosiniak-Kamysz, kandydat, również w czasie kampanii wyborczej będzie musiał zderzyć się z tą listą wstydu PSL-u. Będzie odwiedzał zapewne Lidzbark Warmiński, będzie odwiedzał Warmię i Mazury. Też w Lidzbarku zapewne będzie musiał odpowiedzieć, dlaczego, kiedy był premierem, zlikwidował tory prowadzące właśnie do tej miejscowości.

Szanowni Państwo! W przeciągu ostatnich 4 lat zrobiliśmy wiele, by przywrócić blask polskiej kolei. Pociągi pasażerskie wróciły m.in. do wspomnianego dolnośląskiego Lubina, Knuruwa na Śląsku czy lubelskiego Radzyna Podlaskiego. Kiedy zaczynaliśmy pracę w 2015 r., pociągi PKP Intercity zatrzymywały się blisko w 290 miejscowościach, dziś jest ich ponad 400. To wzrost aż o 1/3 w przeciągu 4 lat. Polacy wracają na kolej, chcą z niej korzystać. Mówią o tym statystyki kolejowe. W 2015 r. przewieziono 280 mln pasażerów, wiele wskazuje na to, że w 2019 r. będzie to liczba bliska 330 mln. To znaczy, że mimo prac, mimo modernizacji, utrudnień wynikających z mo-

dernizacji szlaków kolejowych liczba pasażerów wzrasta. Ale też mamy świadomość, że mamy bardzo dużo do zrobienia. Z analiz, jakimi dysponuje Ministerstwo Infrastruktury, wynika, że 53% gmin w Polsce posiada dostęp do czynnej sieci kolejowej. Zamieszkuje je 30 mln osób, czyli 78% ludności całego kraju. Aż 8 mln Polaków, czyli ponad 1/5 naszej populacji, zamieszkuje gminy, gdzie nie ma dostępu do sieci kolejowej. Prawie 2 mln Polaków zamieszkuje gminy, gdzie istnieje czynna sieć kolejowa, ale nie ma tam połączeń regionalnych albo żadnych połączeń w ogóle, czyli pociąg przejeżdża za oknem, ale się tam nie zatrzymuje. By poprawić dostęp do transportu kolejowego, przygotowaliśmy tę ustawę, nad którą się dzisiaj pochylamy. Rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego niedawno przyjął ten projekt ustawy. Jeszcze raz powtarzam: bardzo się cieszę, że znajduje powszechną akceptację tenże projekt w Wysokiej Izbie. Bez względu na kluby parlamentarne, bez względu na wiele rozbieżnych stanowisk.

Tutaj można by powiedzieć, że kolej nas łączy. I pamiętajmy o jednym: nie dopuścimy już nigdy do tego, aby linie kolejowe w Polsce były na trwałe likwidowane, bo tego nam historia nie zapomni, tego nam Polacy nie zapomną. Dlatego też te obostrzenia, które wpisane są w tę ustawę, może zdaniem niektórych są przewymiarowane, ale one są niezbędne, one są potrzebne. Życie dowiodło i doświadczenie życiowe podpowiada, że takie zabezpieczenia muszą być wprowadzone w projekcie ustawy.

Zakładamy, że na początkowym etapie przywrócimy kolej do 20 miejscowości, m.in. Jastrzębia-Zdroju, Sokołowa Podlaskiego czy Włodawy. Uniemożliwimy likwidację linii kolejowych, uregulujemy kwestię połączeń kolejowych na granicach między województwami i tym samym poprawimy dostępność komunikacyjną tych terenów. Nie wiem, 50, 40 km. Ważne jest to, żeby komunikować regiony. Odnoszę się tutaj do treści chociażby jednej z poprawek.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz: to tylko jedna lista, to tylko jedna wielkość. Niech wybrzmi to jako memento. To są linie kolejowe, które kryją się za tą liczbą. To są linie kolejowe, które w przeciągu tych 30 lat, można powiedzieć, że od 1993 r., zlikwidowano. To jest właśnie wykluczenie komunikacyjne. I oby już nigdy w historii Rzeczypospolitej do takiego procesu nie doszło.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy. Polska od 4 lat jeździ po dobrych torach.

(Poseł Mirosław Suchoń: Pytania, panie ministrze.)

I mamy nadzieję, że dalej pojedziemy w dobrym kierunku, dobrymi torami, tak jak dotychczas ten pociąg prowadzi rząd Prawa i Sprawiedliwości.

I teraz pytania.

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jak mieszkania buduje. Szybko, skutecznie.)

Tak, tak, tak.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Otóż pan poseł Łącki pytał o środki, pytał o połączenia kolejowe. Jak dobrze pamiętam, to był Szczecin, tak?

(Poseł Artur Łącki: I Świnoujście.)

I Świnoujście. Środki RPO, nowe propozycje. Przewidujemy oczywiście realizację tych przedsięwzięć. Dla Zachodniopomorskiego przygotowujemy zresztą kilka ważnych i ciekawych projektów, które uruchomią potencjał regionu. Jest tam kilka problemów kolejowych niezmiernie kosztownych, ale koniecznych do realizacji, kilka projektów koniecznych do realizacji.

Pan poseł Szczepański pytał o konkretne przedsięwzięcia. Jest decyzja rządu. Konkursy będą w tym roku, panie pośle. Konkursy będą ogłoszone w tym roku, jeżeli chodzi o projekty inwestycyjne.

Pan poseł Tomaszewski pytał o dworzec w Koninie. Panie pośle, kiedy mówimy o dworcu w Koninie, musimy mieć świadomość, że pierwotny projekt, wartość kosztorysowa była niższa w stosunku do proponowanych wartości, w związku z czym musimy ponownie przeanalizować i dostosować kosztorys inwestorski do potrzeb. I na pewno projekt w Koninie będzie zrealizowany w terminie. Jestem tego pewien. *(Dzwonek)*

Pan poseł Marek Polak, nieobecny. Rewitalizacja istniejących i budowa nowych linii kolejowych. Przypomnę, że to przede wszystkim ustawa „Kolej+”, to Centralny Port Komunikacyjny i jego uruchomienie, uruchomienie nowych linii kolejowych w nowodrożu, nowa perspektywa unijna, możliwość zrealizowania projektów zawartych w „Krajowym programie kolejowym”.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
(Głos z sali: Niech mówi pan minister.)

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Pan poseł, pani posłanka... Przepraszam, nie za-notowałem pytania pana posła Suchonia.

(Poseł Mirosław Suchoń: Ja rozumiem dlaczego.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie, przepraszam bardzo.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Wyjaśnię już po, jeżeli pan poseł pozwoli. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, na pozostałe pytania zawsze można odpowiedzieć na piśmie.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Pani marszałek, jeżeli pani pozwoli... Pani marszałek, ja już kończę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Otóż pani poseł Kotula... Pani poseł, ja oczywiście bardzo sobie szanuję to, że osoby, które niekoniecznie znają procesy inwestycyjne na kolei, żądają i oczekują tego, żeby transport kolejowy funkcjonował normalnie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale konkretnie już, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Tak, będzie funkcjonował normalnie, kiedy zakończymy modernizację linii kolejowej Szczecin – Poznań i Poznań – Warszawa. *(Poruszenie na sali)* Ona jest w realizacji. Ta inwestycja jest w realizacji. Nie chciałbym deprecjonować problemu. To jest tak, jak często jest z remontem mieszkania, jak często jest z remontem łazienki.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Trudno wziąć prysznic, kiedy jest remont, łazienka jest w remoncie, ale kiedy będzie wyremontowana, zapewniam, że pociągi będą jeździły...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie ministrze, ale wróćmy do kolei. Przekroczył już pan czas. Bardzo proszę bardzo konkretnie.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

...sprawniej i we właściwych terminach. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Co do szczegółowych poprawek na pewno pochylimy się nad nimi w czasie posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Województwo podlaskie, panie ministrze.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Poseł Wiesław Szczepański: Pani marszałek...)

W jakim trybie, panie pośle? W jakim trybie?

(Poseł Wiesław Szczepański: W sprawie formalnej.)
Wniosek formalny, tak?

(Poseł Wiesław Szczepański: Pan minister...)

(Głos z sali: Sprostowanie.)

(Poseł Wiesław Szczepański: Sprostowanie.)

Bardzo proszę, tylko proszę nie przekraczać tego trybu.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie ministrze, powiedział pan o liście wstydu, 2680 km. Mam uprzejmą prośbę: jeśli już o tym mówimy, to bardzo bym prosił, aby pan pokazał, ile zlikwidowano linii w latach 1997–2001. Nie byłoby tych likwidacji, gdyby nie decyzja z 2000 r. o komercjalizacji i prywatyzacji PKP i utworzeniu stu paru spółek.

Może dołożyłby pan jeszcze do tego informację, kto po prostu tak sprywatyzował niektóre przedsiębiorstwa, że dzisiaj telekomunikacja jest poza tą grupą? Energetyki też tam nie ma. Bardzo prosiłbym, żeby po prostu wskazać tutaj nie tylko SLD, ale również rządy AWS i Unii Wolności.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, to nie było sprostowanie.

Panie ministrze, już nie kontynuujemy. Naprawdę przekroczył pan czas, panie ministrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Bardzo proszę krótko.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Pani Marszałek! Bardzo dziękuję.

Panie Pośle! Zwracam się do pana pośła Szczepańskiego. Dysponuję szczegółowym wykazem, jacy premierzy zlikwidowali jakie linie kolejowe i ile tych linii zlikwidowali w konkretnych terminach, w konkretnym czasie. Proponuję rozmowę po posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Gotowość odpowiedzieć na pytania zgłosił również sprawozdawca komisji pan poseł Jerzy Polaczek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam kilka uwag na kanwie dyskusji w drugim czytaniu i zgłoszonych poprawek. Jest ich kilkanaście. Przeglądałem je, niektóre z nich były już prezentowane wcześniej...

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie było pytań do pośła sprawozdawcy, panie pośle.)

Ale ja odnoszę się do dyskusji i do tych poprawek oraz kwestii, które były podnoszone przez panów posłów, tym bardziej iż część tych poprawek została odrzucona. Przedstawiłem argumentację bardzo, można powiedzieć, elementarną, która towarzyszyła nieprzyjęciu ich w trakcie prac komisji.

Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii, bo one się ponownie pojawiły. Ponownie odbędzie się dyskusja nad poprawką mającą na celu dodanie art. 38h o przeznaczeniu środków budżetu państwa na dofinansowanie zarządców infrastruktury lokalnej i regionalnej niepowiązanych z głównymi zarządcami sieci krajowych Polski i innych państw, pod warunkiem że długość zarządzanej przez nich sieci nie przekracza 300 km, bez względu na obowiązek udostępniania infrastruktury.

Panie i Panowie Posłowie! Wyraźnie podkreśliłem w moim sprawozdaniu, iż nie można się zgodzić na wprowadzenie takiego przepisu do ustawy o transporcie kolejowym, na podstawie którego wprowadzamy nieograniczone, bezwarunkowe i obligatoryjne finansowanie infrastruktury, która nawet może nie być udostępniania ani eksploatowana. To jest przecież chyba oczywiste dla każdego, kto odpowiada za środki publiczne, tym bardziej że według dotychczasowego brzmienia ustawy w tym zakresie jest to rozwiązanie fakultatywne.

I druga kwestia, do której chcę się odnieść, to jest ponowna propozycja doprecyzowania – w cudzysłowie – treści ustawy w taki sposób, aby grunty pozostałe po zlikwidowanych liniach i bocznicach mogły

Posel Jerzy Polaczek

być za zgodą ministra przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego w użyczenie na cele transportowe. Chciałbym tutaj odnieść się do tej dyskusji i raz jeszcze powtórzyć argumentację, która towarzyszyła odrzuceniu takiej propozycji w trakcie prac: gmin, może z wyjątkiem Warszawy czy kilku innych wielkich jednostek samorządu terytorialnego, nie stać na utrzymanie własnej infrastruktury kolejowej czy też tramwajowej, a z punktu widzenia z kolei państwa istotne jest zachowanie tych aspektów planistyczno-przestrzennych, czyli utrzymanie korytarza, ponieważ taka infrastruktura kolejowa w przyszłości może być odtworzona.

Reasumując, chciałbym raz jeszcze jako sprawozdawca komisji podkreślić i wyrazić satysfakcję z tego powodu, iż de facto wszystkie kluby parlamentarne poparły ten dobry, rządowy projekt nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym oraz szeregu innych ustaw.

O godz. 13 jest planowane rozpoczęcie posiedzenia Komisji Infrastruktury, które odbędzie się w celu rozpatrzenia tych poprawek. Dziękuję paniom i panom posłom, a także panu ministrowi za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 115 i 143).

Proszę pana posła Jerzego Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Małecki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 115.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja jednogłośnie poparła ten projekt i bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Piotr Uściński.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Piotr Uściński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię dotyczącą sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Sejm 4 października 2018 r. zmienił ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Została wprowadzona usługa polegająca na wypełnieniu zeznania podatkowego przez Krajową Administrację Skarbową bez konieczności składania jakiegokolwiek wniosku przez podatnika.

Na pierwszym etapie ta usługa została udostępniona do rozliczeń za 2018 r. podatnikom będącym osobami fizycznymi nieprowadzącym działalności gospodarczej i składającym zeznanie na formularzu PIT-37 oraz PIT-38. Chciałem pogratulować tutaj ministerstwu i podziękować, bo ten pierwszy etap został wprowadzony bardzo sprawnie. 7 mln Polaków skorzystało z tej usługi, co świadczy o tym, że naprawdę stała się powszechna i dostępna. Na drugim etapie miała być wdrożona dalsza część tej usługi, dla kolejnych podatników, i ten drugi etap oczywiście wchodzi w życie, natomiast nieco zmienia się zakres tej usługi udostępniania wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych ze względu na to, że istnieje ryzyko niedotrzymania tych terminów oraz powstania pewnej ilości błędów.

Tak więc propozycja tej ustawy ze strony rządu jest rozsądną propozycją, która z punktu widzenia odpowiedzialności administracji publicznej, podatkowej za bezpieczeństwo danych udostępnianych podatnikom jest bardzo dobra. Cieszę się, że komisja przyjęła ją jednogłośnie, bez żadnych poprawek merytorycznych. Były poprawki legislacyjne, formalne, ale merytorycznych nie było. Jednogłośnie wszystkie kluby w komisji opowiedziały się za. Wobec czego Prawo i Sprawiedliwość również rekomenduje przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Jarosław Urbaniak.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasach deficytu prawdy przy tak szczegółowym rozwiązaniu dotyczącym podatku PIT chciałbym trochę o prawdzie. Bo jakkolwiek by na to patrzeć, my jako Polacy zasługi w zakresie prawdy mamy spore. Przecież to nie kto inny jak Alfred Tarski, polski logik, dopiero w XX w. pierwszy raz prawidłowo zdefiniował prawdę, po 2,5 tys. lat prób, jakie cywilizacja europejska w tym zakresie robiła. Ale myślę, że nie będziemy tu mówić o Tarskim, a raczej o innym wybitnym filozofie, jednym z najwybitniejszych filozofów polskich, ks. Józefie Tischnerze, który o prawdzie mówił, że prawda dzieli się na trzy kategorie: prawdę, świętą prawdę i – bezpruderyjnie dodał – gówno prawdę.

W przypadku tego projektu wielokrotnie mamy do czynienia z tą trzecią kategorią wyróżnioną przez ks. prof. Tischnera. Bo oto mamy projekt zmian, w którego uzasadnieniu praktycznie w pierwszym zdaniu czytamy, że projektowane rozwiązania zmieniają zakres usługi polegającej na udostępnianiu podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych przez organy podatkowe wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych. Czy to prawda? Niby tak, bo nieprawda to to nie jest. Ale chyba to jednak jest ta tischnerowska gówno prawda. Bo co to jest ta zmiana zakresu? Ano ta zmiana zakresu, która tutaj jest tak enigmatycznie ujęta, to nic innego jak wydłużenie terminu wejścia w życie tej usługi. Ta cała ustawa tylko i wyłącznie temu służy.

Udostępnianie wypełnionych przez urzędy skarbowe zeznań podatkowych uruchomiono już dawno, w czasach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, i regularnie to było wdrażane. Ale w 2015 r. zdarzyło się tak, że do władzy doszedł PiS i zaczął wprowadzać standardowe PiS-owskie rozwiązania. Bo przecież ani ministerstwo, ani żadna izba skarbową nie musiały tego robić. Tylko co? Stworzyliście specjalną spółkę, która się tym zajmie, spółkę Aplikacje Krytyczne. I w tym momencie Aplikacje Krytyczne zaczęły krytycznie nie dawać sobie z tym rady. Ale wracając do Tischnera, czy powiedzenie, że, panie ministrze, Aplikacje Krytyczne jako spółka nie działają, byłoby też nieprawdziwe? Ale jest prawdziwe. No też nie. To też znowu ta trzecia kategoria tischnerowska – gówno prawda. Bo co prawda w zakresie aplikacji to oni nic nie robią, ale za to wynagrodzenia, i to solidne, regularnie i na czas członkom zarządu i pracownikom Aplikacji Krytycznych są wypłacane.

W związku z tym, że tak naprawdę ten projekt ustawy nie zmienia nic poza tym, że dobre dla podatników rozwiązania odkłada w czasie, Platforma Obywatelska nie będzie popierała tego projektu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Hanna Gill-Piątek.

Bardzo proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowni Państwo! Nie będę wam zabierać cennego czasu, ponieważ podtrzymuję to wszystko, co powiedziałam wczoraj. To jest po prostu jakaś kompletna awaria. To, że mamy system, którego nie możemy dać mikroprzedsiębiorcom, to, że oni są jedną z najbardziej obciążonych grup, a ciągle mają rzucające się pod nogi i ciągle im nie ułatwiamy, to jest naprawdę skandal. Powinniśmy chyba jako posłowie wszyscy głosować za odrzuceniem tego projektu. Dziękuję swojemu poprzednikowi, że państwo bodajże zmienili zdanie, bo wczoraj mieliście ochotę poprzeć ten projekt. Ja uważam, że powinniśmy wszyscy głosować przeciw, i Lewica będzie również głosować przeciw, dlatego że – podtrzymuję swoje zdanie – ten brak postępu, to cofanie się w informatyzacji administracji publicznej to jest przykład, że państwo PiS to jest państwo nawet nie z kartonu, to jest państwo z glinianych tabliczek. To jest XIX w., a nie XXI w.

Szanowni Państwo! Naprawdę powinniśmy wszyscy jednogłośnie odrzucić ten projekt i o to państwa bardzo proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Czesław Siekierski.

Bardzo proszę.

Poseł Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Biorąc pod uwagę argumenty, że wprowadzone w ostatnim czasie zmiany w otoczeniu legislacyjnym nie zostały przewidziane przy realizacji pierwszego etapu przygotowania tej usługi, a w pierwszej kolejności wpływają na konstrukcję udostępnionych za pośrednictwem portalu podatkowego niektórych formularzy podatkowych, wydaje się, że nie bardzo mamy wyjście i tylko należy zaakceptować przesunięcie terminu wej-

Posel Czesław Siekierski

ścia tej usługi w niektórych zakresach, bo po prostu rzeczywistość jest taka, że administracja nie jest przygotowana do jej wprowadzenia. W związku z tym możemy iść w innym kierunku, ale to i tak będzie oznaczało, że tego zakresu usług nie będzie można wprowadzić.

Dlatego w mojej ocenie przesunięcie uruchomienia drugiego etapu pozwoli, miejmy nadzieję, na lepsze przygotowanie mechanizmów pozyskania danych z rejestrów zewnętrznych, niezbędnych do zasilania wstępnie wypełnionych przez organy podatkowe formularzy udostępnionych podatnikowi za pośrednictwem portalu podatkowego, tak aby uzyskać pewność ich poprawności i bezpieczeństwa. Jednocześnie należy uczynić wszystko, aby administracja skarbo- wa jak najszybciej ten zakres usług dla podatników mogła zrealizować, uwzględniając wszystkie niezbędne wymogi.

Istotnym problemem, który powoduje opóźnienia w rozliczeniu przedsiębiorcy z fiskusem, jest data 15 lutego. Powoduje to przetrzymywanie pieniędzy podatnika, które mu się należą w ramach rozliczeń, które mogą mu się należeć. Może więc trzeba skrócić termin, okres zwrotu nadpłaty.

Wątpliwości budzi także i stwarza pewne utrudnienia zbyt złożony cały system podatkowy, mało przejrzysty, który wymaga nowych, prostych dostosowań uwzględniających nowe warunki techniczne, społeczno-ekonomiczne. Myślę, że jest takie oczekiwanie, aby resort finansów przygotował całościowe, nowe podejście, które by upraszczało cały system podatkowy w Polsce. Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

I przystępujemy do zadawania pytań.

Jak dotąd do pytań zgłosił się pan poseł Artur Łącki.

Czy są jeszcze państwo posłowie, którzy chcieliby zabrać w tej kwestii głos?

Jeżeli nie, to bardzo proszę pana posła o zadanie pytania.

Posel Artur Łącki:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Od razu chcę przeprosić, bo zrobiłem pewien wybieg, żeby powiedzieć o innych sprawach finansowych. Nie mogłem tego powiedzieć wczoraj, więc zajmę dzisiaj minutę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle...

Posel Artur Łącki:

To jest to samo, panie marszałku. To są podatki, to samo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

...pytanie merytoryczne, a już od pana inwencji to zależy. Nie musi pan się tłumaczyć.

Posel Artur Łącki:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Nowe przepisy wprowadzają obo- wiązek wymiany kas na urządzenia on-line z określo- nych branż. I tak np. kasy fiskalne dla hoteli będą obowiązywały od 1 lipca tego roku. Zakup tych kas to wydatek rzędu od 1000 zł do 3000 zł, jednak te naj- tańsze w żaden sposób nie spełniają wymogów dużych hoteli i ośrodków. Budżet finansuje 90%, ale nie więcej niż 700 zł, czyli niewiele, biorąc pod uwagę ceny kas. Trzeba wziąć pod uwagę to, że w hotelach takich kas może być 10, a w dużych nawet 20. Takie są wymogi w zakresie obsługi większych hoteli i ośrodków.

Wielu przedsiębiorców z branży, z którymi miałem okazję o tym rozmawiać, sugerowało, że lepiej byłoby pozwolić podatnikom wymienić kasę (*Dzwonek*) w dniu, w którym moduł fiskalny wyczerpie swoją pamięć. Na pewno nie wszyscy zmieściliby się, zdążyliby z tym do lipca 2020 r., ale za to systematycznie ponosiliby wy- datki, które i tak kalkulują. Kasa i tak zostałaby do- stosowana do wymogów ustawowych, a te 700 zł by- łoby swoistym rabatem dla przedsiębiorców.

Warto również wziąć pod uwagę, że czerwiec i li- piec to dla branży hotelarskiej okres intensywnej pracy. Wtedy też wznowiają działalność obiekty se- zonowe. Wymiana kas w środku sezonu przez całą branżę może wygenerować wiele problemów, a serwi- sy kasowe mogą paść ofiarą klęski urodzaju.

(Posel Marcin Porzucek: Czas.)

Dlatego zwracam się do wnioskodawców, aby ze- chcieli rozważyć przytoczone przeze mnie argumen- ty i, odnosząc się do nich życzliwie, zgłosili je w for- mie poprawki. W razie potrzeby służę pomocą. Pro- szę, nie utrudniamy przedsiębiorcom życia. Dzięku- ję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł właściwie wygłosił oświadczenie.

Teraz, ponieważ lista posłów została zamknięta, proszę, aby zabrał głos pan Jan Sarnowski, podse- kretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W toku wystąpień i pytań pojawiło się szereg zagadnień, które wymagają choć krótkiego zaadresowania.

Po pierwsze, rząd nie wycofuje się z usługi udostępniania zeznań podatkowych przedsiębiorcom. Usługa jest cały czas udoskonalana w taki sposób, żeby udostępniane zeznania były jeszcze pełniejsze. Część usług dedykowana przedsiębiorcom będzie dostępna w ramach projektu e-Urząd Skarbowy, nad którym obecnie pracuje Ministerstwo Finansów. Udoskonalona usługa zostanie udostępniona najszybciej, jak to możliwe. Jest to o tyle istotne, że z danych liczbowych wynika, że w drodze elektronicznej rozlicza się coraz więcej podatników. Nie tylko w ramach usługi Twój e-PIT, ale również w ramach systemu e-Deklaracja. Jest to zatem funkcjonalność oczekiwana przez biznes.

Z usługi Twój e-PIT w 2019 r. skorzystało prawie 7 mln podatników, a z rozliczenia podatników w systemie e-Deklaracja – aż 13 mln PIT-owców. W formie innej niż papierowa rozliczyło się zatem w ubiegłym roku w sumie ok. 20 mln podatników PIT.

W toku dyskusji pojawiło się również pytanie dotyczące zmian w podatkach dedykowanych małemu biznesowi. Wymienię tylko kilka z nich.

Po pierwsze, obniżka CIT dla małych przedsiębiorstw najpierw z 19% do 15% w 2017 r., a następnie do 9% w roku 2019. Preferencyjną 9-procentową stawkę CIT stosować mogą firmy, których przychody nie przekroczyły 1200 tys. euro. W 2018 r. prawo do skorzystania z 15-procentowej stawki podatku miało 460 tys. podatników, czyli 71% podatników CIT płacących podatek. Dzięki obniżce stawki przedsiębiorcy tylko w 2017 r. zyskali prawie 400 mln zł, a w 2018 r. – 600 mln. W 2019 r. w wyniku kolejnej obniżki przedsiębiorcy zaoszczędzą dodatkowo ponad 400 mln zł, czyli w sumie 1 mld zł.

Po drugie, miało miejsce potrojenie limitu jednorazowego zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów wydatków na nabycie środków trwałych – z 3,5 tys. do 10 tys. zł. Dzięki temu rozwiązaniu przedsiębiorcy zyskają rocznie ok. 400 mln zł.

Po trzecie, wprowadzono jednorazowy odpis amortyzacyjny od nabytych fabrycznie nowych środków trwałych w kwocie 100 tys. zł rocznie. Dzięki tej uldze prawie 90% małych i średnich przedsiębiorstw w ogóle nie musi amortyzować kupowanych maszyn. Tylko w 2018 r. z programu skorzystało ok. 150 tys. przedsiębiorstw, które zaoszczędziły ok. 100 mln zł.

Ostatnia z przytaczanych regulacji – podwyższenie limitu jednorazowego rozliczenia straty do 5 mln zł. Dzięki temu rozwiązaniu zyskać mogło ok. 150 tys. podatników, którzy zaoszczędzili w sumie 200 mln zł.

W odniesieniu do pytania dotyczącego terminu zwrotu nadpłaty w CIT pragnę przypomnieć, że ter-

miny zwrotów ulegają skróceniu. Ostatnia zmiana w tym zakresie miała miejsce wraz z wprowadzeniem usługi Twój e-PIT, tzn. od stycznia 2019 r. okres zwrotu skrócony został z 3 miesięcy do 45 dni.

Na pytanie dotyczące kas fiskalnych on-line Ministerstwo Finansów chciałoby odpowiedzieć w drodze pisemnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Nie ma na sali sprawozdawcy pana posła Jerzego Małeckiego.

A zatem zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej (druki nr 116 i 127).

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży przedstawiam sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej, zawartym w druku nr 116. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 127.

Komisja na dwóch posiedzeniach w dniu 8 stycznia br. przeprowadziła pierwsze czytanie, rozpatrzyła projekt ustawy i wnosi, Wysoki Sejmie, o jego uchwalenie.

Zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu na żądanie wnioskodawców komisja przedstawia również cztery wnioski mniejszości. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Zbigniewa Girzyńskiego o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Joanna Borowiak: Czy możemy przesunąć wystąpienie na później?)

Dobrze.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

A zatem w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Barbara Nowacka.

(Głos z sali: Jest przyspieszenie, panie marszałku.)

A czy może jest na sali pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk?

(Głos z sali: Komisje obradują.)

W takim razie ogłaszam 5-minutową przerwę po to, abyśmy mogli zaprosić posłów, którzy będą występowali w imieniu klubów.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 10 do godz. 12 min 13)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 15. porządku dziennego.

Mimo że jest przyspieszenie, sekretariaty klubów mogłyby też informować o takich sytuacjach posłów.

Koledzy już to zgłosili do klubu parlamentarnego?

Zatem w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Dariusz Kurzawa.

Poseł Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 mam wielką przyjemność zabrać głos w sprawie tej ustawy. Otóż jeżeli chodzi o kwestie związane z samym ustanowieniem Dnia Nauki Polskiej w dniu 19 lutego, jako przedstawiciel województwa kujawsko-pomorskiego powinienem być zadowolony, bo jest to data urodzin naszego patrona, patrona Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tak że data jest jak najbardziej trafiona dla polskiej nauki. Nasuwa się pytanie, jaki ma sens ustanowienie tego dnia. Przecież jeżeli chcemy wyłącznie to święto ustanowić, aby zastąpić czy w jakiś sposób zrewanżować się za bałagan, który powstał w polskiej edukacji, który powstał w polskim szkolnictwie wyższym, to jest to troszeczkę za mało. Przede wszystkim nasza edukacja, nasze szkolnictwo wyższe potrzebuje dużych inwestycji w rozwój nauki. Jeżeli spojrzymy na średnią europejską, to plasujemy się gdzieś między Albanią a Białorusią, jeżeli chodzi o nakłady na szkolnictwo wyższe. To jest katastrofa. Mogę się mylić, bo mogą to być nakłady co najwyżej na poziomie między Rumunią a Bułgarią. Taki może być poziom, ewentualnie taka może być różnica.

Polska nauka nie oczekuje tego, abyśmy ustanawiali kolejne święto. Oczekuje tego, abyśmy zwiększyli środki, abyśmy zwiększyli nakłady. W tej chwili

li w polskiej nauce dominuje punktoza. Bardziej cenne są punkty za artykuły w „Wędkarzu Polskim” niż za monografie naukowe. W tej chwili jest pęd ku temu, aby zdobyć jak największą liczbę punktów, a nie rozwijać się naukowo. Poza tym dostrzegamy też niesamowitą deprecjację polskiej humanistyki poprzez nastawienie się przede wszystkim na kwestie związane z rozwojem technologii, techniki. Zapominamy o tym, co było bardzo ważne w polskiej nauce, z czego polska nauka słynęła. Rozmawiałem z moimi przyjaciółmi ze środowiska naukowego, z którym miałem bardzo bliski kontakt. Niestety sytuacja wygląda w ten sposób, że ta ustawa, która została wprowadzona, ma chyba za zadanie zlikwidować mniejsze uczelnie wyższe, zostawić tylko kilka największych, które mają być dominantami, które nie będą dobrze funkcjonować, nie mając jeszcze odpowiedniego zaplecza. To nie jest dobre rozwiązanie. Polska nauka nie oczekuje kolejnego święta. Nasze uniwersytety obchodzą święta związane ze swoimi patronami, obchodzą święta związane z dniami nauki. To jest wystarczające, nie trzeba dodatkowo tego sankcjonować jakimś kolejnym świętem. Wystarczy wspomagać naszą naukę, wystarczy wspomagać uniwersytety w dążeniu do tego, aby rozwijały się jak najlepiej, aby rozwijały swoją kadrę naukową, zamiast stosować jakieś środki zastępcze w postaci nowego święta. Poza tym mamy piękne święto 14 października, tj. Dzień Edukacji Narodowej. Możemy podłączyć pod to święto dzień nauki. Nie potrzeba nam kolejnych, nowych dat w naszym kalendarzu.

Chciałbym powiedzieć, że niestety w ciągu ostatnich 4 lat zauważamy olbrzymi spadek, jeżeli chodzi o możliwości naszych uniwersytetów. Jest tylko kilka elitarnych, natomiast w przypadku mniejszych szkół, które do tej pory też były doskonałą kuźnią talentów i młodych naukowców, w tej chwili zaczyna się ich regres. Przyczyną jest też ostatnia reforma wprowadzona przez pana premiera Gowina.

Nie zgadzamy się na to, aby stosować jakieś środki zastępcze w postaci świąt. Najważniejsze są środki finansowe na funkcjonowanie naszych uczelni i przede wszystkim spokój, bo nauka polska potrzebuje spokoju i takiej długofalowej polityki. Chodzi o to, by było wiadomo, że badania nie zamykają się w ciągu roku. Badania trwają przez wiele, wiele lat. Nie można tego zamykać w jakichś okresach rocznych, gdzie jest stosowana punktacja, gdzie są stosowane wyłącznie roczne nakłady. Takie zmiany powinny być wprowadzone w edukacji, a nie kreowanie kolejnego nowego święta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Zbigniew Giryński.

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem zaszczycony, że mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poprzeć wniosek, który jako posłowie tego klubu złożyliśmy, w sprawie ustanowienia nowego święta, które ma upamiętnić wkład polskich uczonych w rozwój nie tylko polskiej, europejskiej, ale i światowej nauki.

Zwyczaj się niekiedy troszeczkę wmawiać, zupełnie niepotrzebnie, nam Polakom, że mamy w zwyczaju świętować tylko wydarzenia smutne, nieudane powstania i różnego rodzaju narodowe tragedie. Nic bardziej mylnego.

Polska historia jest pasmem wspaniałych sukcesów i chociaż bywały także w naszych dziejach momenty trudne, to jednak, spojrzawszy z perspektywy ponad 1050 lat na nasze dzieje, można niczym Jan Lechoń powiedzieć: że nie ma dziejów piękniejszych niż twoje i większej chwały, niżli być Polakiem.

W tę wspaniałą narodową tradycję, w którą poza licznymi grupami społecznymi wpisują się także nasi poprzednicy, posłowie licznych parlamentów Rzeczypospolitej w różnych systemach politycznych, wpisują się także i mają tu swoje miejsce polscy uczeni. Plejada polskich zacnych naukowców z różnych dziedzin jest lekko jedynie zaznaczona w uzasadnieniu do projektu tej ustawy, ale trzeba było wskazać jakąś osobę, która w pewien sposób symbolizuje ten wielopokoleniowy wkład uczonych polskich w rozwój polskiej nauki.

Mieliśmy bardzo intensywną dyskusję na ten temat na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Były także inne, alternatywne propozycje daty obchodzenia nowego święta. Wspomnę tylko, że nie jest to dzień wolny od pracy, lecz jest to święto, które ma umożliwić pewnego rodzaju celebrowanie osiągnięć polskiej nauki. I z racji poszukiwania osoby, która byłaby pewnego rodzaju symbolem tego wkładu polskich uczonych, pojawił się pomysł, aby datą tego święta był dzień urodzin Mikołaja Kopernika.

Jest mi szczególnie miło jako przedstawicielowi miasta, w którym Mikołaj Kopernik przyszedł na świat 19 lutego i gdzie mieści się uniwersytet jego imienia, w którym mam zaszczyt być profesorem, poprzeć ten pomysł, bo nie ma lepszego kandydata wśród plejady polskich uczonych, który miałby taką ogólnoswiatową markę, który byłby rozpoznawany w każdym zakątku świata. Przy ogromnym szacunku dla dorobku wszystkich polskich uczonych, to Mikołaj Kopernik jest tym, który – jak głosi napis na jego pomniku – wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię. To wiedzą dzieci żyjące na różnych szerokościach i długościach geograficznych.

Stąd też z całą radością chciałem wesprzeć ten wniosek i ten projekt. Cieszę się, że mamy doskonałą okazję, aby wśród osiągnięć plejady obywateli państwa polskiego: polskich muzyków, polskich polity-

ków, polskich sportowców, wspomnieć także tych, którzy w często bardzo trudnych warunkach...

Podzielał troskę wielu występujących na posiedzeniu komisji i dzisiaj osób, w tym pana posła, o kondycję polskiej nauki, o finansowanie. Nie ma w zasadzie, proszę mi wierzyć, a jestem także badaczem dziejów parlamentaryzmu, okresu w naszych dziejach, żeby posłowie na Sejm nie narzekali na to, że środków na naukę nie jest za dużo. Zawsze chciałoby się, żeby było ich więcej. Proszę mi wierzyć, w czasach Mikołaja Kopernika było ich jeszcze mniej, a nauka szła do przodu. Jestem przekonany... Mam nadzieję, że to święto zmotywuje także każdy rząd, każdą większość parlamentarną, ale także mniejszość, aby zawsze w ich skromnych poszukiwaniach budżetowych znalazły się środki na to, aby następcy Mikołaja Kopernika, Marii Skłodowskiej-Curie i wielu innych wybitnych polskich uczonych mogli kontynuować swoje dzieło i abyśmy my wszyscy pracownicy polskiej nauki mieli satysfakcję z tego, że nasz dorobek wśród całej plejady wszelkiego rodzaju osiągnięć w sumie już 50 pokoleń Polaków jest także doceniany.

Bardzo państwu proszę o poparcie tego projektu. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pani poseł Barbara Nowacka.

(Poseł Jakub Rutnicki: Obywatelska, jeszcze nie Koalicja Polska.)

A, przepraszam bardzo, ale myślę, że „Polska” to nie złego.

(Poseł Barbara Nowacka: Wspaniale, aczkolwiek dbamy o prawdę.)

Przepraszam, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt prezentować nasze stanowisko dotyczące tego projektu.

Po pierwsze, to dobra okazja, żeby podkreślić rolę i rangę polskiej nauki, bo to nie są tylko odkrycia i badania naukowe, to nie tylko wkład w światową naukę, ale przede wszystkim to źródło tożsamości i spoiwo polskiej tradycji, historii.

To na polskich uniwersytetach kultywowano język, tradycje historyczne, tradycje naukowe. To uniwersytet stanowił źródło wolnej myśli i odwagi. To na uniwersytetach bito się o niepodległość, walczono o niepodległą Polskę. To na uniwersytetach wreszcie powstawały teorie, które często dla naukowców i dla świata nauki były kontrowersyjne, jednakże potem okazywało się, że racja była po stronie tych wielkich, odważnych ludzi, kobiet i mężczyzn, którzy, wstępu-

Posel Barbara Nowacka

jąc w szranki naukowe, wygrywali pojedynki z ówczesnym stanem wiedzy.

Polska nauka od lat wymaga finansowania i o tym wszyscy doskonale wiemy. Wymaga finansowania większego i mądrzejszego. Wymaga nie tylko środków, lecz także jeszcze jednej rzeczy – dania uniwersytetom pełnej wolności, pełnej wolności badawczej. Nie ma jednak wolności, o czym doskonale wie każdy naukowiec, bez odpowiedniego źródła finansowania. Ale symbole też się liczą. Naprawdę nie lubię pustych gestów. To święto, które wnioskodawcy dzisiaj proponują, ma niestety znamiona pustego gestu. Poza chęcią uczczenia i upamiętnienia nie idą za tym dodatkowe nagrody, dodatkowe fundusze na najbardziej rozwijające się dyscypliny naukowe. Tak naprawdę to jest docenienie ubiegłych pokoleń, ale brak tu tego wskazania, otwarcia na nowe pokolenia.

Natomiast polska nauka potrzebuje też takiego wsparcia, takiego docenienia w oczach świata, pokazania, że polski parlament i polskie społeczeństwo absolutnie pamiętają o naukowcach, i to nie tylko tych wielkich, jak Kopernik, Skłodowska-Curie, ale również o tych może mniej pamiętanych, o genialnej szkole polskiej matematyki, o wybitnych polskich historykach, antropologach, badaczach ekonomii, języka, biologach, w końcu historykach, których tak wielu zasiada dzisiaj w ławach sejmowych.

Nie byłoby Polski silnej i mądrej, gdyby nie polska nauka. Właśnie dlatego, ze względu na szacunek dla jej dokonań, będziemy popierali samą inicjatywę, mając jednakże nadzieję, że wnioskodawcy, dając komuś zamiast chleba igrzyska, będą pamiętali, że te igrzyska powinny realnie tego kogoś ucieszyć. Jeżeli proponuje się naukowcom igrzyska w czasie, kiedy trwa sesja poprawkowa, to, wiadomo, nie za bardzo mogą oni świętować. Doceniamy niepodważalny wkład Mikołaja Kopernika, jednak uzasadnienie, które słyszeliśmy w komisji – że wnioskodawcy mają po prostu wyjątkowy sentyment do Mikołaja Kopernika – powoduje, że proponowalibyśmy, żeby dając komuś dosyć skromny prezent, dać mu ten prezent tak, żeby się przynajmniej ucieszył.

Stąd wnioskujemy o inny termin. Proponujemy termin bardzo symboliczny dla polskiej nauki znacznie bardziej współczesnej, czyli 10 grudnia, datę, w której po raz pierwszy Polak otrzymał – Polka, Maria Skłodowska-Curie, otrzymała – Nagrodę Nobla. To dobry termin dla pracowników akademii, to dobry termin dla naukowców, to w końcu też symboliczne myślenie o tym, że nauka to nie wyłącznie ta historia dawna, ale i wyjście do przodu.

Złożyliśmy wnioski, które są oczywiście wnioskami mniejszości, o zmianę daty. Będziemy jeszcze raz prosili Wysoką Izbę o uszanowanie woli wielu środowisk, by mogły świętować wtedy, kiedy rzeczywiście jest atmosfera świąt, a nie atmosfera bardzo ciężkiej, zmuśnionej pracy naukowej przy ocenach.

Ale klub Koalicji Obywatelskiej, szanując dokonania polskiej nauki, będzie popierał ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią posłankę Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk o zabranie głosu w imieniu klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bez wątpienia popularyzowanie polskiej nauki jest potrzebne. Jako państwo, jako Polki i Polacy mamy czym się pochwalić i mamy co świętować. Polska może poszczycić się mnóstwem znakomitych naukowców i naukowczyń, którzy niejednokrotnie bez wsparcia ze strony państwa dokonywali rzeczy wręcz niemożliwych, podziwianych i docenianych na całym świecie.

Chociaż ustanowienie Dnia Nauki Polskiej jest dobrym pomysłem i jako klub Lewicy go poprzemy, chciałabym wykorzystać tę okazję, żeby zwrócić państwu uwagę na to, że tego typu działania nie rozwiążą realnych, gigantycznych problemów, z jakim zmagają się polska nauka.

W rankingach Unii Europejskiej dotyczących innowacyjności i poziomu wydatków na naukę jesteśmy w czołówce, tyle że od końca. Ośrodki naukowe i akademickie są niedofinansowane, a lista niespełnionych rządowych obietnic wciąż rośnie. Można powiedzieć, że pacjent umiera. Ustanowienie jego święta, jakkolwiek może być przyjemne, raczej sytuacji nie naprawi.

Polska przeznacza na badania i rozwój ok. 1% PKB. To znacznie poniżej średniej unijnej. Polskie nakłady na naukę od lat stoją w miejscu. Zmieniają się kolejne rządy, tymczasem nauka w dalszym ciągu traktowana jest po macoszemu. W tym aspekcie również Prawo i Sprawiedliwość nie ma specjalnie czym się pochwalić. Wczoraj debatowaliśmy nad nowym budżetem. W tym budżecie nie widać istotnego wzrostu nakładów na edukację, pomimo że ten wzrost obiecywał pan minister Gowin. Zgodnie z europejskimi raportami o innowacyjności Polska znajduje się daleko w rankingach innowacyjności. Dane z tych raportów pokazują, że mamy bardzo dużo do nadrobienia. Tymczasem co robi rząd? Ustanawia święto. Dodam, że w rankingach dotyczących wydatków na naukę i badania w sektorze publicznym, naukowej współpracy międzynarodowej czy liczby uzyskiwanych stopni doktora również plasujemy się na szarym końcu wśród państw Unii Europejskiej.

Trzeba jasno powiedzieć, że klęską okazała się reforma pana ministra Gowina. Ludzie nauki w dalszym ciągu muszą liczyć się z bardzo niskimi wynagrodzeniami za pracę. Minister Gowin obiecywał podwyżki w wysokości ok. 10% rocznie. Gdzie są te podwyżki?

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

Zmiany w nauce za rządów Prawa i Sprawiedliwości są chaotyczne i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Warto tutaj przywołać – żeby państwo nie zarzucali, że to są słowa opozycji – oświadczenie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”: „Obserwujemy narastający chaos organizacyjny, poczucie niepewności pracowników uczelni, instytutów badawczych i PAN oraz sprzeczności we wprowadzonej w uczelniach ustawie. Czynniki te wpływają na pogarszanie relacji między pracownikami oraz wspólnotą akademicką a pracodawcą, a także przyczyniają się do braku ciągłości badań naukowych”.

Ustanowienie Dnia Nauki Polskiej nie jest oczywiście niczym złym. Tak jak powiedziałam, klub Lewicy poprze państwa inicjatywę, ale jest dla nas oczywiste, że zdecydowanie lepszym prezentem dla polskiej nauki byłaby reforma z prawdziwego zdarzenia. Musimy m.in. zdecydowanie więcej inwestować w badania i rozwój, a polscy naukowcy i naukowczynie powinni być godziwie wynagradzani za swoją pracę, która przekładałaby się bezpośrednio na siłę i prestiż naszego państwa. A jeśli, szanowni państwo, chcielibyśmy naprawdę uczcić pamięć Mikołaja Kopernika, to klub Lewicy proponuje utworzenie programu wspierania innowacyjności właśnie imienia Mikołaja Kopernika, który to program będzie przewidywał realne środki finansowe na wsparcie badań, rozwoju i innowacyjności w polskiej nauce.

Jeszcze dwa słowa dotyczące wyboru daty. 19 lutego przypada w czasie czy to sesji, czy to sesji prawkowej, czy to przerwy semestralnej. Nie umożliwia to specjalnie świętowania dnia nauki. Dlatego jako klub Lewicy zgłosiliśmy w trakcie obrad komisji wniosek mniejszości o ustanowienie tego dnia w dniu urodzin Marii Skłodowskiej-Curie, naukowczynie nie mniej znamienitej niż Mikołaj Kopernik, czyli 7 listopada. Za tą datą przemawia także fakt, że 10 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Nauki dla Pokoju i Rozwoju i moglibyśmy świętować wspólnie z całym światem, bo nauka to z pewnością ten obszar, który przekracza granice: granice odwagi, granice wyobraźni, ale także granice państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Grzegorza Brauna o zabranie głosu w imieniu koła Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Panie Marszałku! Pustawa Wysoka Izbo! Konfederacja z radością poprze projekt dotyczący ustanowienia Dnia Nauki Polskiej, jeśli tylko umówimy się,

że będzie to dzień żałoby narodowej i flagi ściągnięte do połowy masztu przybrane będą kirem. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! No tak, to jest właśnie ta radosna twórczość, państwo problematyczne, kamieni kupę przybieramy wycinankami. Zamiast wzmacniania państwa, urealniania naszej sytuacji geopolitycznej, ekonomicznej, zrobmy kolejne święto.

Szanowna pani poseł powiada, że reforma ministra Gowina się nie powiodła. Wyprowadzam z błędu. Powiodła się doskonale. Powstał zintegrowany system pańników dla cwaniaków, żłobów, z których zaczerpnąć mogą macherzy od nauki. Moja ulubiona NAWA – Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, która w swoich ustawowych planach, obowiązkach ma, szanowni państwo, popularyzację nauczania języka polskiego poza granicami Rzeczypospolitej. Supersprawa. Centrum Łukasiewicza, Fundacja Nauki Polskiej – minister Gowin wie, jak ustawić swoich ludzi. I to jest rzecz, która mogłaby dziwić człowieka, który przywiązał się do tego, że to zaledwie pan od nauki, wicepremier. Ale to jest przecież wytrawny kłamca smoleński, minister niesprawiedliwości rządu jawnego zaprzaństwa i zdrady narodowej, który dzisiaj w ramach dobrej zmiany awansował do roli jednego z czołowych patriotów, którzy tutaj właśnie wysoko wznoszą biało-czerwony sztandar.

Wspominałem o tym w moim przedparlamentarnym życiu, więc chętnie powtórzę i teraz, że jeśli Polska, szanowni państwo, jeśli państwo polskie wróci do swojej formy dziejowej jeszcze za naszego życia, to na pana ministra Gowina, obawiam się, lud stolicy, gdyby jeszcze kiedyś otrzeźwiał, znaleźć może miejsce na jednej z pobliskich latarni przy placu Trzech Krzyży. Mówiłem tak w moim życiu przedparlamentarnym, powtarzam z tej trybuny: kłamca smoleński, który z tej trybuny przecież państwa zapewniał, wtedy ku waszemu wielkiemu oburzeniu, że z trumnami smoleńskimi wszystko jest lege artis. Prawda? Z tej trybuny to mówił. Dzisiaj, rzecz jasna, przeszłość odkreśliliście grubą kreską i ten człowiek będzie wycierał sobie... Cóż, co tam mu pięknego podpowie jego twórcza wyobraźnia. Powie o polskiej nauce, o polskiej tradycji, o polskiej państwowości. Pół biedy, kiedy mówi to stąd. Gorzej, kiedy zza Atlantyku licytuje w dół sprawę polską, np. w takich sprawach jak pamięć historyczna. Przypomnijmy, że wypowiedzi wicepremiera Gowina były bardzo istotne w procesie kapitulacji, w sprawie zmiany ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Ona się wiązała, prawda, z tym żalonym podróżowaniem do Canossy waszych parlamentarzystów, europarlamentarzystów, którzy w willi Mosadu pod Tel Awiwem – jak doniosły izraelskie media – negocjowali tę sprawę.

Szanowni Państwo! Zatem Dzień Nauki Polskiej niechaj będzie ustanowiony, kiedy tam chcecie, w grudniu po południu czy w lutym w przerwie, którą studenci spędzają, uganiając się z indeksami za swoimi profesorami. Ale niechaj to będzie święto żałoby. Ten wielki odkurzacz na polską innowacyjność, polskie

Posel Grzegorz Braun

patenty włączył minister Gowin, podłączając polską naukę do systemu punktacji. Zadajcie mu jedno pytanie, a może ja wrócę tu i zapytam: Jaka część budżetu nauki polskiej pójdzie na opłacenie tych artykułów, które niezbędnie (*Dzwonek*) trzeba zamieścić dla uzyskania punktacji umożliwiającej podążanie ścieżką kariery naukowej? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Na listę wpisało się pięcioro posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby się dopisać?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

(*Posel Grzegorz Braun: Zgłaszał się pan poseł.*)

Przepraszam bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Hardie-Douglassa.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pomysł ustanowienia kolejnego święta państwowego, święta nauki polskiej, trudno – przynajmniej mnie – odebrać inaczej niż jako próbę leczenia kompleksów i odwracania uwagi od prawdziwych problemów polskiej nauki. Zamiast przypominania, iż Polacy przyczynili się do rozwoju astronomii czy wynaleźli lampę naftową, należałoby pochylić się nad obecnym stanem naszej nauki.

Polska jest jednym z krajów Unii Europejskiej, które wydają najmniejszą część PKB, zaledwie 1%, na badania i rozwój. Ma fatalny wynik w ocenie innowacyjności określanej przez tzw. sumaryczny wskaźnik innowacyjności 56 przy średniej unijnej 100. Niewielki odsetek polskich uczelni mieści się w rankingu pierwszej 500 na świecie. Przypomnę, że w 2019 r. były w nim tylko dwie uczelnie. Naukowcy są źle opłacani. Po podwyższeniu płacy minimalnej profesor w Polsce będzie zarabiał średnio 2,4 płacy minimalnej. Ustanowienie kolejnego święta w żaden sposób nie zmieni sytuacji polskiej nauki. W ten sposób na pewno nie podbijecie serc polskich naukowców. Jeśli chcecie uczcić naukę polską, to zamiast ustanawiać (*Dzwonek*) kolejne święto, spróbujcie zmienić jej złą kondycję. Chcę zadać pytanie: Czy to święto ma stać się dniem wolnym od pracy? Bo nigdzie nie znalazłem, nie doczytałem tego.

(*Posel Joanna Borowiak: Jest wszystkim w ustawie. To nie będzie dzień wolny od pracy.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Aleksandra Miszałskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszałski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnioskodawcy projektu w jego uzasadnieniu stwierdzają, że Dzień Nauki Polskiej będzie wyrazem najwyższego szacunku dla dokonanych polskich naukowców czasów minionych i współczesnych. Stanowić będzie inspirację, wzmocni społeczny prestiż i zainteresowanie nauką. Tymczasem na badania Polska w 2018 r. wydaje zaledwie 1,3% PKB, a budżet 2020 r. nie przewiduje wzrostu tych nakładów. Dla porównania Szwecja wydaje na naukę 3,4%, a w Polsce w latach 2013–2018 wzrost sumarycznie wyniósł 0,09%. Z kolei Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, oceniając nasze reformy szkolnictwa wyższego, napisała: Obserwujemy narastający chaos organizacyjny, poczucie niepewności pracowników, uczelni, instytutów badawczych oraz sprzeczności we wprowadzanej ustawie. Czynniki te przyczyniają się do braku ciągłości badań naukowych. Chciałbym w związku z tym zadać pytanie wnioskodawcom i wicepremierowi Gowinowi. Czy nie uważacie, że lepszym wyrazem uznania (*Dzwonek*) dla polskich naukowców byłoby jednak wzmocnienie finansowania, a nie ustanawianie dnia nauki? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Macieja Gdula, klub parlamentarny Lewica.

Posel Maciej Gdula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bardzo lubię święta, które podkreślają wagę różnych grup zawodowych. Bardzo lubię Barbórkę, bardzo lubię dzień strażaka. Mówię to serio, naprawdę lubię te dni. I dlatego cieszę się, że będzie też dzień nauki i tym samym dzień naukowca, naukowczyni. A jednocześnie nie mogę nie myśleć w kontekście tego nowego święta o tym, jakie szkody w polskiej nauce wyrządziła reforma premiera Gowina. To jest ustawa, która nie tylko wprowadza jakieś nowe reguły, ona niszczy to, co było dobrego w polskiej nauce. I jak myślę sobie o dniu nauki, o tym że wtedy się będą zbierać naukowcy, żeby świętować, to myślę sobie też od razu, że na wielu uniwersytetach nie będą się oni zbierać w radach naukowych i radach instytutu, bo reforma Gowina wprowadziła (*Dzwonek*) nieobligatoryjność samorządności uczelnianej. Moje pytanie

Posel Maciej Gdula

jest takie: Czy ci w PiS-ie, którzy byli przeciwnikami ministra Gowina, poprą zmiany w ustawie, które na pewno kiedyś nadejdą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, jest to kolejne święto, ale musimy przede wszystkim zadbać o grupę nauczycieli, którzy protestowali i protestują nadal, jeżeli chodzi o wynagrodzenia. Współorganizowałem wiele protestów nauczycieli w Białymstoku i uważam, że powinniśmy przede wszystkim od tego zacząć, a dopiero później świętować takie dni, bo nasza oświata i ludzie tam pracujący są w rozpaczymym stanie. Dziękuję ślicznie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jakuba Rutnickiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustanowienie Dnia Nauki Polskiej. Ale czy oprócz tego, że państwo chcecie świętować chyba nie najlepszą kondycję polskiej nauki, biorąc pod uwagę wskaźniki, to, jaki procent PKB jest przekazywany na polską naukę? Pójdzie za tym jakieś konkretne, większe dofinansowanie, bo w projekcie budżetu na 2020 r. niestety tego nie widać? A jeżeli już ten dzień czy to święto uchwalicie, to czy też będziecie informować szerzej naszych obywateli, jakie zniszczenia są w tej chwili czynione w procesie edukacyjnym? Choćby trzeba przypomnieć pseudoreformę pani Zalewskiej, podwójne roczniki, tłok w szkołach, chaos, brak tak naprawdę możliwości finansowania i m.in. pozbawienie...

(Posel Joanna Borowiak: To ministerstwo edukacji, panie pośle. To nie szkolnictwo wyższe.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, proszę, nie dyskutujemy z ław.

Posel Jakub Rutnicki:

...pani poseł, wielu osób, które kończyły licea (*Dzwonek*), szkoły średnie, możliwości dostania się na wymarzone studia, dlatego że skumulowaliście roczniki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałem tylko spytać, czy pan minister zdaje sobie sprawę, na jakiej uczelni pracowała Maria Curie-Skłodowska. Studiowała na uczelni prywatnej. Jeżeli aż 12 polskich uczelni mieści się w pierwszej siedemsetce uczelni światowych, to które są na pierwszym miejscu? Uczelnie prywatne z Ivy League w Ameryce. Pytanie, co zrobiono realnie, żeby polskie uczelnie lepiej się miały. Czyli trzeba je sprywatyzować. Kto się tego podejmie? Czy jakkolwiek człowiek w Polsce jest gotów powiedzieć z okazji Dnia Nauki Polskiej, że trzeba je sprywatyzować? Zamiast tego się włączamy i pan minister mówi, że położy się dla wolności słowa. Na przykład gdyby ktoś chciał krytykować LGBTZ, to wtedy pan minister się położy Rejtanem i nie pozwoli na taką dyskusję na uczelniach, prawda? To samo tyczy się np. polskich uczelni, które za pieniądze państwowe szerzą kłamstwo o globalnym ociepleniu. Oczywiście mogą być dyskusje naukowe, ale państwo się nie powinno w to mieszać. (*Dzwonek*) Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Czesława Siekierskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Panie Premierze! Panie Ministrze! Mam pytanie, propozycję, aby Dzień Nauki Polskiej, jeśli go uchwalimy, był takim dniem refleksji o stanie polskiej nauki, abyśmy mogli tu, w Sejmie, wysłuchać informacji resortu, jak jest wdrażana ustawa, jakie są osiągnięcia polskiej nauki, jakie są problemy, aby taka dyskusja, taka rozmowa, była także prowadzona na szczeblu regionów, poszczególnych uczelni. Bo w czym jest problem? Okazuje się, że jeśli chodzi o nasz udział w wykorzystaniu środków unijnych, a generalnie na

Posel Czesław Siekierski

naukę, to są one dzielone na szczeblu europejskim i my więcej wprowadzamy środków unijnych, niż uzyskujemy na naukę, na badania w Polsce. Jest oczywiście problem, że jest mało polskich wniosków, mało jest nas w komisjach monitorujących, oceniających projekty, bo często też naukowcom lepiej jest (*Dzwonek*) starać się o środki u swojego marszałka. W pierwszej kolejności idą one na budynki, później na laboratoria, a dopiero na końcu idą na finansowanie młodych, zdolnych naukowców, którzy wnoszą po prostu istotny wkład. To finansowanie musi być adekwatne do postępów, tym bardziej – już kończę – że w Europie stawiamy na rozwój oparty na wiedzy, na badaniach, na postępie naukowym. I tu jest ten kierunek, który jest najbardziej efektywny w rozwoju gospodarczym – badania, postęp, oczywiście wcześniej poprzedzone edukacją. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do zadawania pytań została wyczerpana.

A zatem proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana ministra Wojciecha Maksymowicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W opinii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego poselski projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska naukowego, które wielokrotnie podnosiło potrzebę ustanowienia święta podkreślającego dokonania polskich naukowców. Tę potrzebę podziela resort nauki.

Ustanowienie tego święta będzie szansą na podsumowanie i popularyzowanie współczesnej działalności naukowców. Będzie to także okazja do wspólnego świętowania dla całego środowiska naukowego przy angażowaniu ośrodków akademickich, instytutów naukowych oraz innych instytucji. Jest to również impuls do tworzenia nowych inicjatyw, które ukażą piękno i wartość nauki.

Ustanowienie tego święta w dniu 19 lutego, w dzień urodzin Mikołaja Kopernika, jest szczególnym uznaniem dla jego wybitnych osiągnięć dla całej ludzkości. Postać wybitnego astronoma oraz jego dokonania znane są na całym świecie. W czasie prac komisji sejmowej dyskutowaliśmy nad różnymi terminami, ostatecznie pozostając przy zaproponowanej dacie 19 lutego. Na uwagę zasługuje fakt, że komisja sejmowa niemal jednogłośnie poparła całość propo-

nowanej ustawy. Pokazuje to konsensus wobec tej inicjatywy.

Jeżeli taka będzie decyzja Sejmu, Senatu i prezydenta Rzeczypospolitej, by projekt ustawy został przyjęty, to Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie czynnie zaangażowane w popularyzację tego święta.

Każdego roku najwybitniejsi polscy naukowcy są nagradzani za swoje dokonania w różnych dziedzinach i w różnych obszarach. Resort nauki już w tym roku wychodzi z inicjatywą, aby każdego roku dnia 19 lutego odbywała się gala nauki polskiej. W czasie gali wręczane będą nagrody za działalność dydaktyczną, innowacyjną, organizacyjną, naukową oraz za całokształt dorobku. Wydarzenie to będzie podkreśleniem tego szczególnego dnia.

Z uwagi na przedstawione powyżej stanowisko Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego pozytywnie ocenia i popiera poselski projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej, druk nr 116.

Co do pytań kierowanych pod adresem pana premiera Gowina jako ministra nauki i szkolnictwa wyższego, jeżeli będą takie sformułowane na podstawie protokołu, resort oczywiście odpowie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Teraz głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, sprawozdawca komisji.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poselski projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej to projekt ważny i potrzebny – nie było takiego dotąd – realizujący cenną inicjatywę uhonorowania dorobku polskich uczonych, ich dążenia do poznania prawny, przekazywania wiedzy kolejnym pokoleniom.

W zamyśle wnioskodawców miał połączyć ideą posłów różnych opcji politycznych. Takie głosy słyszeliśmy podczas prac komisji. I choć można wyrazić ubolewanie, że tak się nie stało – tak podczas prac komisji, podczas posiedzenia, jak i w czasie drugiego czytania tutaj, na sali plenarnej Sejmu – to jednak pochyłiliśmy się wszyscy w dyskusji nad sprawami dotyczącymi nauki polskiej i osiągnięciami polskich naukowców, a to ważne. Tu dziękuję przedstawicielom poszczególnych klubów, którzy dzisiaj prezentowali stanowiska, a twierdzili zgodnie w podsumowaniu, że ten projekt ustawy poprą, że zagłosują za nim.

Słyszeliśmy dzisiaj też takie stwierdzenie: polska nauka potrzebuje docenienia w oczach świata. Tak, zgadzamy się, chcemy, aby polscy uczeni, aby polska nauka była doceniana w oczach całego świata. Mamy też szansę docenić polskich naukowców, dorobek na-

Posel Joanna Borowiak

uki polskiej właśnie poprzez przyjęcie tego projektu, docenić tutaj, u siebie, w Polsce. Mamy szansę jako członkowie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, ale także jako posłowie Sejmu IX kadencji ustanowić święto polskiej nauki.

A osobiście jako poseł okręgu toruńsko-włocławskiego bardzo się cieszę, że to właśnie w dniu urodzin Mikołaja Kopernika, patrona Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, będzie obchodzony, jeśli Wysoki Sejm tak zdecyduje, a mam taką nadzieję, Dzień Nauki Polskiej. Dziękuję wszystkim państwu za pracę. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne (druk nr 114).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana Waldemara Budę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu rządu, ministra funduszy i polityki regionalnej mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne, druk nr 114.

Szanowni Państwo! Projekt realizuje założenia przewidziane w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, bowiem umożliwi on realizację działań służących budowaniu kapitału dla rozwoju, będącego filarem przyjętego przez Radę Ministrów w lutym 2016 r. „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Kierując się paradygmatem zakwestionowanym przez naszych poprzedników, że środki zgromadzone przez Polaków w OFE stanowią ich oszczędności emerytalne, celowe jest skierowanie środków z OFE do instru-

mentu, jakim są indywidualne konta emerytalne, i wzmocnienie możliwości budowania prywatnych oszczędności emerytalnych.

Jednocześnie należy podkreślić, że w obecnym systemie ubezpieczony nie otrzymuje emerytury z otwartych funduszy emerytalnych. Na skutek działania tzw. suwaka bezpieczeństwa wszystkie jego składki emerytalne ostatecznie trafiają do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przed osiągnięciem wieku emerytalnego przez ubezpieczonego. Nie ma więc nawet możliwości zestawienia prognozowanych wypłat z otwartych funduszy emerytalnych na tle indywidualnych kont emerytalnych. Za uzasadnione należy zatem uznać założenie, że projektowana zmiana będzie z korzyścią dla obecnych członków otwartych funduszy emerytalnych, choćby z tego względu, że uzyskają oni prawo do pozostania w filarze kapitałowym aż do osiągnięcia wieku emerytalnego, bez przymusowego transferu ich środków do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tak jak jest obecnie.

Mając na uwadze powyższe, konieczne jest podjęcie zmian wzmacniających polski system emerytalny, zapowiedzianych w 2016 r. i tworzących silny drugi filar kapitałowy tego systemu, który będzie się opierał na instrumentach indywidualnych, jakimi będą powszechne indywidualne konta emerytalne, dostępne dla każdego i zasilone środkami pozostającymi aktualnie w OFE.

Niniejszy projekt ustawy zakłada więc przebudowę modelu funkcjonowania OFE, opierając się na poniższych założeniach. Powszechne towarzystwa emerytalne, zarządzające otwartymi funduszami emerytalnymi, staną się towarzystwami funduszy inwestycyjnych, zaś OFE przekształcą się w specjalistyczne fundusze inwestycyjne otwarte. Aktywa netto OFE zostaną przekazane na IKE, prowadzone w ramach specjalistycznych funduszy inwestycyjnych otwartych przez towarzystwo funduszy inwestycyjnych. Polityka inwestycyjna SFIO przekształconych z OFE będzie dostosowana do wieku i profilu ryzyka ubezpieczonych. Jako substytut podatku dochodowego pobieranego od emerytur wypłacanych z FUS, z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od środków przenoszonych na IKE pobrana zostanie opłata przekształceniowa w łącznej wysokości 15%, której płatność zostanie rozłożona na 2 lata i do uiszczenia której obowiązane będą SFIO, czyli specjalne fundusze inwestycyjne otwarte. Wysokość opłaty odpowiada poziomowi efektywnej stopy opodatkowania obecnie emerytur w pierwszym, oczywiście, progu podatkowym.

Możliwe będzie złożenie deklaracji przez członka OFE o przejściu do ZUS, co będzie wiązało się z przeniesieniem aktywów z OFE do Funduszu Rezerwy Demograficznej i dopisaniem ich wartości do kapitału zewidencjonowanego na indywidualnym koncie w ZUS. Przy wyborze tej opcji nie będzie pobierana opłata przekształceniowa, ale przyszłe wypłaty emerytur, tak jak wszystkie inne, będą opodatkowane podatkiem dochodowym.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

Zarządzanie środkami FRD wykonywane będzie przez fundusz inwestycyjny, którego jedynym akcjonariuszem jest Polski Fundusz Rozwoju, w ramach zdywersyfikowanej polityki inwestycyjnej, z korzyścią dla polskiej gospodarki.

Przechodząc do omówienia głównych założeń projektowanej ustawy, na wstępie należy wskazać, że OFE w dotychczasowej formule zakończą działalność i przekształcą się w fundusze inwestycyjne, które będą zarządzały IKE, na których to IKE znajdują się aktywa poszczególnych ubezpieczonych, pochodzące z ich rachunków w OFE.

Każdy ubezpieczony będzie miał prawo wyboru. Domyślną opcją będzie przeniesienie środków z OFE na prywatne IKE, z możliwością jego dalszego zasilania, ale już zupełnie dobrowolnego. Jeżeli ubezpieczony przejdzie na IKE, to jego przyszłe składki emerytalne będą ewidencjonowane w proporcji 12,22 na konto podstawowe i 7,3 na subkonto. Natomiast na IKE nie będzie już trafiała przymusowo żadna część składki emerytalnej. Natomiast w przypadku osób, które zdecydują się na przeniesienie środków z OFE w całości do pierwszego filaru, do ZUS, środki te zostaną zewidencjonowane na indywidualnych kontach prowadzonych w ZUS, a odpowiadające im aktywa trafią do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Informacja o wysokości aktywów przekazanych do FRD zostanie zapisana na koncie danego ubezpieczonego w ZUS, wówczas wszystkie składki emerytalne będą ewidencjonowane w całości na koncie podstawowym. Stan subkonta takiego ubezpieczonego nie będzie już zwiększał się z tytułu wpływów bieżącej składki emerytalnej, będzie wyłącznie objęty waloryzacją.

Wyboru pomiędzy IKE a ZUS ubezpieczony będzie mógł dokonać tylko raz – przy okazji wejścia w życie ustawy. W przyszłości nie będzie możliwe przenoszenie środków pochodzących z OFE pomiędzy IKE a ZUS. Dla osób, które dopiero wchodziły do systemu ubezpieczeń społecznych, po wejściu w życie ustawy składka emerytalna będzie ewidencjonowana już tylko na koncie podstawowym. Przeniesienie środków z OFE na IKE obejmie każdego, kto ma zgromadzone środki w OFE i nie złoży deklaracji o przejściu do ZUS, z wyjątkiem osób, które do dnia 2 października 2021 r. osiągną wiek emerytalny: 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Całość środków zgromadzonych w OFE na rachunkach takich osób będzie przekazana do ZUS i zapisana na subkontach tych osób, które istniały w momencie wejścia w życie projektowanej ustawy.

Nowe IKE powstałe wskutek przeniesienia środków danego ubezpieczonego z OFE w zakresie tych środków, ale już nie dobrowolnych dopłat do jego IKE, będzie funkcjonowało na innych zasadach niż dotychczasowe IKE. Przykładowo środki te będą mogły być wypłacane dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nie będzie konieczności zawierania umo-

wy o prowadzenie IKE, ale też nie będzie można wypowiedzieć czy też rozwiązać umowy w zakresie tych środków. Tak więc środki z IKE powstałego z przekształcenia OFE będą mogły posłużyć ubezpieczonemu dopiero po osiągnięciu przez niego wieku emerytalnego.

Środki zgromadzone na subkoncie, jak dotychczas, będą podlegały dziedziczeniu analogicznie do środków z IKE, powstałego z przekształcenia OFE. IKE powstałe wskutek przeniesienia środków danego ubezpieczonego z OFE będzie miało mechanizm zabezpieczający dla osób wchodzących w okres 5 lat do emerytury przed ryzykiem rynku kapitałowego. W ramach nowego IKE będą subfundusze – jeden subfundusz emerytalny powstały z przekształcenia automatycznie OFE, który będzie mógł być inwestowany odważniej w celu pomnażania aktywów, oraz drugi, tzw. subfundusz przedemerytalny, który będzie inwestowany bezpieczniej, co do zasady minimum 85% w obligacje i podobne instrumenty bezpieczne. Gdy oszczędzający osiągnie wiek o 5 lat niższy od wieku emerytalnego, jego środki zgromadzone na nowym IKE będą stopniowo przenoszone, co miesiąc odpowiednia ich część, z subfunduszu emerytalnego na subfundusz przedemerytalny.

Do IKE powstałego z przekształcenia OFE będzie się dobrowolnie dopłacać w ramach ustawowego limitu dopłat do IKE określonego w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego. Tymi środkami posiadacz będzie mógł dysponować, tak jak środkami zgromadzonymi na dotychczasowych IKE.

Podstawą funkcjonowania przekształconych OFE będzie znowelizowana ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego. Projektowana reforma wymaga także zmian w kilkudziesięciu ustawach bezpośrednio związanych z funkcjonowaniem OFE i systemem ubezpieczeń społecznych.

Wypłata środków z IKE pochodzących z przekształcenia z OFE będzie wolna od jakiegokolwiek podatku. Z uwagi natomiast na fakt, że emerytury...

(Poseł Jakub Rutnicki: 15% już zabieracie, panie ministrze.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę nie dyskutować.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Panie pośle, wypłata środków z IKE przekształconych z OFE będzie wolna od jakichkolwiek podatków. Z uwagi natomiast na fakt, że emerytury ZUS są opodatkowane podatkiem dochodowym PIT według staw-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

ki 17% i 32%, dla zachowania systemowej spójności, należy objąć przenoszone środki z OFE na IKE jednorazową zryczałtowaną opłatą w wysokości 15% wartości środków na rachunku OFE, rozłożoną na dwie raty. Płatnikiem tej opłaty będzie specjalistyczny fundusz inwestycyjny otwarty powstały z przekształcenia OFE. Będzie to opłata przekształceniowa niemająca charakteru podatkowego, której beneficjentem będzie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Pieniądze z OFE pochodzą ze składek emerytalnych i muszą pozostać w obiegu systemu emerytalnego, dlatego środki z opłaty przekształceniowej trafią do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ta opłata jest konsekwencją tego, że wypłaty z nowego IKE będą wolne od wszelkich podatków, czyli wszystkich tych obciążeń, które dzisiaj są związane z wyjściem z systemu publicznego.

Na koniec trzeba jeszcze raz podkreślić, że nie przewiduje się, aby projektowana ustawa nakładała nowe czy też dodatkowe obowiązki zarówno na płatnika składek, jak i ubezpieczonych w stosunku do obecnie obowiązujących regulacji w zakresie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Podsumowując, szanowni państwo, przed nami decyzja, przed którą stanie przeszło 15 mln osób, czy chcemy przekazać środki i je sprywatyzować, przekazać tak naprawdę na własne rachunki indywidualnych kont emerytalnych – średnio to jest ponad 10 tys. zł, czy też przekazać je na konta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a dokładnie do Funduszu Rezerwy Demograficznej, zapisując je na koncie. Mamy nadzieję, że tą ustawą spróbujemy odbudować zaufanie, które Polacy stracili do systemu ubezpieczeń w 2014 r.

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak, okradacie Polaków, wprowadzając 15-procentowy haracz. Okradacie Polaków.)

Panie marszałku, czy mógłby pan spowodować uspokojenie się pana posła?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie ministrze, pan chwileczkę poczeka.

Prosimy nie przeszkadzać panu ministrowi podczas jego wystąpienia. Pan poseł będzie miał szansę odnieść się do niego w swoim wystąpieniu.

(Poseł Jakub Rutnicki: Panie marszałku, to w imieniu okradanych Polaków.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Próbujemy tą ustawą odbudować zaufanie do systemu emerytalnego, który został nadwyżężony w 2013 r. i 2014 r. To jest zabezpieczenie Polaków przed powtór-

ką z historii, żeby nie znaleźli się politycy, którzy będą chcieli ze środków Polaków zgromadzonych w OFE łączyć dziury budżetowe...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale wy to robicie.)

...co miało miejsce właśnie w 2013 r. i 2014 r. (Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo.

Panie pośle...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Szanowni Państwo! Bardzo proszę o merytoryczną debatę w przedmiocie tej ustawy i liczę na jej końcowe poparcie. Bardzo dziękuję.

(Poseł Izabela Leszczyna: Jak pan nie wie, co mówi, to niech pan nie mówi.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

(Poseł Izabela Leszczyna: Mogłabym z wnioskiem formalnym?)

Proszę, aby w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabrał pan poseł Jerzy Bielecki.

(Poseł Izabela Leszczyna: Panie marszałku, chciałam z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.)

Ale, pani poseł...

(Poseł Izabela Leszczyna: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny. To proszę go sformułować. Słucham.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Zgłaszam wniosek formalny o to, żeby w debacie nad tym niezwykle ważnym punktem, bo mówimy o ponad 160 mld zł oszczędności emerytalnych Polaków, z których rząd chce od razu ukraść 24 mld, a resztę inwestować w nierenrowne spółki Skarbu Państwa, było przewidziane dla klubu chociaż 10 minut, a nie 5 minut. Naprawdę to jest zbyt poważna sprawa. My mówimy o przyszłości milionów Polaków. Właściwie nie będzie przesadą, jeśli powiem, że mówimy o przyszłości Polski, bo system emerytalny to jest właściwie najważniejsza część systemu finansowego państwa. Bardzo o to proszę, panie marszałku: 10 minut dla klubu. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Chcę tylko poinformować, że na 5-minutowy czas oświadczeń w imieniu klubów wyraził zgodę, zgodził się Sejm. Chcę też zapewnić panią poseł, że jeżeli pani poseł będzie potrzebowała więcej czasu, aby w imieniu klubu wypowiedzieć się, to z pewnością nie będzie to blokowane.

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Bielecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy z druku nr 114 o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne.

Ustawa, jak zapisano w tytule, umożliwi przeniesienie środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne w specjalnych otwartych funduszach inwestycyjnych lub w ZUS, co usprawni system emerytalny oparty na czterech filarach powiązanych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, indywidualnymi kontami emerytalnymi, indywidualnymi kontami zabezpieczenia emerytalnego oraz pracowniczymi kontami kapitałowymi.

Głównym celem ustawy jest wzrost stopy oszczędności bezpośrednio powiązanych ze wzrostem dochodów Polaków. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń wynikających z funkcjonowania systemu emerytalnego można stwierdzić, że wśród głównych czynników ograniczających możliwości generowania oszczędności w Polsce są m.in.: niski poziom aktywów finansowych Polaków, brak powszechnego trzeciego filaru w systemie emerytalnym, a także nieefektywność obecnego modelu funkcjonowania OFE, co skutkuje niskimi emeryturami z drugiego filaru.

Przedłożony projekt ustawy realizuje również założenia przewidziane w strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju. Umożliwia realizację działań służących budowie kapitału dla rozwoju, który ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa finansowego obywateli i stabilność systemu finansów publicznych, przyczyni się do wzmocnienia lokalnego rynku kapitałowego oraz zwiększenia potencjału naszej gospodarki.

Jednocześnie należy przypomnieć, że w ramach zmian w systemie emerytalnym wprowadzonych w 2014 r. dokonano przetransferowania...

(Poseł Jakub Rutnicki: O, przetransferowania, bardzo dobra uwaga.)

...51,5% aktywów zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych do ZUS.

(Poseł Jakub Rutnicki: A czy był haracz wtedy?)

Ale podatek od emerytur jest później...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...i ten podatek będzie na pewno wyższy niż te 15%, o których pan mówi.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale był haracz wtedy czy nie było?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo.

Była prośba, aby nie dyskutować z osobą, która przemawia.

Poseł Jerzy Bielecki:

Powyższe w połączeniu z zastosowaniem tzw. suwaka bezpieczeństwa, tj. mechanizmu przekazania w całości składek danej osoby z OFE do ZUS w okresie 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego, doprowadziło do faktycznej likwidacji filaru kapitałowego w polskim systemie emerytalnym. Zmiany te podważyły zaufanie obywateli do rynku kapitałowego oraz do całego systemu emerytalnego. Jednocześnie funkcjonowanie OFE w okrojonym kształcie jest sprzeczne z celami reformy emerytalnej z 1997 r.

Wracając do kwestii celów, należy uznać, że projektowana zmiana będzie korzystna dla obecnych członków OFE choćby z tego względu, że uzyskają oni prawo do pozostania w filarze kapitałowym aż do osiągnięcia wieku emerytalnego bez transferu ich środków do ZUS, tak jak jest obecnie. Mając na uwadze powyższe, konieczne jest podjęcie zmian ustawowych wzmacniających polski system emerytalny, umożliwiających utworzenie silnego drugiego filaru kapitałowego, jakim będą powszechne indywidualne konta emerytalne dostępne dla każdego i zasilane środkami pozostającymi aktualnie w OFE.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, mając świadomość ważności omawianej nowelizacji dla przyszłych emerytów i rozwoju polskiej gospodarki, będzie popierał rządowy projekt ustawy z druku nr 114. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze teraz pani poseł Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od jakiegoś czasu nie daje mi spokoju pytanie, dlaczego tę „wspaniałą” dla wszystkich Polaków ustawę, ustawę,

Posel Izabela Leszczyna

w której PiS „daje na własność” Polakom pieniądze, przerzucono na czas po wyborach prezydenckich. Dlaczego jej realizacja nie nastąpi już teraz, żeby Polacy bardzo się ucieszyli, tylko będzie miała miejsce dopiero w czerwcu? Dlaczego nie chcą się pochwalić, że „dają” ludziom pieniądze?

(Posel Jakub Rutnicki: Okradają.)

Niechby prezydent Duda wykrzyczał na jakimś wiecu, że na rzecz PiS-owskiej ojczyzny dojdzie zabierając tylko 15%, a przecież mogli zabrać wszystko. (Oklaski)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Tak jest.)

To, że mogli zabrać wszystko, powiedział nie kto inny niż wiceminister Marczuk. Przepraszam, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Ten sam pan Marczuk, który niedawno powiedział, że Polacy będą mieli głodowe emerytury i żeby w związku z tym kobiety rodziły dużo dzieci. Ten sam pan Marczuk, który wcześniej krytykował pomysły emerytalne PiS-u, potem był twarzą tych pomysłów, będąc w ich rządzie, po to żeby teraz zasiąść w Polskim Funduszu Rozwoju z pensją, która jest wyższa niż dochody roczne wielu Polaków.

(Posel Jakub Rutnicki: Miesięczna pensja.)

Oczywiście.

Uwaga Polacy, PiS naprawdę zabiera wasze pieniądze, zabiera bezzwrotnie. Tu nie ma żadnej zamiany jednego zobowiązania państwa na inne. Tak było w 2014 r. W 2014 r., tak, rząd PO-PSL umorzył obligacje i co do grosza – co do grosza – ich wartość zapisał na subkoncie każdego obywatela.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: W ZUS.)

Nikt nie stracił ani grosza. To zrobiła Platforma Obywatelska z PSL-em, zapisaliśmy te środki na subkoncie. Wiecie dlaczego? Dlatego że państwo umówiło się z obywatelem wiele lat temu, że te środki będą dziedziczone. Dlatego zostały przeniesione z OFE na subkonto, że są dziedziczone. Nikogo nie oszukaliśmy.

A co robi PiS? Okrada was w biały dzień, w biały dzień zabiera 15% waszych oszczędności. Średnio mamy podobno 10 tys. zł, więc zabierze wam 1500 zł. A jak masz 40 tys. w OFE, to zabierze ci 6 tys. Ale przecież w OFE są tacy, którzy mają 100 tys. zł. Wtedy PiS-owi zanieście w zębach 15 tys. zł haraczu. To jest więcej niż roczna emerytura minimalna. I jakim prawem właściwie? Jakim prawem ktoś chce pobrać podatek dochodowy od pieniędzy, które będziemy mieli w dyspozycji za lat 10, 20 czy 30? Mało tego, żeby nie podzielić się tym podatkiem z samorządem, nazywa to opłatą przekształceniową, bo wszystko musi trafić do kieszeni PiS-u.

Tak naprawdę ta ustawa ma zupełnie inne cele niż przyszłość emerytów. Cele tej ustawy są takie oto. Po pierwsze, złupić 24 mld zł, z czego 17,5 mld już w tym roku trzeba było wpisać do ustawy budżetowej, żeby sztucznie zrównoważyć niezrównoważony budżet. Drugi cel: oszczędności emerytalne osób, które złożyły oświadczenie, że nie chcą, żeby premier

Morawiecki i PiS ich okradli, i chcą, żeby te środki zostały zapisane w ZUS-ie, zostaną przeniesione do Funduszu Rezerwy Demograficznej, ale, uwaga, gdzie będą inwestowane? W WIG20, czyli w spółki Skarbu Państwa. Wiecie, w jakie spółki Skarbu Państwa? Zarządzane przez Pisiewiczów, które w ostatnim roku straciły na wartości 50 mld zł. PGE – wiecie, jaka była cena akcji w styczniu 2015 r.? Ponad 19 zł. A jaka jest dzisiaj? Ponad 7 zł. Energa – w styczniu 2015 r., kiedy rządziła Platforma Obywatelska z PSL-em, cena jednej akcji to prawie 23 zł, dzisiaj 7,20. Ci, co przeniosą pieniądze do IKE, oprócz haraczu będą mieli też inny problem. (Dzwonek)

Panie marszałku, dosłownie minuta.

Wasze pieniądze z IKE będą inwestowane np. w PKP Cargo, które jest w portfelach OFE. W styczniu 2015 r. cena akcji to 81 zł, dzisiaj – 21 zł. Przeniesienie środków z OFE do IKE to bardzo zły interes – na wejściu zabiorą wam 15% kapitału, nie stajesz się właścicielem tych pieniędzy, bo co to za własność, jeśli nie możesz z nimi nic zrobić, dopiero jak masz lat 60 czy 65. Co więcej, nigdy nie zamienisz ich w dożywotnią emeryturę. To, co robicie Polakom, to jest kolejny krok w stronę naprawdę głodowych emerytur. Skąd, jak ci ludzie mają zamienić te pieniądze na dożywotnią emeryturę? Ludzie dzisiaj żyją 80, 85, a nawet 90 lat.

I na koniec – o tym, że takie są cele tej ustawy, świadczy to, kto tę ustawę prowadzi. Co ma Ministerstwo Rozwoju do systemu emerytalnego? No, chodzi tylko o to, że ponieważ premier Morawiecki 5 lat temu nieudolnie wymyślił jakieś slajdy, na których pokazał, że inwestycje to będzie 25% PKB, a oszczędności będą rosły i w ogóle kapitał będzie pączkował i mnożył się – i nic z tego nie wyszło, inwestycje dołują, nikt nie chce inwestować przecież w szalonym państwie PiS-u, gdzie nie wiadomo w ogóle, czy sądy jeszcze funkcjonują normalnie – to doszli do wniosku, że zabiorą wam wasze pieniądze, zasypią je do dołujących spółek energetycznych. Dlatego to jest Ministerstwo Rozwoju, bo tu chodzi przecież o rynek kapitałowy, który w dodatku po wpadce GetBack-u i w związku z tym, że Komisja Nadzoru Finansowego nie funkcjonuje, nie wykonuje żadnych swoich obowiązków, po prostu jest także w zapaści. A więc ci, co wybiorą IKE, będą oszukani, ci, co wybiorą ZUS, też będą oszukani – subkonto i brak dziedziczenia. I oni zrozumieli, że nawet telewizja Kurskiego nie jest w stanie zakłamać tej koszmarniej rzeczywistości, którą szykują Polakom, dlatego przełożyli decyzję ludzi na okres po wyborach prezydenckich.

I ostatnie zdanie. Miało to być podzielone na 2 lata, ten haracz miał być podzielony po równo, część w 2020 r., część w roku 2021, ale musieli wziąć 70% w roku 2020, bo przecież budżet trzeszczy w szwach, nie domyka się. A więc, żeby okłamać ludzi, że jest w dodatku zrównoważony, złupili 70% dzisiaj. Jestem ciekawa, co zrobicie, jak Polacy w ogóle nie uwierzą w wasze kłamstwa i nie przeniosą tych pieniędzy do IKE. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani posłanka Magdalena Biejat.

(Poseł Izabela Leszczyna: Wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.)

Poseł Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! OFE były wielkim błędem polskiego systemu emerytalnego. Powstanie otwartych funduszy emerytalnych było bezpośrednią przyczyną powstania ogromnej dziury w budżecie ZUS. Pieniądze, których zabrakło, bo otrzymały je prywatne instytucje finansowe, kolejne ekipy rządzące musiały dotować, zapożyczając się w kraju i za granicą. Logiki w tym rozwiązaniu nie było żadnej, przynajmniej jeśli spojrzymy z perspektywy interesów i dobrobytu obywateli, ale bądźmy szczerzy, nie o interesy obywateli chodziło twórcom OFE. Lewica byłaby zachwycona, gdybyście podeszli do sprawy systemu emerytalnego odpowiedzialnie i faktycznie skończyli smutny epizod emerytur kapitałowych. Rozwiązanie, o którym wiemy z własnego doświadczenia oraz z przykładu innych krajów, jest nieefektywne, szkodliwe i służy tylko instytucjom i rynkom finansowym. Z powodu stworzenia OFE do końca 2013 r. powstało ponad 330 mld zł dodatkowego długu publicznego, bo ZUS musiał oddawać prywatnym instytucjom lwia część składek. By pokryć tę dziurę i móc wypłacać emerytury dzisiejszym emerytom, kolejne rządy musiały zaciągać te pożyczki, o których mówiłam wcześniej. Filar w postaci OFE był i dalej jest rozwiązaniem bezsensownym, a do tego rujnującym finanse publiczne i powinien być jak najszybciej zlikwidowany, ale wy tego nie zamierzacie robić. Wąska zmiana wcale nie likwiduje zbójeckiego biznesu, w którym banki produkują głodowe emerytury i umywają ręce od wszelkiej odpowiedzialności za społeczne skutki swoich praktyk. Wy dołączacie do tej grabieży – likwidujecie OFE, przenosząc oszczędności Polaków do IKE, czyli po prostu przelewacie je z konta na konto, pobierając przy tym sutą prowizję. Banki będą więc dalej robić swoje, a opłata przekształceniowa w wysokości 15% to 10 mld zł, które akurat starczą na ratunek dla rzekomo zrównoważonego budżetu na 2020 r. To kolejny przykład brania emerytów za zakładników dla doraźnych korzyści ekipy rządzącej.

Z punktu widzenia finansów publicznych przekazanie aktywów OFE do IKE oznacza bezprecedensową darowiznę ogromnych pieniędzy publicznych podmiotom prywatnym. W darowiźnie tej chodzi o to, by zasilić giełdę, a instytucjom finansowym i powiązanym z nimi wąskimi grupami zapewnić źródło zysków, znów kosztem emerytów, których rząd podobno tak broni. Fakt, że jako rozwiązanie domyślne w ustawie przyjęto, że to do IKE, a nie do ZUS,

będą przekazane te środki, wskazuje, że interes banków jest dla rządu ważniejszy niż interes obywateli i obywateli. Negatywne skutki dla finansów publicznych zaczną być widoczne już od 2022 r. Oznacza to, że wzrośnie dług publiczny albo trzeba będzie zwiększyć podatki lub zredukować inne wydatki. Brzmi to paradoksalnie w kontekście wczorajszych przechwałek o zrównoważonym budżecie na 2020 r.

Szanowni Państwo! Realizacja tej ustawy pochłonie ogromne zasoby publiczne, ale nie jest w stanie rozwiązać żadnych problemów polskiego systemu emerytalnego, przeciwnie – przyczyni się w praktyce do dalszej destrukcji systemu zabezpieczenia społecznego i będzie zagrożeniem dla naszej najbliższej już przyszłości. Lewica wnioskuję o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu i zachęcam wszystkich państwa, żebyście poparli ten wniosek. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pani poseł Jolanta Fedak.

Poseł Jolanta Fedak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może kilka słów na temat pracy nad tą ustawą. Tak wygląda ustawa dostarczona przed 2 dniami wieczorem posłom po to, żebyśmy ją opracowali. Tak wygląda ta ustawa. Tak wygląda ręka wyciągnięta do opozycji po to, żeby zachęcić ją do współpracy. Tak właśnie. 100 stron ustawy, 50 stron uzasadnienia do tego, jakieś 50 stron uzasadnienia i rozporządzeń. Mówię o tym nie dlatego, że się żalę, że przez dzień nie można tego przeczytać. Można to przeczytać, chociaż ta ustawa nowelizuje 23 ustawy i porównanie jej z tymi ustawami wymaga niezłego sztabu osób. Ale pytam, jak Polacy mają wybrać opcję domyślną, którą zaproponował im ZUS – bo przecież nieznanomość prawa szkodzi, prawda? – czytając tę ustawę, czytając to, co tu jest. Pytam także, jaki jest powód takiego gwałtownego pośpiechu, żeby natychmiast wprowadzić ją i oczywiście zaraz głosować nad poprawkami. Przecież to nie jest ręka wyciągnięta do opozycji. Dzisiaj rano słyszałam takie łagodne, miłe posłanki Prawa i Sprawiedliwości, które zachęcały opozycję do współpracy, pana prezydenta, pana premiera, który wyciągał tę rękę. Pytam, czy właśnie ta ustawa, dzień wcześniej wrzucona, to jest ręka wyciągnięta do współpracy.

Państwo chcecie, żeby opcja domyślna polegała na tym, że środki przeniesione z otwartych funduszy emerytalnych do IKE będą objęte opłatą manipulacyjną, która jest de facto podatkiem dochodowym. Pierwszy raz słyszę, żeby pobierać ten podatek wcze-

Posel Jolanta Fedak

śniej. Kto wie, jak będzie wyglądał podatek dochodowy za 20 lat? Kto robi takie manipulacje? Chyba tylko ten, kto ma nieczyste intencje. I tak, ok. 20 mld trafi rzeczywiście do Funduszu Rezerwy Demograficznej, który będzie zarządzany, jak mówi ta ustawa – bo ja ją akurat przeczytałam, ale chciałabym zapytać posłów PiS-u, kto to przeczytał w ogóle, nawet z siedzących tutaj. Trafi to do Funduszu Rezerwy Demograficznej, którym będzie zarządzać fundusz rozwoju. Fundusz rozwoju i właśnie wspomniany wcześniej pan redaktor Marczuk, który później był sekretarzem stanu. Jest taka metryczka w tej ustawie mówiąca o tym, jakie zgłasza się poprawki. Ten fundusz zgłosił poprawkę, że zamierza oczywiście podnieść opłatę za zarządzanie tymi środkami. I tak, jeśli aktywa tam będą wynosiły 70 mld, to ta opłata będzie wynosiła 70 mln, jeżeli 80, to 80. A czy państwo wiecie, ile ona wynosi teraz? W tej chwili wynosi 2 mln – i pensje ludzi, którzy pracują w ZUS-ie, normalne, budżetowe pensje – a stopa zwrotu jest wyższa niż stopa zwrotu OFE. Tak to mniej więcej wyglądało przez całe długie lata. A więc pytam państwa, co tam cudownego będzie robił redaktor Marczuk, który wszystkich straszy, że nie będą mieli emerytur. Owszem, jeżeli w to zainwestują, to emeryturę będzie miał tylko i wyłącznie pan redaktor Marczuk, i to całkiem niezłą emeryturę, sądząc po wielkości środków za zarządzanie. Jeżeli macie państwo subkonto z dziedziczeniem, to jaki jest problem, żeby przenieść tam te środki? No jaki? Chyba tylko taki, żeby ludzi zniechęcić do takiej opcji, żeby im po prostu powiedzieć „nie przenoście pieniędzy do ZUS” i brać udział w tej akcji, którą zapoczątkował wiele, wiele lat temu pan redaktor Marczuk et consortes, im podobni, którzy obrzydzali publiczny system emerytalny właśnie po to, żeby tworzyć takie hybrydy.

System emerytalny musi być jasny i przejrzysty. Każdy obywatel musi wiedzieć, jaką otrzyma emeryturę. To nie mogą być takie bajki Jasia i dzielenie się pieniędzmi z rynkiem kapitałowym jak złodzieje po nocy. To nie mogą być takie ustawy, które są wrzucane na ostatnią chwilę i których zwykły, normalny obywatel nie jest w stanie po prostu zwyczajnie zrozumieć.

Diagnoza tej ustawy jest następnym problemem. To jest stek banialuk i bzdur. Mówi się o tym, że należy uwierzyć lub należy zmienić paradygmat. Pytam: Na jakiej podstawie? Jakie są dowody? Kto wcześniej zrobił jakiegokolwiek analizę? Za moment powinna być ocena otwartych (*Dzwonek*) funduszy emerytalnych. Mówię o tym – już kończę – że ta ocena funduszy emerytalnych powinna to poprzedzić, po to żebyście państwo wiedzieli, co w tej ustawie robić. Ale nie, państwo nie macie na to najmniejszej ochoty, bo trzeba jak najszybciej pieniądze przetransferować, jak najszybciej się do nich dostać i jak najszybciej je wydać, po uważaniu, bez żadnego nadzoru, bo to już nie my będziemy przy władzy za te

10–15 lat i nie my będziemy odpowiadać za te emerytury.

Jesteśmy oczywiście za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł także zgłosiła wniosek o odrzucenie.

Proszę teraz w imieniu koła Konfederacja o zbranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Nie ma takiej niegodziwości ani takiego okrucieństwa, których nie popełniłby skądinąd łagodny i liberalny rząd, jeśli zabraknie mu pieniędzy – te słowa powiedział de Tocqueville i te słowa są aktualne za rządów Prawa i Sprawiedliwości, były aktualne za rządów być może bardziej delikatnych Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

150 mld zł zostało – pewnie pani minister Leszczyna będzie tutaj protestowała przed tym sformulowaniem – zagrabionych przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u z OFE, gdy zabrakło temu rządowi pieniędzy. I teraz mamy dosłownie to samo. Rządowi brakuje pieniędzy na obietnice wyborcze, więc cały cel tej ustawy sprowadza się do tego, by ograbić to, co w OFE zostało, o kolejne 15% nazywane jakimś podatkiem. Czyli kolejne 20 mld zł skąd? Nie z tego, co obywatele wydają w sklepach. Z ich oszczędności emerytalnych, prywatnych oszczędności emerytalnych będzie zgrabione, bo rząd nie potrafi oszczędzać.

Ograbianie Polaków z ich emerytalnych oszczędności to nie jedyna wspólna cecha rządu Platformy Obywatelskiej – PSL i rządu Prawa i Sprawiedliwości. Także podejście, stosunek polityków, którzy to robią, do obywateli, wydaje mi się, zasługuje na to, by go przytoczyć. Według pani marszałek, wcześniej ówczesnej rzecznik rządu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która powiedziała w kontekście 20 mld zł, które zaginęły, nie zgadzały się w bilansie pomiędzy tym, co zostało ograbione z OFE, a tym, na jaką kwotę zostały umorzone obligacje i na ile zmniejszył się dług publiczny... Pani marszałek powiedziała: Na pewno żadne pieniądze nie zniknęły i te pieniądze są bezpieczne.

Mamy z kolei za tych rządów w kontekście tej grabieży wypowiedź pana ministra, też skądinąd liberalnego i łagodnego pana Jacka Sasina. Na pytanie o to, dlaczego te 15% ma być zabierane z tych oszczędności Polaków, powiedział bardzo szczerze: Bo taką podjęliśmy decyzję. Bardzo uniwersalna odpowiedź, praktycznie na każde pytanie.

Posel Jakub Kulesza

Gdy były wprowadzane OFE, miała to być odpowiedź na niestabilność ZUS-u. Ponieważ to miały być prywatne oszczędności, na prywatnych kontach, trzymane przez prywatne instytucje. I miały te pieniądze chronić święte prawo własności. Okazuje się, że w Polsce nie ma prawa własności i w żadnym modelu nasze pieniądze nie są przez państwo chronione, co więcej, państwo stawia się w roli tego ograbiającego.

I teraz pytanie: Jakie Polacy mają gwarancje co do jakichkolwiek środków...

(Głos z sali: Żadne.)

...które będą gromadzić gdziekolwiek i kiedykolwiek na swoją własną emeryturę? W jaki sposób zachęcamy Polaków do tego, by oszczędzali, a nie żyli bezmyślnie? Skoro OFE zostało ograbione przez jeden rząd, przez drugi rząd, skoro Fundusz Rezerwy Demograficznej był grabiony przez jeden rząd, przez drugi rząd, to gdzie pieniądze Polaków mogą być bezpieczne?

Pojawił się argument, że te 15% podatku, grabieży pojawia się dlatego, że emerytury ZUS są opodatkowane. To proszę państwa, proszę zlikwidować opodatkowanie emerytur. Przecież to jest kompletnie nielogiczne. Skoro mój dochód jest opodatkowany, opłacę podatek, a z tego, co mi zostanie, odkładam na emeryturę, na swoje indywidualne konto oszczędnościowe, bo takie są podobno w ZUS-ie, to jakim prawem podczas wypłaty tych pieniędzy jestem grabiony drugi raz? Tak jakbym wpłacił do banku i przy wypłacie miałbym pobierane 15%. Jaki jest sens wpłacania na to konto? No jest sens, bo jest to pod przymusem. Sensu nie ma, ale jest przymus. Dlatego trzeba znieść opodatkowanie emerytur. Tak samo wmawia nam się, że pieniądze w ZUS-ie są bezpieczne, są one też związane z emerytami, są indywidualne konta oszczędnościowe, na których są jakieś grosze, ale te pieniądze są tak samo pozbawione jakiegokolwiek gwarancji i bezpieczeństwa.

Ja mam pytanie: Co będzie dalej, jak państwu zabraknie pieniędzy? Co państwo zrobią? Teraz zabrakło pieniędzy, więc przerzucamy z OFE do IKE i pobieramy 15%. Co będzie dalej? Przerzucimy z IKE do PIKE, zabierzemy 20%, później z PIKE do MIKE, zabierzemy 30%. Taki państwo mają model na gwarantowanie (*Dzwonek*) i stabilność emerytalną Polaków? W ten sposób państwo nie zapewni bezpieczeństwa, w zasadzie jakiegokolwiek poczucia bezpieczeństwa emerytalnego Polakom. I nie budują państwo zaufania obywateli do państwa – i do państwa polskiego, i do państwa polityków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu...

(Posel Jakub Kulesza: Zgłaszam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.)

Został zgłoszony wniosek.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do pytań zapisały się 23 osoby.

Czy ktoś jeszcze chciałby się dopisać?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam jednocześnie czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu w celu zadania pytania pana posła Michała Szczerbę.

Jeżeli pana posła nie ma, to proszę, aby pytanie zadała pani poseł Bożena Żelazowska, PSL–Kukiz15.

Posel Bożena Żelazowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zapytać o dwie kwestie, które bardzo żywo interesują Polaków. Otóż dlaczego ubezpieczeni nie mogą skorzystać z opcji dziedziczenia środków przeniesionych do ZUS? Jest takie subkonto w ZUS-ie z opcją dziedziczenia, po to zostało ono utworzone.

I drugie pytanie: Ile będą wynosić pensje zarządzających Funduszem Rezerwy Demograficznej po przekazaniu pieniędzy z OFE, a ile wynoszą dzisiaj? Dziękuję. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to nic innego jak skok na kasę Polek i Polaków. Za poprzednich rządów nastąpiła zmiana w zasadach funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych, ale ani jedna złotówka nie wyszła z systemu emerytalnego. Wszystkie środki zostały zapisane na subkoncie w ZUS z prawem do dziedziczenia. Ani jedna złotówka nie została zabrana ubezpieczonym. Dzisiaj PiS chce zabrać ludziom 15%, czyli aż 21 mld, które wyjdą poza system emerytalny jako podatek Morawieckiego. Jeżeli ubezpieczony wybierze ZUS, to w przypadku jego środków nie będzie możliwości dziedziczenia. Czy to jest dbałość o politykę rodzinną?

Wczoraj pan premier Morawiecki w tej Izbie mówił o zrównoważonym budżecie. Pytanie wobec tego: Ile pieniędzy z OFE w tym roku zabieracie ubezpieczonym? Ze środków przyszłych emerytów chcecie pozyskać 21 mld zł. Znajoma suma, czyż nie? (*Dzwonek*) To dokładnie tyle samo, ile będzie kosztowała trzynasta emerytura i waloryzacja. O tym mówił wczoraj, krzycząc, pan premier. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę do powiedzenia rzeczy niepopularnej, ale prawdziwej. Jedyną gwarancją godnych emerytur dla Polaków, którzy akurat nie są milionerami, bankierami i ministrami, jest państwo polskie. Przez lata banksterzy, lobbyści, propagandyści wielkiego kapitału próbowali podważyć to zaufanie do państwa polskiego i robili to po to, żeby położyć łapę na publicznych pieniądzach. Niestety skutecznie. Planowany gigantyczny transfer przeznaczonych na emerytury pieniędzy do sektora prywatnego, do instytucji finansowych, które niczego nie gwarantują, to okradanie Polaków z ich godnej przyszłości.

Chciałbym zadać pytanie właściwemu autorowi tego rozwiązania, czyli premierowi: Czy pan premier zauważył, że jakiś czas temu zmienił pracę, że nie powinien już reprezentować interesu sektora finansowego, ale interes Polek i Polaków? Jak patrzę na te rozwiązania, to mam wrażenie, że panu premierowi mogło to umknąć. *(Dzwonek)*

I jeszcze jedno. Jak ktoś was do czegoś zapisuje, nie pytając, a później pozwala ewentualnie się wypisać, zauważycie, to pachnie przekrętem na kilometr. Bądźmy mądrzy, zostanmy w ZUS. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie szczerze: ten projekt skazuje emerytów, przyszłych emerytów na niepewny los. Efekty przeniesienia środków z OFE do IKE są nie do przewidzenia. Dlaczego? Bo zgodnie z proponowanymi przez wnioskodawców mechanizmami instytucje finansowe, które będą zarządzać tymi środkami, nie są zobowiązane do wypłacenia emerytom w przyszłości jakichkolwiek pieniędzy. Dobrze państwo słyszą: jakichkolwiek pieniędzy. Wszelkie koszty i ryzyka związane z przeniesieniem środków z OFE do IKE ponosimy my, a zyski trafiają na konta instytucji finansowych, które przez dekady bez jakiegokolwiek kontroli państwa będą tymi środkami obracać i czerpać z nich korzyści. O tym mówią i alarmują ekonomiści, ale państwo, czyli wnioskodawcy i rząd, wolicie słuchać lobby finansowego, a nie ekspertów czy obywateli. *(Dzwonek)*

W związku z tym chciałabym zapytać wnioskodawców, czy nie lepiej, zamiast kontynuować przywa-

tyzację emerytur, bo tym jest ta ustawa, zgromadzone na OFE środki przenieść do finansów publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Annę Wasilewską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli ustawa wejdzie w życie, Polacy staną przed poważnym wyborem dotyczącym przyszłości swoich oszczędności: automatycznie przejść do IKE, zachować prawo do dziedziczenia środków, jednocześnie zapłacić wysoką opłatę transferową, czy za pomocą procedury administracyjnej przenieść środki do ZUS, stracić prawo do dziedziczenia i zapłacić podatek przy wypłacie emerytury. Oba rozwiązania są złe. Oba wiążą się z ogromnymi kosztami, które poniesie obywatel. Opłata za przekształcenie została ustalona na poziomie 15% od zaoszczędzonej kwoty. Nie jest to nic innego jak kolejny podatek. Z czego wynika wysokość tej opłaty? Jak wyliczono, jest to właśnie 15%. Szacuje się, że opłata za przekształcenie zasili budżet w wysokości ok. 17 mld. *(Dzwonek)* Gdzie trafiają te pieniądze i na co zostaną wydane? Bardzo proszę o taką odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę bardzo.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę przypomnieć, że OFE było wprowadzane, kiedy rządziły AWS i Unia Wolności. Polskie Stronnictwo Ludowe było wtedy przeciwne tym rozwiązaniom, bo wiedzieliśmy, jakie szalbierstwo szykuje się w przypadku ludzkich pieniędzy.

Chcę przypomnieć, panie ministrze, że to, co pan mówi, to jest powtórka z historii, kiedy obiecywano wakacje pod palmami. Bogdan mówi Bankowy, te wszystkie hasła, kiedy ludzi mamiono wielkimi, wysokimi emeryturami. Myśmy wtedy byli temu przeciwni. Dzisiaj okazuje się, że mieliśmy rację. W tej chwili powtarzacie to samo, z tym że powtórka w przypad-

Posel Mieczysław Kasprzak

ku tej historii jest taka, że wtedy za zarządzanie fundusze emerytalne, instytucje obsługujące fundusze emerytalne brały 11%, a wy idziecie dalej, bo bierzecie 15%. Zabieracie z tego, co ludzie płacą, 15%. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Złodziejstwo!)

Te pieniądze trafiają na odprawy, na emerytury. Moje pytanie, panie ministrze. Na przyszłym posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o likwidacji opodatkowania od rent i emerytur. I co wtedy? Czy zwróćcie ludziom te pieniądze, które pobieracie w tej chwili? Większość w tej sali jest za przyjęciem tego rozwiązania. To jest projekt obywatelski. On był już w tamtej kadencji. Wszyscy to popierali, ale nie dopuściliście do dalszego procedowania nad nim.

Mam pytanie: Co wtedy? Jak wtedy rozliczycie się z emerytami i rencistami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Posel Jan Łopata: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Trochę nawiążę do wystąpienia mojego kolegi posła Mieczysława Kasprzaka. Trzeba sobie powiedzieć uczciwie: cały ten system otwartych funduszy emerytalnych to wielkie kłamstwo, to wielkie szalbierstwo, na które nabrało się wielu Polaków, jak dobrze pamiętam, ok. 2,5 mln Polaków. Wśród nich niestety jestem również ja. Te oferty palm i godnej emerytury do mnie przemówiły. Uczestniczyłem w tym tzw. odwróconym perpetuum mobile, bo tak to trzeba określić: 10% z każdego tysiąca, 100 zł dla towarzystw emerytalnych.

Ale w tych czasach, kiedy tworzone otwarte fundusze emerytalne, mieliśmy jakiś wybór. Może byliśmy mamieni, może te reklamy były fałszywe, ale mieliśmy wybór. Musieliśmy zgłosić wolę przystąpienia do otwartych funduszy emerytalnych. Teraz jest odwrotnie. To jest moje pytanie *(Dzwonek)*: Czemu tak to państwo zrobili? IKE jest obowiązkowe, bo jest ustawowy zapis. Wolą Polaka może być zmiana – do ZUS-u, ale ustawowo, domyślnie jest przypisany do IKE. Jest odwrotnie niż wtedy, kiedy ten system, złodziejski, jak ustaliliśmy, tworzone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani posłanka Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przekształcenie OFE w IKE to ciąg dalszy skoku na kasę. To rozwiązanie, którego beneficjentami ponownie będą instytucje prywatne, instytucje finansowe, a nie przyszli emeryci. W odróżnieniu od ZUS prywatne instytucje finansowe zarządzające tymi środkami nie podlegają żadnej kontroli ze strony państwa, żadnej demokratycznej kontroli, w tym celowościowej. Nie będziemy mieli żadnego wpływu na wykonywane przez te instytucje transakcje czy kontroli nad nimi. Ponownie jest to transferowanie środków publicznych, środków zgromadzonych przez przyszłych emerytów poza system, do prywatnych instytucji i powiązanych z nimi osób – nie wiadomo jak: gospodarczo, politycznie, może nawet osobiście.

W takim razie jak rząd zamierza zapewnić transparentność takiego systemu? Co z ryzykiem finansowym *(Dzwonek)* w przypadku takich finansowych transakcji? Jak zostanie zabezpieczona wysokość przyszłych świadczeń emerytalnych? Czy koszt tych operacji znów zostanie przerzucony na ubezpieczonych, którzy nie mają żadnego wpływu ani na zgromadzone tam środki, ani na wykonywane tam transakcje?

Chciałam też zauważyć, że partia rządząca wygrała wybory w 2015 r., głosząc hasła o likwidacji OFE. A teraz mamy powtórkę z historii. To zamiana jednego systemu kapitałowego na drugi. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic, Lewica.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytam o intencje, o cele. Czy nie chodzi czasem o ukrytą nacjonalizację? Przekazanie aktywów OFE do Funduszu Rezerwy Demograficznej i oddanie ich w zarząd Polskiemu Funduszowi Rozwoju oznacza, że prywatne wcześniej spółki staną się częściowo własnością podmiotu państwowego. W skrajnych wypadkach sam PFR lub PFR wsparty przez inne podmioty prywatne może stać się głównym akcjonariuszem i może przejąć kontrolę nad firmą. Czy tego właśnie chcemy? Ukradkowej nacjonalizacji i kolejnego fatalnego zarządzania spółkami? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany dziś projekt ustawy i pomysł dotyczący likwidacji otwartych funduszy emerytalnych i przekształcenia ich w specjalne fundusze inwestycyjne otwarte budzą uzasadniony niepokój i wątpliwości ubezpieczonych.

W związku z powyższym mam kilka konkretnych pytań. Czy prawdą jest, że jeżeli ubezpieczony wybierze ZUS, to jego środki nie będą mogły być dziedziczone? Moje pytanie: Czy tak ma wyglądać tak szumnie zapowiadana polityka prorodzinna według PiS-u? Przecież doskonale wiecie, iż ten pomysł jest skrajnie niekonstytucyjny. Godzi on w zasadę równości. Przeraża również to, że rząd ma pełną świadomość, iż prawo dziedziczenia środków z OFE jest prawem nabytym i rząd nie ma możliwości zabrania tego prawa. Zresztą już nie pierwszy raz podnosicie rękę na prawa nabyte. Przypomnę tutaj ustawę dezubekizacyjną.

Szanowni Państwo! Dlaczego to robicie? Dlaczego okradacie Polaków? Dlaczego okradacie ubezpieczonych? Co na to państwo ministrowie? Jak możecie procedować w tak dziwny i zawiły sposób nad tak skrajnie niekonstytucyjną ustawą? Ten projekt powinien być bezwzględnie odrzucony w pierwszym czytaniu. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Aleksandra Miszałskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszałski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Jak więc Polacy mogą zaufać takiej ekipie, która dzisiaj sięga po pieniądze z systemu emerytalnego? Czy po raz kolejny mają uwierzyć płomiennym zapewnieniom premiera, ministrów jego rządu, którzy przecież tak wielokrotnie już się w różnych kwestiach, a przede wszystkim w kwestiach finansowych, mylili? To nie troska o emerytów powoduje tymi działaniami, ale problemy budżetu, problemy budżetu państwa, które sami zgotowaliście”. „Tak naprawdę zwiększony zostaje dług ukryty i przerzucane są na kolejne pokolenia wyższe zobowiązania”.

Szanowni Państwo! Tymi słowami Beata Szydło, wówczas jeszcze pani poseł, grzmiała 3 grudnia 2013 r. tutaj, z tej mównicy. Mówiliście wówczas o skoku na pieniądze Polaków z OFE, mimo że te pieniądze zo-

stały przeniesione na ich prywatne subkonta. Czy macie świadomość, jakimi kłamcami, oszustami i manipulantami jesteście, gdy dzisiaj dajecie Polakom iluzję wyboru? Albo ściągniecie im 15% netto z ich składek, albo muszą przenieść się do ZUS, gdzie utracą prawo dziedziczenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Roberta Obazę, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Robert Obaz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, że nieobecny tutaj jak zwykle pan prezes Jarosław Kaczyński w 2013 r. mówił tak: Ponieważ premier wczoraj ogłosił, że nie ma kryzysu, to te decyzje są dziwne. Faktycznie są dziwne. 4 lipca w 2016 r. premier Morawiecki na konferencji prasowej mówił: Nie ma i nie było w planach nacjonalizacji OFE. Mamy bardzo dobry plan, jak zbudować polski kapitał. Plan jest taki, że pieniądze z OFE chcemy przekazać Polakom. Czy tak ma wyglądać to przekazanie, że zabieramy 15%? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzeba być uczciwym w stosunku do Polaków, dlatego powinniście powiedzieć jasno: To jest ustawa o okradaniu 15 mln Polaków. *(Oklaski)* Tak się ona powinna nazywać. Bo przecież 15% opłaty przekształceniowej...

Szanowni Państwo! Nie dajcie się nabierać na kolejne, przepraszam za wyrażenie, kity w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości. Bo to jest haracz, to jest haracz w wysokości 15%, który ma za zadanie co? Tak naprawdę załatanie budżetu. Wy potrzebujecie 17 mld zł.

A pamięta pan minister, jak PiS krzyczało jeszcze kilka lat temu, gdy była zmiana przepisania OFE na indywidualne ZUS-owskie konta emerytalne? Jak kłamaliście wtedy, okłamywaliście Polaków, mówiąc o tym, że koalicja rządząca zabierała pieniądze. Nie, nie zabierała, one zostały przepisane. A co najważniejsze, subkonto w ZUS-ie było dziedziczone. I o tym też mówiła pani minister, tj. stopa zastąpienia tego subkonta, jeżeli chodzi o ZUS, była wyższa niż w OFE.

Posel Jakub Rutnicki

A więc warto (*Dzwonek*) byłoby przeprosić za to wszystko, a jasno powiedzieć Polakom: Szanowni państwo, nie mamy pieniędzy, okradamy was, zabieramy wam 15%. (*Oklaski*) Nie dajcie się na to nabrać. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą z ust przedstawiciela rządu Polacy usłyszeli zapewnienie: możecie być spokojni, nic się nie stanie, wasze środki są bezpieczne. Nie dajcie się, Polacy, na to nabrać.

W czerwcu, jak się rano obudzicie, 15% waszych oszczędności zostanie zagrabionych. Ja się nie dziwię, że na tej sali nie ma dzisiaj premiera Morawieckiego, bo złodziej też stara się być niezauważony. (*Oklaski*) Złodziej stara się działać w ukryciu. I tak działa bankster Mateusz Morawiecki.

(*Głos z sali:* Tak jest.)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Na żonę przepisuje...)

Prawdziwy twórca tej ustawy. O tym trzeba powiedzieć.

(*Posel Jan Mosiński:* O sobie mówi.)

Pytam się, dlaczego nie ma na tej sali ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Bo ta ustawa z emeryturami nie ma nic wspólnego. Dlatego go nie ma. Ta ustawa jest o ograbaniu, okradaniu Polaków. Chcecie Polaków pozbawić ich oszczędności, które gromadzili przez całe życie. Działacie jak złodzieje.

(*Głos z sali:* Tak jest. Brawo, panie pośle!)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Złodziejstwo.)

(*Głos z sali:* Wiesz, o czym mówisz.)

(*Głos z sali:* Nie mierzcie innych swoją miarą.)

(*Głos z sali:* Prawda w oczy kole.)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Złodzieje. Złodzieje. Wy potraficie. 15% – okradacie Polaków. Taka jest prawda.)

(*Głos z sali:* Więcej debaty... Tego rodzaju sformułowania.)

(*Głos z sali:* Wiedzą, o czym mówią.)

(*Głos z sali:* Jednoznacznie.)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Ale prawda zabolala, co? Okradacie Polaków. Okradacie Polaków.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Już była prośba, aby dyskusję przenieść poza salę sejmową.

Pytanie zada pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska. Wilczyński, przepraszam.

Posel Ryszard Wilczyński:

Tak, oczywiście prawdą jest, że premier Mateusz Morawiecki nie musi się bać o wielkość swojej emerytury, to jest oczywiste.

A więc teraz do problemu: Otóż stopa zastąpienia emerytur wygląda jak profil skoczni narciarskiej – ostry zjazd w dół od poziomu 54% i wybiecie się z progu do życia na emeryturze na poziomie 25%. 1/4 tego, co dzisiaj dostają... To, co dostaną emeryci, to będzie 1/4 ostatniej pensji. Tak to będzie wyglądało.

I teraz pytanie jest takie: Na ile wasza zmiana zmienia tę krzywą? Ile to będzie procenków czy promili powyżej tej krzywej w najbliższych latach? Promil, 2 promile? Żeby mieć godną emeryturę, trzeba mieć w ZUS-ie nagromadzony dziś milion złotych kapitału wkładów, tych zapisów. Wiemy, że OFE to jest 10 tys. zł. A więc odpowiedzcie państwo (*Dzwonek*) ile. Złotówka, 2 zł więcej, może będzie 3 zł więcej? To jest bardzo konkretne pytanie.

I jeszcze jedno pytanie. Mianowicie zobowiązania ZUS przekroczyły 3 bln zł. To jest ukryty dług Polski – pięć polskich budżetów. A w tym roku bodajże suma waloryzacji jest równa wysokości składek. Proszę powiedzieć, ile wynosi ten ogon powyżej 3 bln, bo tego nikt nie wie, i czy rzeczywiście tak się stało w tym roku, że właśnie mamy wyrównanie się składek z kwotami waloryzacji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pan poseł Dariusz Kurzawa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No cóż, jesteśmy świadkami kolejnego skoku na pieniądze obywateli i nas wszystkich, także tutaj siedzących.

Mam takie podstawowe pytanie: Dlaczego ustawę o przeniesieniu środków przygotowało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, a nie minister rodziny, pracy i polityki społecznej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichon:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie zasadnicze: Dlaczego IKE, a nie IKZE? Różnica polega na tym, że przy IKZE mielibyśmy opo-

Posel Janusz Cichoń

datkowanie na wyjściu. Uniknęlibyście podejrzeń o to, że wykonujecie tylko i wyłącznie skok na kasę. Mało tego, byłoby to rzeczywiście w interesie emerytów, także w interesie samorządów, bo bez ich szkody by się to mogło odbyć. Ale też – to w ogóle w tych rozważaniach pomijacie, nie wybrzmiało to także w tej debacie – na tym rozwiązaniu, które wy wprowadzacie, traci też Narodowy Fundusz Zdrowia. To się odbywa kosztem funduszu zdrowia, bo od opłaty odpisu na składkę zdrowotną nie będzie.

Przy zastosowaniu innej formuły przekazania do IKZE uniknęlibyśmy tych wpadek. Pytanie, ile tracą (*Dzwonek*) samorządy na tym rozwiązaniu, które wy proponujecie, ile im kradniecie tak naprawdę i jak bardzo okradacie Narodowy Fundusz Zdrowia, ile mniej będzie na ochronę zdrowia Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W uzasadnieniu czytamy: Projektowane rozwiązanie daje ubezpieczonym realne prawo wyboru emerytury opartej na dwóch filarach i gwarantuje prywatny charakter oszczędności na IKE, które będą podlegały dziedziczeniu. Jedno zdanie, dwa kłamstwa. Po pierwsze, IKE nie daje żadnej gwarancji dożywotniej emerytury. Pan minister może nie wie, co to jest emerytura. To ja panu powiem. Emerytura to comiesięczne świadczenie pieniężne przysługujące ubezpieczonemu, który zaprzestał aktywności zawodowej. Comiesięczne, panie ministrze. Jak możecie kłamać, że IKE to jest w ogóle jakaś emerytura z drugiego filaru? A jeśli tak twierdzicie, to proszę, żeby pan wyjaśnił Wysokiej Izbie, a przede wszystkim ubezpieczonemu, jakie jest rozwiązanie prawne, żeby środki z IKE zamienił ubezpieczony na dożywotnią emeryturę.

I drugie pytanie. Drugie kłamstwo jest takie, że to będą nasze prywatne oszczędności. (*Dzwonek*) No to niech mi pan wskaże jakąś prywatną własność, co do której państwo mówi obywatelowi, że nie może nią dysponować przez lat 10, 20 lub 30. Jeśli są to moje prywatne środki, to pytanie, dlaczego nie mogę ich wypłacić sobie w grudniu 2020 r. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Klimczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie zasadnicze kierowane do przedstawicieli rządu. Dlaczego te 15% środków, które zamierzacie pobrać, nazywacie nie wprost podatkiem, tylko opłatą likwidacyjną? Bo skoro to opłata likwidacyjna, to jaką gwarancję dajecie państwo, że w przyszłości nie wprowadzicie podatku od IKE przy wypłacie, mówiąc, że te środki dotychczas nie były opodatkowane? Druga sprawa to wysokość pobranych środków. Czy państwo, abstrahując od waszego uzasadnienia, dlaczego to jest 15%, nie uważacie wprost, że ta wysokość jest zbyt duża w stosunku do dramatycznie niskiego kapitału emerytalnego, jakim wszyscy Polacy dysponują? Ta dysproporcja jest ogromna. I trzecia sprawa. Czy państwu nie kojarzy się to i nie widzicie państwo podobieństw w tej sytuacji, szczególnie jeżeli chodzi o opłatę likwidacyjną, z tzw. aferą z polisokatami? W związku z nią także Polacy (*Dzwonek*) dzisiaj w sądach wygrywają, bo żadna opłata likwidacyjna nie powinna być nałożona. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Jeżeli na tej sali wzbudza emocje sprawa okradania, nazywania niektórych złodziejami, to można to delikatnie ująć. To jest superlichwa. To jest superlichwa, z czym państwo, jak mówicie, chcecie walczyć. Ale kto ją bierze? Kto ją wymyślił? Rząd ją wymyślił i okrada. I teraz już nie będzie żadnej rzeczy związanej z rywalizacją, z pokazywaniem, z konkurencyjnością towarzystw emerytalnych, bo przecież nawet nie będzie ważna stopa zwrotu, przecież mogą być transakcje nieudane, przecież nasze środki czy środki młodych ludzi, którzy zbierają na emeryturę, zostaną przejęte. Mój przedmówca miał rację. Przy tej opłacie przejściowej to teraz będziecie każdą opłatę co jakiś czas mogli nakładać. (*Dzwonek*) I nie jesteście państwo tańsi, bo opłata za zarządzanie, jeżeli przyjąć, że okres składania to 20 lat, to jest właśnie w punkt te 15%. Państwo przyjęli, że 15% wynosi opłata przejściowa, a to jest jak 20% za zarządzanie funduszami w towarzystwach emerytalnych, czyli naszymi. To jest naprawdę złodziejstwo. Rzeczy należy nazywać po imieniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! W 2013 r. rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u dokonał rzeczywiście reformy OFE, ale w trakcie tej reformy jedno zobowiązanie publicznoprawne Skarbu Państwa w postaci obligacji zostało zastąpione drugim zobowiązaniem publicznoprawnym w postaci zapisu na rachunku ZUS. Nie zginęła ani jedna złotówka. Tyle, ile Polacy mieli w obligacjach, tyle dokładnie mieli na kontach w ZUS. A chcę państwu powiedzieć – mimo że padały tu oskarżenia absurdałne, o okradanie, ograbianie itd., a ci, co to mówią...

(Głos z sali: Prawda.)

...kompletnie nic nie rozumiem – że w przypadku Grecji np. to obligacje straciły na wartości, a nie zapisy w funduszu emerytalnym państwa greckiego. A więc moje pytanie jest takie. Panowie teraz to wprowadzacie i powołujecie się na historię. Jakim cudem chcecie udowodnić konstytucyjność tych rozwiązań? Po pierwsze, podatek nie może być pobierany *(Dzwonek)* przed wykonaniem świadczenia, a to może nastąpić *(Oklaski)* za dziesięć czy ileś tam lat, i po drugie, zasada proporcjonalności w konstytucji została naruszona, bo jak można brać 15% w takiej sytuacji? *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: To jest złodziejstwo. Okradanie Polaków w biały dzień.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Posel Jakub Rutnicki: Nie ma się z czego śmiać.)

(Głos z sali: Wszyscy będziecie siedzieć.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie teraz zada pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gęby pełne frazesów o polityce prorodzinnej, a co robicie tym projektem? Tak naprawdę pozbawiacie rodzinę możliwości dziedziczenia po współmałżonku, po rodzicu. To sytuacja niedopuszczalna. Pieniądze przekazane z OFE na indywidualne konta w ZUS nie będą podlegały dziedziczeniu. Z chwilą śmierci ubezpieczonego składki z I filaru zasilą co? Budżet ZUS. I to jest ta zmiana, i to jest ta różnica między naszymi reformami. Środki na subkoncie ZUS podlegają wypłacie wskazanym osobom lub dziedziczeniu. Dzisiaj państwo dokonujecie grabieży na polskich rodzinach, pozbawiacie możliwości dziedziczenia gromadzonych przez lata środków. To jest wstyd, bo to jest całkowicie sprzeczne z tym, co mówicie: czyny a słowa. Wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście to nie jest ustawa o żadnym przenoszeniu środków. Ta ustawa powinna się nazywać ustawą o grabieży 15% tego, co zostało zgromadzone przez Polaków na przyszłe emerytury. I oczywiście, jeżeli popatrzymy na prawą stronę sali, to nie ma nikogo, kto odpowiada za to politycznie. Nie ma nikogo, bo prezes Kaczyński emeryturę już pobiera, w związku z tym zupełnie nie interesuje go to, skąd na emerytury wezmą młodzi Polacy. Ci, którzy dopiero pracują, ci, którzy są aktywni zawodowo. I muszę powiedzieć, że ta grabież środków dotyczy właśnie w największej części tych ludzi, którzy są aktywni, przedsiębiorczy, którzy biorą sprawy w swoje ręce, bo to oni zgromadzili najwięcej na kontach OFE. W związku z tym jest to kolejne uderzenie w klasę średnią, w tych, którzy biorą sprawy w swoje ręce, a nie czekają na państwowy, za przeproszeniem, cycek, jak państwo próbują *(Dzwonek)*, powiedziałbym, takie państwo kreować.

Mam pytanie: O ile więcej mieliby kapitału właśnie ci ludzie, gdyby nie ta grabież, PiS-owska grabież 15% oszczędności? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Lista posłów zapisanych do zadania pytania została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu pana Waldemara Budę, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

(Posel Krystyna Skowrońska: Tyle papierów?)

No zapisałem m.in. pytania pani poseł, w związku z tym chciałbym się precyzyjnie do nich odnieść. Była pani jako pierwsza.

Szanowni Państwo! Powiedzmy najpierw o faktach, a później zaczniemy odpowiadać na pytania. Co by się stało w sytuacji, gdyby tego systemu w ogóle nie dotykać żadną ustawą, żadną reformą w porównaniu do tego, co my proponujemy w tej ustawie? To znaczy dzisiaj waszym mechanizmem, który proponowaliście w 2013 r., co roku: w 2020 r., 2021 r. do FUS-u przekazywane byłoby ponad 20 mld zł. Jeżeli

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

mówimy i porównujemy to z opłatą, to łącznie w tych 2 latach będzie ta opłata mniejsza niż przekierowanie suwakiem do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Czyli gdybyśmy tej reformy w ogóle nie podejmowali, to skutki dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i pośrednio dla budżetu byłyby dużo korzystniejsze. Ale chcemy to zrobić. Chcemy to zrobić, bo boimy się o to, co kiedyś mogliby zrobić nasi następcy. To znaczy mogliby wpaść na bardzo podobny pomysł jak wy w 2013 r., żeby te środki zabrać.

(Poseł Marek Sowa: Wstydu nie masz!)

Zabralibyście więcej.

(Poseł Jakub Rutnicki: Okradacie Polaków!)

Wiem, że były takie plany. Zabralibyście nie połowę, ale więcej, dlatego że reszta była zainwestowana w akcje. Baliście się. (Gwar na sali)

(Poseł Izabela Leszczyna: Pan w ogóle nic nie wie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, proszę chwileczkę poczekać.

Proszę chwileczkę poczekać.

Bardzo proszę.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale niech pan minister nie mówi o czymś, o czym nie ma pojęcia. Mówcie, co wy robicie.)

Ale czy pani poseł rozumie reguły?

Teraz jest wystąpienie pana ministra i proszę mu je umożliwić.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Szanowni Państwo! Były takie plany, wiem. Zabralibyście więcej niż połowę, ale połowa środków była zainwestowana w akcje. Baliście się perturbacji na giełdzie, w związku z tym zabraliście tylko to, co było w bezpiecznych aktywach Skarbu Państwa, związane ze Skarbem Państwa, m.in. obligacje.

(Poseł Izabela Leszczyna: No dokładnie o to chodziło, człowieku.)

Jeżeli porównujemy sytuację opodatkowania, szanowni państwo, stworzyliście tego rodzaju mechanizm, w którym wszystkie środki przed osiągnięciem wieku emerytalnego, od 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego, przekazywane były suwakiem do ZUS-u i tam na wyjściu opodatkowaliście to na poziomie 18% i 32%, a my dzisiaj proponujemy opłatę 15%, czyli nawet przy obniżeniu PIT-u do 17% jest to opłata niższa niż to, co by się działo przy wprowadzonym przez was mechanizmie. A więc jest to ewidentna oszczędność i ewidentnie mniejsza opłata niż ta, którą wy proponujecie. To jest po pierwsze.

Po drugie, pani minister, spodziewałem się po pani więcej z punktu widzenia tych pytań i tego wystąpienia. Nawet wskazała pani niewłaściwe ministerstwo, które reprezentuję.

(Poseł Izabela Leszczyna: Bo się tak zmieniacie, że nie nadążamy.)

Rozpaczam od tej uwagi. To nie jest Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwem Rozwoju nigdy nie było. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, to po pierwsze.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale jeszcze miesiąc temu inaczej się nazywało.)

Po drugie, szanowni państwo, to, co się stało z tymi środkami, które państwo wzięli, to doskonale nam pokazała pani Kidawa-Błońska, wówczas rzeczniczka rządu, która wskazała, że brakujące 19 mld zł poszły w dobre ręce. Ale gdzie? Ona tego nie wie. To właśnie było przekazanie. Nie dług publiczny zmniejszył się o 19 mld mniej niż cały transfer z OFE do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Gdzie jest te 19 mld?

(Poseł Izabela Leszczyna: Ja panu to wytłumaczę.)

Panie pośle, proszę tu przyjść i to wytłumaczyć Polakom. To jest ta grabież. I na końcu jeszcze opodatkowaliście te środki na wyjściu z systemu ubezpieczeń społecznych.

(Poseł Dariusz Rosati: Nieprawda, co za gadanie.)

Pytanie pani Jolanty Fedak, dlaczego tak późno, dlaczego nie ma nad tym debaty. Pani minister, z całym szacunkiem, ale ustawa była przekazana do parlamentu 20 grudnia, ona miała swój druk sejmowy już 30 grudnia. A więc to, że pani te dokumenty odebrała, to, że pani weszła na stronę internetową wczoraj, to naprawdę my za to odpowiedzialności nie ponosimy. Spokojnie można było zapoznać się z tą ustawą, było na to kilka tygodni. Ustawa pierwszy raz została przyjęta przez rząd w poprzedniej kadencji. Została później potwierdzona przez obecny rząd i dopiero przekazana. Pół roku jest znany w tym podstawowym kształcie ten projekt ustawy, więc naprawdę było sporo czasu, żeby się można było z nim zapoznać.

Kolejne pytanie pana posła Kuleszy, dlaczego nie zlikwidujemy – jeżeli musi być ta opłata, bo to byłoby spójne z systemem opodatkowania emerytur – dlaczego wobec tego nie zdejmujemy opodatkowania emerytur. Ano dlatego, że byłoby to bardzo niesprawiedliwe z punktu widzenia tych, którzy dzisiaj te emerytury mają najmniejsze. Ja rozumiem, że są państwo po stronie znajomych, kolegów, którzy mają emerytury po 5–6 tys.

(Poseł Jakub Rutnicki: Kaczyński ma taką.)

A nawet i 15. I wówczas zdjęcie opodatkowania emerytury...

(Poseł Jakub Rutnicki: Pana prezes ma. Bierze też pensję poselską.)

...spowodowałoby, że pana koledzy mieliby obniżkę podatku o 1500 zł, a ci, którzy zarabiają najmniej i otrzymują najmniejszą emeryturę, czyli 1400 zł – o 100 zł. Dlatego tego nie zrobimy. Dlatego walory-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

zacja będzie w większości kwotowa i dlatego będzie trzynastka, a może i czternastka...

(Poseł Jakub Rutnicki: A kto ją wprowadził kiedyś?)

...a zdjęcia, jeżeli chodzi o kwotę podatku, nie będzie, bo najwięcej skorzystaliby na tym najbogatsi. Dlatego, panie pośle.

Dlaczego nie będzie można dziedziczyć środków zgromadzonych na koncie podstawowym? Tych środków nigdy nie można było dziedziczyć.

(Poseł Jakub Rutnicki: Można było przepisać.)

Jeżeli dzisiaj ktoś chce zagwarantować sobie prawo dziedziczenia, to ma jasny, prosty wybór. Nie musi podejmować nawet żadnej czynności. Środki przechodzą na IKE i stają się prywatnymi środkami.

(Poseł Jakub Rutnicki: I -15%. To jest złodziejstwo.)

Stają się prywatnymi środkami. Co to gwarantuje? Umieściliśmy w ustawie bardzo konkretny zapis, którego wy się bardzo boicie. W waszej ustawie nie było takiego przepisu. Ja go zacytuję, bo to jest bardzo ważne. Baliście się to wpisać. My na etapie prac w 2013 r. nakłanialiśmy, żeby podobny zapis zawrzeć również w waszej ustawie. Nie odważyliście się. Dzisiaj według art. 50 ust. 1 pkt 2 środki zgromadzone na rachunku członka otwartego funduszu emerytalnego stanowią prywatną własność oszczędzającego na tym indywidualnym koncie emerytalnym i nie mogą stanowić przedmiotu transferu do budżetu państwa. Te środki wreszcie stają się prywatne.

(Poseł Jakub Rutnicki: I -15%. Haracz.)

Jak pan poseł za 20 lat dojdzie do wniosku, że należałoby te środki Polakom zabrać, to nie będzie mógł tego zrobić z powodu tego przepisu. Mamy jeszcze przepis konstytucji gwarantujący prawo własności. W związku z tym nie będziecie mogli tego zrobić z powodu tego przepisu. Ten art. 50 ust. 1 pkt 2 będzie się wam w nocy śnił, jak będziecie mieli pomysł, żeby te środki zabrać z indywidualnych kont emerytalnych.

(Poseł Michał Szczerba: Każdą ustawę można zmienić w 8 godzin. Ustawa o IPN, przykład.)

Nie. Tutaj jest gwarancja już konstytucyjna.

(Głos z sali: Przyłębska będzie strzec.)

Kolejne pytania z takich konkretnych, bo mało takich było... Polisłokaty...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie Ministrze! Nie należy komentować, czy pytania były konkretne czy nie.

(Poseł Izabela Leszczyna: Szczególnie jak się właściwie nic nie rozumie z pytań.)

Zadawali je posłowie i proszę odnosić się z szacunkiem...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pan poseł Klimczak wskazał, że to jest opłata likwidacyjna. To jest opłata przekształceniowa. Traktujemy ją nie jako opłatę likwidacyjną, tylko jako przekształceniową, i porównanie, nawiązanie jakoś w jednym zdaniu do polisłokaty... Proszę mi to przybliżyć, wytłumaczyć, jakie są związki polisłokaty z OFE IKE. Naprawdę to są różne systemy i nie widzę tu żadnego powiązania. Absolutnie ciężko mi na to opowiedzieć.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak wzrośnie stopa zastąpienia?)

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o stopę zastąpienia, to te środki będą inwestowane na podstawie ustawy o funduszach dużo bardziej agresywnie, dużo bardziej efektywnie niż do tej pory w ramach OFE. Dzisiaj stopa zwrotu na IKE jest wyższa niż w przypadku OFE, dlatego możemy sobie pozwolić na to, żeby powiedzieć, że stopa zwrotu będzie dużo wyższa niż ta obowiązująca do dzisiaj, tym bardziej że przez ostatnie 10 lat nie było żadnego inwestowania, bo te środki były przekazywane do ZUS. Tak więc to, że zapisywane były na koncie, stopień waloryzacyjny i to, na co te środki zarabiałały... One rzeczywiście dopiero teraz będą zarabiały, i to do samego końca, tzn. do osiągnięcia wieku emerytalnego.

(Poseł Jakub Rutnicki: Na spółkach energetycznych na pewno.)

Co prawda tworzymy subfundusz, który będzie dużo bezpieczniejszy dla osób, którym brakuje 5 lat i mniej do emerytury, ale to nadal będzie inwestowanie środków, a nie przekazywanie ich do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz pomimo wszystko dziękuję za debatę i proszę o poparcie tego projektu w trakcie dalszych prac. Bardzo dziękuję.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale odpowiedzi.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

(Poseł Izabela Leszczyna: Sprostowanie.)

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 14
do godz. 15 min 09)

Marszałek:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie

Marszałek

zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 150.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku, druk nr 153.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

(Wesołość na sali, oklaski)

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec manipulowania faktami i zakłamywania historii przez polityków Federacji Rosyjskiej w celu dyskredytowania Polski i pogarszania relacji rosyjsko-polskich, druk nr 154.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

Panie pośle, wobec czego sprzeciw?

(Poseł Grzegorz Braun: Był bardzo wyraźny sprzeciw, pani marszałek.)

Wobec czego sprzeciw, panie pośle?

(Głos z sali: Sprzeciw wobec sprzeciwu.)

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Kłaniam się, pani marszałek. Nasze doświadczenie z przyjmowaniem uchwał, a mianowicie chodzi mi o przypadek Nagrody Nobla dla pani Olgi Tokarczuk, wyraźnie dowodzi tego, że Wysoka Izba, z całym szacunkiem, głosuje w sprawach, o których nie ma zielonego pojęcia, co testowałem na posiedzeniu komisji, pytając: Kto czytał „Księgi Jakubowe” od deski do deski?

(Poseł Barbara Bartuś: Właśnie my mamy pojęcie.)

A zatem składam propozycję, by przyjęcie tej uchwały miało poważniejszy charakter, przyjęcie tego projektu, który Konfederacja od pierwszej do ostatniej litery z końcową kropką włącznie popiera, poprzedzić je jednak przyspieszonym kursem historii. Proponuję nieskromnie filmy dokumentalne: „Defilada zwycięzców”, „Marsz wyzwoliciele”, „Transformacja. Od Lenina do Putina”, cztery części... (Dzwonek)

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam bardzo. Panie pośle, pan chyba pomylił uchwały.

Poseł Grzegorz Braun:

...do tej pory nienadane przez telewizje polskie.

Marszałek:

Panie pośle, pan pomylił uchwały. Czy pan zgłosił sprzeciw do uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku? (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Tak.)

Dobrze, w takim razie, ponieważ pan poseł zgłosił sprzeciw do tej uchwały...

(Głos z sali: Tak, wszyscy słyszeli.)

...proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Wycofaj sprzeciw.)

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 430 było za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec manipulowania faktami i zakłamywania historii przez polityków Federacji Rosyjskiej w celu dyskredytowania Polski i pogarszania relacji rosyjsko-polskich, druk nr 154.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw! Sprzeciw!)

Sprzeciw słyszę, panie pośle. Pan przed chwilęczką wyraził ten sprzeciw, tylko pan pomylił uchwały.

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę o minutę dostępu do mikrofonu.)

W związku z tym przegłosujemy ten sprzeciw.

(Poseł Rafał Grupiński: Już był ten sprzeciw.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem co do zastosowania art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 437 było za, 2 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec manipulowania faktami i zakłamywania historii przez polityków Federacji Rosyjskiej w celu dyskredytowania Polski i pogarszania relacji rosyjsko-polskich (druk nr 154).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Część posłów wstaje)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec manipulowania faktami i zakłamywania historii przez polityków Federacji Rosyjskiej w celu dyskredytowania Polski i pogarszania relacji rosyjsko-polskich

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia prowokacyjne i niezgodne z prawdą wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz Federacji Rosyjskiej próbujących obciążać Polskę odpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej. Wielkości narodu oraz stosunków między państwami nie można budować na kłamstwie i fałszowaniu historii, dlatego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest zobowiązany przypomnieć, że do wybuchu II wojny światowej doprowadziły dwa ówczesne mocarstwa totalitarne: hitlerowskie Niemcy i stalinowski Związek Sowiecki. Po zawarciu dnia 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie haniebnego paktu Ribbentrop-Mołotow pierwszymi ofiarami obu totalitaryzmów były Polska i państwa Europy Środkowo-Wschodniej.

Wojna spowodowała śmierć dziesiątek milionów ludzi, powstanie w Europie nazistowskich obozów koncentracyjnych i Holocaust – jedną z największych zbrodni w dziejach ludzkości. Nie kwestionuje się, że narody Związku Sowieckiego poniosły ofiary w walce z III Rzeszą, niestety nie przyniosło to państwom Europy Środkowo-Wschodniej niepodległości i suwerenności, a ich mieszkańcom – poszanowania praw człowieka. Sowiecki totalitaryzm zwracał się też przeciw własnym obywatelom, wśród których byli Rosjanie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie godzi się na powrót do imperialnych fałszerstw, które cofają dialog historyczny władz Rosji z innymi narodami. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd ofiarom nazistowskiego i sowieckiego totalitaryzmu i wyraża pragnienie, żeby historia ich męczeństwa nigdy nie była fałszowana i traktowana instrumentalnie. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o wspólną refleksję nad zasadami budowania stosunków międzynarodowych, które powinny być podstawą wzajemnego szacunku, partnerstwa i dobrego sąsiedztwa”.

Proszę o przyjęcie uchwały przez aklamację. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec manipulowania faktami i zakłamywania historii przez polityków Federacji Rosyjskiej w celu dyskredytowania Polski i pogarszania relacji rosyjsko-polskich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Izabela Leszczyna.

1 minuta.

Bardzo proszę, pani poseł. *(Gwar na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani marszałek, ale te rozmowy nie w moim czasie, tak?

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Budżet na 2020 r. ma nie jeden deficyt, ale trzy deficyty. Pierwszy to deficyt ukryty, bo rząd PiS wypchnął wydatki na 30 mld zł poza budżet, a jednocześnie 24 mld jednorazowych dochodów uznał za dochody stałe. A przecież dwa razy nie okradniecie członków OFE. Drugi deficyt to deficyt Polski. Polskę też wypchnęli poza budżet. Nie ma w nim Polski chorych, Polski niepełnosprawnych, nie ma Polski ekologicznej, inwestycyjnej i samorządowej. I wreszcie trzeci deficyt, deficyt prawdy. Na płaszczyźnie aksjologicznej ten budżet także jest nie do przyjęcia. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020, zawartego w drukach nr 112 i 112-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 216 było za, przeciw – 227, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej

Marszałek

towej na rok 2020 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 17 stycznia 2020 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 31 stycznia 2020 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

1 minuta, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Najlepszym dowodem na to, co przed chwilą mówiła posłanka Leszczyna, jest budżet Funduszu Solidarnościowego. Jak to jest, że fundusz powołany przez was w zeszłym roku na koniec tego roku będzie miał już blisko 30 mld długów i zero wizji na ich spłatę, zero źródła spłaty pożyczek, które tam pchacie? Ten właśnie Fundusz Solidarnościowy w tym roku ma niewiele ponad 3 mld przychodów i ponad 20 mld kosztów. To jest wasz budżet bez deficytu. 30 mld deficytu czystego, podanego na ręce, strukturalnego deficytu wypchnęliście praktycznie do funduszy celowych. Ba, dopłata do telewizji publicznej na waszą propagandę jest dokładnie taką samą manipulacją w waszym wykonaniu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie posle.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Postulat zrównoważonego budżetu jest nam, wolnościowcom, osobom odpowiedzialnym nie tylko za obecną kadencję, ale także za cały naród

łącznie z przyszłymi pokoleniami, bardzo bliski. Pytanie, jak ten postulat jest rozumiany przez rząd, bo ten postulat powinien sprowadzać się do tego, że obniżamy koszty, wydatki publiczne stosownie do naszych możliwości w zakresie wpływów finansowych. A tymczasem rząd robi coś całkowicie odwrotnego: zwiększa wpływy, czyli wyciąga coraz więcej pieniędzy z kieszeni obywatela.

A jak wyglądają wydatki? Poza transferami socjalnymi, którymi chwali się rząd Prawa i Sprawiedliwości, mamy niestety coraz większą biurokrację, coraz więcej instytucji, urzędów i zbędnych urzędników. Co więcej, istniejące urzędy i instytucje z roku na rok mają coraz większe budżety. Ten budżet, tak jak każdy kolejny budżet, to jest kopia poprzedniego z dodanym odpowiednim procentem dla każdej instytucji *(Dzwonek)*, żeby więcej pieniędzy publicznych było wydawanych. To jest marnotrawstwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie posle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w drukach nr 113 i 113-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 218 było za, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 120-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do sprawozdania komisji zawartego w druku nr 120, odnoszącego się do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w trakcie drugiego czytania zgłoszono cztery poprawki. Trzy pierwsze z tych poprawek odnoszą się do art. 1 i dotyczą przesunięcia terminu – o pół roku bądź rok – wykonania niektórych obowiązków wynikających z ustawy. Te trzy poprawki Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucić. Natomiast czwarta poprawka, złożona do art. 2, porządkuje zapisy

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

w art. 2 dotyczące obowiązków sprawozdawczych dotyczącym zbiorników bezodpływowych i transportujących nieczystości ciekłe, które nie podlegają bazie danych odpadowych. Tę poprawkę komisja ochrony środowiska rekomenduje Wysokiej Izbie przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 120.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o odpadach.

W 1. poprawce do art. 76 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, pani poseł.

Bardzo proszę.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozostając w tej tematyce, chciałam zapytać, z jakiego powodu ministerstwo planuje zmianę definicji odpadu, która dotyczy okrywy rekultywacyjnej, poprzez jej zawężenie do kompostu powstającego tylko z przetwarzania odpadów zielonych. Spowoduje to, szanowni państwo, bardzo duże koszty, które będą ponosiły gminy. Już dzisiaj otrzymuję wiele monitów i pism, że zmiana definicji odpadu spowoduje bardzo duże koszty dla gmin. Proszę o wyjaśnienie, z jakiego tytułu jest zmiana definicji odpadu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wiemy, że w kwestii odpadów i BDO jest bardzo źle. Wiemy o tym, że wczoraj został odwołany pan minister Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, który był odpowiedzialny za odpady,

brał m.in. udział w przygotowaniu tej nowelizacji oraz był odpowiedzialny za porządek i czystość w gminach. Przez ostatnie miesiące wdrażał projekt rządowej bazy danych odpadowych, do której firmy muszą raportować ilość wytwarzanych odpadów. Głos samorządowców, głos krytyczny samorządowców i przedsiębiorców, którzy są obowiązani stosować się do BDO, jest bardzo głośny. Ta propozycja, którą my składamy, to propozycja pozwalająca jeszcze przez 6 miesięcy oprócz elektronicznych sprawozdań składać równolegle również wersję papierową, tradycyjną. Mówimy o tym, że setki tysięcy polskich przedsiębiorców są zobowiązane do tego, żeby złożyć sprawozdanie za rok 2019. Bardzo proszę o poparcie tego wniosku. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 215 było za, 227 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 236a wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Urszula Pasławska, PSL–Kukiz15.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Baza danych odpadowych dotyczy 300–500 tys. przedsiębiorców. Z informacji, które otrzymaliśmy od pana ministra klimatu, wynika, że zarejestrowało się ok. 178 tys. przedsiębiorców. Ta ustawa wychodzi w jakimś sensie na przeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, zresztą w części powtarza naszą propozycję, bo nie tak dawno, 2 tygodnie temu PSL–Kukiz15 zaproponowało prolongatę tego terminu o rok. Państwo się na to nie zgodzili i 2 tygodnie później, widząc, że system nie działa, zaproponowaliście pewne ustępstwa.

(Posel Anna Paluch: Działa. Proszę nie kłamać.)

W związku z tym proponujemy, aby nie wracać do tej ustawy za pół roku, ale już dzisiaj prolongować ten termin o kolejne pół roku, tak aby przedsiębiorcy mogli się właściwie przygotować do realizacji tego obowiązku *(Dzwonek)*, którego nikt oczywiście nie neguje. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sprawozdawca pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł niestety rozmija się z prawdą. System działa, 150 tys. kart przekazania odpadów jest generowanych. A przypominam państwu, że od 7 lat jest przesuwany termin wprowadzenia bazy danych odpadowych.

(Poseł Stanisław Tyszką: Sami przesuwacie przecież.)

W mętnej wodzie najlepiej czują się firmy nieuczciwe. Najwyższy czas, żeby gospodarka odpadami była przejrzysta, a nie uzyskamy tej przejrzystości, pani poseł, szanowni państwo, jeżeli nie będzie jasnej informacji o przepływach. Wszystkie dane, które powinny być gromadzone w bazie danych odpadowych, spływają, więc proszę nie wprowadzać w błąd.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ile to będzie kosztowało?)

A to rozwiązanie, ten złożony przez państwa projekt ustawy, pani poseł, jednozdaniowy, spowodowałby gigantyczny chaos i bałagan, bo spowodowałby próżnię prawną. Tak to nie działa, szanowni państwo, że jednozdaniowy projekt, który zamienia 1 stycznia 2020 r. na 1 stycznia 2021 r., zastąpi 40-stronowy projekt, który przygotowaliśmy jako projekt poselski. Nie będzie bałaganu, baza odpadowa nareszcie będzie działać...

(Głos z sali: Brawo!)

...i zaniechania z okresu rządu PO-PSL, który przesunął termin wprowadzenia z 2012 r. na 2015 r. i z 2015 r. na 2018 r., nareszcie się skończą.

(Poseł Izabela Leszczyna: 4 lata!)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 172 – za, 229 – przeciw, 42 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 236a wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 170 – za, 228 – przeciw, 44 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wnioskodawcy proponują zmiany w art. 9ta.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pani poseł Urszula Pasławska, PSL-Kukiz15, zgłosiła się do zadania pytania.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli system działa, jak mówi pani poseł sprawozdawca, to dlaczego zmieniacie tę ustawę, dlaczego prolongujecie państwo termin? To jest moje pytanie.

Natomiast chciałam powiedzieć, że przygotowaliście państwo konstytucję dla biznesu. Ostanie regulacje dotyczą takiego przedsięwzięcia, które nazwa się: przyjazne prawo. Tak to chyba się nazywa. W związku z tym to jest nowy obowiązek, który jest nałożony na przedsiębiorców, i poprawki, o których mówimy, również dają szansę przedsiębiorcom uniknięcia kar, bo kary są – uwaga – od 5 tys. zł do 1 mln zł dla przedsiębiorcy. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Zbigniew Babalski: Niech nie oszukują.)

Marszałek:

Proszę bardzo, odpowiedzieć chce pani poseł sprawozdawca Anna Paluch.

Proszę.

Poseł Anna Paluch:

Odpowiem jednym zdaniem: bo słuchamy przedsiębiorców, bo ich rozumiemy...

(Głos z sali: Kiedy?)

...bo rozumiemy, że uczciwi przedsiębiorcy chcą wprowadzenia bazy, a tym, których z różnych powodów... Baza jest ogromna, obejmuje takie wielkie firmy jak Orlen czy Lotos i obejmuje też małe firmy, które mają po prostu bardzo niewielki dopływ odpadów. I trudno, można się spodziewać trudności technicznej przy wprowadzaniu tak skomplikowanego przedsięwzięcia, którego rząd PO-PSL po prostu nawet nie był w stanie, mówiąc kolokwialnie, ugryźć.

(Poseł Krystyna Szumilas: 4 lata, pani poseł.)

Po to zrobiliśmy ten projekt...

(Głosy z sali: Piąty rok! Piąty rok!)

...żeby przedsiębiorcy spokojnie mogli wdrożyć nowe rozwiązania przez okres 6 miesięcy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proponuję, żeby poczekać, proszę pań, do 8 lat. Wtedy będzie fajniej. 5 lat to trochę za mało.

(*Głos z sali: Nie.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 314 – za, 9 – przeciw, 121 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przedtem pytanie zadaje pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przyznaje się, że ostatecznie skapitulował w sprawie gospodarki odpadami. (*Oklaski*) Polacy są truci toksycznymi odpadami sprowadzanymi z zagranicy, są truci dymami i odsączającymi się truciznami ze składowisk odpadów, a jednocześnie muszą płacić za PiS-owski bałagan, od 4 lat coraz bardziej generowany. My już nie płacimy coraz więcej za swoje śmieci. My płacimy za wasz bałagan, od którego wy umywacie ręce. Proponujecie ewentualnie plasterek znieczulający na tę gangrenę.

(*Poseł Barbara Bartuś:* Ten bałagan z Unią wprowadziliście.)

To jest właśnie ten projekt ustawy. Nareszcie należy zrobić porządek. To była baza, która miała uporządkować tę sytuację, a stwarza idealne warunki do ciemnych interesów, bo jest tak nieprzejrzysta, że wszystko jest możliwe. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

I pytanie zada jeszcze pan poseł Andrzej Grzyb, PSL–Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nikt nie neguje faktu konieczności wprowadzenia bazy danych odpadowych. To ma uporządkować gospodarkę odpadami. Jednak zapowiedź wdrożenia tego elektronicznego systemu z dniem 1 stycznia spowodowała, że na kilka tygodni przed tym terminem we wszystkich urzędach marszałkowskich nastąpiło spiętrzenie składania wniosków w formie papierowej.

Nie wiemy, czy są to wnioski o charakterze rejestracyjnym, czy aktualizacyjnym, ale mamy informacje, że w niektórych samorządach składano od 1200 do 1800 takich wniosków dziennie.

Stąd też moje pytanie: Czy mamy przekonanie, że ten system, który według oświadczenia pana ministra wczoraj zarejestrował 178 tys., będzie wydolny, aby że tak powiem, doszło do inkorporacji tego wszystkiego, co wpłynęło do samorządów przed datą wejścia (*Dzwonek*) tejże ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Odpowiedzi udzieli pan minister Zyska. Tak? Chce udzielić odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, chciałbym zdementować te insynuacje i pomówienia, które są z mównicy sejmowej kierowane w pierwszej kolejności pod adresem pana ministra Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu.

Publicznie, wobec Wysokiej Izby, w imieniu ministra klimatu chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Sławomirowi Mazurkowi (*Oklaski*) za wykonanie bardzo merytorycznej, głębokiej, analitycznej pracy związanej z uruchomieniem bazy danych o odpadach. System działa, jest sprawny, jest intuicyjny, doskonale funkcjonuje. Te wszystkie głosy, to, co państwo tutaj podnoszą, zarówno pani poseł Lenartowicz, jak i pani poseł Paślawska, to zwyczajnie nieprawda.

Drodzy Państwo! Dlaczego zgadzamy się jako ministerstwo na poselski projekt przesunięcia terminu równoległego prowadzenia bazy danych odpadowych w formie papierowej? Chcę powiedzieć, że nie wstrzymano wersji elektronicznej. Ten system elektroniczny funkcjonuje, przy czym równoległe do 30 czerwca jest możliwość prowadzenia tej bazy danych również, jeżeli chodzi o kwestie sprawozdawczości, w formie papierowej.

Chcę powiedzieć, proszę państwa, że termin rejestracji w bazie danych o odpadach minął 24 lipca 2018 r. Wszyscy przedsiębiorcy, którzy do tej pory się nie zarejestrowali, trzeba powiedzieć, uczynili to na własną odpowiedzialność. Chcielibyśmy wyjść na przeciw tym, którzy tego nie zdążyli uczynić. Przepisy karne obowiązują, ale Inspekcja Ochrony Środowiska w pierwszej kolejności posługuje się pouczeniami! Żeby ten system mógł działać prawidłowo, zmierzamy do upłynnienia całego systemu, który w tej chwili w formie elektronicznej funkcjonuje znakomicie. Proszę się zalogować, zobaczyć, że w ostat-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska

nim tygodniu było ponad 175 tys. generowanych kart przekazania odpadów, ponad 180 tys. podmiotów zarejestrowanych, tak że te wszystkie rzeczy, o których państwo mówią, są nieprawdą. Dodatkowo w tej chwili nie ma blokowania możliwości rejestracji w bazie danych odpadowych na poziomie urzędów marszałkowskich, gdyż bezpośrednio osoba zainteresowana, przedsiębiorca, może w formie elektronicznej zarejestrować się w bazie.

Droży Państwo! To, co powiedziała pani poseł sprawozdawca, pani poseł Anna Paluch: Platforma Obywatelska przesunęła termin wejścia w życie bazy danych o odpadach z roku 2012 na rok 2015. W 2015 r. trzeba było odwołać przetarg, który był źle przygotowany, ponieważ nie było dokumentów wykonawczych, nie było rozporządzeń.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Nieprawda.)

To rząd Prawa i Sprawiedliwości skutecznie wprowadził w życie dobrze funkcjonujący system. W tej chwili, z uwagi na uszczelnienie systemu i dobro obrotu odpadami w Polsce, nie chcemy tego wydłużać o kolejny rok, czy o jeszcze więcej, bo zawsze lobby przemysłu odpadowego będzie dążyć do tego, żeby termin wejścia bazy danych o odpadach odsunąć jak najdalej.

Natomiast odnośnie do importu odpadów do Polski, też nieprawdziwe informacje tutaj państwo posłowie podają. Proszę państwa, w ubiegłym roku został wprowadzony zakaz importu do Polski zmieszanych odpadów komunalnych. Tych odpadów, które są do Polski importowane, jest zdecydowanie mniej w tej chwili i są to tylko i wyłącznie surowce, które służą do przetwórstwa.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 120, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 437 było za, 1 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 136-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka ponownie rozpatrzyła poselski projekt nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, tym razem w kontekście zgłoszonej podczas drugiego czytania poprawki.

Poprawka według Biura Analiz Sejmowych jest poprawką dalece wykraczającą poza materię poselskiego przedłożenia, dlatego też komisja nie rozpatrywała tej poprawki merytorycznie, chociaż merytoryczne uzasadnienie niecelowości tej poprawki było przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości, i postanowiła w głosowaniu tę poprawkę zaopiniować negatywnie.

Dlatego też w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę o to, aby Wysoki Sejm odrzucił poprawkę przedstawioną w druku nr 136-A i zechciał uchwalić projekt ustawy zamieszczony w druku nr 136, który podczas drugiego czytania został przedstawiony Wysokiemu Sejmowi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 136.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują m.in. skreślić pkt 1a w art. 24 ust. 1 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 42 było za, przeciw – 270, 131 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 136, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 262 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 176.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 129.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Do pytań zgłosiło się czterech posłów.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wczoraj o godz. 12 w południe Izba debatowała nad projektem ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych. Otóż dzisiaj chcę Wysokiej Izbie powiedzieć, bo tego nie wie, jestem pewna, że dzisiaj o godz. 15.45 mamy przyjąć ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji – jedną, a drugą – o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych. No cud. Cud absolutny! Pod osłoną nocy, jak to zwykle bywa w praktyce Prawa i Sprawiedliwości.

Otóż do tej pory mogliśmy powiedzieć, że pan Kurski dostaje 2 mld zł na kłamstwa, łajdactwa i jakieś szemrane występy.

(Głos z sali: Ej, ej!)

A teraz wiemy, że dostaje także na stanowiska, na kolejne posady, bo tą oto zmianą rozszerzano zarządy spółek *(Dzwonek)* w nieskończoność. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Ręka z kieszeni!)

Posel Grzegorz Braun:

Nie zanudzę państwa, bo to tylko minutka. Kto z państwa miał kiedykolwiek okazję zaglądać za kulisami na ul. Woronicza, przy pl. Powstańców? Niektórzy. O, pan poseł Kukiz, tak. Więc my wiemy, panie

posle, że nie ma takiej sumy, której tam nie można by przepuścić...

(Poseł Paweł Kukiz: Zgadzam się.)

...której tam nie można by przepalić. *(Oklaski)*

I żeby to nie był przytyk tylko w jedną stronę. Wiecie państwo, to jest legenda, że z dekoracji do „Quo vadis”, które się przypadkiem spaliły, była cała wasza kampania wyborcza przed laty, bo w telewizji i w kinie naprawdę pracują lebscy kierownicy produkcji i oni wiedzą, jak to robić. Dosypywanie pieniędzy polskich obywateli do tego żłobu, w którym żywią się lebscy ludzie, zagraniczne firmy producenckie, to jest skandal *(Dzwonek)*, hańba, abominacja. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie posle.

Proszę pana posła Jacka Protasiewicza, PSL–Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pytanie do posłów wnioskodawców, ale też do całej Izby: Czy nie widzicie, drodzy państwo, zwłaszcza posłowie z prawej strony, z PiS-u, absurdu? Poseł Lipiec przed chwilą rekomendował odrzucenie poprawki, która wykracza poza materię ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. A wy teraz chcecie przyjąć poprawkę, która z jednej ustawy, z nowelizacji jednej ustawy uczyniła nowelizację dwóch ustaw w ciągu jednego posiedzenia komisji. Przecież to jest zupełnie inny projekt.

I druga sprawa, już merytoryczna. Po co utrzymywać fikcję abonamentową, skoro płaci 1/3 gospodarstw domowych, a ostatnio coraz mniej? Tak na marginesie jest to dowodem, jak Polacy oceniają jakość tej waszej telewizji.

(Głos z sali: Tuska zapytaj.)

Czy nie lepiej wrócić do projektu PSL-u i Kukiz, i Unii Europejskich Demokratów o tym, żeby znieść abonament i ustalić jedną rozsądną roczną dotację dla mediów publicznych, tak jak to się dzieje w Europie, a nie co roku dosypywać wymyślone, bezpodstawne, miliardowe kwoty, które można lepiej spożytkować na społeczne i pożyteczne *(Dzwonek)* cele? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie posle.

I ostatnie pytanie zada pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście wczoraj na posiedzeniu komisji kultury poseł Sośnierz kompletnie nie wiedział, jaką poprawkę składa. Pytaliśmy go wielokrotnie, dlaczego to składa. Nie wiedział. Prosił o wytłumaczenie. Nie wiedział. Okazuje się, że chodzi wam tylko i wyłącznie o to, aby w zarządach spółek było nie 3–4 prezesów czy wiceprezesów, tylko 10, 100, a może i 1000. Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że głosujecie dzisiaj nad ustawą, która w ogóle nie wpłynęła do Sejmu, która w ogóle nie była normalnie procedowana? Przez ostatnie 4 lata takich sytuacji w ogóle nie było. Ja w ogóle tego nie rozumiem. Czy wy w ogóle zdajecie sobie sprawę z tego, nad jakim absurdem chcecie głosować? Może poseł Sośnierz będzie miał odwagę i wytłumaczy wszystkim, dlaczego wprowadzacie tak idiotyczne ustawy, takie idiotyczne przepisy. *(Poruszenie na sali)*

Panie Pośle! Niech pan będzie odważny. Nie miał pan odwagi wczoraj, to proszę przyjść tutaj dzisiaj i wytłumaczyć wszystkim. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Idź. Idź.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 220 było za, przeciw – 223, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zada jeszcze pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nie przemawiają do was argumenty merytoryczne, nie przemawiają emocjonalne, to powiem tak: Zostańcie sobie sami z tymi swoimi świństwami i z tym swoim długiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica. Proszę bardzo.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj padło wiele argumentów odnośnie do tej beznadziejnej ustawy. Czy misją publiczną jest szkalowanie ludzi, atakowanie opozycji? Czy misją publiczną, na którą mają iść te pieniądze, jest porównywanie Greta Thunberg do Hitlera i Stalina? Czy misją publiczną jest szkalowanie osób ze społeczności LGBT?

(Poseł Barbara Bartus: A jak to, szkaluje się?)

Czy misją publiczną jest szkalowanie prof. Tomasa Grodzkiego? Czy misją publiczną było szkalowanie, szczucie i hańbienie prezydenta Pawła Adamowicza, który został zamordowany właśnie przez takie szczucie? Czy to jest ta misja publiczna?

(Głos z sali: Hańba!)

I na tę misję publiczną ma iść 2 mld zł, pieniądze, nasze pieniądze?

Panie Ministrze Głiński! Siedzi pan tak cicho i nie podnosi pan wzroku. Nie brzydzi się pan tego, że 2 mld będzie szło na szczucie, na hejt, na propagandę i na oszczerstwa? Nie brzydzi się pan tego? Niech pan ma odwagę i powie, jak pan się z tym czuje. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Mówi pani o TVN.)

Niech pan tu przyjdzie i powie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ponieważ rozmawiamy o dofinansowaniu partyjnej telewizji Prawa i Sprawiedliwości, to powstaje pewna niespójność, ponieważ subwencja dla Prawa i Sprawiedliwości miała rocznie wynieść 23 mln, a ta suma, którą tutaj dorzucamy do partyjnej, PiS-owskiej telewizji, wielokrotnie przekracza to, co przez całą kadencję Prawo i Sprawiedliwość miało dostać. Rozumiem, że to takie niedopatrzanie i nawet nie zawarliśmy w tej ustawie wzmianki, że ta dotacja dla telewizji konsumuje subwencję partii Prawo i Sprawiedliwość. A więc pytanie: Czy Prawo i Sprawiedliwość zamierza dla wyrównania tej niesprawiedliwości zrzec się swojej partyjnej dotacji, czy być może nie doceniamy naszej hojności i dla partii opozycyjnych również będą sfinansowane jakieś kanały publicznej telewizji, jakieś kanały publicznego radia? Jeśli tak, to prosimy o poinformowanie o tym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 129, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 230 posłów. 228 było za, 2 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 148-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania. *(Poruszenie na sali)*

Proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Pan poseł Wojciechowski.

Proszę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali, dzwonek)* W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji. Zgłoszone zostały trzy poprawki. Komisja zarekomendowała przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 148.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce... *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa... *(Gwar na sali, dzwonek)* Proszę państwa, bardzo proszę o uspokojenie się, bo nie zakończyliśmy jeszcze głosowań. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Brawo, pani poseł! Dziękujemy.)

(Część posłów skanduje: Lewica! Lewica! Lewica!)
(Dzwonek)

Proszę państwa, bardzo proszę prawą stronę, bardzo państwa proszę, bo nie skończyliśmy głosowań...

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

Jest pan poseł.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z czego tak się cieszyć? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Z ciebie.)

Z czego tak się cieszyć? 2 mld zł na propagandę Kurskiego, na hejt, na nienawiść, na poniżanie ludzi, na niszczenie. *(Oklaski)* Jesteśmy w przededniu pierwszej rocznicy zabójstwa Pawła Adamowicza...

(Poseł Piotr Kaleta: Ale Iwona głosowała.)

Z czego się cieszyć?

Marszałek:

Panie pośle, ale jesteśmy przy punkcie dotyczącym trzynastej emerytury.

Bardzo proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowni Państwo! Trzynasta emerytura to wyłącznie dodatek. Trzynasta emerytura to rekompensata za podwyżki i drożyznę, które fundujecie Polkom i Polakom. Czy Wysoka Izba pamięta ten budynek? To jest Srebrna 16. Na tym budynku jest reklama. Ale czyja jest ta reklama? PGE, spółki, która podwyższa o 19,5% cenę prądu dla wszystkich emerytów i rencistów. 19,5% podwyżki bez rekompensat...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

...to jest podwyżka 30–40%. Wstydźcie się. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Macieja Kopca z Lewicy.

Bardzo proszę.

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica. *(Gwar na sali)*

Marszałek

Proszę państwa, bardzo proszę, bo za chwileczkę ogłoszę przerwę i przedłużymy to wszystko. Proszę o uspokojenie sali.

Nie skończyliśmy, proszę państwa, jeszcze głosowań, więc bardzo proszę o spokój.

Poseł Maciej Kopiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Partio Rządząca! Proste, konkretne pytanie: Kiedy skończy się wasza kampania wyborcza i w jakim stanie zostawicie gospodarkę po tej kampanii wyborczej, którą prowadzicie od kilku lat? Wydajecie miliardy złotych na telewizję partyjną, na IPN, na Fundusz Kościelny, na fundację narodową, na urbanowskie wyżywienie rządu, waszej propagandy i pustego śmiechu na tej sali. Kiedy przestaniecie traktować emerytów i rencistów w kategorii głosów, które można kupić jakimkolwiek niesprawiedliwym świadczeniem? Nie potraficie zapewnić emerytury minimalnej na godnym poziomie, opieki zdrowotnej, leków, opieki społecznej ludziom najbardziej potrzebującym, którzy budowali naszą gospodarkę. Jednocześnie mydlicie ludziom oczy, mówiąc, że 2,80 zł dziennie to ich wartość w waszych oczach. Czy tyle jest warte wasze państwo opiekuńczego dobrobytu? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za było 71, 332 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 14.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie. (*Gwar na sali*)

Bardzo dziękuję państwu.

Przystępujemy do głosowania.

Przed głosowaniem pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tzw. trzynasta emerytura to kropla w morzu potrzeb. Chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie, że 224 posłów PiS-u w mar-

cu 2018 r. odrzuciło projekt ustawy Emerytura bez podatku. Emerytura bez podatku byłby to comiesięczny dodatkowy dochód dla 9 mln emerytów i rencistów.

(*Poseł Barbara Bartuś: Dzięki PiS.*)

Wysoka Izbo! Chciałbym również przytoczyć jeszcze dane za rok 2018. Ile Polki i Polacy wydają na pewne usługi medyczne, w tym na leki? 57 mld zł rocznie. 57 mld zł rocznie oznacza, że każdy Polak i każda Polka nie znajduje w ramach publicznej ochrony zdrowia ani dostępu do specjalistów, ani pomocy, której wymaga na czas. 1500 zł każdy emeryt płaci na usługi prywatne. Wy dajecie trzynastą emeryturę – to nie jest nawet rekompensata tych (*Dzwonek*) wydatków, które ponoszą. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 168 było za, 227 – przeciw, wstrzymało się 43.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska oczywiście jest za dodatkowym rocznym świadczeniem pieniężnym dla emerytów i rencistów. Ale nie ma i nie będzie naszej zgody na ograbianie osób z niepełnosprawnościami.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa: Nikogo nie ograbiamy.*)

Finansowanie dodatkowego świadczenia z solidarnościowego funduszu wsparcia osób niepełnosprawnych jest skandalem. Tego emeryci i renciści na pewno nie chcą. (*Oklaski*) Przy poprzedniej poprawce prosiliśmy państwa – zmieńcie to źródło finansowania. Nie zrobiliście tego. Zrobiliście z budżetu państwa piramidę finansową, bo wiecie, że w tym Funduszu Solidarnościowym nie ma pieniędzy. Pożyczacie pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej i nie będziecie mieli z czego spłacić tego funduszu. To jest tak naprawdę wielki deficyt, który gotujecie przyszłym pokoleniom Polaków. I problem polega na tym, że dodatkowo łamiecie regułę wydatkową. Jesteśmy za tym świadczeniem, ale skandalem jest to, że to (*Dzwonek*) z pieniędzy dla osób z niepełnosprawnościami. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy, w brzmieniu z druku nr 148, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 432 było za, 1 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm uchwalił ustawę o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druków nr 117 i 117-A.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 85 ust. 1 i 2.

Do pytania zapisała się pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marzena Okla-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, że najniższe świadczenia emerytalno-rentowe są podnoszone, to bardzo dobrze. I myślę, że nikogo nie ma na tej sali, kto byłby przeciw. Ale szkoda, że w sytuacji kiedy są podwyższane najniższe świadczenia, nie macie sposobu państwo na to, żeby wesprzeć tych, którzy mają tak naprawdę świadczenia głodowe, a więc mają jeszcze mniej, niż wynoszą najniższe świadczenia emerytalno-rentowe. Tych osób w ubiegłym roku, jak wynika z tego, co pan minister na posiedzeniu komisji powiedział, było ok. 300 tys. Jest to cztery razy więcej niż w roku 2015. A więc apeluję z tego miejsca o to, żebyście państwo pomyśleli również o tych, którzy mają świadczenia naprawdę głodowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada pani poseł Magdalena Biejat, Lewica. Bardzo proszę.

Posel Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lewica zgłosiła poprawki, które są prezentowane państwu dzisiaj jako wnioski mniejszości, ponieważ niestety pomimo waloryzacji tych emerytur i rent, którą oczywiście popieramy, cały czas nie załatwia się problemu ubóstwa osób starszych, nie załatwia się problemu coraz większego rozjazdu, zwiększającej się różnicy pomiędzy pensją minimalną a wysokością emerytur i rent. W listopadzie na pierwszym posiedzeniu Sejmu Lewica złożyła projekt ustawy zwiększającej emeryturę minimalną do kwoty 1600 zł, ustawy, która gwarantuje tę emeryturę minimalną wszystkim, co jest odpowiednią również na pytania pani posłanki Okła-Drewnowicz. W związku z tym apelujemy o przyjęcie naszych wniosków mniejszości, 1. i 2., które pozwalają realnie podnieść wartość emerytur i rent i które pozwalają realnie wpłynąć na poprawę jakości życia seniorów, jednej z tych grup, których losem państwo rzekomo (*Dzwonek*) się tak przejmują. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 208 było za, przeciw – 227, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1–6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 208 – za, 227 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

I przed całością pytanie.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Ewa Kolodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych to krok w dobrą stronę, pod warunkiem że jest ona uczciwa, na godnym poziomie i jest uzupełniona o rozwiązania systemowe.

Posel Ewa Kołodziej

We wrześniu ub.r. Jarosław Kaczyński zapowiedział: „Naszym celem jest budowa polskiej wersji państwa dobrobytu”. Przyjrzyjmy się zatem tej polskiej wersji państwa dobrobytu. Od 1 marca emerytury i renty mają wzrosnąć o 3,24%, jednak nie mniej niż o 70 zł, natomiast najniższa emerytura ma wzrosnąć z 1100 zł do 1200 zł, ale – uwaga – brutto. Szybko licząc, wychodzi, że na rękę emeryci otrzymają niecałe 82 zł więcej. Do tego należy doliczyć wzrost cen energii o 11–12% i powiązany z tym gigantyczny wzrost cen.

Dodatkowo w grudniu ub.r. inflacja wyniosła aż 3,4% w ujęciu rocznym. Co to oznacza? Oznacza to, że skutek waszej nieodpowiedzialnej polityki gospodarczej po odjęciu kosztów związanych ze wzrostem cen towarów i usług i wzrostem cen energii bilans dla emerytów (*Dzwonek*) okaże się...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Kołodziej:

...nawet nie zerowy, a ujemny. Tak wygląda państwo dobrobytu według Jarosława Kaczyńskiego w zderzeniu z faktami i liczbami. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druków nr 117 i 117-A, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 444 – za, przeciw – 1, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 122.

Przystępujemy do głosowania...

Ale przedtem pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica. Bardzo proszę, pytanie.

1 minuta, panie pośle.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed głosowaniem nad w sumie ważną, pożyteczną ustawą chciałbym zwrócić uwagę na fatalny styl prowadzenia prac legislacyjnych w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Ten początkowo dobry projekt, który miał służyć naszym obywatelom, w czasie prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka został niestety rozszerzony o takie poprawki, które absolutnie wykraczają poza zakres przedłożenia. To jest właśnie ten model, w którym za pomocą jednej ustawy zmieniamy dzieśię innych, które nie mają z nią żadnego związku. Ten projekt ustawy powinien być procedowany w trybie kodeksowym. Niestety był procedowany w trybie zwykłym. A więc tu jest duży zarzut co do samego procesu legislacyjnego. To jest obniżanie standardów tworzenia prawa. Czekam tylko na genialne przedłożenie, w którym będziemy zmieniać Kodeks rodzinny i opiekuńczy i przy okazji zmienimy np. ustawę Prawo wodne. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 122, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 273 – za, przeciw – 9, 163 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 91-A.

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kilka słów sprawozdania dotyczącego ważnej skądinąd nowelizacji ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

To nowy projekt, który wpłynął w grudniu 2019 r. Komisja rozpatrzyła go na posiedzeniach w dniu 12 grudnia oraz w dniu dzisiejszym. Pragnę z uwagi na wagę projektu wskazać kilka jego najistotniejszych celów.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek

Po pierwsze, jest to ograniczenie likwidacji linii kolejowych i zatrzymanie degradacji infrastruktury kolejowej na terenach po liniach kolejowych, co do których została już wydana decyzja o likwidacji. Ustawa wprowadza nowe narzędzia do tego służące.

Po drugie, jest to uregulowanie kwestii realizacji połączeń kolejowych na granicach województw i umożliwienie wsparcia realizacji tych połączeń środkami publicznymi. To jest również wyjście naprzeciwko sygnałom, opiniom, przede wszystkim ze strony przewoźników oraz samorządów terytorialnych.

Po trzecie, jest to usunięcie problemów i barier dla efektywnej realizacji „Krajowego programu kolejowego” z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej – a wiemy, że te środki są rekordowe w tej perspektywie europejskiej, ponad 67 mld – oraz oczywiście realizacji rządowego programu „Kolej+” do 2028 r. w zakresie regionalnej infrastruktury kolejowej.

Po czwarte, jest to usprawnienie realizacji inwestycji dotyczących linii tramwajowych.

Po piąte, jest to zmniejszenie obciążeń i powstrzymanie procesów nieuprawnionej komunalizacji gruntów Skarbu Państwa zajętych pod infrastrukturę kolejową.

Komisja przyjęła przede wszystkim poprawki legislacyjne. W dniu dzisiejszym rozpatrzyła 13 poprawek merytorycznych. Zostały one omówione przez komisję i jest rekomendacja negatywna co do ich przyjęcia. Chciałbym zwrócić uwagę jako sprawozdawca komisji, że większość tych poprawek została wcześniej odrzucona w trakcie prac Komisji Infrastruktury po pierwszym czytaniu. Część z nich, tak jak powiedziałem, jest teraz ujęta w sprawozdaniu dodatkowym.

Na koniec chcę tylko skonkludować, iż projekt ustawy wprowadza szereg nowych instrumentów prawnych, które realnie przyczynią się do rozwoju i dobrego wykorzystania infrastruktury kolejowej, przyczynią się do przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu i wsparcia realizacji programu uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej.

Panie i Panowie Posłowie! Proszę o przyjęcie tej nowelizacji. Zresztą wszystkie kluby parlamentarne wyraziły w swoich opiniach poparcie dla tej nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 91.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce do art. 9q ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 6 i 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica, z pytaniem. Proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lewica oczywiście poprze tę ustawę, bo to jest dobra ustawa, za którą po prostu dziękujemy, bo to jest duży kawałek dobrze wykonanej pracy.

My zgłosiliśmy kilka poprawek, które są naszym zdaniem lekkim ulepszeniem tej ustawy. I tak poprawka, o której mówimy, jest korektą wynikającą z zapisów dotyczących prowadzenia linii tramwajowych w miastach, bo to jest projekt dotyczący nie tylko kolei, ale również łatwiejszego prowadzenia linii tramwajowych, również tych linii idących samodzielnie. I teraz mamy do czynienia często z taką sytuacją, że np. przy modernizacji tych linii z budynków zdejmowane są trakcje. I później nie mamy takich instrumentów prawnych, one tylko częściowo istnieją w ustawie o rewitalizacji, żeby z powrotem na tych budynkach je zawieszać, bo jeżeli nie ma *(Dzwonek)* zgody właściciela, to jest po prostu koniec.

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję. Pani poseł, bardzo dziękuję.

Posel Hanna Gill-Piątek:

To jest poprawka, która wprowadza w przypadku decyzji lokalizacyjnej możliwość kotwienia takiej trakcji do budynku.

Dziękuję bardzo. Poproszę o poparcie tej poprawki.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 213 – za, 231 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 9s wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 10a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska, z pytaniem.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Oczywiście zgadzam się, że to był bardzo dobry pomysł, natomiast każdy dobry pomysł można nie do końca dobrze opisać w projekcie ustawy.

I tak w naszej poprawce poprawiamy oczywisty błąd, który stawia osoby mające otrzymać odszkodowanie w znacznie gorszej sytuacji w przypadku inwestycji kolejowych niż np. w przypadku inwestycji drogowych. Dobrze by było, gdyby ministerstwo odpowiedziało, dlaczego osoby wywłaszczane na podstawie przepisów kolejowych będą musiały czekać na odszkodowanie, na ustalenie wysokości odszkodowania aż 180 dni, podczas gdy w inwestycjach drogowych jest to np. 30 dni.

Proponujemy skrócenie tego okresu o połowę, do 90 dni. To jest racjonalne rozwiązanie, to poprawianie tej ustawy. Mam nadzieję, że ta poprawka zostanie przyjęta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 216 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 30e wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica, zgłosiła się do zadania pytania.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji zmian w rozkładach jazdy musimy pamiętać, że kolej funkcjonuje dla pasażerów i ich interesy muszą być uwzględnione w proponowanych zmianach. Celem tej poprawki jest umożliwienie osobom korzystającym z kolei przygotowania się z większym wyprzedzeniem do zmian rozkładów jazdy, do planowania sobie podróży jednorazowej lub stałych dojazdów do domu lub miejsca pracy czy po prostu do zakupu biletów ze zniżkami oferowanymi przez przewoźników.

Zmiany rozkładów jazdy zawsze powodują utrudnienia korzystania z kolei. Postarajmy się więc informować o nich z wystarczającym wyprzedzeniem, żeby po prostu zminimalizować zamieszanie z korzyścią zarówno dla korzystających z kolei, jak i przewoźników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 212 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 35a ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Wnioskodawcy proponują także inne brzmienie pkt 3 w art. 36.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 209 – za, 233 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 38ba wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to kolejna poprawka mająca uwzględnić interes osób korzystających z kolei w codziennym życiu. Nie możemy zapomnieć o tym, że podróż do pracy, domu lub szkoły stanowi ważną część organizacji dnia i wszelkie istotne zmiany, a taką niewątpliwie jest likwidacja linii, powinny być zapowiadane z dużym wyprzedzeniem, tak aby umożliwić osobom korzystającym z danej linii zaplanowanie innej trasy dojazdu, skorzystanie z innego środka transportu czy bardziej doniosłych zmian. Ponieważ nierzadko zdarza się, że przy wyborze miejsca pracy lub edukacji bierzemy pod uwagę także możliwość dojazdu środkami komunikacji publicznej. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 208 – za, 234 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 38ba wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica, zgłosiła się do zadania pytania.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W przypadku tej poprawki chodzi o wzmocnienie statusu linii kolejowej o znaczeniu państwowym, o jednoznaczny, wyraźny zakaz likwidowania takich linii. Uzasadnienie tej poprawki jest oczywiste.

Skoro bowiem dana linia kolejowa ze względów gospodarczych, społecznych, obronnych lub ekologicznych ma znaczenie państwowe, a takie względy wymienia ustawa o transporcie kolejowym w art. 6, dodając równocześnie w ust. 2a, że statusu tego nie można znieść, to wprowadzenie możliwości likwidacji takiej linii jest nie tylko hublem prawnym, ale też zabiegiem zupełnie nielogicznym, biorąc pod uwagę znaczenie tych linii dla polskiego transportu. Dziękuję. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 208 – za, 234 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 38h.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 209 – za, 229 – przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 w ustawie nowelizującej zawierający zmianę do ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wszystkie kolejne poprawki będziemy popierać, dlatego że one poprawiają ten projekt. I tak jest również w przypadku poprawki 8. Dobrze by było, gdyby ministerstwo wytłumaczyło, dlaczego w przypadku pierwotnego założenia, czyli ochrony terenów, gdzie są linie kolejowe, gdzie są korytarze transporotowe, w zasadzie doszło do próby odwrócenia komunalizacji majątku z lat 90. Ten przepis art. 3. zmierza de facto do tego, żeby samorządy wywłaszczyć z majątku, który otrzymały w latach 90. w wyniku przekazania majątku państwowego. To jest bardzo jasno wytłumaczone przez instytucje rządowe. Ministerstwo jakoś nie znalazło uznania. Tymczasem jest to uderzenie w samorządy. Dlatego trzeba przyjąć tę poprawkę, skreślić art. 3. *(Dzwonek)* Zachęcam ministerstwo do powrotu do koncepcji pierwotnej, bo to wszystkim wyjdzie na zdrowie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 208 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 3a w ustawie nowelizującej zawierający zmianę do ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Znowu będę rzeczniką tramwajów. Bardzo proszę, żeby konsekwentnie, kierując się zasadą zapewnienia pewności prawa, wpisać te linie tramwajowe, które dzięki tej ustawie będą mogły być prowadzone już nie z RID-em, już bez towarzyszącej drogi, do katalogu celu publicznego. Do tego katalogu w ostatnich latach, np. w ustawie o rewitalizacji, zostały dodane ciągi piesze czy drogi rowerowe. Wtedy gminy nie będą miały wątpliwości, że jest to cel publiczny. Dlatego bardzo proszę o konsekwentną zmianę w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję bardzo serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 211 – za, 229 – przeciw, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 4 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 3a w art. 39 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W proponowanej poprawce chodzi przede wszystkim o to, żeby zachować możliwie jak najwięcej terenów i infrastruktury na cele transportu szynowego, także po likwidacji linii i użyczeniu nieruchomości jednostkom samorządu terytorialnego. Brak takiego zapisu mógłby spowodować dalsze niszczenie lub usuwanie infrastruktury szynowej i zastępowanie jej np. infrastrukturą drogową czy rowerową, co może prowadzić do dalszego ubywania infrastruktury kolejowej, której właśnie rozbudowa, a nie likwidacja powinna być strategicznym celem władz publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 207 – za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 25 w ust. 1 w art. 4 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 12. i 13.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawka w proponowanym kształcie ma na celu zabezpieczenie integracji sieci kolejowej i zachowanie jej funkcjonalności. Ograniczenie wojewódzkich przewozów kolejowych do 30 km od granicy województwa jest postawieniem granicy bez żadnego funkcjonalnego uzasadnienia. Dlaczego akurat 30 km, a nie 20 albo 50? Ten zapis nie uwzględnia podstawowego celu sieci transportowej, a podstawowym celem jest umożliwienie swobodnej i płynnej podróży. Granicą przejazdu wojewódzkiego powinna więc być stacja węzłowa w województwie sąsiadującym, a nie sztywno określona granica 30 km, która bierze pod uwagę uwarunkowania administracyjne, a nie infrastrukturalne. Sieć kolejowa ma służyć do sprawnego i płynnego transportu, przyjaznego dla osób z tego transportu korzystających. Właśnie perspektywa podróży powinna mieć tutaj decydujące znaczenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 217 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 25 w ust. 1 w art. 4 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 13.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Stoję tutaj jako rzecznik podróżujących koleją, zwłaszcza na tych, powiedziałbym, krótkich odcinkach, gdzie chodzi o dojazd do pracy, dojazd do szkoły, codzienne życie. Otóż ministerstwo – i dobrze by było, gdyby pan minister wytłumaczył dlaczego – przyjęło arbitralnie sztywną granicę 30 km, gdzie naprawdę te potoki podróży są kierowane i organizowane pomiędzy stacjami węzłowymi. Dzisiaj potrzebujemy międzywojewódzkich połączeń w szerszym zakresie, niż zapewnia ustawa, ale w takim zakresie, który umożliwia komunikację pomiędzy stacjami węzłowymi. I to nie za zgodą marszałka, bo wiemy, jak to jest,

Posel Mirosław Suchoń

nie każdy marszałek będzie wyrażał taką zgodę. Potrzebujemy spojrzenia i postawienia podróźnych w centrum. Ta nasza poprawka stawia podróźnego podróźującego do pracy, do szkoły w centrum. (*Dzwonek*) Nie marszałek powinien być w centrum. Tę poprawkę trzeba poprzeć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 217 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 25 w ust. 1 w art. 4 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 217 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

I tu są pytania.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dobry pomysł, który mógł stać się bardzo dobrą ustawą. Niestety okazało się, że interesy marszałka są ważniejsze od interesów podróźnych, że nie są brane pod uwagę interesy tych, którzy podróźują na krótkich odcinkach do pracy, do szkoły, tylko ważniejsze są interesy marszałka. Szkoda, że tą ustawą w art. 3 uderza się w samorządy. Nie powinno być tak, że przy tworzeniu dobrych, oczekiwanych rozwiązań przy okazji ustawa zawiera rozwiązania złe, które uniemożliwiają pełne poparcie proponowanych przepisów. Pytania kierowaliśmy i do ministerstwa, i w czasie prac komisji jednej, drugiej, w trakcie debaty tutaj, w Wysokiej Izbie, niestety ministerstwo pozostało głuche na oczekiwania obywateli. W związku z tym nie jest możliwe poparcie tej ustawy w pełnym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, mimo odrzucenia wszystkich zgłoszonych przez nas poprawek Lewica zagłasuje za przyjęciem tego projektu. Kwestie związane z transportem kolejowym są dla nas bardzo ważne, są ważne dla wszystkich Polaków, i na pewno, wiemy to, wymagają uporządkowania. Dlatego złożymy własny projekt, w którym zajmujemy się tymi kwestiami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Stefan Krajewski, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym na tej sali pan minister Adamczyk wyraził głębokie ubolewanie z powodu zamknięcia linii kolejowej nr 50 z Czerwonego Boru do Zambrowa. Mam pytanie, czy ministerstwo planuje przywrócić tę linię. Jeśli tak, to proponowałbym te pieniądze przesunąć na budowę zachodnio-południowej obwodnicy Zambrowa, na którą czeka duża część województwa podlaskiego. A paniom poseł i panom posłom proponuję poczytać o linii nr 50, o tym, jakże ważna to jest linia i jak strategiczne znaczenie miała ona i ma do dnia dzisiejszego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos zabierze minister infrastruktury pan Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę.

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Premierzy! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! To jest dobra ustawa. Jeszcze w tym momencie to jest

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

dobry projekt ustawy. Możemy się różnić pięcioma, dziesięcioma kilometrami wjazdu pociągu regionalnego do sąsiedniego województwa, ale nie możemy być głusi na potrzebę zmian dotychczasowych przepisów, które ograniczają łączenie sieci w danym województwie. Dziwię się posłom Koalicji Obywatelskiej, że w ten sposób podchodzą do tego problemu. Dziwię się, że jesteście przeciw rozwiązaniom, na które nie było was stać przez 8 lat. Byliście głusi na prośby, na apele, na różnorakie wnioski w tym zakresie. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Mirosław Suchoń*: Ta ustawa mogła być...)

To jest dobry projekt ustawy, ponieważ mam nadzieję, że na kilkadziesiąt lat...

(*Głos z sali*: Czas się obudzić.)

...blokuje możliwość likwidacji linii kolejowych. Macie sporo na sumieniu, kiedy mówimy o likwidacji linii kolejowych.

(*Posel Jakub Rutnicki*: „Mieszkanie+”).

To jest dobry projekt ustawy, dlatego że pozwoli skutecznie walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Do 30 km tylko.)

I bacząc na doświadczenia ostatnich 30 lat, bacząc na doświadczenia chociażby lewicy, o czym mówiłem i wczoraj, i dzisiaj w czasie debaty sejmowej, przypominając o ponad 2600 km zlikwidowanych linii kolejowych... Klub Lewicy, posłowie Lewicy wyciągnęli z tego wniosek. To było dla nich memento. Tymczasem państwo nie wyciągnęliście wniosku z tego zamiaru, którego nie udało wam się zrealizować w waszej drugiej kadencji, mianowicie chodzi o likwidację 3000 km linii kolejowych.

Szanowni Państwo! Zwracam się z prośbą... Przede wszystkim dziękuję za bardzo merytoryczną dyskusję i debatę na ten temat posłom ze wszystkich klubów parlamentarnych. Bardzo dziękuję za propozycje zmian zgłoszone w trakcie pracy nad projektem ustawy. Liczę na to, że Wysoka Izba w duchu odpowiedzialności za wszystkich tych, którzy są dzisiaj wykluczeni komunikacyjnie, zagłosuje za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 91, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 316 – za, 1 – przeciw, 130 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 143.

Do pytania zgłosił się pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałem rozpocząć od wspomnienia wielkiego polskiego filozofa – ks. prof. Józefa Tischnera, który wprowadził trzy kategorie prawdy, bezpruderyjnie mówiąc: prawdę, świętą prawdę i gówno prawdę.

O co chodzi w tej ustawie? Zerknijmy do uzasadnienia, które napisało Ministerstwo Finansów. Projektowane rozwiązania zmieniają zakres usługi polegającej na udostępnieniu podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych przez organy podatkowe wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych. Fałsz to jest? No nie. Ale czy to prawda? W kategoriach tischnerowskich – gówno prawda. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Kim ty jesteś?)

(*Głos z sali*: Gdzie ty jesteś?)

(*Głos z sali*: Co się cieszysz?)

Zmieniają zakres usługi w tym konkretnym...

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle, ja rozumiem, że pan cytuje, ale proszę nie nadużywać tego cytatu. Raz wystarczyło, dobrze? Bardzo pana proszę.

Posel Jarosław Urbaniak:

Mam nadzieję, że pani marszałek trochę Tischnera poczyta. Przyda się. (*Dzwonek*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Nie jesteśmy w teatrze, tylko w Sejmie.)

To ważne rozróżnienie. Jeśli... (*Gwar na sali*)

Pani marszałek, no nie mogę...

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Posel Jarosław Urbaniak:

Chciałem zadać pytanie.

Marszałek:

Proszę bardzo, pytanie i nie ma...

Posel Jarosław Urbaniak:

Bo zmieniać zakres usługi, tzn. dokładnie wydłużać o rok termin wejścia w życie korzystnych dla podatników rozwiązań.

(Głos z sali: Czas minął.)

Marszałek:

Panie pośle, pytanie.

Posel Jarosław Urbaniak:

Kryciec nieudolność Ministerstwa Finansów.

Marszałek:

W takim razie dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.

Posel Jarosław Urbaniak:

I mam pytanie.

Marszałek:

Panie pośle, pan nie zadał pytania.

Posel Jarosław Urbaniak:

Ile kosztuje nas spółka Aplikacje Krytyczne?
(Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, to nie było pytanie.
Drugie pytanie zadaje pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wy-soka Izbo! Pochwaliłabym, ale nie mogę. Nie będę się...
(Głos z sali: Odwagi.)
(Głos z sali: Śmiało.)

Nie będę przypominać tutaj, jak pan premier mówił o tym, że będzie sprzyjał mikro- i małym przedsiębiorcom, bo to sól tej ziemi. I oni teraz nie dostaną tego wypelnionego druku, tego formularza. Będą musieli na to poczekać. Ja już nie będę się znęcać nad Ministerstwem Finansów, w którym przygotowuje się poprawki i projekty dla dużych korporacji, natomiast jakoś zapomina się o tych małych przedsiębiorcach, którzy 334 godziny rocznie muszą spędzić nad papierami, a nie zarabiają tyle, żeby sobie kogoś wynająć.

Tak więc ponieważ ten projekt wynika po prostu z bałaganu i z tego, że państwo coś obiecali (*Dzwonek*), nawet już coś powiedzieli, i tego nie dotrzymali, tylko pytam: Kiedy udostępnicie małym przedsiębiorcom ten formularz, który ułatwi im życie? Tylko to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 143, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 263 – za, 177 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 127-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią Joannę Borowiak o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej, zawarte w druku nr 127-A.

Pierwsze czytanie projektu odbyło się 8 stycznia. Zgłoszono wówczas cztery wnioski mniejszości. Podczas dzisiejszego drugiego czytania zostały zgłoszone dwie poprawki tożsame z wnioskami mniejszości zgłoszonymi wcześniej.

Komisja rozpatrzyła poprawki i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi ich odrzucenie. Komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 116. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 127.

Komisja przedstawia wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują inne brzmienie preambuły.

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica, z pytaniem.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od pierwszej chwili procedowania nad ustawą Lewica deklaruje, że jesteśmy gotowi i gotowe poprzeć inicjatywę utworzenia Dnia Nauki Polskiej. Bo Lewica dostrzega i docenia osiągnięcia polskich naukowców i naukowczyń.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali:* Weźcie zabierzcie ją stąd.)

Ale Lewica – oprócz dostrzegania przeszłości, doceniania przeszłości – myśli i patrzy w przyszłość. Dlatego zaproponowaliśmy brzmienie preambuły, w której nie tylko patrzymy na historię polskiej nauki, ale także wierzymy, że ta nauka, że polska nauka ma przed sobą świetlaną przyszłość. Jeżeli państwo podzielacie naszą wiarę, jeżeli państwo podzielacie nadzieję, że wyzwaniom, które dziś stoją przed polską nauką, można podołać, to zgodzicie się na brzmienie preambuły, która nie tkwi wyłącznie w przeszłości, ale także widzi nadzieję i przyszłość (*Dzwonek*) przed polską nauką. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 204 – za, 238 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują, aby dzień 7 listopada ustanowić Dniem Nauki Polskiej.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 3. wniosku mniejszości oraz tożsamej 1. poprawki.

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk z pytaniem.

Proszę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponuję państwu ustanowienie Dnia Nauki Polskiej w terminie, kiedy większość środowisk akademickich albo odbywa sesję czy sesję poprawkową, albo odbywa przerwę semestralną. Proponuję państwo datę 19 lutego, kiedy nikt ze środowiska akademickiego nie będzie mógł w pełni obchodzić tego święta, które sami chcą państwo ustanowić. To nie jest tylko opinia klubu Lewicy, to jest opinia środowisk akademickich, m.in. środowisk studenckich i pracowników nauki, wyrażona w trakcie posiedzenia komisji edukacji. Jeżeli chcą państwo ustanowić to święto naprawdę dla polskiej nauki, a nie tylko dlatego że potrzebujecie daty 19 lutego na potrzeby pewnej kampanii wyborczej, to powinniście zgodzić się na datę 7 listopada. Data 7 listopada to data urodzin Marii Skłodowskiej-Curie, którą sami wymieniacie w uzasadnieniu ustawy (*Dzwonek*) jako ważną postać polskiej nauki. To także data tuż przed innym świętem, Światowym Dniem Nauki, a przecież polska nauka jest częścią nauki światowej. Dziękuję.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Kopernik była kobietą.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 178 – za, 266 – przeciw, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości oraz tożsamej 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują, aby dzień 10 grudnia ustanowić Dniem Nauki Polskiej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska, z pytaniem.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska nauka zasługuje na szacunek, ale zasługuje też na finansowanie. W tej ustawie są tylko igrzyska, nie ma chleba. Cieszylibyśmy się, panie ministrze – mówię do pana ministra Gowina – gdyby ten chleb był, bo polska nauka faktycznie na to zasługuje, ale cieszylibyśmy się też, gdybyście wysłuchali głosu środowisk akademickich, w tym głosu „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego, która mówi, że termin jest zły, bo wtedy są albo egzaminy, albo sesje poprawkowe. Chcą

Posel Barbara Nowacka

świętować, chcą być wam wdzięczni za to święto, ale nie tylko wtedy, kiedy wy chcecie świętować, lecz wtedy, kiedy mają czas i możliwości. Nie ma żadnego uzasadnienia, poza osobistymi sympatiami albo do Mikołaja Kopernika, albo do uniwersytetu toruńskiego, żebyście państwo ten dzień uznali za ten właściwy. Proponujemy dzień 10 grudnia, czyli dzień, kiedy pierwszy Nobel trafił w ręce Polki, czyli Marii Skłodowskiej-Curie. Równie dobra data, a dużo wygodniejsza (*Dzwonek*) dla środowiska akademickiego. Bądźcie czasami z ludźmi, a nie tylko ze sobą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości i tożsamej 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 178 – za, 264 – przeciw, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości i poprawkę odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości oraz tożsamej 2. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie – pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wydawałoby się, że nauka polska to ważna sprawa. Warto byłoby trzymać standardy, w tym standardy demokratyczne, państwo decyduje się na brak *vacatio legis*. Długo zastanawialiśmy się, co komu szkodzi, żeby ustawa weszła w życie po 14 dniach. I wyszło szydło z worka. Pan minister ma już umówioną imprezę w Toruniu i zapraszacie na rozdanie nagród. Prawo jest niedotrzymywane tylko dlatego, że akurat ministerstwo postanowiło tego dnia wręczać nagrody (*Oklaski*) i zrobić wszystko szybko i byle jak, bez konsultacji społecznych, bez dodatkowego finansowania. Panie ministrze, to jest po prostu słabe. Świat nauki zasługuje na praworządne przepisy. Prosimy o uwzględnienie *vacatio legis*. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości i tożsamej 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 209 – za, przeciw – 234, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości i poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przedtem pytanie zada pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Braun:

Z entuzjazmem, szanowna pani marszałek, czcigodni zebrani, poprzemy ten projekt, jeśli zgodzimy się, żeby Dzień Nauki Polskiej był jednocześnie dniem żałoby narodowej. Reformy pana ministra, wicepremiera, to centralny odkurzacz wysysający polski produkt intelektualny poza granice Rzeczypospolitej. Centralny zintegrowany system pańników dla cwaniaków od nauki. Moja ulubiona NAWA – Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, propagować ma nauczanie polszczyzny poza granicami Rzeczypospolitej.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Z szacunkiem o nauce, z szacunkiem.*)

Brawo! Tak się kręci lody w nauce. Poza tym pan minister Gowin to kłamca smoleński, który z tej mównicy przekonywał was, że z trumnami smoleńskimi wszystko było *lege artis*, ale teraz przeszłość odkreśliłicie grubą kreską i pozwalacie panu ministrowi położyć (*Dzwonek*) tę wisienkę na torcie sytemu, który stworzył. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Nie było pytania, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 127, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 423 – za, przeciw – 14, 7 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu Dnia Nauki Polskiej. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Marszałek

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Przed głosowaniami do pytania zapisał się pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Fakty dotyczące tej ustawy są następujące. Po pierwsze, to nie jest żadna ustawa o żadnym przenoszeniu, to jest ustawa o grabieży ciężko zarobionych przez Polaków pieniędzy (*Oklaski*), które miały gwarantować emerytury. Po drugie, to krótkowzroczna próba ukrycia deficytu budżetowego. Po trzecie, kierownictwo sponsorów politycznych tej haniebnej ustawy, czyli kierownictwo PiS-u, nie jest zainteresowane tym tematem, ponieważ emeryturę już otrzymuje i ta emerytura, tak czy inaczej, będzie płynęła do kieszeni. Po czwarte, ta propozycja nie rusza tych, którzy żyją na państwowym cycku, jest to postawa hołubiona dzisiaj przez PiS, bo te osoby nie zgromadziły środków na emeryturę w OFE. Po piąte, najważniejsze, to jest kolejna propozycja, kolejna haniebna ustawa, która uderza w ludzi aktywnych, przedsiębiorczych, tych, którzy biorą sprawy w swoje ręce (*Dzwonek*), ciężko pracują na swoje życie. Miejsce tej ustawy jest na śmietniku historii i każdy porządny człowiek zagłasuje dzisiaj za jej odrzuceniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Magdalene Bieją, Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Magdalena Bieją:

Wysoka Izbo! Lewica również zgłosiła wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, chociaż z innych zgoła powodów niż Koalicja Obywatelska. Jestem również oburzona słowami, które tutaj padły, o wiszeniu na cycku, ponieważ jest to uderzanie w ludzi pracujących w budżetówce chociażby. Nie rozumiem takiego lekceważącego podejścia do dużej rzeszy pracowników.

Dlaczego jesteśmy przeciw? OFE było projektem od początku fatalnym i katastrofalnym dla polskiego budżetu i dla systemu ubezpieczeń społecznych. Doprowadziło do ogromnego deficytu i kryzysu, ogrom-

nej dziury budżetowej. Czy państwo coś robią w tym zakresie? Nie. Utrzymujecie dalszą prywatyzację systemu ubezpieczeń społecznych, która zagraża naszej przyszłości i stabilizacji przyszłości naszych emerytów. To jest kolejny przykład tego, że państwa słowa znowu rzucono na wiatr. (*Dzwonek*) Jeżeli chcemy rzeczywiście utrzymać system, musimy zainwestować w sferę budżetową właśnie i w sferę państwa, bo tylko państwo gwarantuje nam bezpieczną przyszłość. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

I ostatnie, mam nadzieję, pytanie.

Jesteśmy na etapie pytań, przypominam, przy głosowaniach, proszę państwa, a nie w trakcie wystąpień.

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie. Czy polski Sejm to banda złodziei? Chyba tak. I to złodziei najgorszego sortu, bo państwo nie okradają z konsumpcji, z bieżących pieniędzy. (*Poruszenie na sali*) (*Głos z sali*: Ej, ej.)

Państwo okradają Polaków w najgorszy sposób – z ich oszczędności emerytalnych. Nie tylko państwo. Także państwo, mówię o Platformie Obywatelskiej. Kilka lat temu Platformie Obywatelskiej brakowało w budżecie, dług publiczny rósł...

(*Głos z sali*: Nie kłam, chłopie!)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie kłam!)

...150 mld zł, ukradzione z rzekomo indywidualnych, prywatnych kont emerytalnych. Państwo trochę delikatniej – 15% z tego, co zostało...

(*Głos z sali*: Siadaj, jak nie wiesz.)

...20 mld ukradzione. Polacy nie mają żadnej gwarancji emerytalnej, żadnego bezpieczeństwa. Polki zakładające działalność gospodarczą ciężko odkładają na ZUS, a później dostają informację, że ZUS podważa ich prawo do świadczenia. To jest skandal. W słowie oszust znajduje się akronim ZUS – przypadek? Nie sądzę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W trybie sprostowania pan poseł Mirosław Suchoń. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Oczywiście posłanka Lewicy wypaczyła

Posel Mirosław Suchoń

słowa, które powiedziałem. Chodziło po prostu o tych, po pierwsze, którzy mogliby pracować, a nie mogą, nie chcą, dlatego że system stworzony przez 4 lata umożliwia im życie naprawdę na dobrej stopie, lepiej niż pracownicy, którzy udzielają zasiłków, lepiej niż urzędnicy, lepiej niż ci, którzy prowadzą własne firmy. To jest system stworzony przez Prawo i Sprawiedliwość, który umożliwia tak naprawdę dobre życie bez pracy, na zasiłkach. Po drugie, chodzi o te kiście wiceministrów, największego rządu współczesnej Europy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne, zawartego w druku nr 114, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 216 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku (druk nr 153).

Projekt uchwały ma na celu usunięcie oczywistej omyłki w treści uchwały podjętej przez Sejm w dniu 16 października 2019 r.

Zmiana polega na przywołaniu w treści uchwały w miejsce Macieja Rataja Stefana Łaszewskiego, wojewody pomorskiego w latach 1919–1920.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w pierwszym czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 153, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 441, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 150).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 150, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 434 – za, 1 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 54
do godz. 17 min 03)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druk nr 31).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Wacława Czerkawskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wacław Czerkawski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt obywatelski, który podpisało 126 tys. obywateli. Projekt ma tytuł: obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Gwoli formalności przeczytam ten projekt:

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej Wacław Czerkawski**

Ustawa o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego

Art. 1. W ustawie z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dz. U. z 2007 r. nr 1192, poz. 1379 ze zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1. W art. 13 ust. 1 po pkt 3 dodaje się pkt 4 w brzmieniu: byłemu pracownikowi kopalni bądź zakładu górniczego, który posiadał uprawnienia do deputatu węglowego na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, a uprawnienia te zostały mu zabrane bądź zawieszone na mocy decyzji zarządów spółek węglowych.

2. Art. 13a otrzymuje brzmienie: art. 30a. Świadczenia, o których mowa w art. 12–14, zadania, o których mowa w art. 8 ust. 2 i art. 9 ust. 1, oraz likwidacja, o której mowa w art. 8a ust. 3, są finansowane z dotacji budżetowej.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Oczywiście ten projekt jest już dzisiaj dalece nieaktualny, np. art. 13 już nie istnieje, ale problem pozostał. Od momentu, kiedy było pierwsze czytanie 4 lata temu, kiedy też uzasadniałem ten projekt, dużo się zmieniło.

(Poseł Grzegorz Matusiak: Dobrego.)

Zmieniła się sytuacja górnictwa węgla kamiennego, ale tak jak patrzyłem na uzasadnienie sprzed 4 lat, tak jak wtedy były problemy w górnictwie, tak i teraz są, może trochę innego rodzaju, bo teraz mamy ogromny problem z importem węgla, mamy problem klimatyczny, a kopalnie wini się za wszystkie grzechy tego świata.

I tutaj z tego miejsca chciałem powiedzieć, że górnictwo jest gwarancją bezpieczeństwa energetycznego kraju. Nie można polskiego górnictwa likwidować w tempie, jak by niektórzy chcieli, wręcz błyskawicznym. Jest pole do tzw. energii odnawialnej, choćby na bazie tych milionów ton sprowadzanego węgla z importu, choćby z Rosji. To jest miejsce dla odnawialnych źródeł energii. My próbowaliśmy rozmawiać i z Greenpeace'em, i z wszystkimi ekologicznymi organizacjami, tłumacząc, że trzeba wprowadzać dużo wolniej, ale systematycznie odnawialne źródła energii, i nie kosztem polskiego węgla, ponieważ niestety nie możemy z dnia na dzień przestawić polskiej energetyki na odnawialne źródła energii. Jak najbardziej trzeba to robić. My jesteśmy za odnawialnym źródłem energii, za czystym powietrzem, ale za zmiany klimatu odpowiadamy wszyscy, całe społeczeństwo, cały świat, a nie, jak to niektórzy chcą mówić, tylko polski węgiel.

A jeszcze trzeba wspomnieć o tzw. stronie społecznej, bardzo czy nawet wręcz szalenie ważnej, czyli o miejscach pracy. Ocieplanie budynków to nie jest rozwiązanie dla górników, którym zamyka się kopalnie. I tutaj też trzeba sięgnąć po środki z Unii Europejskiej, bo takie środki są na restrukturyzację, która zresztą ciągle trwa. Przypominam, że 24 kopalnie

były już zlikwidowane na początku transformacji, teraz przestało działać 15 kolejnych zakładów górniczych. Oczywiście, tak nawiasem mówiąc, nie zmieniło to w jakiś sposób, w żaden sposób klimatu, nie poprawiło go. Jak się zmieniał, tak się dalej zmienia. Ale to jest inna sprawa, może nie na to miejsce.

Ale wracając do głównego tematu, to są właśnie deputaty dla górników, którzy ciężko pracowali i którzy jak się przyjmowali do pracy, mieli zapewnione, że ten deputat będą mieć. Rząd PiS-u próbował to rozwiązać, żeby ten problem zmniejszyć. W pewnej części to mu się udało, ale nie dla wszystkich. Została duża grupa ludzi, którzy czują się ewidentnie pokrzywdzeni, i trzeba choćby z szacunku dla nich zająć się tym problemem w komisji sejmowej. Materia jest bardzo skomplikowana, tak pod względem legislacyjnym, prawnym, jak wręcz formalnym, ale w komisji jest szansa, choćby z szacunku dla tych ludzi, żeby zająć się tym problemem i spróbować to rozwiązać. Bo tym górnikom to się po prostu należy.

Przypomnę, ostatnio oglądałem archiwalne zdjęcia z przemówienia Balcerowicza, kiedy wchodziła pierwsza reforma. On tam już biadolił, że zmniejsza się wydobycie węgla. Teraz pewno już tak nie mówi. Po nim wielu ministrów, premierów wręcz apelowało o zwiększone wydobycie węgla, bo to było nasze bogactwo, mówiło się o tym: nasze polskie złoto. Teraz węgiel jest traktowany po macoszemu – taka jest brutalna prawda i trzeba to zmienić, a zwłaszcza trzeba odzyskać szacunek dla górników. Jednym z elementów odzyskania tego szacunku dla górników jest właśnie ustawa o deputatach węglowych, które były od wieków. Myśmy tam mieli zapisy, że nawet przed wojną już te deputaty były i nikogo to nie raziło. Są teraz grupy społeczne, które mają ten deputat – nie chcę ich wymieniać, żeby im nie robić krzywdy – a górnikom ten deputat odebrano, próbowano to zrekompensować, ale nie udało się tego zrobić dla wszystkich.

Nie będę przedłużał swojego wystąpienia, zwłaszcza że widzę, że zmieniły się tu trochę przepisy. Jak 4 lata temu występowałem, miałem czas nieograniczony, mogłem dużo więcej i bardziej szczegółowo mówić o projekcie, a teraz mam 15 minut, więc z szacunku dla posłów nie będę przedłużał, ale za to będę apelował o to, żeby skierować ten projekt do komisji, żeby komisja się mogła gruntownie nim zająć i żeby przede wszystkim odbyło się posiedzenie tej komisji, bo przypominam, że ostatnio, kiedy było pierwsze czytanie, wszystkie kluby jednogłośnie poparły ten projekt. Każdy klub poparł go i został on skierowany do komisji. Ale co z tego? Nie odbyło się ani jedno posiedzenie komisji. Ludzie to pamiętają. Emeryci, górnicy to widzieli i pytają się, jak to jest, jak ten Sejm działa. Tutaj na sali plenarnej wszyscy nas poparli, a jak przyszło już do procedowania, to nie odbyło się ani jedno posiedzenie komisji. Mam nadzieję, że teraz, jeżeli szanowny Sejm oczywiście zdecyduje,

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej Wacław Czerkawski**

że trzeba ten projekt rozpatrywać w komisji sejmowej, taka komisja się odbędzie.

Kończąc, bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia dzisiaj w imieniu komitetu obywatelskiego, za to, że dostał ten komitet, który poparło na piśmie 126 tys. obywateli, jeszcze jedną szansę procedowania nad tą ustawą o deputatach węglowych. Bardzo proszę o skierowanie tego projektu do komisji sejmowej w celu dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Grzegorz Matusiak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnośnie do obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Przedkładany obywatelski projekt ustawy obarczony jest wadą legislacyjną, co stwierdziło Biuro Analiz Sejmowych w przedstawionej opinii z dnia 20 kwietnia 2016 r. Projekt ten bowiem nie uwzględnił, że ustawa została ponownie znowelizowana 22 grudnia 2015 r., i na tej podstawie art. 13 ustawy, do którego projektodawca chce wprowadzić pkt 4 w ust. 1, z dniem 1 stycznia 2016 r. został uchylony. Tym samym projektodawca dąży do dodania przepisów do nieobowiązującego już art. 13 ustawy. Ponadto na mocy wcześniej wspomnianej nowelizacji utracił moc art. 9 ustawy, a artykuł ten projektodawca powołuje, chcąc zmodyfikować treść art. 30a. Projekt zawiera również przepis przejściowy przewidujący wejście w życie ustawy z dniem 1 stycznia 2016 r., a zatem z mocą wsteczną. Ponadto projekt obywatelski zobowiązuje przedsiębiorstwo górnicze zidentyfikowane w ustawie do wydawania bezpłatnego węgla w naturze byłym pracownikom kopalni lub zakładu górniczego, którzy posiadali uprawnienia do deputatu węglowego na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, a uprawnienia te zostały im zabrane bądź zawieszone na mocy decyzji zarządów spółek węglowych. Należy zauważyć, że uprawnienie do bezpłatnego węgla wynika wyłącznie z układów zbiorowych pracy obowiązujących w danym przedsiębiorstwie górniczym. Nie można więc ustawą przyznać

prawa do bezpłatnego węgla byłym pracownikom spółek węglowych. Nie jest możliwe przywrócenie tego prawa w sposób inny niż poprzez odpowiednią zmianę przepisów układów zbiorowych pracy obowiązujących w tych spółkach. Układ zbiorowy pracy reguluje oprócz warunków, jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy, także wzajemne zobowiązania stron układu. Zawarta w projekcie ustawy propozycja finansowania zobowiązań pracodawcy przez budżet państwa może stanowić niedozwoloną pomoc publiczną. Trzeba również zauważyć różnice pomiędzy sytuacją prawną osób uprawnionych, którym ZUS wypłaca ekwiwalent pieniężny, a sytuacją prawną byłych pracowników kopalni lub zakładu górniczego, o których mowa w projekcie ustawy. Emerytom i rencistom, którym ZUS wypłaca ekwiwalent pieniężny, nie wypowiedziano prawa do bezpłatnego węgla, a jedynie zlikwidowano ich zakład pracy, w związku z czym państwo wzięło na siebie ciężar finansowania przedmiotowego zobowiązania. Nie należy natomiast faktu finansowania przez budżet państwa wypłaty ekwiwalentu utożsamiać z przyznaniem prawa do bezpłatnego węgla.

Jeśli zaś chodzi o byłych pracowników kopalni lub zakładu górniczego, którzy posiadali uprawnienia do deputatu węglowego na podstawie obowiązujących przepisów układów zbiorowych pracy i je utracili, to chciałbym zwrócić uwagę na dwie ustawy, które weszły w życie w latach 2017–2018, na podstawie których osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstw górniczych nabyły prawo do rekompensaty z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. Projekty ustaw zostały przedłożone przez rząd PiS, a rekompensaty były finansowane z budżetu państwa. Na podstawie pierwszej ustawy z 12 października 2017 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla prawo do rekompensaty nabywała największa grupa osób, tj. byli pracownicy przedsiębiorstw górniczych, czyli emeryci i renciści, a także wdowy i sieroty po nich. W drugiej ustawie z 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego rozszerzono krąg osób uprawnionych o wdowy i sieroty po zmarłych pracownikach, a także osoby przebywające na świadczeniach przedemerytalnych.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości przychylił się do wniosku, żeby projekt tej ustawy trafił pod obrady komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Krzysztof Gadowski.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Przedstawiciele dzisiejszego projektu obywatelskiego! Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, jest przykładem tego, jak rząd traktuje poważnie Śląsk i jak traktuje górników. Ja chciałem przypomnieć, że w 2016 r. tu, na tej sali, odbyło się pierwsze czytanie tego projektu. Tu rozmawialiśmy o problemach, które dzisiaj zostały przedstawione. Tu, na tej sali, przeprowadzono pierwsze czytanie. Przez 4 lata nie potrafią zająć się tym projektem w komisji. Został skierowany do komisji. Wszystkie kluby parlamentarne wtedy zdecydowały, żeby ten projekt jednak przesłać do komisji i tam dalej debatować. Oczywiście w ciągu tych 4 lat sytuacja mocno się zmieniła. Chciałem przypomnieć, że już w roku 2016, w styczniu 2016 r., informowałem ministra ds. restrukturyzacji górnictwa i mówiłem o tym, kiedy zaczął likwidować kopalnie i likwidować miejsca pracy w kopalniach. Mówiłem, że należy zająć się deputatem węglowym, że sytuacja jest podbramkowa, bo z jednej strony Skarb Państwa finansuje ten deputat węglowy dla byłych pracowników spółek restrukturyzacji kopalń, z drugiej strony dla pracowników PRG PBSz, którzy też odchodzili na emerytury. Do tej pory, jeszcze kiedy spółki funkcjonowały i nie były likwidowane i przekształcane, same spółki wypłacały ten deputat węglowy. Oczywiście sytuacja ekonomiczna w spółkach węglowych się połączyła i prezesi zarządów spółek w porozumieniu ze związkami zawodowymi albo likwidowali, albo zawieszali na 3 lata, albo jeszcze wypłacali. Wypłacali do końca roku 2017 deputat węglowy w Tauron Wydobycie oraz w Bogdanie. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości, po wejściu ustawy z 2017 r., 6 tys. ludzi ustawą zostało pozbawionych deputatu węglowego.

Wysoka Izbo! Proszę państwa, to, w jaki sposób Prawo i Sprawiedliwość traktuje górników i traktuje Śląsk, to widzimy co roku, od wyborów do wyborów. Mówi się o ciężkiej pracy górnika, mówi się o tym, w jaki sposób Śląsk jest ważny i co na Śląsku można zrobić. Jak mówiłem wcześniej, w 2016 r. przypominałem ministrowi energii, a dzisiaj byłemu ministrowi energii, panu Tchórzewskiemu, o tym, że wtedy kiedy była mowa o likwidacji deputatu węglowego przez Tauron, przez Kompanię Węglową, to on powiedział tu, z tej trybuny sejmowej: jeśli ten deputat miałby być likwidowany przez spółki węglowe, to powinno go przejąć państwo, tak jak to zrobiono w przypadku kolejarzy. Sprawdziłem i rzeczywiście ok. 250 tys. kolejarzy otrzymuje wypłatę deputatu węglowego z budżetu państwa, a to jest kwota ponad 300 mln zł.

Ale wtedy kiedy tu, z tej trybuny mówiłem ministrowi energii, wiceministrowi energii, że trzeba zająć się tematem, to usłyszałem słowa ministra, że oczywiście temat jest bardzo ważny, potrzeba specustawy, ona w krótkim czasie się pojawi, w ciągu kilku miesięcy zostanie uchwalona i temat jest rozpoznany. Trwało to dobrych kilkanaście, kilkadziesiąt miesięcy. W lipcu 2017 r. otrzymujemy co? Otrzymujemy

ustawę. Wszyscy myśleli, że to kontynuacja uporządkowania tego tematu, a to jest ustawa o rekompensatach, o likwidacji deputatu węglowego za jednorazową odprawę w wysokości 10 tys. zł. Dano górnikom 10 tys. srebrników, żeby zmusić ich do tego, żeby zrezygnowali z roszczeń dotyczących wypłaty deputatu węglowego. Była na tyle nieudolna, że trzeba było ją ponownie poprawiać. Pojawiła się w roku 2019. Protestowały kobiety, wdowy, sieroty. Zmieniało tę ustawę. Dzisiaj nawet ci emeryci, którzy po 2015 r. poszli, jeszcze nie otrzymali rekompensaty. Rząd o nich nie zadbał.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany dziś projekt obywatelski reguluje m.in. wszystkie te zagadnienia. Można powiedzieć, jak tu słyszeliśmy i jak dowiadujemy się z opinii Biura Analiz Sejmowych, że może jest ułomny, że uchylono kolejne zapisy. Tak, to prawda, uchylono, uchylono przez niedbalstwo rządu, przez opieszałość, przez zamrożenie tego projektu ustawy w komisji.

Dziś w imieniu Koalicji Obywatelskiej (*Dzwonek*) chciałem zadeklarować prace nad tym projektem w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy przedstawi pan poseł Maciej Konieczny.

Posel Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany obywatelski projekt ustawy złożony został w poprzedniej kadencji Sejmu. Kwestia deputatów węglowych, której dotyczy, została od tamtego czasu w jakimś stopniu rozwiązana dzięki ustawom rekompensacyjnym z października i listopada 2017 r. Jak możemy dowiedzieć się z opinii OPZZ, rozwiązania te doprowadziły do zmniejszenia napięć w środowisku górniczym. Nie wyczerpują jednak całości problemu, co więcej, nie obejmują wszystkich grup, których ten problem dotyczy. Mamy więc do czynienia z oczywistą nierównością w dostępie do tego świadczenia i chociażby ta nierówność przyjętych rozwiązań i pominięcie istotnych grup społecznych – w tym momencie ok. 15 tys. osób w ogóle nie jest objętych żadnym z proponowanych rozwiązań – wymaga tego, żeby ten projekt obywatelski skierować do komisji, pomimo tego, że w istotnym stopniu faktycznie dotyczy on już nieistniejącego czy nieaktualnego stanu prawnego.

Jako Lewica stanowczo opowiadamy się za tym, żeby nad tym projektem pracować, i to naprawdę pracować, nie tylko skierować do komisji i zapomnieć, skierować do komisji i zakopać, skierować do komisji i zamrozić, ale naprawdę, realnie pracować w celu rozwiązania problemu.

Posel Maciej Konieczny

Jako Lewica bardzo doceniamy organizację i wysiłki wspólnoty górniczej, środowiska emerytów górniczych, które doprowadziły do złożenia wniosku. Górnicy niejednokrotnie pokazywali, czym jest solidarna walka o godne warunki pracy i o godne życie. Niestety głos strony społecznej, głos związków zawodowych zbyt rzadko brany jest pod uwagę w dyskusji o górnictwie i szerzej o energetyce.

Brak planu i brak dialogu społecznego to dwa największe grzechy obecnej władzy, jeżeli chodzi o górnictwo, energetykę i transformację energetyczną. O tym warto dzisiaj rozmawiać, także podczas pracy w komisji nad tym projektem, bo w ten sposób, upominając się o ten dialog, w najlepszy sposób możemy docenić te 126 tys. osób, które podpisały się pod projektem. Jak mówiłem, brak planu i brak dialogu społecznego to dwa największe grzechy polskiej polityki energetycznej, grzechy, za które górnicy płacą niedotrzymanymi obietnicami rządu, a my wszyscy wyższymi rachunkami za prąd.

Transformacja energetyczna, zielona transformacja, odejście od energii opartej na paliwach kopalnych jest konieczne. Bez przemysłanego, odważnego, spójnego i wydyskutowanego projektu polskiej transformacji energetycznej skazani jesteśmy na ceny prądu rosnące w tempie astronomicznym, na koszty społeczne odczuwane najbardziej na Śląsku związane z likwidacją dobrej jakości miejsc pracy, w końcu na ekologiczną katastrofę, za którą zapłacą nie tylko nasze dzieci i wnuki, ale także my, bo już my zdążymy za nią zapłacić w naszym życiu.

Dla nas jest jasne, że taki plan transformacji, sprawiedliwej transformacji nie może powstać bez udziału górniczych związków zawodowych, bez udziału strony społecznej. Wykorzystajmy obecność strony społecznej przy okazji tej ustawy do rozpoczęcia tej jakże potrzebnej rozmowy.

Katastrofa klimatyczna zbliża się wielkimi krokami. Konieczność odejścia od paliw kopalnych jest paląca, w przypadku Australii, Amazonii czy Syberii niestety już dosłownie. Energia z węgla będzie już tylko droższa. Nic, absolutnie nic nie zmieni się jednak w tych kwestiach, jeżeli zamkniemy polskie kopalnie tylko po to, żeby więcej węgla importować z Rosji. Zmieni się tylko nasze bezpieczeństwo energetyczne – na gorsze, zmieni się sytuacja górniczej społeczności – na gorsze. Klimatu w ten sposób nie uratujemy.

To, czego potrzebujemy, to sprawiedliwa transformacja energetyczna, to odejście od wytwarzania energii z paliw kopalnych i pójście ku zielonym technologiom, ale takie odejście, które nie spowoduje zamienienia dobrej jakości miejsc pracy na gorsze, mniej stabilne, gorzej płatne, takie odejście, którego koszty nie zostaną przerzucone na większość Polaków żyjącą od pierwszego do pierwszego.

Bunt żółtych kamizelek we Francji pokazał, że albo transformacja energetyczna będzie sprawiedli-

wa, albo nie będzie jej wcale. Potrzebujemy spójnego planu sprawiedliwej i zielonej transformacji energetycznej, a mamy serię doraźnych działań i niespójnych rządowych dokumentów. Zamiast niezbędnych inwestycji w odnawialne źródła energii dostaliśmy chociażby ustawę odległościową, która kompletnie zaorała w Polsce energię wiatrakową, energię wiatrową na lądzie. Dramatycznie brakuje pieniędzy na badania w zakresie nowych zielonych technologii i w zakresie wytwarzania i magazynowania energii.

Przez te zaniedbania już teraz wlecziemy się w ogonie zielonej transformacji. Brak pieniędzy na badania dziś skutkuje podrzędną rolą polskiej gospodarki w przyszłości, bo będziemy skazani na import technologii od innych.

Brak planu i brak dialogu społecznego zagrażają polskiemu bezpieczeństwu energetycznemu i skazują nas na gigantyczne podwyżki cen prądu. Nie musi tak być. Sprawiedliwa zielona transformacja energetyczna to szansa na rozwój gospodarczy, na nowe, dobrej jakości miejsca pracy w przemyśle, na nowe miejsca pracy w produkcji na potrzeby odnawialnych źródeł energii i infrastruktury przesyłowej, która dramatycznie (*Dzwonek*) potrzebuje odnowy. Jeszcze chwileczkę, już zmierzam do końca. Szczególnie na moim rodzinnym Śląsku, gdzie nie brakuje fantastycznych, wykwalifikowanych pracowników, inżynierów, naukowców technicznych. To ogromny potencjał, którego nie możemy zmarnować.

Dziś zajmujemy się obywatelskim projektem ustawy o deputatach górniczych. Mamy okazję zadbać o sprawiedliwość i równy dostęp do świadczeń na tym konkretnym odcinku. Klub Lewicy opowiada się za skierowaniem projektu do komisji, za realnymi pracami nad tym projektem. I nad tym, żeby to był początek realnego dialogu społecznego na temat górnictwa i transformacji energetycznej w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Mieczysław Kasprzak ze stanowiskiem klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To zbyt zabawnie wygląda i naprawdę ciężko dyskutować o tym dzisiaj, po tylu latach, ale to pokazuje, jak Prawo i Sprawiedliwość podchodzi do swoich obietnic. Właśnie to są te obietnice. Miał być pakiet demokratyczny, mieliśmy szanować obywateli. I co się teraz dzieje? Obywatele się organizują, grupy się organizują, zbierają podpisy. Jest już wypracowana technologia, to już jest taka wypracowana w rządzie technologia: robimy pierwsze czytanie

Posel Mieczysław Kasprzak

na sali i koniec, kropka. Całą kadencję projekt ma przeleżeć. Pod koniec kadencji byłoby to nawet niewskazane, żeby przed wyborami rozpoczynać. I tak się dzieje z każdym projektem. To nie jest jedyny projekt. Tak się dzieje z każdym projektem.

Wymienię. Za chwilę będziemy procedować nad projektem dotyczącym dodatków dla ochotniczych straży pożarnych. To samo. Pierwsze czytanie, skierowano, jakże to, święta rzecz, skierowano do komisji. Mieście pretensje do komisji. Sejm już nic do tego nie ma. I tak odbijamy piłeczkę. A strażacy czekają, pytają, pytają. Jest projekt w komisji, jest procedowany.

Nad kolejnym projektem obywatelskim będziemy procedować na przyszłym posiedzeniu. Emerytura bez podatku. Pierwsze czytanie w Sejmie, przeleżał całą kadencję, teraz oczywiście wraca, bo tak jest w regulaminie, bo nie może stracić ważności. Ale co? Dalsze 4 lata przeleży w komisji. Więc pytanie: Po co ta zabawa? Gdzie jest jakaś racjonalność w tym wszystkim? Dlaczego oszukujemy ludzi? Bo my chodzimy do ludzi, jako politycy, jako komitety obywatelskie, które się organizują, mówimy o problemie. Ludzie podpisują się pod tym, bo chcą rozwiązania tego problemu, a później zostaje bezsilność: zamrażarka i na dalsze przechowywanie trafia to do Sejmu.

I tak może się zdarzać, że ten sam projekt będzie po raz trzeci, po raz czwarty procedowany, omawiany. No jakże, posłowie będą deklarować: Jesteśmy za. W tym przypadku też. Jest pewien rozjazd i trzeba to naprawić. Jeżeli takie deklaracje padły w kampanii wyborczej, jeżeli takie deklaracje padają tutaj dzisiaj i polityków nie stać na to, żeby powiedzieć: Nie, nad tym projektem nie będziemy procedować, odrzucamy go, to po co jest ta zabawa?

My jesteśmy za tym w Polskim Stronnictwie Ludowym – Kukiz15, żeby to doprowadzić do końca, procedować nad tym projektem. Bo teraz mówimy o deputacie węglowym. Rodzi się pytanie: Od którego węgla? Od tego wydobywanego u nas czy od tego sprowadzanego z Rosji? Może ironicznie zapytam, ale tak niektórzy mogą to interpretować, bo to wszystko nam się rozjeżdża.

Poważna dyskusja powinna się też odbyć – ale poważna dyskusja – na temat tego, co tutaj już zostało powiedziane, mój poprzednik o tym powiedział, tj. energii odnawialnej. Bo czarujemy górników. Z jednej strony obiecujemy: nie zlikwidujemy wam kopalń, a później likwidujemy je po wyborach. Likwidujemy, zamykamy kopalnie, a poseł Krzysztof Gadowski nie może sobie poradzić z obroną tych kopalń. I taka jest prawda.

Mówimy, że nie będziemy zastępować, bo mamy węgla na 200 lat, będziemy go fedrować i energetyka będzie węglowa, a z drugiej strony jedziemy gdzieś na Zachód i mówimy: Nie, bo to u nas w kraju tak musimy mówić. Bo tak wypada, bo tak trzeba. Nie, to powinna być rzetelna, uczciwa debata.

Jest problem związany ze smogiem, z zanieczyszczeniem środowiska, z CO₂. Górnicy są na to przygotowani, to są rozsądni ludzie. Wiedzą. Tylko nie moż-

na ich okłamywać. Nie można ich bujać, że to się da, to jakoś załatwimy, zakręcimy. Nie.

Polskie Stronnictwo Ludowe jest za tym, pani marszałek, aby szybko przystąpić do procedowania zarówno nad tym projektem, jak i nad innymi projektami obywatelskimi. Bo my się musimy przed obywatelami z tego rozliczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pamiętamy jeszcze czasy, kiedy projekty obywatelskie były odrzucane w pierwszym czytaniu.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zgłosiło dziewięć posłów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Ministrze! Dlaczego do tej pory nie rozpatrzyliście tego ważnego projektu obywatelskiego, który ma przywrócić prawa nabyte górnikom? Na co czekacie? Przecież rozdajecie tyle pieniędzy różnym grupom społecznym. Górnikom za ich ciężką pracę należy się nasze wsparcie, uczciwe i sprawiedliwe potraktowanie. Projekt ten należy nie tylko skierować do komisji, ale także jak najszybciej go rozpatrzyć, usunąć wady prawne i zaktualizować w zgodzie z aktualnym stanem prawnym.

Nie możecie ciągle zamrażać go w komisjach, czekając na to, aż górnicy wreszcie wymrą i problem się sam rozwiąże. Jak długo górnicy mają czekać? Po tylu latach najwyższy czas, by ten problem wreszcie rozwiązać.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie, pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mimo że jestem znad morza, to chciałbym zabrać głos i zadać pytanie w sprawie tej bardzo ważnej w mojej ocenie ustawy, szczególnie że jednak czegoś dowiedziałem się o tym, jak funkcjonuje nasze górnictwo. I serdeczne pozdrowienia od ministra Jacka Piechoty, z którym rozmawiałem również na ten temat. Rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z ustawą, która dotyczy praw nabytych. Moje pytanie jest takie:

Posel Dariusz Wieczorek

Jak to jest, że jeżeli chodzi o spółki Skarbu Państwa, których właścicielem przecież jest rząd, to w jednych spółkach te zobowiązania są realizowane, w innych nie są realizowane?

I drugie pytanie: Czy dzisiaj jesteśmy w stanie powiedzieć, jakiej grupy, jakiej ilości osób dotyczy ten problem? Bo przecież 4 lata ten projekt obywatelski przeleżał w biurku, w związku z czym niewątpliwie dzisiaj te wyliczenia już są nieadekwatne (*Dzwonek*) w stosunku do tego, o czym powinniśmy mówić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.
Zapraszam.

Posel Przemysław Koperski:

Szanowni Wnioskodawcy! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Ten projekt już czeka 4 lata, obywatelski projekt, pod którym podpisało się 126 tys. mieszkańców, przede wszystkim mieszkańców województwa śląskiego. Wśród emerytów i rencistów górniczych, których projekt dotyczy, są również tysiące mieszkańców mojego okręgu wyborczego: Czechowice-Dziedzic, Pszczyny, Śląska Cieszyńskiego, Bielska-Białej, powiatu bielskiego, Śląska Pszczyńskiego, również Żywiecczyzny.

Panie Ministrze! Chciałem zapytać: Czy ten projekt będzie uchwalony w tej kadencji? Chcielibyśmy, żeby był uchwalony jeszcze w tym roku i żeby te 140 zł, na które czekają tysiące emerytów i rencistów górniczych, do nich trafiło. Czy jest szansa na to, żeby te 140 zł na osobę dostali wraz z odsetkami? Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałam zapytać z punktu widzenia finansów publicznych: Jaka to jest skala? Ile osób, gdyby przyjąć ten projekt obywatelski, otrzymałoby ekwiwalent za deputat i jaka to by była kwota? Uważam, że unikanie tego tematu przez 4 lata to jest absolutnie nieliczenie się z głosem obywateli. I nie wiemy w zasadzie – bo z tego projektu to nie wynika – o skutkach finansowych tego projektu. Myślę, że Sejm, posłowie muszą mieć te infor-

macje, aby mogli dalej dyskutować o tych sprawach. Proszę o konkretną odpowiedź na pytanie: Jakie to są kwoty roczne i jak one by wyglądały w dalszej perspektywie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra, który tutaj akurat jest obecny: Ile osób skorzystało ze świadczeń, z rekompensaty za utracone prawo do deputatu węglowego? Wiem, że był przygotowany wniosek na 250 tys. Można powiedzieć, że to jest 5/6 realizacji tej ustawy, która została zgłoszona. Dzisiaj zostały osoby, których prawo do uzyskania deputatu węglowego jest ograniczone. Kto pozbawił górników deputatu węglowego? Czy to – tak jak tutaj niektórzy próbują mówić – ustawa rządu Prawa i Sprawiedliwości? Czy to było za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, kiedy odbierano deputaty węglowe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tak się zastanawiam, gdzie jest powaga państwa w całym tym przedsięwzięciu, jakim jest likwidowanie kopalń. W Polsce było ok. 70 kopalń, teraz zostało dwadzieścia parę. Wiadomo, że państwo musi wziąć na siebie obowiązek wyrównania tym, którzy przestali pracować, i tym, którzy są na emeryturach górniczych, wywiązania się ze zobowiązań, m.in. ze zbiorowych układów pracy. I teraz jedno kopalnie dzielimy i dajemy po 10 tys. rekompensaty za deputaty – wyliczyłem, że to jest na ok. 10 lat, czyli liczymy, że górnik nie pożyje dłużej niż 10 lat po zakończeniu pracy. A z drugiej strony państwo mówi: tu tak zrobimy, tam zrobimy inaczej. Wszyscy po prostu chachmęcą. Jeżeli chcemy poważnie myśleć o tym, żeby polską energetykę zmienić, jeżeli mamy zmienić nośniki energii, czyli likwidować w perspektywie kopalnie, to musimy dać gwarancję, że wykonamy to wszystko (*Dzwonek*) dla tych rodzin i dla tych ludzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam do pana takie pytanie: Ile w tej chwili osób, byłych górników otrzymuje deputat węglowy wypłacany z budżetu Skarbu Państwa? Co to są za podmioty, z których oni odeszli na emeryturę? Proszę powiedzieć: Czy kolejarze po utracie deputatu węglowego, który był wypłacany wcześniej przez PKP, mają wypłacany deputat węglowy ze środków Skarbu Państwa? I ostatnie pytanie. Panie ministrze, tą ustawą, którą się zasłaniacie, tzw. ustawą rekompensacyjną, tymi 10 tys. zł nie objęto emerytów górniczych, którzy odeszli na emeryturę od roku 2015.

Wprowadziliście ustawę rekompensacyjną – od roku 2017. Później ją poprawialiście, była tak nieudolna, w roku 2018.

Chciałem zapytać, co zrobicie z tymi górnikami. Ta grupa to ok. 10 tys. Oni co chwilę się dopominają, piszą do ministra, do premiera. Czy te osoby (*Dzwonek*) będą mogły sięgnąć po rekompensatę, 10 tys. zł? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie do rządu. Czy macie już jakieś przemyślenia co do tego, jak ten problem rozwiązać? Były 4 lata. To chyba nie jest zaskoczenie i to nie jest nowa sprawa, powinniście być na to przygotowani. Konkretnie pytanie: Czy ten problem zostanie rozwiązany? Bo to jest problem.

A drugie pytanie jest do pani marszałek. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe podejmujemy działania, żeby nie było takiej kompromitującej dla Sejmu sytuacji – bo my się ośmieszamy – że projekt będzie przechodził z kadencji na kadencję, z kadencji na kadencję i jeszcze dłużej. Chodzi o to, żeby w przeciągu kadencji sprawa projektu finalnie została rozstrzygnięta. Sprawa musi zostać rozstrzygnięta, to jest projekt obywatelski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

To bardzo dobra inicjatywa, tylko szkoda, że wtedy kiedy państwo współzrządziliście, takich inicjatyw nie było.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica, ostatnie pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Inicjatorzy... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali:* Jeszcze nie rozpoczął, a już zabrany głos.)

Chciałem dobrze zacząć, ale...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie mam na to wpływu.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Cieszę się bardzo, bo tak właśnie... Czas ucieka.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

W każdym razie to nie ja, panie pośle, włączam.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Chciałem bardzo serdecznie podziękować inicjatorom, którzy mają świadomość, że ten problem społeczny nie tylko jest elementem polityki. Chodzi przede wszystkim o załatwienie ważnego interesu społecznego. Ponad 126 tys. podpisów. To głębokie przekonanie środowiska, które chce czuć się zaopiekowane. Dzisiaj można śmiało powiedzieć, że jego interes jest w naszych rękach. Tyle że 4 lata zostały stracone. Może nie 4 lata, bo 2016 r. był początkiem tej inicjatywy, ale jeżeli Sejm Rzeczypospolitej Polskiej chce mieć przeświadczenie, że pomaga właśnie takim grupom interesu, które dzisiaj – bez barwy politycznej, wszystkie – podpisywały się pod projektem obywatelskim, to powinniśmy szybko go prze-procedować. Nie chodzi tutaj o to, żebyśmy w ciągu 3–4 dni, podczas jednego posiedzenia, zamknęli sprawę. Tak jak tutaj posłowie, parlamentarzyści mówili, trzeba zgody ponadpolitycznej. To jest do załatwienia. Wystarczy dobra wola.

Mam apel do pana ministra i do parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*): zróbmy to, bo to jest pomysł dobry dla Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Adam Gawęda.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Adam Gawęda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę inicjatywę, debatę, zgłoszone tutaj wnioski. Chciałbym do kilku w taki zagregowany sposób się odnieść. Pytań było dosyć sporo. Ale zanim to uczynię, chciałbym podać kilka faktów z ostatnich lat, z tej historii, kiedy prawo do deputatu węglowego dla emerytów i rencistów górniczych zostało przyznane jako przywilej specjalnej grupie społecznej w uznaniu za trud jej pracy – warunki pracy, pewne utrudnienia i ryzyka, z którymi są związane wszystkie zawody górnicze.

To oczywiście był 1974 r. Zostało to sformułowane w Kodeksie pracy i odpowiednim rozporządzeniu z 1981 r., rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie szczególnych przywilejów dla pracowników górnictwa. Wtedy powstała tzw. Karta górnika. Oczywiście w kolejnych latach przeprowadzono zmiany Kodeksu pracy, które spowodowały uchylenie art. 79, wprowadzając jednocześnie zapis, że obowiązujące do dnia wejścia w życie ustawy przepisy określające zasady wynagradzania za pracę oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, wydane na podstawie art. 79 Kodeksu pracy, zachowują moc do czasu objęcia pracowników, których te przepisy dotyczą w zakresie przedmiotu w nich normowanego, postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami prawa pracy. Proszę o tym pamiętać, bo to są regulacje, które wynikają właśnie z tych uwarunkowań, układów zbiorowych pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach, w poszczególnych zakładach górniczych.

Ze względu na powyższe zmiany w Kodeksie pracy uprawnienie do bezpłatnego węgla zarówno dla pracowników, jak i dla emerytów i rencistów wynikało z układów zbiorowych pracy obowiązujących w danym przedsiębiorstwie górniczym. W zakresie przyznawania prawa do deputatu węglowego i sposobu jego realizacji obecnie nie obowiązują inne przepisy, w szczególności przepisy o charakterze powszechnym, z uwagi na fakt, że układy zbiorowe pracy, porozumienia lub inne regulacje obowiązujące w przedsiębiorstwach górniczych zostały w kwestii prawa do bezpłatnego węgla dla emerytów i rencistów skutecznie wypowiedziane. Nie jest możliwe przywrócenie tego prawa w sposób inny niż poprzez odpowiednią zmianę przepisów prawa pracy wewnętrznie obowiązującego

zującego w danych podmiotach, w danych przedsiębiorstwach, w danych zakładach górniczych.

Tu również została przywołana przez pana posła Grzegorza Matusiaka wada legislacyjna tego obywatelskiego projektu ustawy. Nie chcę tego rozwijać, ale przedkładany obywatelski projekt ustawy obciążony tą wadą obejmuje również art. 13 ustawy. Projektodawca chce wprowadzić do niego w ust. 1 pkt 4, a tego artykułu już po prostu nie ma.

Wypłata ekwiwalentów może również, co warto tu podkreślić, stanowić dzisiaj, w obecnym stanie prawnym – jesteśmy państwem członkowskim Unii Europejskiej – niedozwoloną pomoc publiczną.

Szanowni Państwo! Była tu też poruszana przez jednego z posłów kwestia naruszenia praw nabytych. Często w różnych wystąpieniach osoby zainteresowane podnoszą tę kwestię. Ta kwestia naruszenia praw nabytych była analizowana przez Trybunał Konstytucyjny, m.in. w wyroku z 22 czerwca 1999 r., sygn. K 5/99. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ochrona praw nabytych nie oznacza nienaruszalności tych praw. Zasada ochrony praw nabytych nie ma charakteru absolutnego i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych dla jednostki. Ingerując w prawa nabyte, pracodawca powinien umożliwić zainteresowanym dostosowanie się do nowej sytuacji, w szczególności poprzez wprowadzenie odpowiedniego *vacatio legis*. Istnieją dziedziny życia i sytuacje, w których jednostka musi liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać zmian regulacji prawnych, w tym również zmian, które znoszą lub ograniczają dotychczasowe zagwarantowane prawa podmiotowe. Właśnie z tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika wprost, że pracodawca powinien umożliwić zainteresowanym dostosowanie się do nowej sytuacji.

Jak to miało miejsce w roku 2015? Na szybko, bez żadnych konsultacji rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zaproponował w trybie ekstraordynaryjnym zapisy, bo przecież trudno mówić, żeby organ właścicielski nie miał wpływu na funkcjonowanie spółek Skarbu Państwa.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Układ zbiorowy.)

Wtedy odpowiedzialnym za górnictwo w tej koalicji było Polskie Stronnictwo Ludowe, bo przecież ministrem gospodarki był polityk tego stronnictwa. Mówię o tym, bo dużo wcześniej pracownikom przedsiębiorstw państwowych wypowiedziano takie warunki. To byli pracownicy PRG. Wtedy do mojego biura poselskiego licznie zwracali się ci, którzy z tego uprawnienia nie mogli korzystać. Przez 8 lat Platforma Obywatelska i PSL w żadnym momencie się nad tym nie pochylały. Powtarzam, 8 lat nie wystarczyło, by taki projekt skutecznie przygotować i wypłacić przynajmniej złotówkę. Dzisiaj panowie parlamentarzyści, posłowie absolutnie nie macie legitymacji, żeby się upominać o cokolwiek, bo nawet złotówki

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Adam Gawęda**

z budżetu państwa wtedy nie wypłaciliście tym, którym ten przywilej został wypowiedziany.

(Poseł Przemysław Koperski: Ale to my się upominamy.)

Ponadto chcę również poinformować, że właśnie tutaj pan poseł i parlamentarzyści przywołaliście dwie ustawy. Jedna jest z roku 2017, z października. Drugą ustawą jest nowelizowana ustawa z 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego. I te dwie regulacje objęły, bo padło takie pytanie, w sumie 219 tys. osób. Wypłacono kwotę blisko 2,2 mld zł. W przypadku pierwszej ustawy wypłacono 2,1 mld zł. Druga ustawa objęła blisko 8 tys. osób. Ponadto na podstawie wyroków, które zapadły w 2019 r., ci, których ta ustawa nie objęła, skierowali sprawy do sądów. To była liczba 331 osób. To jest skala naszej wiarygodności i odpowiedzialności. Wypłacono 2,2 mld zł z budżetu państwa, by zrekompensować to tym, jeszcze raz to mocno podkreślę, którym zostało nieskutecznie, wadliwie wypowiedziane prawo do deputatu przez zarządy spółek nadzorowane przez koalicję Platformy Obywatelskiej i PSL-u. To jest właśnie nasza odpowiedzialność. Dzisiaj należy to mocno podkreślić.

Oczywiście padają pytania, co będzie dalej z tą ustawą, jaka będzie kwota, ile osób obejmie. Z uzasadnienia tej ustawy wynika, że obejmie ona ok. 160 tys. emerytów i rencistów. W przeliczeniu jest to ok. 290 mln zł rocznie według tego wyliczenia, które tutaj cytuję. O dalszych pracach nad tą ustawą zdecyduje Wysoka Izba. Wniosek jest taki, by skierować ten projekt do właściwej komisji i się nad nim pochylić.

Chcę jednak jeszcze mocno podkreślić, że grupom osób uprawnionych Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca ekwiwalent pieniężny. Nikt prawa do bezpłatnego węgla nie wypowiedział. Wszyscy ci, w przypadku których to prawo nie zostało wypowiedziane, są objęci tym świadczeniem wypłacanym dzisiaj przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym nie mamy do czynienia z sytuacją, w której jakakolwiek grupa została w sposób systemowy wykluczona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Projekt obywatelski zobowiązuje zdefiniowane w ustawie przedsiębiorstwo górnicze do wydawania bezpłatnego węgla w naturze byłemu pracownikowi kopalni lub zakładu górniczego, który posiadał uprawnienia do deputatu węglowego na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, a uprawnienia te zostały mu zabrane bądź zawieszono na mocy decyzji zarządów spółek węglowych. Tak jak już podkreśliłem, uprawnienie do bezpłatnego węgla wynika łącznie z układów zbiorowych pracy obowiązujących w danym przedsiębiorstwie górniczym. Układ zbiorowy

pracy jest zawierany pomiędzy pracodawcą a stroną społeczną reprezentowaną przez związki zawodowe. Nie można więc ustawą przyznać byłym pracownikom prawa do bezpłatnego węgla. Nie jest możliwe przywrócenie tego prawa w sposób inny niż poprzez odpowiednią zmianę przepisów układu zbiorowego pracy obowiązujących w przedsiębiorstwie czy w przedsiębiorstwach górniczych.

Kolejne pytanie. Dlaczego tak długo nie procedowano? Jest w tej chwili projekt obywatelski i Wysoka Izba zdecyduje o dalszym losie tej ustawy. Jak wnioskował pan poseł Grzegorz Matusiak, ta ustawa najprawdopodobniej będzie skierowana do właściwej komisji.

Na pytanie, ile osób objęła rekompensata czy też objęły dwie ustawy, które były procedowane w roku 2017 i w roku 2018, już odpowiedziałem.

Jeśli chodzi o byłych górników, którzy otrzymują ekwiwalent czy świadczenie wypłacane przez ZUS, to w ustawie budżetowej jest to dokładnie określone. Nie mam precyzyjnej wiedzy, jaka to jest wielkość, ale będzie to na tyle dużo, by można było to świadczenie wypłacić wszystkim tym, których ono obejmuje, w tym roku. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na zakończenie proszę o zabranie głosu przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Wacława Czerkawskiego.

Zapraszam pana.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Wacław Czerkawski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskusja pokazała, że problem nie jest łatwy. Ostatnią rzeczą, jakiej chciałbym, jest próba klócenia się jednej partii z drugą zamiast rozwiązywania problemów. Nikt nie jest bez winy. Różnie bywało, bo różne były sytuacje w górnictwie węgla kamiennego i nadal różnie to się przedstawia. Ideą projektu obywatelskiego i tej wielkiej akcji zbierania pod nim podpisów było opracowanie jednolitego projektu dla wszystkich emerytów górniczych. Myśmy nawet to obliczali, to dotyczy ok. 240 tys. emerytów górniczych. Koszty zostały przez nas oszacowane na ok. 270 mln zł rocznie.

Trzeba wziąć pod uwagę to, że co roku średnio z górnictwa idzie do budżetu państwa 8 mld zł. Obalam tu kolejny mit, że do górnictwa się dopłaca. Do górnictwa dopłacać nie wolno, nawet ustawowo jest to zabronione. Jedynie na likwidację kopalń były przeznaczone środki, ale nie na czynne kopalnie, żeby była jasność. Taka była idea. W międzyczasie

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Wacław Czerkawski

oczywiście bardzo dużo się zmieniło, o czym tutaj mówiliśmy, ale emeryci górniczy ciągle mają przeświadczenie, nawet ci, którzy otrzymali rekompensaty, że to nie do końca jest to, o co walczyli, kiedy podpisywali dokumenty, ponieważ mają przekonanie, że jest coś takiego jak prawa nabyte i że żyją w państwie prawa, co rozumieją w sposób jednoznaczny: przyjmują mnie do roboty i wiem, że po jej zakończeniu, kiedy przejdę na emeryturę, dostanę deputat węglowy. Takie mieli oni przeświadczenie, potem to się zmieniło.

Były tu różne tłumaczenia, bardziej, mniej sensowne czy prawdziwe. Nie będę polemizował z faktami, bo to są w dużej mierze fakty, ale mam nadzieję, że kiedy ten projekt zostanie skierowany do komisji, to będzie można rzetelnie nad nim usiąść i być może uda się wypracować rozwiązanie, które zadowoli wszystkich emerytów górniczych i uporządkuje wszystkie sprawy ich dotyczące.

Jak obserwuję koalicję rządzącą, Prawo i Sprawiedliwość, to nie słyszę z tej strony tego typu stwierdzeń: nie da się, to niemożliwe, ni ma pinindzy, więc choćby biorąc to pod uwagę, mam nadzieję, że idąc tym śladem, będą przychylni naszemu projektowi i że będzie on procedowany, że w ogóle będzie procedowany i będą tego efekty dla wszystkich emerytów. Cieszyłbym się także... Pan minister w tej chwili rozmawia, ale jutro będę widział się z panem ministrem na posiedzeniu Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników, bo wiele spraw mamy wspólnych mimo różnic. Nie powiem, że światopoglądowych, bo to nie ta płaszczyzna, ale jeżeli chodzi o funkcjonowanie górnictwa, na pewno w jednym jesteśmy zgodni: górnictwa na tym etapie trzeba bronić i trzeba bronić praw górników.

Myślę, że równolegle można pracować w komisji i można szukać rozwiązań choćby w ramach programu dla sektora górnictwa czy naszych spotkań, takich jak to jutrzejsze w Katowicach, więc te palące problemy dotyczące emerytów uda się rozwiązać i uda się rozwiązać problem importu węgla, żeby wreszcie było zielone światło dla zielonej energii, ale nie kosztem kopalń, nie kosztem górników, tylko przez wyeliminowanie importu węgla. W to miejsce spokojnie może rozwijać się zielona energia, można pokazać, że ta energia ma przyszłość. Zobaczmy to wreszcie.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że cieszę się z tej dyskusji i ze zrozumienia naszych problemów. Nie chcę wzbudzać wielkich emocji, mógłbym mówić jeszcze 10 minut, ale przecież nie jestem tu po to, żeby zagadać Sejm, nie jestem tu po to, żeby siebie promować, tylko jestem po to, by rozwiązać problem, żeby Sejm rozwiązał problem, bo ja tego problemu nie rozwiążę, jestem tylko sprawozdawcą wszystkich tych, którzy składali podpis pod projektem obywatelskim.

Dlatego jeszcze raz apeluję o przekazanie tego projektu do komisji i, co najważniejsze, o procedowanie nad nim, za co już dziękuję w imieniu wszystkich emerytów górniczych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, zawarty w druku nr 31, do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

W dyskusji został zgłoszony wniosek o skierowanie tego projektu do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

W związku z tym będzie potrzeba rozstrzygnięcia tego wniosku w wyniku głosowania i przystąpimy do tego na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 34).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Janusza Kazimierza Koniecznego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Janusz Kazimierz Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Już po raz drugi przypada mi zaszczyt wystąpienia przed Wysoką Izbą w imieniu ponad 700-tysięcznej rzeszy strażaków ochotników oraz Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawa ta od wielu lat była i jest często poruszana przez strażaków ochotników i jak dotychczas nie doczekała się pozytywnego załatwienia. Przedstawiam Wysokiemu Sejmowi wniosek ponad 212 tys. obywateli w sprawie dodatku do emerytur oczekiwanego od lat przez strażaków ochotników.

Myślę, że nieobce nam jest powiedzenie, cytuję: jeśli uratujesz jednego człowieka, to tak jakbyś uratował cały świat. Strażacy ochotnicy ratują ludzi w potrzebie na co dzień i dlatego też ze wszech miar słuszne jest ustanowienie specjalnego dodatku do strażackich emerytur dla strażaków ochotników, którzy – tu specjalny nacisk – uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W chwili przejścia na emery-

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Janusz Kazimierz Konieczny**

ture zasluguja na wsparcie od calego spoleczenstwa za wiarna i ofiarna sluzbe dla drugiego czlowieka.

Wedlug stanu na koniec 2018 r. w kraju dzialalo ponad 16 200 jednostek ochotniczych strazy pozarnych, ktore zrzeszaly prawie 700 tys. ochotnikow, w tym ponad 50 tys. to osoby w wieku ponad 50 lat. Do krajowego systemu ratowniczo-gasniczego wlaczonych jest blisko 4,5 tys. ochotniczych strazy pozarnych. Wyposazenie i wyszkolenie OSP umozliwia podjecie wielu dzialan. W tych dzialaniach moze brac udzial ponad 220 tys. strazakow ratownikow OSP od 18. do 65. roku zycia.

Ponadto szczegolna wage przywiazujemy do szkolenia nastepcow aktualnych ratownikow, nalezacych do mlodzielowych druzyn pozarniczych, ktorych mamy prawie 6700, a dziala w nich prawie 82 tys. chlopcow i dziewczat. Aby te osoby, zarowno starsze, jak i mlodsze, mogly dzialac skutecznie, niosac pomoc i ratunek, niezbedne jest systematyczne szkolenie i chet samodoskonalenia wykazywana przez samych strazakow ochotnikow ratownikow, czesto kosztem wlasnego czasu. Nie mozemy zapominać, ze wikszość z tych osob posiada na utrzymaniu rodziny, co w tej sytuacji wcale nie jest bez znaczenia.

Szczegolnie wazna role, jak wspomnialem, odgrywaja jednostki wlaczone w struktury KSRRG. Wprawdzie utarlo sie, i duzo w tym prawdy, ze ten system opiera sie na utrzymywanej z budzetu panstwa Panstwowej Strazy Pozarnej, jednak trudno sobie obecnie wyobrazic istnienie tego systemu bez ochotniczych strazy pozarnych utrzymywanych w zasadzie przez samorzady gminne. Dla przykladu: z obliczen wynika, ze jedna zlotowka z budzetu panstwa pociaga za soba 7–8 zł wydawanych przez samorzady gminne.

Bardzo czesto sie zdarza, ze strazacy ochotnicy i ratownicy jako pierwsi przybywaja na miejsce zdarzenia, udzielaja pomocy i ratuja osoby potrzebujace, poslugujac sie nowoczesnym sprzetem przeznaczonym do dzialan ratowniczo-gasnicznych. Jednostki OSP, takze te spoza KSRRG, i strazacy ratownicy musza byc w szczegolnej dyspozycyjnosci, musza posiadac, jak juz wspomnialem, specjalistyczne wyksztalcenie i sprawny nowoczesny sprzet po to, aby na wydane polecenie przybyc w mozliwie najkrrotszym czasie do straznicy, a nastepnie na miejsce zdarzenia. Istnieja takze w OSP sekcje ratownikow posiadajacych wyszkolenie ponadstandardowe, wyposazone takze w odpowiedni sprzet. Takich grup ratowniczych jest w kraju ponad 150.

Juz przedstawione dane sklaniaja do refleksji, czy aby tym osobom, ktore jednoczesnie z funkcjonariuszami Panstwowej Strazy Pozarnej ratuja zycie i mienie ludzkie, nie nalezy sie pewna forma zadoszczynienia na biezaco. Strazacy ochotnicy tego nie oczekuja, nie oczekuja zadoszczynienia na biezaco, lecz wowczas, gdy po przejsci na zasluzony wypoczynek moga poczuć skutki wcześniejszych akcji.

Z uzyskanych przeze mnie danych wynika, ze wydatki budzetu panstwa na realizacje zadan z zakresu ochrony przeciwpozarowej, szeroko pojecego ratownictwa oraz ochrony ludnosci w roku 2018 wyniosly blisko 3 mld zł, z czego 78% to koszty skonsumowane przez panstwowe jednostki ratownicze, w tym takze przez Panstwowa Straze Pozarna. Przypominam, ze ochotniczych strazy pozarnych jest w kraju ponad 16 tys., a jednostek ratowniczo-gasnicznych Panstwowej Strazy Pozarnej nieco ponad 500. Dla porownania, bezposredni udzial w akcjach ratowniczo-gasnicznych bierze ponad 200 tys. ochotnikow wobec 30 tys. funkcjonariuszy Panstwowej Strazy Pozarnej.

W tym miejscu wypada zadac dwa podstawowe pytania. A mianowicie, ilu dodatkowych funkcjonariuszy Panstwowej Strazy Pozarnej musialoby zostac zatrudnionych, aby zastapic dzialania ochotniczych strazy pozarnych? I drugie pytanie: Ile wynosi wartosc mienia uratowanego i ochronionego przez strazakow OSP i wartosc poswieconego przez nich czasu w ciagu roku? Tu nasuwa sie wniosek, aby strazakom ochotnikom ratownikom przyznac dodatek do emerytury za co najmniej 10-letnia sluzbe w wysokosci, jak proponujemy, 20 zł za kazdy udokumentowany rok, podczas ktorego ubezpieczonybral bezposredni udzial w dzialaniach ratowniczych. Z naciakiem to powtarzam. Wedlug naszych obliczen bylby to koszt mieszcacy sie w ciagu roku w granicach 50 mln zł.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej wspomnianej ustawy proponuje, aby wojt, burmistrz gminy, prezydent miasta, wlasciwy dla siedziby jednostki OSP, ktorej ubezpieczony byl czlonkiem, na wniosek ubezpieczonego, wydawal zaświadczenie o spehleniu przez ubezpieczonego wymogow. Zaznaczam, ze takie dane posiada Panstwowa Straze Pozarna, posiadaja komendy powiatowe, a takze same ochotnicze straze pozarne.

Kwestia dodatkow do emerytur dla wieloletnich czlonkow OSP jest istotna z punktu widzenia spolecznego, a takze istotna z punktu widzenia oczekiwani strazakow ochotnikow. Bylaby to forma docenienia ich trudu przez wladze panstwowe. Aby byla jasnosć, nikt nie pelni sluzby w OSP dla pieniedzy i korzysci materialnych. Kazdy strazak ochotnik ma swiadomosc misji, jaka realizuje, a ta misja, jak w statucie sie mowi, jest podejmowana Bogu na chwale, ludziom na ratunek.

Przez lata zarowno Zwiazek OSP RP, jak i wladze panstwowe skupialy sie na wsparciu materialnym OSP, na wsparciu w zakupach nowoczesnego sprzetu, bezpiecznego umundurowania ochronnego i we wdrazaniu nowoczesnych technologii. Jesteśmy za to wdzieczni. Ale na horyzoncie pojawily sie nowe zagrozenia spowodowane zmianami spolecznymi i demograficznymi zachodzacyimi w naszym kraju. Dlatego wyzwaniem jest w tej chwili wsparcie czynnika ludzkiego, zachecenie, co jest bardzo istotne, do sluzby w ochotniczych strazach pozarnych.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Janusz Kazimierz Konieczny**

Widzimy, że zmieniają się realia. Coraz więcej osób pracuje poza miejscem zamieszkania. Wielu strażaków wyjechało za chlebem za granicę, wielu pracuje w delegacji. A wymogi stawiane strażakom ochotnikom są niemal takie same jak stawiane naszym kolegom z Państwowej Straży Pożarnej.

Dodatek do emerytury miałby zatem dla naszych strażaków charakter rekompensaty za lata służby dla społeczeństwa, za stres i szereg szkodliwych dla zdrowia czynników w czasie akcji ratowniczych. Ale byłby także czynnikiem motywującym – na emeryturze spotkałaby strażaka zasłużona nagroda. Dodatek ten jest potrzebny nie tylko strażakom, jest potrzebny społeczeństwu. Bezpieczeństwa nie da się przeliczyć na pieniądze. Jest ono bezcenne.

Przed laty Wysoki Sejm zajmował się tym zagadnieniem, lecz wówczas postawione były szersze wymagania. Obecnie komitet, który reprezentuje, ogranicza się jedynie do dodatku dla strażaków ochotników ratowników, którzy potrafią udokumentować odpowiednie działania i okres uczestniczenia w nich.

W piśmie do pani marszałek Sejmu, opierając się na powyższych założeniach, stwierdziłem, że łączny koszt przewidywanych skutków finansowych wprowadzenia tych regulacji prawnych został z przyczyn ostrożnościowych ujęty w wysokości prawdopodobnie przekraczającej koszt rzeczywisty. Uwzględniono przy tym, że zdecydowana większość strażaków ochotników to mężczyźni. Wykazano także przewidywany przyrost liczby emerytów wśród aktualnych członków OSP biorących udział w działaniach ratowniczych.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Złożenie przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw spowodowane zostało m.in. wieloletnim oczekiwaniem tej grupy strażaków społeczników na prawidłowe ich docenienie, także ich pozytywnej i potrzebnej działalności. Minęło już, Wysoki Sejmie, ponad półtora roku od złożenia przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej projektu omawianej ustawy. Niestety, mimo wielu deklaracji niemal wszystkich opcji politycznych nic w tej sprawie nie zrobiono. Tak zwane granie na czas w tym wypadku nie jest dobrym wyjściem z sytuacji.

Nie jest to, jak już wspomniałem, nowe przedsięwzięcie. Wcześniej występowały już w tej sprawie grupy posłów, lecz ich inicjatywy nie zostały uwzględnione. Dzisiaj czyni to grupa ponad 212 tys. obywateli popierających projekt.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej kwestii wypłaty ekwiwalentu nie załatwią sprawy.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na dzisiejszym posiedzeniu reprezentuję jako pełnomocnik Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, jednak niemal od 60 lat jestem członkiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, a od prawie 20 lat wiceprezesem zarządu głównego.

Parlament ubiegłej kadencji naszym zdaniem bez żadnego uzasadnienia pozbawił związek wpływu na podział środków finansowych dla OSP, otrzymywanych wcześniej z budżetu państwa oraz firm ubezpieczeniowych. Środki te zostały przekazane do dyspozycji komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Działanie to odczuliśmy jako próbę upaństwowienia ochotniczych straży pożarnych oraz wyeliminowania Związku OSP RP, który w przyszłym roku będzie obchodził 100-lecie istnienia. Dla informacji podaję, że w dawnej Galicji, w mojej dawnej Galicji, bo pochodzę z tego terenu, to jest 145 lat istnienia.

Decyzja ta utrudnia w dużej mierze dokonywanie przez OSP zakupów sprzętu niezbędnego do działań ratowniczo-gaśniczych. Dla przykładu podam, było tak, nie wiem, jak będzie teraz, że o zakupie jednego odcinka węża strażackiego decydował komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, a wcześniej można to było załatwić w ciągu 1 godziny czy 2 godzin w swoim powiecie.

Proszę Wysoki Sejm o ponowne przyjrzenie się tej sprawie i przywrócenie pozytywnie sprawdzonych zasad, z korzyścią dla ochotniczego pożarnictwa. Jednocześnie dziękuję wszystkim strażakom ochotnikom, ich rodzinom i sympatykom straży za poparcie naszej inicjatywy. Ponownie podkreślam, że chodzi o dodatek dla strażaków ochotników biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Dziękuję wszystkim, którzy zapoznali się z tym projektem, pochylili się nad naszym projektem i wyrazili swoją opinię, bez względu na to, jaka ona była. *(Dzwonek)*

Pani marszałek, parę sekund.

Słowa podziękowania kieruję do pani marszałek Sejmu za wniesienie pod obrady obywatelskiego projektu ustawy. Wysoką Izbę proszę o skierowanie projektu ustawy do pracy w komisjach i uchwalenie.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zwracam się do was słowami naszego papieża Jana Pawła II, który w Drohiczynie przed laty powiedział do strażaków: Pamiętajcie, tylko ducha nie gości.

Szanowne Panie! Szanowni Panowie! Zapewniam was, że polscy strażacy ochotnicy pracują naprawdę dla idei, dla idei pięknej i niezmiennie pożytecznej.

Panie i Panowie Posłowie! Nie gości ducha rycerzy św. Floriana i udzielcie poparcia dla inicjatywy ponad 212 tys. obywateli. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Robert Warwas.

Bardzo proszę.

Posel Robert Warwas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 34.

Projekt ustawy dotyczy przyznania osobom, które przez co najmniej 10 lat były członkami ochotniczej straży pożarnej, dodatku do emerytury w wysokości 20 zł za każdy udokumentowany rok, podczas którego ubezpieczeni brali bezpośredni udział w działaniach ratowniczych. Spełnienie przez członka ochotniczej straży pożarnej wskazanych wymogów potwierdzałby przez wydanie stosownego zaświadczenia wójt gminy, burmistrz, prezydent miasta właściwy dla siedziby ochotniczej straży pożarnej, której ubezpieczony był członkiem.

Wysoka Izbo! Dokonanie zmiany dotyczącej wprowadzenia dodatku do emerytury, w tym emerytury rolniczej, jest istotne z punktu widzenia społecznego i oczekiwane przez strażników ochotników. Poza tym przyznanie tego świadczenia, była o tym mowa w uzasadnieniu, byłoby wyrazem docenienia ich trudu przez władze państwowe.

W obecnym stanie prawnym, stosownie do art. 28 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, członkowie ochotniczej straży pożarnej, którzy uczestniczyli w działaniach ratowniczych lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę, otrzymują ekwiwalent pieniężny. Wysokość ekwiwalentu ustala rada gminy w drodze uchwały. Ponadto w art. 26 ust. 1, art. 26a, art. 27a i art. 28 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej przewiduje się odpowiednio dodatkowe uprawnienia dla członków ochotniczych straży pożarnych. Z powyższego wynika zatem, że w obecnym stanie prawnym członkowie ochotniczych straży pożarnych otrzymują określone świadczenia także w wymiarze finansowym. Natomiast dodatkowe świadczenie do emerytury jest sprzeczne z obecnym systemem emerytalnym, opierającym się na założeniu, iż świadczenie wynika z wniesionego przez ubezpieczonego wkładu w postaci opłacenia składki ubezpieczeniowej.

Należy zauważyć, że branie udziału w działaniach ratowniczych prowadzonych przez ochotniczą straż pożarną nie mieści się w przewidzianych przez system ubezpieczeń społecznych kategoriach ryzyka ubezpieczeniowego, które obejmują przede wszystkim utratę możliwości osiągnięcia dochodów z pracy wskutek starości lub niezdolności do pracy spowodowanej stanem zdrowia.

Przyjęcie koncepcji świadczenia pieniężnego dla członków ochotniczej straży pożarnej w postaci dodatku do emerytury wymagałoby również objęcia składką na ubezpieczenie emerytalne i rentowe obec-

nych form rekompensaty finansowej przyznawanej osobom. Dodatkowo sformułowanie „dodatek do emerytury” oznacza, że członkowie ochotniczej straży pożarnej, którzy nie posiadają prawa do emerytury albo jej nie pobierają, nie będą mogli nabyć prawa do przedmiotowego dodatku, nawet w sytuacji gdy będą w stanie wykazać się 10-letnim okresem bycia członkiem ochotniczej straży pożarnej.

W uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano, jakie przesłanki były podstawą ustalenia zakresu podmiotowego uprawnionych do dodatku w ramach ogółu członków ochotniczej straży pożarnej. Ponadto w projektowanych przepisach brak jest informacji o ewentualnych zasadach waloryzacji tego dodatku. Wątpliwości może budzić także fakt, że projektowane rozwiązanie nie przewiduje przyznania dodatku do emerytury w przypadku osób, które są uprawnione do świadczenia emerytalnego z systemów zaopatrzeniowych.

Wysoka Izbo! Bez wątpienia wszystkim druhom i druhnom należą się wyrazy szacunku oraz uznania za bezinteresowną służbę ludziom oraz profesjonalizm podczas akcji gaśniczo-ratowniczych. Tym samym godne uwagi jest dodatkowe uhonorowanie strażaków ochotników, lecz należałoby ten projekt doprecyzować. Jako że działalność ochotniczych straży pożarnych to ważna służba publiczna w naszym kraju, z inicjatywy rządu Sejm w 2019 r. uchwalił nowelizację ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Celem nowelizacji było rozszerzenie zadań, na które jednostki ochotniczych straży pożarnych mogły ubiegać się o dodatkowe wsparcie z budżetu państwa.

Na uwagę zasługuje fakt (*Dzwonek*), że ochotnicze straże pożarne stanowią ważne ogniwo w systemie zapewnienia społeczeństwu ochrony przeciwpożarowej. Szczególne poświęcenie i zaangażowanie osób włączających się w działalność ochotniczych straży pożarnych powinno zostać docenione, również w aspekcie finansowym. Niemniej jednak sposób realizacji powyższego postulatu wymaga pogłębionej analizy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie projektu ustawy z druku nr 34 do dalszych prac legislacyjnych we właściwej komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Joanna Frydrych.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Ko-

Posel Joanna Frydrych

alicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu dotyczące obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Obywatelski projekt ustawy zakłada przyznanie dodatku do emerytury osobie, która była co najmniej przez 10 lat członkiem ochotniczej straży pożarnej, w wysokości 20 zł za każdy udokumentowany rok, podczas którego ubezpieczony brał bezpośredni udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Działania ratownicze to każda czynność podjęta w celu ochrony życia, zdrowia, mienia i środowiska, a także likwidacji przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia. Te zadania realizuje ochotnicza straż pożarna.

Służba w ochotniczej straży pożarnej to dodatkowa społeczna działalność, to całodobowa gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Podczas akcji ratowniczo-gaśniczych każdy ze strażaków ochotników ponosi ogromne ryzyko utraty swojego zdrowia, a nawet życia. Przypomnę, że w 2015 r., kiedy rządy sprawowała Platforma Obywatelska i PSL, została wprowadzona ustawa zabezpieczająca strażaków niezawodowych, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu w trakcie działań ratowniczych lub ćwiczeń. Ustawa ta została wprowadzona, ponieważ rządzący doceniali heroizm strażaka ochotnika. Przyznanie dodatku do emerytury strażakom niezawodowym leży w interesie członków ochotniczych straży pożarnych, ich rodzin, a także całego społeczeństwa. To nasz obywatelski obowiązek, bo kiedy mamy do czynienia z zagrożeniem pożarowym czy klęską żywiołową, druhowie z ochotniczych straży pożarnych są zawsze na stanowisku i na czas chronią lokalną społeczność przed skutkami tych zagrożeń.

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek – to hasło na strażackich sztandarach wyznaczało i wyznacza społeczną rolę ochotniczej służby. Można by powiedzieć, że jest to najbardziej szlachetna w życiu społecznym dewiza. Być strażakiem to wciąż niezwykle wyzwanie, to zaszczyt i obowiązek, to służba innym, ciągła praca nad sobą i doskonalenie własnych umiejętności. Każdorazowo ochotnicy narażają własne życie, by pomagać innym, działając w myśl zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Stanowią jedną wielką rodzinę, dla której niesienie pomocy bliźniemu jest celem najważniejszym. Starożytny mędrzec powiedział: Możesz cieszyć się z dóbr i przyjemności i przeżyć życie w spokoju albo czyniąc się użytecznym wszystkim ludziom, nieść pomoc i ratunek tym, którzy tego potrzebują.

Chciałabym zaapelować do posłów PiS, by z efektów ochotniczej straży pożarnej i jej bezinteresownej i trudnej pracy czerpać przykład i siłę do nowych zadań, na jakie czekają strażacy ochotnicy. Chcę również podkreślić, że środowisko strażackie liczy na przyjęcie tej ustawy. Świadczy o tym ponad 212 tys.

podpisów złożonych pod projektem tej ustawy. Przyznanie tego dodatku byłoby również reakcją na problemy kadrowe w niektórych jednostkach, także tych w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, i stanowiłoby dodatkową motywację do podejmowania służby w szeregach ochotniczej straży pożarnej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarnej Koalicja Obywatelska popiera przedmiotowy projekt ustawy i wnosi o skierowanie go do dalszych prac. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szanowny Przewodniczący Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! Szanowne Druhny i Druhowie! Mam ogromny zaszczyt w imieniu klubu parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, partii Biedronia i partii Razem złożyć wam, szanowne druhny i druhowie, słowa uznania i podziękowania za wszystko, co czynicie każdego dnia, dla ratowania zdrowia, życia i mienia ludzkiego. To ochotnicza działalność dzisiaj jest jedną z podstawowych gwarancji systemu publicznego zabezpieczenia, bezpieczeństwa.

Dlaczego klub parlamentarny Lewicy jest za tym rozwiązaniem? Powinniśmy bowiem nad nim pracować, poszukiwać jeszcze lepszych rozwiązań, bardziej przejrzystych i zrozumiałych. Jesteśmy za nim po pierwsze dlatego, że od 1995 r. w wyniku porozumienia państwa reprezentowanego przez Państwową Straż Pożarną, samorządu oraz ochotniczych straży pożarnych funkcjonuje w Polsce krajowy system ratowniczo-gaśniczy. To państwo zaprosiło ochotników do wspólnego ponoszenia odpowiedzialności za bezpieczeństwo publiczne obywateli. Każdy udział w akcjach ratowniczych druhow ochotników, posiadających odpowiednie uprawnienia, jest planowany, zatwierdzany przez Państwową Straż Pożarną, a nie przez prezesa czy naczelnika ochotniczej straży pożarnej.

Proszę wziąć pod uwagę, że to wolontariacka działalność, tak jak mówił tutaj przedstawiciel PiS-u, podkreślając, że chodzi o uprawnienia dla członków ochotniczych straży pożarnych, o uprawnienia dla ratowników będących członkami ochotniczych straży pożarnych, a więc dla każdego, kto ukończył 18 lat, ale nie przekroczył 65. roku życia, ma odpowiednie badania lekarskie, jest przeszkolony odpowiednio przez Państwową Straż Pożarną, która zgodnie z ustawą odpowiada m.in. za szkolenie ochotników. Dla-

Posel Tadeusz Tomaszewski

tego też tak ważne jest to, że... Ci ludzie uczestniczą bezpośrednio w działaniach ratowniczych związanych z bezpieczeństwem państwa, w najważniejszych wydarzeniach, które miały miejsce w ostatnich latach, bez ochotniczych straży pożarnych trudno sobie wyobrazić skuteczne działanie całego systemu.

Dlatego też uważamy, że ta pewnego rodzaju rekompensata w formie dodatku do emerytury powinna zafunkcjonować. Ktoś powie: No jak? Taki wyjątek dla ochotników? Jest tu jednak pan minister Szwed, z którym przez wiele lat pracowaliśmy w komisji do spraw polityki społecznej i który zna rozwiązania funkcjonujące w polskim systemie prawnym, w którym przewiduje się dodatki. Chodzi o dodatki za każdy miesiąc dla żołnierzy, górników, dodatki dla tych, którzy byli poszkodowani itd., które to dodatki są wprowadzone do systemu emerytalnego. W związku z powyższym to nie będzie wyjątek. Trzeba jednak dobrej woli, porozumienia i określenia również tego, że ten dodatek nie będzie nie wiadomo jaki. Przecież podczas prac parlamentarnych możemy wyznaczyć górną granicę tego dodatku, tak jak jest w innych ustawach, które określają podobne dodatki.

Szanowne Druhny i Szanowni Druhowie! Szanowni Państwo! Z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej za rok 2018 wynika, że było ponad 0,5 mln zdarzeń, z czego 30% to pożary, 62% – miejscowe zagrożenia. Uświadommy sobie jedno: co 3 minuty 31 sekund wybucha pożar. Wyobraźcie sobie, jak mogłaby funkcjonować sama Państwowa Straż Pożarna bez krajowego systemu, bez innych służb. Do tych działań włączanych jest co roku, bierze w nich udział, ponad milion ochotników strażaków z uprawnieniami. Oczywiście mam na myśli biorących udział, liczonych w ten sposób na podstawie udziału w każdej akcji. Ale proszę zauważyć, że ochotnicze straże pożarne... Np. taka ochotnicza straż pożarna w Luboniu w Wielkopolsce w 2018 r. brała udział w akcji ponad 340 razy w roku, czyli działa tak samo jak Państwowa Straż Pożarna.

Dlatego też, biorąc pod uwagę te wszystkie argumenty, chciałbym serdecznie prosić (*Dzwonek*), aby ta ustawa została skierowana do dwóch komisji: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, abyśmy podjęli nad nią pracę w sposób bardzo merytoryczny, służąc ludziom i pomagając strażakom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 przedstawi Wysoka Izba pani poseł Urszula Nowogórska.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

Piękny mundur. Piękny mundur, naprawdę.

(*Posel Mieczysław Kasprzak: Brawo!*)

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przewodniczący Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! Druhny! Druhowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 34.

Bardzo cieszę się i serdecznie dziękuję, że w końcu z legislacyjnego zamrażalnika udało się wyciągnąć projekt ustawy w sprawie dodatków do emerytur dla druhów ochotniczych straży pożarnych w wysokości 20 zł za każdy udokumentowany rok, w którym ubezpieczony druh ochotniczej straży pożarnej brał bezpośredni udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Jak państwo wiecie, ochotnicze straże pożarne wraz z Państwową Strażą Pożarną tworzą dwa płuca. Te dwa płuca oddychają sprawnie, a oddychają dlatego, że sprawnie i skutecznie potrafią współdziałać pod hasłem: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek. OSP to organizacja, która dzięki swemu profesjonalizmowi i doskonałemu wyszkoleniu jest w stanie współdziałać ze wszystkimi formacjami mundurowymi. Jest w stanie profesjonalnie i skutecznie reagować na zagrożenia typu powódzie, pożary, wypadki, kataklizmy, klęski żywiołowe. Jej członkowie specjalizują się w ratownictwie drogowym, technicznym, chemicznym, ekologicznym, wodnym, przedmedycznym, wysokościowym, działaniach w zawałiskach i wielu, wielu innych. Ta formacja tworzy i wspiera centra kulturowe i jest częścią lokalnych społeczności, zarówno w wymiarze kulturowym, jak i religijnym.

Druhny i druhowie ochotniczych straży pożarnych profesjonalnie potrafią zabezpieczać również imprezy masowe, a dali temu wyraz, uczestnicząc w zabezpieczeniach Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

Z danych pochodzących z pełnej sprawozdawczości za 2018 r., dokonanej do kwietnia 2019 r., wynika, że w skali kraju funkcjonuje 16 155 ochotniczych straży pożarnych, skupiając 645 842 członków, z czego 228 750 druhów i druhen może wyjeżdżać do akcji, posiadając pełne badanie i uprawnienia w tym zakresie.

Strażacy ochotnicy to symbol hartu ducha, poświęcenia, kompetencji, odwagi, stanowczości. To formacja, która cieszy się największym zaufaniem społecznym. Podkreślam: największym zaufaniem społecznym. Dlaczego ratują? Ratują, bo robią to z potrzeby serca, wewnętrznej potrzeby pomagania potrzebującym. Pomagają, bo mają poczucie odpowiedzialności za ludzkie życie i mienie. Pomagają, bo nie boją się narażać swojego życia i zdrowia. Pomagają, bo nie cenią sobie swojego prywatnego czasu, dając wyraz

Posel Urszula Nowogórska

bohaterstwu i braterstwu – i jest to dla nich największa wartość moralna i etyczna.

Druhowie ochotnicy poświęcają swój prywatny czas nie tylko na udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, lecz także na podnoszenie swoich kwalifikacji, uczestnicząc w wielu różnych szkoleniach. Ale również w tym czasie utrzymują w pełnej gotowości bojowej sprzęt, jakim dysponują jednostki ochotniczych straży pożarnych. Za te działania nie pobierają żadnych gratyfikacji finansowych. Dlatego myślę tak: podziękujmy im, doceniając ich służbę, i przyjmijmy ten obywatelski projekt, nad którym dzisiaj dyskutujemy. Przyjmijmy projekt, który pomoże, zmotywuje zarówno tych, którzy obecnie służą, jak i tych, którzy w przyszłości będą członkami ochotniczych straży pożarnych. Wyciągnijmy do nich rękę i podziękujmy za dotychczasową służbę.

Klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 rekomenduje i popiera w pełni obywatelski projekt ustawy, bo nie tylko jest on sprawiedliwy, lecz także jest wyrazem szacunku i ukłonem w stronę tych obywateli, którzy pod tym projektem złożyli swój podpis.

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Marszałek! Ja ten mundur, w który dzisiaj jestem ubrana, noszę z wielką dumą i szacunkiem. Wiem też, że na tej sali jest wielu posłów i wiele posłanek, którzy są albo sympatykami, albo członkami ochotniczych straży pożarnych. I głęboko wierzę, ufam i mam nadzieję, że ponad wszelkimi podziałami podejmiemy dalsze prace nad tym projektem i pokażemy, że jest to wyraz naszego szacunku i podziękowania dla wszystkich, którzy funkcjonują i służą w ochotniczych strażach pożarnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pięknie dziękuję, pani poseł.

Informuję Wysoką Izbę, iż do pytań zapisało się 27 posłów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! Wysoka Izbo! W pełni podzielam stanowisko wnioskodawców przedstawione w uzasadnieniu tego słusznego

i oczekiwanego społecznie projektu ustawy. Nie podlega żadnej dyskusji rola ochotniczych straży pożarnych w systemie bezpieczeństwa, ale też w kulturowym znaczeniu tego środowiska.

Dlatego przyjęcie proponowanego rozwiązania ustawowego to nie tylko docenienie członków ochotniczych straży pożarnych. Może to również stanowić środek zachęty do uczestnictwa w działalności straży. Niemniej uważam, że dodatek powinien być określony nie kwotowo, ale procentowo w stosunku np. do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Byłaby to nagroda dla aktywnych strażaków, a jednocześnie gwarancja, że dodatek ten pozostawałby w stałej wysokości i był realny, a nie symboliczny w chwili jego nabycia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać stronę rządową o prawdziwe intencje względem dziś procedowanej ustawy. Propozycje złożone w obywatelskim projekcie ustawy, pod którym podpisało się ponad 212 tys. obywateli, są absolutnie słuszne. Proponowane jest, by strażakom ochotnikom przysługiwał dodatek do emerytury w wysokości 20 zł za każdy rok udokumentowanej służby, w czasie której strażacy brali bezpośredni udział w działaniach ratowniczych.

Strona obywatelska jednak ma uzasadnione obawy o faktyczne intencje strony rządowej. Dlatego chciałabym zapytać, jakie są faktyczne intencje odnośnie do tego dodatku, wsparcia finansowego strażaków ochotników. Czy będziecie głosować za tym projektem ustawy i będziecie tak nad nim procedować, żeby jak najszybciej został przyjęty, czy może zamrozić go w komisji na długie miesiące, tak jak to miało miejsce w ostatniej kadencji Sejmu? To jest bardzo proste pytanie i chciałabym usłyszeć odpowiedź, bo wszyscy strażacy ochotnicy *(Dzwonek)* na tę prostą odpowiedź czekają. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zdecydowanie popieram obywatelski projekt ustawy wprowadzający dodatek do emerytury dla strażaków ochotników.

Posel Zofia Czernow

Od wielu lat współpracuję z ochotniczymi strażami pożarnymi i wiem, jak ogromne zadania na nich ciąży. Zadania te rosną. Niemalże każdego roku są one inne, bo bezpieczeństwo to już nie tylko gaszenie pożarów, ale także ratowanie ludzi w różnych innych sytuacjach, chodzi o wypadki drogowe itd.

Ochotnicze straże pożarne, w tym ochotnicy strażacy, wypełniają te zadania z dużym poświęceniem i z dużą odpowiedzialnością. Wielu z nich pracuje w krajowym systemie ratownictwa. Pracują na bardzo nowoczesnym sprzęcie, który muszą poznać. Każdy strażak ochotnik musi się szkolić (*Dzwonek*), bo inaczej nie poradzi sobie z tymi trudnymi zadaniami. Więc przyjmijmy tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Marek Rząsa.

Bardzo proszę.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Druhnny i Druhowie Strażacy Ochotnicy! Ochotnicza straż pożarna to poświęcenie i odwaga, ofiarność, to służba dla innych ludzi. To właśnie druhnny i druhowie ochotnicy często ryzykują własnym życiem i zdrowiem, ratując nasz dobytek, życie nasze i naszych bliskich. Serdecznie was wszystkich pozdrawiam, szczególnie ochotników z Podkarpacia na czele z druhem Januszem.

Ustawa ta powinna być wreszcie przyjęta, dlatego apeluję o jej pilne uchwalenie. Szybka legislacja i przyjęcie ustawy to nie tylko zadośćuczynienie słusznym postulatом strażaków ochotników, ale także test wiarygodności dla tej strony sali sejmowej, szkoda że dzisiaj takiej pustej. Wielu z was, koledzy i koleżanki z PiS-u, publicznie deklaruje przynależność do OSP, wielu z was często występuje w pełnym galowym uniformie – chociaż rzadko widzę was w tych bojowych mundurach – tworzycie okołostrażackie zespoły parlamentarne, często bijąc się o najwyższe w nich stanowiska...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, pytanie.

Posel Marek Rząsa:

...pięknie na uroczystościach mówicie o strażakach. (*Dzwonek*) Macie dzisiaj niepowtarzalną szansę, żeby ten projekt szybko skierować. Macie w tym doświadczenie. Przekujcie słowa w czyn. Bogu na chwałę, ludziom na ratunek! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Przypominam, że jesteśmy na etapie zadawania pytań.

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koleźdy Posłowie! Druhnny i Druhowie! Moja babcia do końca życia dostawała dodatek do pensji, tzw. kolejowy – i było to dobre. Moja mama, moje ciocie dostają dodatek sybiracki – i jest to dobre. Ciekawe, dlaczego nie chcecie dołożyć strażakom tych 20 zł za 1 rok pracy – bo przecież jest to dobre. Są to ludzie, którzy strzegą naszego mienia, naszego życia, naszego zdrowia. Może nie przewróci waszego rządu ustawa kańczowa, szkoda. Ale jestem przekonany i mam nadzieję, że wasz rząd przewróci niezadowolone strażaków ochotników, jeśli nie przyjmiecie tej ustawy. Życzę wam tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Jednak przypominam, szanowni państwo, żebyśmy chociaż ten znak zapytania na końcu stawiali, bo jesteśmy w punkcie: pytania. Dobrze?

Pan poseł Jan Łopata, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowny Panie Przewodniczący! System ochrony przeciwpożarowej w Polsce oparty jest, jak wiemy, na dwóch filarach. To Państwowa Straż Pożarna, działająca na podstawie swojej ustawy, i oczywiście ochotnicze straże pożarne, działające na podstawie ustawy z sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Jest to system, który jest bardzo efektywny, bardzo sprawny, i to jest system, którego nam inne państwa zazdroszczą. Tak, zazdroszczą, próbują dostosowywać swoje systemy do polskiego systemu ochrony przeciwpożarowej.

Szanowny Panie Ministrze! Drogi Rządzie! Ten dodatek, o który tutaj się dobijamy, o który prosimy,

Posel Jan Łopata

wnosimy, to tylko niejako symboliczne podziękowanie, ale jakże ważne – ważne z punktu widzenia moralnego, myślę również, że ważne z punktu widzenia finansowego. To pytanie już tu padło z ust pana przewodniczącego, ja chciałem jeszcze je podkreślić czy (*Dzwonek*) uwypuklić i prosić o odpowiedź. Otóż gdyby przeliczyć pracę druhów ochotników na pełne etaty Państwowej Straży Pożarnej, jakie to miliony, ile to setek milionów należałoby z budżetu państwa wydać, by zabezpieczyć Polskę w zakresie ochrony przeciwpożarowej? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Mieczysław Kasprzak*: Brawo, brawo, panie pośle!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druhowie strażacy, ducha nie gaście. Otóż 7 czerwca 2017 r. było pierwsze czytanie tego projektu w Sejmie, takie same argumenty padały, była taka sama dyskusja, takie same zastrzeżenia. Dzisiaj powtarzamy ten kabaret. Pytam: Po co ten kabaret? Rodzi się pytanie: Panie ministrze, czy jest wola uchwalenia... Panie pośle, czy jest wola uchwalenia tego projektu, czy nie? Jakie wytyczne macie? Bo pan rozjechał ten projekt, krytykował, że nie nadaje się, że strażacy dostają pieniądze, a z drugiej strony skierujemy go do komisji. Skierujemy go do komisji po co? Żeby przeleżał 4 lata? Wtedy mówiliście: Mieliście 8 lat. A my teraz mówimy: Mieliście 4 lata. I co? I dalej okłamujecie? Ile zdjęć zrobiliście sobie na tle sztandaru? Trzeba zdecydowanie powiedzieć: Albo chcemy to uchwalić, albo nie chcemy, albo przyjmujemy strażaków (*Dzwonek*) pod swoją opiekę, albo niech państwo się tym zajmuje. Zdecydowanie trzeba podejmować decyzje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale nie ma wniosku o odrzucenie, w związku z tym pracujemy nad tym projektem.

(*Posel Mieczysław Kasprzak*: Tak jest, pracujemy.)

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kieruję pytanie do przedstawiciela inicjatywy ustawodawczej. Druhu prezesie, w czasie debaty, która miała miejsce, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości pan poseł Robert Warwas powiedział o przywilejach strażaków ochotników. W związku z powyższym chciałbym zapytać przedstawiciela inicjatywy ustawodawczej. Ekwiwalent pieniężny za udział w akcjach ratowniczych, wypłacany przez gminę, nie przez państwo, ze środków gminy, dalej: jednorazowe odszkodowania związane z uszczerbkiem na zdrowiu, odszkodowanie z tytułu szkody w mieniu, renta z tytułu częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy. Czy to jest przywilej, czy to jest jednak standard demokratycznego państwa, które jak zaprasza do udziału w akcjach ratowniczych, to również dba później o konsekwencje ewentualnych zdarzeń? Myśmy to wprowadzili (*Dzwonek*) w poprzednich kadencjach, m.in. na wniosek poselskiego zespołu strażaków.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Prosiłbym o odpowiedź: Czy to są przywileje, czy to jest normalna procedura, która w prawie obowiązuje? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Druhny i Druhowie Strażacy! Mam nadzieję, że jak polski Sejm będzie przyjmował projekt tej ustawy, też wszyscy będziemy strażakami. Mam nadzieję, że tak będzie, bo 4 lata ten projekt nie był procedowany. Natomiast myślę, że musimy wziąć pod uwagę jedną rzecz: że rola, jaką pełni ochotnicza straż pożarna i jaką pełnią ci ludzie, to jest ogromnie ważna sprawa. To nie jest tylko kwestia bezpieczeństwa, ale to jest też kwestia, mówiąc krótko, tych lokalnych środowisk na wsiach, w małych miasteczkach. To są po prostu ludzie, którzy budują te społeczności lokalne, i nawet z tego powodu należy im się dodatek do tej ciężkiej pracy i do emerytury.

Dlatego moje pytanie jest takie: Czy polski rząd miał czas, ażeby rzeczywiście przeanalizować, jakiej

Posel Dariusz Wieczorek

liczby osób (*Dzwonek*) dotyczy ta sprawa i jakie są realne koszty, jeżeli taką ustawę byśmy przyjęli? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Druhny i Druhowie Strażacy! Odpowiedzialność za polskie bezpieczeństwo, odpowiedzialność za nasz los to odpowiedzialność, w której zasadnicze miejsce ma ochotnicza straż pożarna. To szansa, że wszyscy możemy czuć się o wiele bezpieczniej. Krajowe systemy bezpieczeństwa pozbawione możliwości korzystania z tego wsparcia, które zapewnia ochotnicza straż pożarna, mogłyby w o wiele mniejszym stopniu wypełniać swoje ustawowe i społeczne obowiązki.

Zwracam się zatem z zapytaniem: Czy mamy do czynienia z rzeczywistą chęcią pomocy temu środowisku, które od lat bezwzględnie i z poświęceniem ratuje ludzkie życie i stanowi integralną część myślenia o polskim bezpieczeństwie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Komendancie Główny Państwowej Straży Pożarnej! Drogie Druhny i Druhowie! To czas i może i miejsce, żeby podziękować wam za tę codzienną pracę, za tę codzienną służbę, w której narażacie zdrowie i życie, dbając o nasze bezpieczeństwo. Dziś zadaję sobie na tej sali pytanie, ile kosztuje życie, zdrowie tych, którzy je na co dzień narażają, w stosunku do tego dodatku, który został zapisany w projekcie ustawy.

Panie Ministrze! Mam do pana pytanie: Jak pan wycenia tę działalność, tę służbę? Czy nie warto tym strażakom, którzy na co dzień bronią naszego bezpieczeństwa, taki skromny dodatek wypłacić? Myślę, że wszyscy działamy i działaliśmy do tej pory na tej sali w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa ponad

podziałami. Nigdy nas nie różniła sprawa bezpieczeństwa, nigdy nas to nie różniło, kiedy trzeba było dodatkowo doposażyć jednostki ochotniczych straży pożarnych. (*Dzwonek*) Dziś staśmy na wysokości zadania i zrobimy kolejny krok. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Buż, Lewica.

Posel Wiesław Buż:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni przybyli na tę część debaty! Uważam, że za ciężką społeczną służbę na rzecz ochrony zdrowia, za uczestniczenie w akcjach ratowania ludzi, inwentarza i innego dobytku, za reagowanie na żywiołowe sytuacje bez względu na porę dnia... Noc, święta to dla strażaków ochotników żadne ograniczenie. Zawsze na sygnał z zagrożeniem własnego – podkreślam: własnego – życia, zdrowia niosą pomoc. To jest z ich strony ogromne poświęcenie i społeczna służba, która powinna wreszcie zostać nagrodzona przez państwo. Uważam, że za takie wyjątkowe działanie dla państwa, Polek i Polaków, strażacy ochotnicy, ratownicy powinni zostać objęci wnioskowanym ubezpieczeniem.

Czy i jakie inne formy pomocy rząd zamierza skierować do tej społecznej grupy jako gratyfikację (*Dzwonek*) za jej służbę? Czy rząd zamierza wzmocnić świadczenia skierowane do strażaków ochotników, te, które są ponoszone przez samorządy gmin? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! 700 tys. strażaków ratowników to wyjątkowy zespół osób, które kosztem swojego życia rodzinnego niosą pomoc i wsparcie potrzebującym. Sam jak miliony innych Polaków doświadczyłem tego wsparcia ze strony strażaków ochotników, za co im z tego miejsca bardzo serdecznie dziękuję. Zwracam się tutaj do strażaków ochotników z gminy Wilkowice.

20 zł dodatku do emerytury za każdy rok udziału w akcjach ratowniczych to tak naprawdę niewiele, patrząc na to, co robicie, tym bardziej że przysługuje po co najmniej 10 latach służby. Wam to po prostu, kochani strażacy, się należy.

Posel Przemysław Koperski

Zwracam się do rządu, do pana ministra z pytaniem: Czy poprzecie ten projekt w takim kształcie, czy też dorzucicie kilka złotych więcej dla naszych strażaków ochotników? Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Marek Dyduch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wszyscy tu wygłaszamy peany na cześć strażaków ochotników, a trzeba byłoby zadać sobie proste pytanie: Dlaczego im tych pieniędzy nie przyznać? Niech mi ktoś poda jeden argument, dlaczego tych pieniędzy mamy im nie przyznać. Chronią życie, majątek, narażają swoje zdrowie, są w akcjach, są mobilni, tak jak straż zawodowa, jest zrównoważony budżet, stać nas, żeby dać 2 mld na telewizję publiczną. To odpowiadamy sobie na pytanie, dlaczego mamy nie dać tym strażakom. Bo ja tego nie rozumiem. Nie mam wytłumaczenia. Wysoka Izba, która dysponuje ponad 400-miliardowym budżetem, rząd, który mówi, że ten budżet jest racjonalnie wydawany. Nie znajdziemy ilusset milionów złotych, żeby dać tym strażakom? Proszę mi odpowiedzieć na pytanie: Jaki jest jeden powód *(Dzwonek)*, dla którego mielibyśmy nie dać tych pieniędzy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.
Bardzo proszę.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie, czy są nam potrzebne ochotnicze straże pożarne, czy są nam potrzebne w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym.

(Głos z sali: Są.)

Wszyscy mówimy, że są nam potrzebne, że spełniają bardzo ważną rolę w tym systemie. W związku z tym argument, że obecny system emerytalny ze względu na jego ukształtowanie nie pozwala nam na znalezienie rozwiązania, żeby włączyć ten dodatek do emerytur dla strażaków, nie jest poważnym argumentem. Wydaje mi się, że możemy znaleźć szereg

różnych innych rozwiązań. W ostatnim czasie mieliśmy przykłady wielu inicjatyw, chociażby trzynastą emeryturę. Ona też nie była wpisana wprost do systemu, a jednak ją uchwaliliśmy. Wydaje nam się, że powinniśmy to zrobić. To jest 200 tys. ochotników, jak mówił przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, 4800 jednostek, które są w tym systemie, i oczywiście, co jest niebagatelne, to jest społeczeństwo obywatelskie. Jednym z ograniczeń w rozwoju Polski, na co wskazuje diagnoza społeczna, jest uwiąd społeczeństwa obywatelskiego. A tu mamy organizacje pozarządowe *(Dzwonek)*, które są aktywne, chcą działać, więc powinniśmy to wesprzeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnioskodawcy! Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw to projekt dotyczący bezpośrednio ochotniczych straży pożarnych, drухen i drухów.

Szanowni Państwo! Wiele jednostek ochotniczych straży pożarnych jest w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, który stanowi integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Obejmuje on ratowanie życia, zdrowia, mienia, środowiska, prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych i innych miejscowych zagrożeń. Szanowni państwo, ten dodatek drухnom i drухom po prostu się należy.

Pytania: Czy rząd RP nie będzie przeszkadzał i przewiduje wsparcie w uchwaleniu samej ustawy? *(Dzwonek)* Czy największy klub parlamentarny w Sejmie RP będzie go wspierał, żeby jak najszybciej drухny i drухowie otrzymali należne im dodatki?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście mam pytanie odnośnie do procedowanego projektu obywatelskiego. Przypomnę tylko, że już prawie 3 lata jest

Posel Paweł Papke

u nas w Sejmie. W poprzedniej kadencji pod tym projektem podpisało się ponad 210 tys. osób.

Ochotnicze straże pożarne działają głównie w środowisku wiejskim i w małych miastach. Stanowią one ważne ogniwo w walce z pożarami, działają prewencyjnie i likwidują miejscowe zagrożenia. Walczą także ze skutkami naturalnych kataklizmów.

I oczywiście pytanie, które już się tutaj pojawiało: Czy proponowane przez stronę rządową i większość sejmową Prawa i Sprawiedliwości skierowanie projektu do dalszej pracy w komisji jest chęcią wprowadzenia naprawę tej ustawy, czy tylko ponowną próbą zamrożenia w komisji powyższego projektu, tak jak było w poprzedniej kadencji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Robert Obaz, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każdy z państwa mówił już wcześniej o tym, jak bardzo strażacy są ważni w naszym życiu, dla nas wszystkich, mieszkańców Polski, jeżeli chodzi o niesienie pomocy. Czy ta pomoc ma być mierzona tylko nowymi wozami, które pan poseł Zieliński jeszcze nie tak dawno trochę politycznie rozdawał tym jednostkom, które mu sprzyjały, nowymi remizami, które budują samorządy, szkoleniami, nowym wyposażeniem, czy też uhonorowaniem pracy strażaków, którzy odchodzą na emeryturę i tak naprawdę nic z tej pracy ochotniczej nie mają? Pamiętajmy, że w każdej gminie, w każdej wiosce strażacy ochotnicy wiodą prym. Jest to największa organizacja społeczna, NGOs w Polsce.

Moje pytanie jest takie: Czy strona rządząca zamrozi na kolejne miesiące ten projekt (*Dzwonek*), będziemy nad nim procedować przez 4 lata i znowu przesuniemy do następnej kadencji, czy też będziemy nad nim procedować zgodnie z trybem, jaki można przyjąć, tak jak w przypadku 2 mld dla telewizji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Maciej Lasek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Maciej Lasek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druhowie i drużyny z ochotniczej straży pożarnej!

Mam to szczęście, że mieszkam blisko jednostki ochotniczej straży pożarnej. Praktycznie nie ma dnia, abym nie słyszał syreny wzywającej druhów z ochotniczej straży pożarnej do interwencji. Tylko w samej tej jednostce w zeszłym roku było ponad 260 interwencji. Jeszcze jako radnemu Sejmiku Województwa Mazowieckiego udało się mi doprowadzić do wsparcia finansowego, dzięki któremu można było zakupić specjalistyczny sprzęt. Ale sam sprzęt, proszę państwa, jest niczym bez ludzi, którzy mogą go obsługiwać. To dzięki tym ludziom możemy czuć się bezpiecznie. Niezmiernie ważne jest to, żebyśmy chociaż w ten sposób mogli uczynić zadość ich poświęceniu.

Mam jednocześnie pytanie. (*Dzwonek*) Zwracam się z pytaniem do przedstawiciela wnioskodawcy: Jak zmieniała się na przestrzeni ostatnich lat liczba chętnych do wstąpienia w szeregi druhów OSP w Polsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek prosiła o to, żeby ograniczać się do pytań, więc ja się do tych pytań ograniczę.

Czym różni się praca strażaka ratownika ochotnika od pracy strażaka zawodowego? Tym, że strażak ochotnik robi to bezpłatnie, robi to w czasie wolnym. Poświęca swój czas społeczny na ratowanie naszego życia, naszego dobytku. I jak wszyscy na tej sali zabierający głos, także strona rządowa, podkreślają: OSP jest niezbędnym ogniwem w krajowym systemie ratownictwa. Czy 20 zł dodatku do emerytury to dużo czy mało? To jest dodatek symboliczny. Ten projekt wpłynął 4 lata temu, więc sądzę, że powinniśmy myśleć o wyższym dodatku symbolicznym i podnieść go w toku prac w komisjach powyżej tych 20 zł. Czy projekt musiał leżeć 4 lata (*Dzwonek*) i czekać, aż się nim Wysoka Izba zajmie? Nie musiał. Czy można ten projekt uchwalić, tak jak jest proponowany w tym roku? Można. Wystarczy, żeby była wola polityczna. OSP to często ludzie, którzy są największymi społecznikami w swoich miejscowościach.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wszyscy to, pani poseł, rozumiemy.
Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Nie dalej jak 2 tygodnie temu uczestniczyłam w przyznaniu OSP na terenie mojego okręgu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, ja bardzo przepraszam, pani przekroczyła czas.

Pani poseł, pani już zadała pytania.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

...tytułu społeczników roku.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie zrozumiałam zastrzeżeń przedstawiciela PiS co do możliwości uchwalenia tej ustawy. Proszę o odpowiedź. Dlaczego straż pożarna... Użyję tylko dwóch argumentów. Otóż każdy strażak, ochotnik, wolontariusz, to niesamowity wzór dla młodych, a tego wzoru bardzo potrzeba. Żeby nie zabijali, żeby czternastolatek nie zabijał siedemnastolatka, musi mieć taki wzór, że ktoś idzie i naraża własne życie, ratuje czyjeś życie bezinteresownie. Ratuje dlatego, bo ma to w sercu. Taką odpowiedź dziś usłyszałam.

I jest drugi powód, również bardzo poważny. Straż zwiększa nasze bezpieczeństwo. Brakuje nam 60 tys. lekarzy. Nie wiem, czy ktoś z państwa przeżył wypadek samochodowy, podczas którego strażacy nie tylko przecinali blachy, nie tylko wyjmowali ludzi. Widziałam takich, którzy nieśli pociechę, pociechę psychologiczną, okrywali kocem. Dziękuję za to. Dziękuję (*Dzwonek*) w imieniu moich młodych wolontariuszy, którzy przyglądają się z uwagą. Wierzę, że będą naśladowcami, że pójdą w te ślady. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Żelazowska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Druhny, Druhowie, Bracia Strażacy! Nasze osobiste doświadczenia, ale i badania wskazują na to, że zawsze pierwsi na miejscu nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń są drhowie ochotniczych straży pożarnych. Pomagają tym, którzy tej

pomocy w danym momencie najbardziej potrzebują, zawsze z narażeniem zdrowia i życia. Dlatego cieszę się, że dzisiaj dzięki tej ustawie, która zapewnia dodatek do emerytury dla druhów strażaków biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, będziemy mogli wam, drodzy drhowie, za wasz trud i pracę podziękować.

A moje pytanie brzmi: Dlaczego mamy tego dodatku nie przyznać? To pytanie do strony rządowej. Dlaczego mamy nie przyznać dodatku, który jest niewielki, skoro 3 godziny wcześniej głosowaliśmy nad ustawą (*Dzwonek*) abonamentową, która przyznaje Telewizji Polskiej 2 mld zł. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Idę. Prosto z posiedzenia komisji.)

To bardzo proszę, naprawdę wszyscy czekamy.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie wiem, dlaczego projekt o dodatkach dla strażaków ochotników spędzał tyle czasu w sejmowej zamrażarce. Przecież ten projekt dotyczy tych, którzy narażają swoje życie i zdrowie, by ratować życie, zdrowie i mienie innych ludzi. Strażacy ochotnicy pełnią społeczną i bardzo niebezpieczną misję. Przecież wszyscy o tym wiemy. Jakiś czas temu z tej mównicy w ramach zapowiadanej pokory i umiaru pani premier Szydło krzyczała do nas: te pieniądze im się po prostu należały. Przypomnę, mówiła to o swoich ministrach, wiceministrach, którzy pobierali tzw. podwójne pensje. Ja chciałabym, aby znalazł się spośród posłów, posłanek Prawa i Sprawiedliwości ktoś, kto przyjdzie i powie: te pieniądze strażakom się po prostu należą. Bo, drodzy państwo, te pieniądze strażakom, ten dodatek im się po prostu należy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem z tego miejsca jako prezes zarządu wojewódzkiego w Małopolsce małopolskich strażaków bardzo serdecznie podziękować komitetowi, który jest stworzony z człon-

Posel Edward Siarka

ków Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, tej inicjatywy obywatelskiej, aby projekt, który ma być dodatkiem emerytalnym, w którym zawarte są zasady jego przyznawania, mógł być procedowany. Dzisiaj tak na dobrą sprawę my nie dyskutujemy, czy przyznawać ten dodatek. Raczej dyskutujemy o tym, w jaki sposób to zrobić, aby ten wielki ruch, który jest wyjątkowym dorobkiem całego naszego społeczeństwa, funkcjonuje w naszym społeczeństwie od lat, spełnia bardzo ważną funkcję związaną z bezpieczeństwem, i ludzie, którzy w nim pracują, byli odpowiednio dowartościowani, aby uszanowano ich wysiłki.

Mam nadzieję (*Dzwonek*), że nam się to uda i że ten projekt zostanie uchwalony. Tego sobie, myślę, wszyscy życzymy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Każdy z nas, jak tutaj siedzimy, ma świadomość roli, znaczenia formacji ochotniczych straży pożarnych. Dowodem tego jest przynależność do Parlamentarnego Zespołu Strażaków – co kadencja przynależy do niego ponad 100 posłów. Rząd Prawa i Sprawiedliwości też ma świadomość tego, jaka jest ich rola, i dlatego to wsparcie w porównaniu z poprzednią kadencją było znacznie większe: 5 tys. – dofinansowanie dla jednostki. Również na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego i samochodów bojowych poszły znacznie większe procentowo środki niż w poprzednich latach.

Ale mam pytanie do przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Janusza Koniecznego. Czy kiedykolwiek takie inicjatywy były przedstawiane w parlamencie? Pan był w latach 2001–2005 (*Dzwonek*) senatorem Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Czy wtedy również takie propozycje były przedstawiane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Strażacy! Liczę na wolę uchwalenia tego obywatelskiego

projektu dotyczącego dodatku dla strażaków, którzy w świętek, piątek czy niedzielę są na służbie. Oni są na pierwszej linii, jeżeli chodzi o wypadki życiowe, wypadki losowe, wypadki w zakresie mienia. Ustawa im się po prostu po ludzku należy. Panie ministrze, panie premierze, odwagi. Szacunek dla państwa za państwa pracę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł Skowrońska, bo ze względu na obecność na posiedzeniu komisji nie było pani w trakcie wyczytywania.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani marszałek, dziękuję bardzo.

Posiedzenie Komisji Zdrowia trwa. Rozmawialiśmy o ważnych sprawach, ale dzisiaj na sali i na galerii... Serdecznie pozdrawiam wszystkich przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Mam jeden apel: nie mówmy, że dajemy samochody, bo to jest potrzeba. Te samochody nie są żadnego strażaka z ochotniczej straży pożarnej. Myśmy im ich nie dali. Myśmy ich w to uzbroili, żeby pomagali w kraju, obywatelom. 31 tys. funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej i rzesza – 700 tys. – ochotników. Im się to należy. To nie jest iluzja, tylko procedowanie w komisji. Powinniśmy w tej komisji pochylić się nad wszystkimi wnioskami, które płyną z tego projektu, który podpisało 250 tys. osób. (*Dzwonek*) Przez lata, z szacunku. Mam tylko jeden apel. Chodzi o szacunek dla ludzi, którzy ryzykują własne życie, pomagając funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej, którzy też ryzykują...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

...realizują to, zabezpieczają zdrowie i życie obywateli. Im się to po prostu należy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania w imieniu rządu odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Szanowne Druhny! Szanowni Druhowie! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem bardzo serdecznie w imieniu naszego ministerstwa, naszego rządu pozdrowić całą bratnią strażaków ochotników i złożyć im najlepsze życzenia; podziękować za waszą służbę, za wasz trud, za to, co robicie dla naszego kraju, dla systemów ochrony przeciwpożarowej, i za to, co robicie dla wszystkich naszych obywateli. Bardzo wam za to wszystko dziękuję. Serdecznie państwa pozdrawiam i życzę, aby w tym nadchodzącym roku wszystkie wasze marzenia się spełniały.

Szanowni Państwo! Mamy projekt obywatelski. Oczywiście do każdego obywatelskiego projektu, projektu, który jest kontynuacją, jest z poprzedniej kadencji, należy podchodzić z szacunkiem, z uwagą. Również ze strony rządu taką pracę nad tym projektem deklarujemy, choć – jak już powiedziałem – ten projekt jest jeszcze z poprzedniej kadencji Sejmu.

Projekt jest prosty, ale skomplikowany, jeśli chodzi o realizację. Można byłoby sobie zadać na tej sali pytanie... To jest też pytanie do państwa posłów, którzy siedzą na tej sali. Przecież takie projekty były i w VI kadencji Sejmu, i VII kadencji Sejmu – wtedy rządy sprawowała koalicja PO–PSL – i w ostatniej kadencji.

(Poseł Krystyna Skowrońska: W VII było też PiS i w VI – PiS.)

I w V kadencji. A w V kadencji też był projekt. Tak że te projekty tutaj były.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, bardzo proszę...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Tak że myślę, że to było. Lewica też miała możliwość uchwalenia tego.

(Głos z sali: Ale nie miała możliwości finansowych.)

Przypomnę, że od wielu, wielu lat szefem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP jest pan Waldemar Pawlak. Myślę, że nie trzeba tego nazwiska na tej sali przypominać, bo wiemy, kim jest.

Jeżeli projekt był taki prosty, to dlaczego nie został uchwalony w latach wcześniejszych? To jest pierwsze pytanie, do nas wszystkich. Jak tworzymy zespół strażacki, to zazwyczaj ponad podziałami w tym zespole są setki posłów. To pytanie do nas wszystkich, którzy od wielu lat zasiadamy w parlamencie: Dlaczego przez te wszystkie kadencje poprzez zespół strażacki nie udało się wypracować ta-

kiego rozwiązania? Odpowiedzmy sobie sami na to pytanie.

Pytanie jest zasadnicze. Jeżeli mówimy... Dzisiaj nie oceniamy działalności ochotniczych straży pożarnych. One są wspaniałe, działają, są potrzebne w systemie ratowniczo-gaśniczym. Pytanie jest trochę inne. Dzisiaj stoję przed państwem – z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Tutaj powinien stać przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo to jemu podlega Państwowa Straż Pożarna i w jakiś sposób ochotnicza straż pożarna. Jeżeli byśmy szli w tym kierunku, to wtedy...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to nie nasza wina!)

Ale proszę nie przeszkadzać. Pani ma taką tendencję, że...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, bardzo proszę, naprawdę, słuchajmy pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Tyle lat pani była szefową zespołu strażackiego, mogła pani to przeprowadzić. Tyle lat pani była, dwie kadencje pani była przewodniczącą poselskiego zespołu strażackiego.

(Poseł Jan Warzecha: O, pani Krystyno!)

Mogła to pani przeprowadzić, pani poseł. Nie przeprowadziła pani, a dzisiaj pani na mnie krzyczy, nie po raz pierwszy, bo taką pani ma tendencję, jeśli chodzi o rozmowy.

Jeżeli chcemy faktycznie pomóc strażakom, to zastanówmy się, czy to ma być w systemie emerytalnym, który reprezentuję, dlatego przed państwem stoję, czy w systemie innym. Chodzi o to, co państwo mówicie, o roli ochotniczych straży pożarnych w systemie pożarnictwa.

W projekcie... Powiem o faktach. Mamy projekt przed sobą. Jeżeli zakładamy to, co państwo podajecie, bo zakładamy, że jest 650 tys. strażaków ochotników, przyjmuję, pani od pani poseł o tym mówiła...

(Poseł Krystyna Skowrońska: 750.)

(Głos z sali: ...jeżeli chodzi o ratowników.)

Panie Pośle! Spokojnie, zaraz o tym powiem, panie pośle. Nie jestem pierwszy raz w tym Sejmie, tak że znam doskonale te wszystkie lata, w których uczestniczyliśmy, rozmawialiśmy o strażakach.

Jeżeli mówimy o 250 tys. osób, które bezpośrednio uczestniczą w akcjach ratowniczych, i mam w projekcie obywatelskim liczby strażaków ochotników, którzy są przedstawiani, jeśli chodzi o wyliczenia, to wychodzi mi z tego, że tak: 6 tys. strażaków z nabytymi prawami emerytalnymi, których by to dotyczy-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

ło, 16 tys. strażaków ochotników, którzy nabywają prawa emerytalne, to razem 22 tys. osób. Chcemy dać dodatek do 22 tys.? Na 250 tys. strażaków, którzy biorą udział? Chyba nie tak. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Kryteria, tam jest wiek emerytalny.)

Podaję dane, które są w projekcie. Szkoda, że państwo nie zapoznali się z projektem, bo mówimy o projekcie. To jest pierwsza rzecz. Z tego projektu wychodzi kwota 52 mln zł. Jeżeli byśmy dołożyli to, o czym mówię, tj. 240 tys. i spełnione kryteria, to już nie wiemy, jaka to będzie ostateczna suma. Ale dla mnie pytanie zasadnicze: Jeżeli przez tyle kadencji nie udaje się tego załatwić w systemie emerytalnym, to poszukajmy może innej drogi, jak wesprzeć strażaków ochotników...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Pośle! Niech pan nie przeszkadza. Po co pan przeszkadza? Niech pan słucha choć trochę.

(*Głos z sali*: Podpowiadamy.)

(*Posel Marek Dyduch*: Pan ma odpowiadać na pytania, a nie zadawać pytania.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowny panie pośle, miał pan czas na zadanie pytania, mógł pan wziąć udział w debacie. Będzie czas na rozmowy w komisjach, na prace w komisjach.

Proszę nie przeszkadzać. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Konkludując to wystąpienie: Jeżeli chcemy pomóc strażakom, to trzeba się zastanowić w pracach komisji, czy idziemy w system emerytalny, w to, co jest proponowane, czy w inny system.

Jeżeli mówimy o innych problemach dotyczących choćby naboru do ochotniczych straży pożarnych młodych ludzi, to też jest pytanie, czy to ma być system emerytalny, czy to ma być inny system. Jeżeli taka dyskusja będzie, również poprzez zespół strażaków, to oczywiście jesteśmy na to otwarci.

Dzisiaj przy zapisach, które są w tym projekcie obywatelskim, przy tej, że tak powiem, niedookreślonej liczbie możliwych uczestników, trudno by było projekt przyjąć w tej wersji. Ale rozumiem, że jest decyzja wszystkich klubów o kontynuacji prac w parlamencie, w komisjach sejmowych i w komisjach sejmowych nad tymi sprawami również państwo się pochylicie.

Można było zadawać więcej pytań, które wynikają z samego projektu, bo przecież mamy też kwestie,

które dotyczą... O tym państwo też mówiliście, ale moglibyśmy... Koledzy z mojego klubu o tym mówili, o całym systemie wsparcia ochotniczych straży pożarnych, o środkach, które przekazywaliśmy na sprzęt, na modernizację: ponad 130 mln w ubiegłym roku na sprzęty, nowy projekt dotyczący wsparcia w kwocie 5 tys. zł dla ochotniczych straży pożarnych. To są wszystkie te działania, które podejmowaliśmy, i możemy o tych sprawach też rozmawiać.

Proszę, myślę, chodzi o nas wszystkich, żebyśmy się zastanawiali, czy iść w takie rozwiązanie jak system emerytalny, który jest trudny do policzenia, do sprawdzania, do kontroli itd. To, myślę, jest temat na dyskusję w komisji.

Oczywiście stanowiska rządu wobec tego projektu jeszcze nie ma. Przygotujemy takie stanowisko, ale również deklarujemy swój udział w pracach komisji, do których zostanie skierowany projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chciałabym też zaprosić do zabrania głosu przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Janusza Kazimierza Koniecznego.

Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Janusz Kazimierz Konieczny:**

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie! Może rozpocznę inaczej. Przede wszystkim podziękuję wszystkim posłom, którzy zabierali głos. Bez względu na to, czy on był pozytywny, czy negatywny. Dziękuję za ten głos i życzę wszystkim państwu szczęśliwego Nowego Roku. Zdrowego przede wszystkim.

(*Głos z sali*: I bezpiecznego.)

Żebyście w tym nowym roku, 2020, pomyśleli o strażakach ochotnikach. (*Oklaski*)

I teraz postaram się odpowiedzieć na te pytania, na które potrafię odpowiedzieć. Nie jestem alfą i omegą, wszystkiego nie mam od razu gotowego.

Widzę na sali panią wojewodę podkarpacką. Proszę mi wierzyć, jak była pani wojewodą, to był przykład współpracy z ochotnikami. Ja jestem pani serdecznie wdzięczny (*Oklaski*) za to, co pani zrobiła. I nie wchodziły w grę żadne uprzedzenia i żadne opcje polityczne. Z jednej strony był przedstawiciel władzy administracyjnej, z drugiej strony byli ochotnicy. Jeszcze raz dziękuję.

Było pytanie odnośnie do zależności dodatku do emerytury od składki. Jak to się ma do trzynastej, czternastej emerytury czy też do znacjonalizowania OFE? Jest takie pytanie. Ja nie jestem ekonomistą, ale zapytać nie zaszkodzi. Ja nie jestem przeciwko

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Janusz Kazimierz Konieczny**

emeryturze trzynastej czy czternastej, sam biorę. Ale to jest bardzo podobna sytuacja.

Sprawa następna, chodzi o przesłanki obliczenia tego, liczbę strażaków. Na bazie obowiązującego systemu OSP te obliczenia powstały. Jest to prawie co roku jakoś uaktualnianie. I jedna taka podstawowa uwaga. Powiem, że jest mi trochę przykro, jestem już długoletnim strażakiem z doświadczeniem, lepiej pracuję lub gorzej, ale jest przecież Poselski Zespół Strażaków. Ktoś tu z państwa o tym powiedział. Kto wie, czy nie pan poseł Warzecha. Miło mi krajana widzieć w ławach poselskich.

Panie Pośle! Jakby ten zespół działał, to tu nie byłoby tyle osób, ile jest. *(Oklaski)* Wystarczyłoby, żeby ten zespół pracował. Jesteśmy tu i teraz, sprawa staje tu i teraz. Ja nie bronię poseł Skowrońskiej, mówię o faktach. Fakty są takie, jakie są.

Była mowa o dodatku procentowym. Proszę bardzo, jesteśmy skłonni pochylić się i nad tym, nie musi to być gotowy dodatek. My jesteśmy zgodni co do każdej propozycji, jeżeli ona będzie z korzyścią dla strażaków ochotników.

A teraz znowu taka dygresja. Nie chciałbym – myślę, że nikt tego nie chce, myślę, że i państwo tego nie chcecie – żeby strażacy ochotnicy stanowili często tło w czasie kampanii wyborczej. *(Oklaski)* A tak było. Przykro mi, ale wysokie władze naszego państwa też w tyle miały tło w postaci strażaków ochotników w mundurach związkowych. Powtarzam: w związkowych mundurach. To jest bardzo ważne. To nie jest fajne. Ale skoro już tak jest, to bądźmy skuteczni, trzeba tym strażakom pomóc. Ile miliardów złotych kosztowałoby to państwo, gdyby nie było ochotników? Nie wiem, nie jestem w stanie na to pytanie dzisiaj odpowiedzieć. Trzeba to przeliczyć. Myślę, że dużo, że wiele miliardów złotych.

Mowa tu o rekompensatach dla strażaków. Ekwiwalent przede wszystkim wypłaca nie państwo, ale gminy. I to nie jest przywilej. Nie jest to przywilej, tylko jest to zwrot za stratę czasu w pracy, czasem za potrącone zarobki. To się po prostu należy zgodnie z obowiązującym prawem. Ot, wszystko, cała filozofia.

Była tu także mowa o ratowaniu życia, zdrowia, o tym, ile to kosztuje i jak to wygląda. No, drodzy państwo, nie potrafię wycenić zdrowia i życia uratowanych ludzi. Ja już powiedziałem w swoim pierwszym wystąpieniu, że jest to bezcenne.

Zwracam się do pana komendanta głównego. Dobrze by było, gdyby współudziałowcem w pracach nad projektem, o którym mowa, była także Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, bo przecież razem pracujemy na rzecz tej samej sprawy. My razem sobie pomagamy, my razem współdziałamy w obronie mienia i życia ludzkiego.

Czy wcześniej były takie inicjatywy? Tak, były, panie pośle Warzecha, były, i różnie to wyglądało. Zapewniam pana, panie pośle – przepraszam za ten

gest – że nigdy nie trafiły do Senatu, za mojej kadencji nie. Ugrzęzły w Sejmie. A więc jeżeli już tak było, to w tym obiekcie. Nie mam sobie nic do zarzucenia, a to ad personam, myślę, niepotrzebne było.

Sprawa taka prosta. Wczoraj było posiedzenie zespołu strażackiego. Nie wiem gdzie, ale było. Tutaj, tak? I co, moi drodzy państwo? Zarząd główny, jego prezes – a byłem wczoraj w Warszawie, od wczoraj jestem – nie otrzymali zaproszenia.

(Poseł Jan Łopata: No wstyd!)

Nie otrzymaliśmy zaproszenia. Jeżeli ktoś mówi, że otrzymaliśmy, to jest to nieprawda.

(Poseł Mieczysław Kasprzak: A gdzie jest przewodniczący?)

I jak tu można pewne rzeczy mówić.

(Głos z sali: Przedstawiciel OSP był.)

Chodzi o związek.

(Głos z sali: Kto?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie był...)

Ja wiem, że niektórym z państwa nie może przez gardło przejść słowo związek, ale musi. Ten nasz związek ma 100 lat. To nie jest związek komunistyczny, to związek, który ma 100 lat.

Raz jeszcze państwu serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Pani osobiście dziękuję za przeprowadzenie tego czytania.

I raz jeszcze proszę, abyście państwo podjęli wszystkie działania, aby tę ustawę można było uchwalić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 34, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jednakże w trakcie dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 9 stycznia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę. Nikt się nie zgłasza.

W związku z tym listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Do wygłoszenia pierwszego oświadczenia zapraszam panią poseł Wandę Nowicką, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka:

Wysoka Izbo! Przed nami ważne wydarzenie. Już w najbliższą niedzielę odbędzie się kolejny, już 28., finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jako Polka jestem dumna z tego, że podobnie jak miliony innych obywateli i obywaterek co roku staram się ją wspierać i biorę udział w organizowanych przez Jurka Owsiaka wydarzeniach związanych z jej wielkim finałem. Dla większości z nas jest oczywiste, jak ważna jest to inicjatywa i ile znaczy dla zdrowia Polek i Polaków. Według badań opinii publicznej zdecydowana większość społeczeństwa uważa, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to coś, czym moglibyśmy się chwalić poza granicami Polski. Wśród słów, które najczęściej kojarzą się ankietowanym z wielką orkiestrą, pojawiały się najczęściej takie jak: wrażliwość, uczciwość, wiarygodność, społeczeństwo i entuzjazm. Co dziesiąty obywatel czy obywatelka naszego kraju byli choć raz wolontariuszem czy wolontariuszką w czasie zimowych zbiórek.

Nie sposób jednak nie dostrzec, że z roku na rok coraz bardziej wzbiera fala hejtu wymierzonego w orkiestrę i jej twórcę, że są oni na coraz większą skalę atakowani przez środowiska konserwatywne, skrajne i nacjonalistyczne. Ten hejt i zorganizowana kampania nienawiści, która utrzymuje się od kilku lat w polskiej polityce, były czynnikami, które doprowadziły do tragedii sprzed roku. Jej rocznica przypada już w przyszłym tygodniu, 13 stycznia. Przypomnę, że zabójca prezydenta Adamowicza bezpośrednio po zamachu wykrzykiwał polityczne hasła skierowane przeciw władzy sądowniczej i PO. To, że dokonał swojego czynu właśnie w kluczowym momencie, podczas finału wielkiej orkiestry, z pewnością też było swego rodzaju manifestacją. Ten cios w serce miał wyraz symboliczny, bo został dokonany w kulminacyjnym momencie tej corocznej jedności naszego społeczeństwa, gdy ponad podziałami łączyliśmy się w dziele pomocy dla potrzebujących, w momencie wrażliwości i wzajemnej sympatii. Środowiska skrajne uważają za swojego wroga każdego, kto łączy ludzi, bo paliwem politycznym ekstremizmu jest nienawiść.

Przypominając o tym, chciałam zaapelować do wszystkich środowisk politycznych w Polsce, by wspierać orkiestrę słowem i uczynkiem i by żadna z sił politycznych w Polsce nie posługiwała się już nigdy więcej mową nienawiści wobec Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. PozwólmY orkiestrze grać do końca świata i jeden dzień dłużej. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm ustanowił rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II. 18 maja 2020 r. będziemy obchodzić stulecie urodzin Karola Wojtyły, Ojca Świętego Jana Pawła II. On zdecydowanie upominał się o prawo naszej ojczyzny do wolności wśród narodów Europy. W czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r. rozpoczął się proces wychodzenia z komunizmu i odbudowa relacji w podzielonej Europie. Dla naszego narodu pontyfikat papieża Polaka ma znaczenie szczególne, tym bardziej że o bolesnych doświadczeniach życia w epoce faszyzmu i komunizmu mówił na forach międzynarodowych głośno i jednoznacznie. Nikt wtedy nie odważył się zaprzeczać prawdziwej historycznej. Jan Paweł II uczył, że żadna wspólnota nie może przetrwać bez prawdziwej solidarności, ale także solidarność nie może istnieć bez miłości. W społeczeństwie często zagubionym w agnostycyzmie i indywidualizmie, ponoszącym gorzkie konsekwencje egoizmu i przemocy, żydzi i chrześcijanie są stróżami i świadkami etyki określonej przez dziesięcioro przykazań, których zachowanie pozwala człowiekowi odnaleźć prawdę o sobie samym i głosić wolność, a przede wszystkim dbać o wartość człowieka.

Jakże gorzko w kontekście wyrażonych przez Jana Pawła II słów wybrzmiewają obecne wydarzenia związane z uroczystościami V Światowego Forum Holokaustu, które odbędą się w Jerozolimie z okazji 75. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, na których zabraknie głosu polskiego prezydenta Andrzeja Dudy, który jako przedstawiciel pamięci zbiorowej Polski ma szczególne prawo do głoszenia pamięci o ofiarach Holokaustu, w tym o polskich Żydach, obywatelach Rzeczypospolitej.

Jesteśmy świadkami zakłamywania najboleśniejszych kart historii XX w. i w imieniu ofiar totalitaryzmu musimy dziś w Sejmie wraz z prezydentem zaprotestować przeciwko, jak to jednoznacznie określił ambasador Izraela w Polsce, handlowaniu historią i walczyć o prawdę tamtego czasu. Próby przerzucania odpowiedzialności za wydarzenia II wojny światowej na Polskę, odrzucanie jej wkładu w walkę z dwoma totalitaryzmami i rozmywanie odpowiedzialności za celowe i programowe prowadzenie działań wojennych i okupacji na terenie naszego kraju, obarczanie Polaków winą za obozy koncentracyjne zbudowane i funkcjonujące na polecenie okupanta musi się spotkać z naszym zdecydowanym sprzeciwem na forum światowym.

Odmowa udziału prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy w cudzej narracji nagiętej do obecnych czasów i interesów politycznych i handlowych jest jedyną i słuszną drogą, jeśli chodzi o upominanie się o prawdę historyczną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 6 stycznia tego roku w moim rodzinnym mieście miała miejsce wielka tragedia. W hospicjum pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie wybuchł pożar, w wyniku którego śmierć poniosły cztery osoby, a 22 zostały poszkodowane. To bardzo smutne wydarzenie dla Chojnic, mieszkańców powiatu, ale przede wszystkim dla rodzin ofiar i poszkodowanych.

W takich smutnych i tragicznych sytuacjach potrafimy się solidaryzować w bólu i modlitwie z bliskimi osób, które straciły życie. Nie inaczej było w dniu 6 stycznia w Chojnicach. Ks. dziek. Jacek Dawidowski, proboszcz parafii pw. Ściecia św. Jana Chrzyciela, odprawił specjalną mszę św. w intencji ofiar, w której licznie uczestniczyli mieszkańcy Chojnic, modląc się za dusze zmarłych. Ten wyraz chrześcijańskiej wrażliwości jest tym, co każdy z nas może dać od siebie.

Z tego miejsca jako poseł ziemi chojnickiej składam najserdeczniejsze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim wszystkich tragicznie zmarłych w wyniku pożaru hospicjum. Chciałbym także podziękować służbom za bardzo sprawną akcję ratowniczą. W sposób szczególny dziękuję dwóm policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach, którzy byli niedaleko hospicjum, jako pierwsi dotarli na miejsce i ratowali chorych z płonącego budynku, narażając swoje zdrowie i życie. Dziękuję wszystkim zastępom strażackim, które brały udział w akcji gaszenia budynku i ewakuacji rannych. Dziękujemy bardzo pracownikom pogotowia ratunkowego ze szpitali w Chojnicach i Człuchowie, lekarzom i personelowi obu placówek za opiekę nad poszkodowanymi.

Dziękuję mieszkańcom Chojnic i miejscowości powiatu chojnickiego za wyraz solidarności z rodzinami tragicznie zmarłych. Tragicznie zmarłym wieczny odpoczynek racz dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam serdecznie.

Poseł Dariusz Olszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu 22 stycznia przypada 157. rocznica wybuchu ostat-

niego w XIX w. polskiego zrywu niepodległościowego, jakim było powstanie styczniowe. Będąc w Wysokiej Izbie reprezentantem powiatów tworzących tzw. wianuszek warszawski, chciałbym w tym miejscu przypomnieć o daninie krwi, jaką złożyli powstańcy styczniowi bijący się o naszą niepodległość z rosyjskim zaborcą na tym terenie.

Spśród setek bitew i potyczek, które w latach 1863–1864 stoczono na ziemiach Królestwa Kongresowego, wiele miało miejsce w podwarszawskich lasach, miastach i wsiach. Wystarczy tu wymienić takie miejscowości, jak Piaseczno, Salomea, Młochów, Grodzisk, Milanówek, Kampinos, Radzymin, Marki, Michałów, Miłosną, a z najbliższych mi geograficznie i emocjonalnie Wiązownę, Gliniankę, Rudę i Otwock Mały. Trzeba pamiętać o dowódcach powstania styczniowego, którzy na tych terenach działali, a którymi byli płk Siemomysł Kuczyk, mjr Józef Jankowski, Marcin Borelowski, Ignacy Mystkowki, mjr Adam Zieliński i wielu innych.

W historii powiatu otwockiego szczególnie zapisał się płk Kuczyk, którego oddział liczący ok. 300 żołnierzy w pierwszych miesiącach 1863 r. przeszedł szlak bojowy od wówczas powiatowego Stanisławowa, przez Kałuszyn, Latowicz, by na terenach, na których się wychowałem, stoczyć zwycięskie bitwy z Rosjanami, najpierw na terenie gminy Wiązowna w rejonie wsi Glinki, obecnie Glinianki, a następnie pod Karczewem w Otwocku Małym. Stamtąd oddział pana pułkownika przeprowadził się przez Wisłę.

Pamięć o tych polskich bohaterach jest do dziś kultywowana na terenach miejscowości podwarszawskich w formie corocznie odprawianych mszy św., apeli poległych czy też, szczególnie w ostatnich latach, inscenizacji rekonstruujących bitwy z okresu powstania styczniowego.

By jednak lekcja powstania styczniowego nie poszła w niepamięć, należy o niej również przypominać z mównicy sejmowej. Bez pamięci historycznej i wniosków z niej wyciąganych polska przyszłość, tak jak powstanie styczniowe, nie musi się dobrze potoczyć. Pamiętajmy, że w tamtych czasach, tak jak dziś, nie wszyscy popierali niepodległościowe aspiracje Polaków, a byli również tacy zdrajcy, jak hrabia Aleksander Wielopolski, którzy jawnie współpracowali z rosyjskim zaborcą w tłumieniu polskiej walki. Wystarczy w tym miejscu przypomnieć jego haniebną akcję, czyli przeprowadzoną na początku 1863 r. brankę, która mocno osłabiła morale polskiego żołnierza.

O tych faktach dzisiaj – w czasach modernizowania Polski przez rząd Zjednoczonej Prawicy i agresji, z jaką spotykają się wdrażane przez nas reformy, w tym niestety również w formie szukania przez ich przeciwników zagranicznego wsparcia – powinniśmy pamiętać. Nie po to polscy bohaterowie stracili swoje majątki, zdrowie, a często również oddawali życie, by dziś wolna Polska marnowała szansę na wielkość, jaką dała jej historia. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.
Bardzo proszę.
Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia.

Poseł Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Australia płonie. Od września ubiegłego roku spłonęło już prawie 6 mln ha lasu. To niemal tyle co powierzchnia Litwy i 1/5 Polski. To sześć razy więcej, niż spłonęło w pożarach w Amazonii w ubiegłym roku. Potwierdzono już śmierć 28 osób. A dziesiątki osób są zaginione. Nie wiemy też, ile jeszcze umrze przedwcześnie z powodu upałów bądź smogu. Zginęło 0,5 mld zwierząt. Na naszych oczach giną gatunki zwierząt, takie jak np. miś koala. Ale to jeszcze nie koniec. Bo Australia nadal płonie.

Czy my możemy coś zrobić w tej sprawie? Możemy. Możemy zorganizować pomoc humanitarną i medyczną. Możemy pomóc w gaszeniu pożarów. Możemy pomóc ludziom w ewakuacji. Możemy pomóc Polkom i Polakom wrócić do kraju. Apeluję do rządu, aby zrobić wszystko, żeby tak się stało. Tym ludziom i tym zwierzętom trzeba pomóc. Ale to nie koniec. Pozostaje jeszcze pytanie, jakie działania prewencyjne możemy podjąć. Co zrobić, aby takie tragedie nie zdarzały się w przyszłości? Żeby wiedzieć, jak coś naprawić, trzeba poznać prawdziwą przyczynę. Dlatego kluczowa jest odpowiedź na pytanie, dlaczego Australia płonie. Dlaczego płonie? Nasuwa się odpowiedź. Bo są upały i susze od wielu lat. Ale ja pytam dalej. Dlaczego są susze i upały od wielu lat? Bo ociepla się klimat na świecie. Dlaczego ociepla się klimat na świecie? Bo od końca XIX w. spalamy węgiel, ropę i gaz, a powstający dwutlenek węgla kumuluje się w atmosferze i powoduje efekt cieplarniany. To my jesteśmy współodpowiedzialni za tragedię, która właśnie się wydarza w Australii. To trudne słowa, ale prawdziwe. I to my musimy naprawić szkodę i nie dopuścić, aby pożary objęły całą ziemię. Rozwiązanie na przyszłość jest tylko jedno: odejść od spalania węgla. Nie ma innego rozwiązania. I wszyscy już o tym wiemy. Teraz nie jest już czas na dywagacje, tylko czas już jest na działania.

Dlatego zwracam się do pana premiera Morawieckiego i pana ministra Kurtyki o podjęcie pilnych działań zmierzających do zmiany polityki energetycznej naszego kraju i oparcia jej na odnawialnych źródłach energii. Nie możemy unikać odpowiedzialności. To my jesteśmy Australią. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Moje oświadczenie dotyczy apelu, który wystosował burmistrz Śremu pan Adam Lewandowski do parlamentarzystów w kontekście walki o usunięcie odpadów zgromadzonych w sposób nielegalny na terenie wsi Pysząca, gmina Śrem w Wielkopolsce. Od wielu lat mieszkańcy borykają się ze skutkami nieprawidłowego gospodarowania odpadami przez nieuczciwego przedsiębiorcę. Na mocy ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw znowelizowana została ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Dzięki dodaniu w przywołanej ustawie przepisu wyrażonego w art. 26a właściwe organy uzyskały kompetencję do podjęcia działań polegających na usunięciu odpadów i gospodarowaniu nimi w przypadku, gdy ze względu na zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi lub środowiska konieczne jest niezwłoczne usunięcie odpadów.

Przepis ten wszedł w życie 6 września 2019 r. Jednocześnie w dniu 25 września 2019 r. ogłoszony został przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nabór wniosków do programu priorytetowego: Usuwanie porzuconych odpadów. Program ten dotyczy również przypadków, o których mowa właśnie w tym apelu, czyli porzuconego składowiska we wsi Pysząca. Wnioski w ramach programu można składać do 18 grudnia 2020 r. Jednak koszty kwalifikowane dotyczą jedynie odpadów niebezpiecznych. Na marginesie warto dodać, że formy dofinansowania przewidziane dla jednostek samorządu terytorialnego – dotacja lub pożyczka, realizowane w formie refundacji – z definicji nie są dostępne dla jednostek samorządu terytorialnego.

Oznacza to, że jednostka samorządu terytorialnego musi mieć zabezpieczone własne środki na ten cel. W przypadku odpadów nielegalnie zgromadzonych i porzuconych w Pyszącej szacowana, bardzo ostrożnie, kwota, jaka jest niezbędna do ich usunięcia, unieszkodliwienia, z pewnością przekroczy roczny budżet gminy Śrem i powiatu śremskiego.

W związku z istniejącą sytuacją na nielegalnym składowisku, która w okresach gdy nie występują zjawiska kryzysowe czy liczne pożary, wiąże się z ciągłym bytowaniem mieszkańców w środowisku zanieczyszczonym odorem pochodzącym z procesów zachodzących w obrębie odpadów, w imieniu pana burmistrza i mieszkańców informuję, że stan wzburzenia niemocą państwa, instytucji państwa, w radzeniu sobie w opisanej sytuacji przekroczył już górną granicę.

Konsekwencje pozostawiania odpadów w Pyszącej okazały się fatalne w skutkach, przyszłość jawi się w coraz ciemniejszych barwach, a napięcie wśród mieszkańców już dawno osiągnęło punkt krytyczny. Tak napisał pan burmistrz.

Wielokrotnie ze starostą śremskim zwracaliśmy się do ministra środowiska, organów ścigania, a tak-

Posel Tadeusz Tomaszewski

że prezesa Rady Ministrów o zajęcie się tą sprawą i przedstawienie skutecznych rozwiązań, w tym realnych źródeł finansowania, dla jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których pozostawiono hałdy nielegalnie zgromadzonych odpadów. Władze samorządowe zarówno powiatu, jak i gminy podjęły wszelkie możliwe działania mające na celu walkę z nieuczciwym przedsiębiorcą, ale wobec tak złożonego i kosztownego problemu pozostają nadal bezsilne. Bezsilność ta jest znana także innym jednostkom samorządu terytorialnego na terenie całego kraju.

Zwracam się z apelem do ministra klimatu o podjęcie stosownych działań, o uruchomienie służb podległych panu ministrowi, aby nie pozostawiać społeczności lokalnej z tak trudnymi sprawami, aby mieszkańcy miejscowości, gdzie są porzucone odpady, czuli, że mają swoje państwo i że to państwo w trudnych sytuacjach zaczyna działać. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska – oświadczenie.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To co powiem w oświadczeniu, nadaje się na interpelację i taką przygotowałam, ale odpowiedź na interpelację trwa regulaminowo miesiąc, natomiast miesiąc to czas za długi, by można było tą sprawą się nie zajmować.

Czego rzecz dotyczy? Dotyczy wielkiego pożaru w Australii, jej południowej części, Nowej Południowej Walii, Wiktorii, dwu wielkich miast: Sydney, gdzie jest, można rzec, centrum pożaru, i Melbourne, gdzie występują tzw. suche burze, czyli z piorunami, ale bez deszczu, które przenoszą pożar w inne miejsca. Zginęło 30 osób, w wypadkach ginie więcej. Zginęło pół miliona zwierząt, nie zostało to dokładnie policzone. Wiele ludzi jest zagubionych, nie wiemy, ile. Takie słyszę wypowiedzi. Miliardowy majątek, to tylko rzecz.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że oczekiwałam, myślałam, że podczas tego posiedzenia usłyszymy ze strony rządu jakąś informację. Dlaczego? Dlatego że w Sydney żyje 52 tys. Polaków. To są miejsca największego skupienia Polonii w Nowej Walii. W Wiktorii – 56 tys. Polaków. Nic o nich nie wiemy i nie możemy się dowiedzieć, czy wśród tych, których strawił pożar, są Polacy. Nie wiemy, czy są wśród zaginionych. Nie mam żalu o to, że nie wiemy, bo tam jest chaos i nie wiadomo, kto zaginął, tych ludzi nie odzyskano, ale myślę, że konieczne jest, by jak najszybciej, nie za miesiąc, ale już teraz, rząd polski poprzez

służby konsularne zapytał Polaków, czy potrzebują pomocy. Może ich domy też spłonęły, może ich majątek też strawił ogień i może są w sytuacji beznadziejnej. Na pewno zadanie pytania: czy państwo potrzebuje pomocy, będzie dowodem troski, którą przecież chcemy okazywać naszym rodakom tam daleko.

Proszę zatem w ten sposób, bo w inny jako poseł nie mam możliwości – jak powiedziałam, interpelacja jest przygotowana – abyśmy jak najszybciej zainteresowali się tą sprawą. Ta duża społeczność – możemy powiedzieć, że 200 tys. to nie jest dużo – bardzo zintegrowana, mająca bardzo dobrych liderów z pewnością sama będzie sobie pomagała, ale przede wszystkim potrzebne jest wyjście ze strony polskiej dyplomacji, zainteresowanie się, potrzebna jest troska. Ta troska daje poczucie bezpieczeństwa. Stąd mój wielki apel o jak najszybsze zebranie informacji o tym, jaki jest los, czy coś się nie stało. Wierzę gorąco, że nie, ale nie mam pewności i dlatego właśnie to moje oświadczenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zakłady Chemiczne Zachem w Bydgoszczy powstały w roku 1948 i były producentem m.in. materiałów wybuchowych, barwników oraz wielu innych półproduktów chemicznych. Należały do strategicznych w swojej branży. Profil produkcji w zakładach chemicznych zmieniał się jednak na przestrzeni lat wielokrotnie i niestety 30 grudnia 2013 r. zarząd spółki złożył do sądu wniosek o upadłość ze względu na utratę płynności finansowej, a w marcu 2014 r. sąd ogłosił upadłość spółki.

Zakłady upadły, ale zanieczyszczenia po nich niestety pozostały. Śmiało można powiedzieć, że Zachem może być polskim Czarnobylem, gdyż problemem dotknięty jest teren o powierzchni ponad 1600 ha, nad którym pieczę sprawuje wielu właścicieli. Głównym miejscem zanieczyszczeń jest składowisko Zielona. Ma ona powierzchnię ponad 11 ha, ale chmura zanieczyszczeń, które są przez lata emitowane, można śmiało powiedzieć, że nawet przez 50 lat, jest bardzo duża i oddziałuje na ponad 600 ha. Na tym obszarze działa przynajmniej kilkanaście organów administracji i służb, które prowadzą różną działalność szczątkową, które mają poszerzyć te badania. Niestety przez lata był między nimi dość wąski przepływ informacji. Na podstawie badań, które przeprowadzone były w latach 2017 i 2018 przez AGH, wynika, że w kierunku Łęgnowa napływa pięć chmur

Posel Krzysztof Gawkowski

zanieczyszczeń. Konieczne jest ustalenie diagnozy stanu środowiska, określenie, z jakimi substancjami mamy do czynienia, i zaproponowanie odpowiednich działań. Do tego niestety nie wystarczą nam środki samorządu terytorialnego i niezbędne jest zaangażowanie państwa, żeby poradzić sobie z tą tykającą bombą.

Warto przypomnieć, że do pana premiera i Rady Ministrów została złożona przez mieszkańców 9 lutego 2019 r. petycja w sprawie rozbrojenia bomby ekologicznej na terenie Zachemu w Bydgoszczy. Petycja została podpisana przez 906 osób, a mieszkańcy biorący udział w podpisywaniu tej petycji podkreślali, że spora liczba dzieci, które tam mieszkają, już może ponosić straty związane z chorobami, na które są one narażone.

Prowadzone obecnie badania wskazują, że te zanieczyszczenia są coraz większe i rozprzestrzeniają się w niebywałym tempie. Już niedługo zbliżą się do rzeki Wisły, w pobliżu cennego przyrodniczego obszaru Natura 2000 Dolina Dolnej Wisły. Zanieczyszczenia te mogą oddziaływać również na Morze Bałtyckie, co z kolei nadaje przedmiotowemu problemowi znaczenie o zasięgu międzynarodowym.

Zwracam się zatem z apelem do pana premiera Mateusza Morawieckiego i ministra klimatu o podjęcie interwencji w przedmiotowej sprawie. Potrzebne jest szybkie przekazanie środków finansowych, które pozwolą na zmniejszenie zagrożenia oraz uchronią

Polskę przed ekologiczną degradacją wielu tysięcy hektarów.

Problem Zachemu to problem całej Polski, to problem, który niestety wymaga inwestycji, można nawet powiedzieć: wielomiliardowych, a jeżeli dzisiaj nie zaczniemy rozwiązywać tego problemu, nie będziemy uczestniczyli w dyskusji, która pozwoli zabezpieczyć środki finansowe i zbudować odpowiednią strategię przeciwdziałania, to w przyszłości możemy zapłacić taką cenę, jaką w 1986 r. zapłaciła Europa po katastrofie w Czarnobylu.

To jest problem ponadpolityczny, to jest problem, który powinniśmy rozwiązać wspólnymi siłami: i ci z prawa, i ze środka, i z lewa, wszyscy razem, dla wspólnego celu – ochrony środowiska, ochrony życia i zdrowia mieszkańców, a przede wszystkim zdrowej, ekologicznej ziemi, która płaci dzisiaj cenę za to, że przez lata była wykorzystywana przez człowieka. Człowiek dzisiaj powinien zapłacić za to, że odtworzył tę ziemię. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 10 stycznia 2020 r., do godz. 10.

Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 04)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postpowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

– punkt 12. porzdku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 przedstawic stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postpowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 45, 45-A i 122.

Omawiany projekt przewiduje utworzenie w ramach sadownictwa powszechnego odrbnych jednostek organizacyjnych, ktore maja sie zajmowac sprawami z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych, wlasnosci przemyslowej oraz powiazanych z nimi spraw dotyczacych nieuczciwej konkurencji.

Przewiduje sie stworzenie czterech wydzialow w sadach okregowych (Warszawa, Gdansk, Katowice, Poznan) oraz dwuch w sadach apelacyjnych (Katowice, Warszawa). Kazdy z wydzialow bedzie wylaczenie wlasciwy w zakresie spraw wlasnosci intelektualnej, w tym bedzie rozstrzygal takze spory dotyczace znakow unijnych i wzorow wspolnotowych.

W projekcie w szczegolny sposob zostaly potraktowane sprawy z zakresu rozwiazan technicznych, tj. programow komputerowych, wynalazkow, wzorow uzytkowych, topografii ukkladow scalonych, odmian roslin oraz tajemnic przedsiebiorstwa o charakterze technicznym. Dla nich bedzie wlasciwy wylaczenie Sad Okregowy w Warszawie. Z uwagi na wzglednie mala liczbe spraw z tego zakresu i ich wysoki poziom zlozonosci takie rozwiazanie wydaje sie zasadne.

Projekt zaklada wprowadzenie odrbnego postpowania w sprawach wlasnosci intelektualnej. Jedna z odrbnosci w tych sprawach jest wprowadzenie przymusu adwokackiego, jezeli wartosc przedmiotu sporu przekracza 20 000 zl.

Projekt przyznaje uprawnionym szeroki zakres srodkow sluzacych zabezpieczeniu lub uzyskaniu dowodow. Najwazniejszym z nich jest wniosek o zabez-

pieczenie dowodow. Jest to od dawna znana instytucja, zgodnie z omawianym projektem w sprawach wlasnosci intelektualnej uzyska nowa treść. Ządanie zabezpieczenia srodka dowodowego mozna skierowac do osoby, w tym pozwanego, w ktorej wladaniu znajduje sie srodek dowodowy lub ktora moze umozliwic jego zabezpieczenie. Zabezpieczenia bedzie mozna dokonac przed wszczeciem postpowania lub w jego toku, az do zamknienia rozprawy w I instancji. Projekt zaklada rozbudowane zabezpieczenia majace na celu ochronę tajemnicy przedsiebiorstwa obowiazanego. Sad bedzie mogl chociazby okreslic zakres, w jakim informacje zostana ujawnione, i sposob ich wykorzystania. Stanowi to odpowiedz na ryzyko naduzycia wniosku o zabezpieczenie dowodow w celu pozyskania wzraliwych dla konkurenta informacji.

Projekt zaklada rowniez uregulowanie tzw. roszczenia informacyjnego, znanego juz z prawa wlasnosci przemyslowej. Zgodnie z nowelizacja na wniosek uprawnionego, ktory wykazal wiarygodne okolicznosci wskazujace na naruszenie, sad moze przed wszczeciem postpowania w sprawie o naruszenie lub w jego toku, az do zamknienia rozprawy w I instancji, wezwac naruszajacego do udzielenia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarow lub uslug, jezeli jest to niezbedne dla dochodzenia roszczenia.

Wysoka Izbo! Omawiana nowelizacja jest niewatpliwie krokiem w dobrym kierunku. Projekt odpowiada na liczne postulaty przedsiebiorcow dotyczace wprowadzenia do polskiego wymiaru sprawiedliwosci wyspecjalizowanych sadow w zakresie wlasnosci intelektualnej. Stworzenie sedom mozliwosci specjalizacji w zakresie wlasnosci intelektualnej oraz utworzenie wyspecjalizowanych jednostek w sadach okregowych i apelacyjnych z pewnoscia wplynie korzystnie na jakosc pracy sadow w tego typu sprawach.

Oswiadczenia poselskie

Posel Jaroslaw Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwosc

Oswiadczenie w sprawie uruchomienia Rejestru Danych Kontaktowych

W swoim oswiadczeniu chcialbym wskazac na nowa mozliwosc usprawnienia kontaktu obywatela z urze-

dem, a dokładniej, precyzując – z urzędnikiem, w zakresie załatwiania codziennych, podstawowych urzędowych spraw. Uruchomiony Rejestr Danych Kontaktowych to kolejny moduł Systemu Rejestrów Państwowych. Dzięki niemu będzie można mieć pewność, że administracja publiczna ma dostęp do aktualnych danych kontaktowych obywatela. Dokładność i aktualność są niezbędne, bowiem pozwalają na szybki i skuteczny kontakt z zainteresowanym, by powiadomić go np. o dokumentach gotowych do odbioru, rozpatrzeniu złożonych wniosków czy potrzebie uzupełnienia dokumentów lub informacji w sprawach, które są prowadzone w urzędach.

Skorzystanie z Rejestru Danych Kontaktowych jest możliwe przez Internet. Potrzeba do tego celu

profilu zaufanego lub e-dowodu. RDK będzie używany tylko i wyłącznie do informowania o sprawach bezpośrednio dotyczących danej osoby. Dostęp do danych w RDK ma tylko administracja publiczna i podmioty realizujące zadania publiczne. Dane kontaktowe przekazane do RDK w każdej chwili można także zmienić albo usunąć. Samodzielnym wyborem jest także to, czy udostępniony zostanie numer telefonu, adres e-mail lub obie formy kontaktu.

Poprzez swoje oświadczenie pragnę równocześnie spopularyzować nową formę kontaktu, jaką oferuje Rejestr Danych Kontaktowych. Jej zastosowanie przełoży się w praktycznym rozumieniu na możliwość wykonania telefonu w ważnych dla zainteresowanego sprawach zamiast wysyłania pisma.